

Papież nie przysłał pocztówek z barankiem

Irena Pycz z Suchowoli napisała do Watykanu z potrzeby serca. Nie liczyła na odpowiedź. „Pewnie wszyscy piszą do Papieża” – myślała. Tymczasem już po tygodniu dostała obrazek z wizerunkiem świętych i pozdrowieniami napisanymi przez Jana Pawła II. Potem dostała od Niego jeszcze wiele listów. Ostatni, napisany drżącą ręką, przed tegoroczną Wielkanocą.

A PONADTO:

● Dzieci jednego Boga ● Gra o przyszłość ● Życie bez bólu ● Koszmar zaczyna się rano ● Drink po lekach ● Nikt nie przyjedzie was ratować!



BIĄŁYSTOK. Od ponad trzech miesięcy Sebastian Zukowski, lekarz z Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku, bada i leczy pacjentów, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. Jak blisko 30 innych osób, pracuje w szpitalu klinicznym jako wolontariusz.

Czytaj na str. 4.

Czytaj na str. 3.

Czy praca licencjacka przewodniczącej rady powiatu wysokomazowieckiego jest plagiatem?

34 PROC. WĄTPLIWOŚCI

■ CIECHANOWIEC. Dorota R., była współpracownica Starostwa Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem twierdzi, że na zlecenie Doroty Łapiak, obecnej szefowej Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, cztery lata temu napisała pracę „Związek Powiatów Polskich jako ogólnopolska reprezentacja samorządów powiatowych”. W tym samym roku, tylko kilka miesięcy później, Dorota Łapiak uzyskała tytuł licencjata, przedstawiając pracę o identycznym tytule.

– Pisałam tę pracę sama – zapewnia Dorota Łapiak, która w 2001r. pełniła funkcję wicestarosty wysokomazowieckiego i kończyła studia na Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. Co innego mówi Dorota R. Cztery lata temu pracowała ona w liceum w Wysokim Mazowieckiem i redagowała gazetkę samorządową w starostwie.

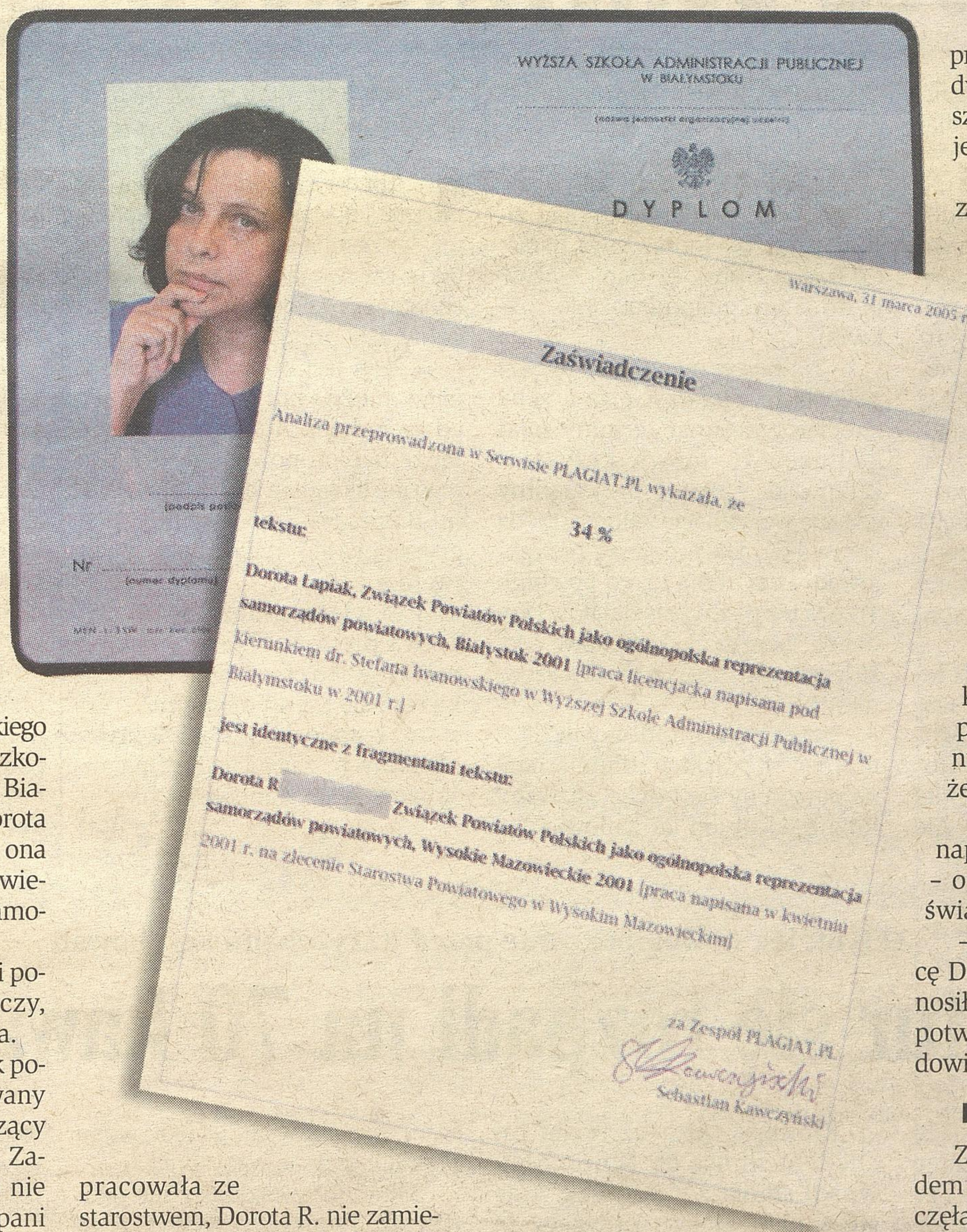
– Powiat się wtedy tworzył i pomagałam im pisać różne rzeczy, tak po koleżeńsku – opowiada.

– Któregoś razu pani Łapiak powiedziała, że ma być wydawany biuletyn informacyjny, dotyczący Związku Powiatów Polskich. Zapytała mnie, czy ja bym tego nie mogła napisać. Powiedziała: pani wie, że gazetka – ta, którą redagowałam – tyle kosztuje, a my pozwalamy pani uczniom w niej pisać. Odebrałam to jako lekki szantaż. Pani Łapiak przyniosła mi jakieś materiały, podała dokładny temat, a ja to napisałam.

Potem oddała pracę Dorocie Łapiak. Dorota R. nigdy nie zobaczyła biuletynu, w którym miał być wydrukowany jej tekst.

– Nie miałam żadnych podejrzeń, bo ta praca była dość uboga w bibliografię i nie przypuszczałam, że mogłaby zostać wykorzystana jako licencjacka – opowiada Dorota R.

Docierały do niej sygnały, że praca na taki sam temat pani Łapiak broniła swój licencjat, ale dopóki współ-



pracowała ze starostwem, Dorota R. nie zamierzała tego sprawdzać. Niedawno jednak rozwiązano z nią umowę. Wtedy postanowiła wyjaśnić sprawę licencjatu. Przesłała do nas tekst, który – jak twierdzi – sama napisała cztery lata temu.

Identyczne w jednej trzeciej

Zaczęliśmy sprawdzać. Rzeczywiście, praca Doroty Łapiak, którą znaleźliśmy w archiwum Wyższej Szkoły Administracji Publicznej, ma identyczny temat i bardzo podobny spis treści. Za pomocą programu antyplagiatowego porównaliśmy oba teksty – okazało się, że licencjat Doroty Łapiak pokrywa się w 34 proc. z pracą Doroty R.

– Napisałam pracę licencjacką samodzielnie – zapewnia dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu. – Dowodem na to jest posiadana przeze mnie większość materiałów źródłowych, kilka wydrukowanych kopii pracy na różnych etapach pisania, kopie, na których znajdują się uwagi i poprawki naniesione przez promotora oraz część moich rękopisów.

Pojechaliśmy do muzeum obejrzeć dowody. Nie mogliśmy ich jednak sfotografować, ponieważ dyr. Łapiak się na to nie zgodziła. W swoim gabinecie pokazała nam stos materiałów, dotyczących Związku Powiatów Polskich, kilka kopii swojej

pracy licencjackiej. Są wśród nich dwie z poprawkami – na pierwszej, najkrótszą, poprawki naniosła jednak sama pani Łapiak.

– Ta wersja jest identyczna z tą, którą przekazała nam Dorota R., tylko nasza jest jeszcze bardziej rozszerzona. Skoro pani sama pisała pracę, jak to możliwe, że ktoś ma jej roboczą wersję w swoim komputerze? – pytam panią dyrektor.

– Ja nie ukrywałam swojej pracy – wyjaśnia. – Pisałam wtedy, kiedy pracowałam, bo miałam nienormowany czas pracy. Moje znajome, które pracowały w starostwie, miały ją udostępnioną na dyskietkach. Jedną prosiłam, żeby ją przepisała, bo ja pisałam ręcznie. Drugą, Dorotę R., prosiłam, żeby sprawdziła błędy.

– To nieprawda. Ja ją sama napisałam, a nie sprawdzałam!

– Oburza się Dorota R. – Mam świadków, którzy to potwierdzą. – Rzeczywiście, widziałem pracę Doroty R. i czytałem ją, bo nanosiłem poprawki merytoryczne – potwierdza Andrzej K., samorządowiec.

Promotor zaprzecza

Zdaniem Doroty Łapiak dowodem na to, że pisanie pracy rozpoczęła wcześniej niż to podaje Dorota R., jest wpisane do indeksu zaliczenie pierwszego semestru seminarium magisterskiego. Twierdzi, że aby je otrzymać, musiała przedstawić pierwszy rozdział pracy. Potwierdza to Agnieszka M., która studiowała razem z Dorotą Łapiak. Agnieszka M. pracuje w jednostce podległej starostwu powiatowemu. A Dorota Łapiak jest przewodniczącą rady tego samego powiatu.

Wersji o pierwszym rozdziale nie potwierdza natomiast promotor, dr Stefan Iwanowski:

– Mam taką tradycyjną metodę, że do zaliczenia pierwszego semestru wymagam planu pracy. I z tego rozliczam studentów – podkreśla.

Anna Mierzyńska



Zostań Miss

Szczegóły na str. 12.

OSOBOWOŚĆ ROKU

Współczesna 2004

1065 głosów
– Lech Pilecki,
prezes Podlaskiego
Klubu Biznesu
(bialystok 07)



336 głosów
– Zbigniew Tochwin,
sekretarz Rady Miejskiej (sokolka 06)

203 głosy
– Arkadiusz Studniarek
historyk, dyrektor MOSiR
(monki 06)

Cały ranking na stronie 4.

PIT-y ze Współczesną

Jeśli macie Państwo wątpliwości co do rozliczenia swego podatku dochodowego i wypełnienia PIT-u, to w najbliższy czwartek będziecie mogli je wyjaśnić podczas redakcyjnego dyżuru przedstawicieli i Urzędu Skarbowego w Białymstoku. Już 21 kwietnia w godz. 11-13 do Państwa dyspozycji będzie tel. (085) 748-74-79 oraz bezpłatna infolinia 0 800 127067.



„Krzyżacy”
nadchodzą!

Patrz str. 2. i VIII

KARTKA Z KALENDARZA

15

KWIECIEŃ 2005
105. DZIEŃ ROKUWSCHÓD
5.29ZACHÓD
19.27

ZŁÓŻ ŻYCZENIA
W PIĄTEK – Anastazji,
 Tytusowi
W SOBOTĘ – Bernadecie,
 Kseni
W NIEDZIELĘ – Robertowi,
 Rudolfowi

NA DRUGIE ŚNIADANIE

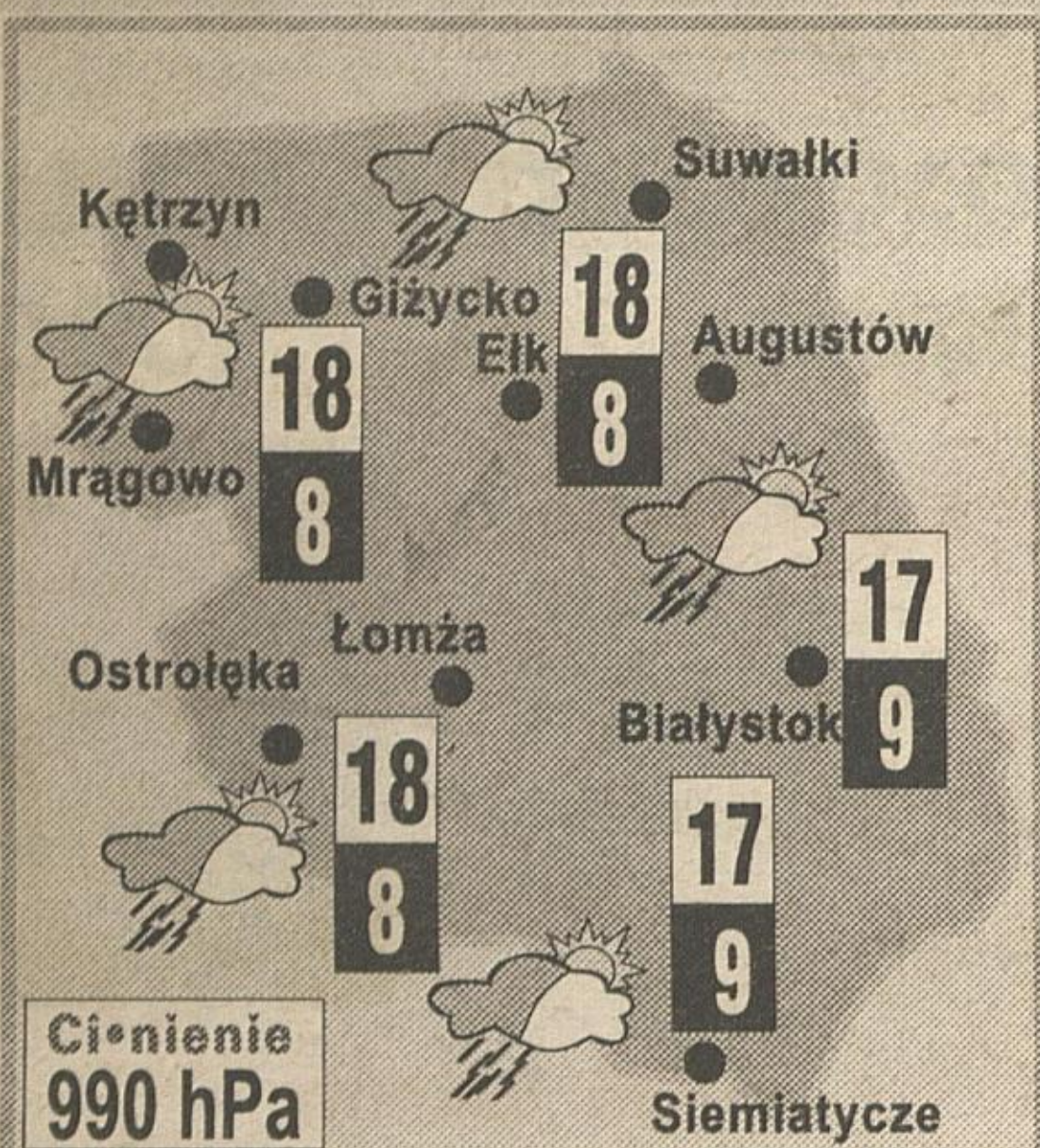
Adres: „Gazeta Współczesna”,
 ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok

Telefon: (0-85) 748-74-74

E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

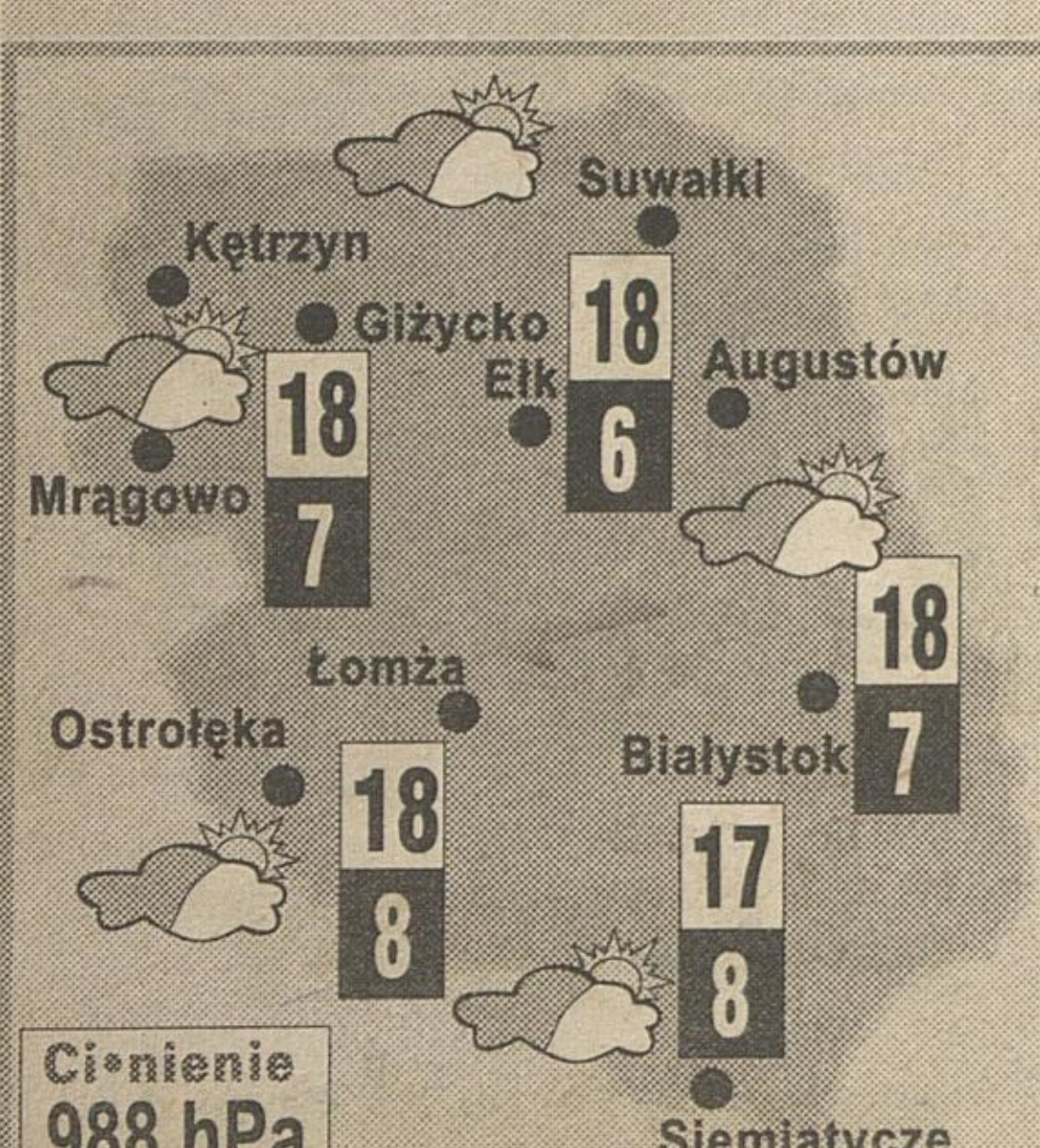
DZIŚ. Zachmurzenie umiarkowane,
 okresami wzrastające do dużego.
 Miejscami przelotne opady deszczu,
 lokalnie także możliwe burze.



JUTRO. Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Lokalnie przelotne opady deszczu oraz możliwe burze.



POJUTRZE. Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Lokalnie możliwe przelotne opady deszczu oraz burze.



FOTKI Z DNA SZUFLADY



Uczestnicy zajęć w ramach Szkoły Podoficerów Rezerwy Pułku Artylerii Ciężkiej w Wilnie. Zdjęcie wykonane w 1925 roku przez A. Żilbersztejną. Trzeci z prawej siedzi Józef Wołowicz. Fotografie publikujemy dzięki uprzejmości Szczepana Wołowicza z Wysokiego Mazowieckiego i to właśnie jemu przyznajemy w tym tygodniu nagrodę w naszym konkursie. Przypominamy, że czekamy na fotografie, na których utrwalono interesujące sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzamy autora najlepszego – naszym zdaniem – zdjęcia. Redakcja odeśle fotografie (potrzebny jest tylko adres zwrotny).

Skoro chcemy żyć lepiej, może warto posłuchać biznesmenów

Tylko bez sentymentów!

KRAJ. Kondycja naszego państwa wcale się nie poprawia, dlatego wciąż szukamy pomysłów na oddłużenie Polski. Bo czyż nie byłoby wspaniale żyć w kraju, który nie jest zadłużony, w którym komornicy nie są koszmarem sennym pracowników szpitali, a pieniądze Skarbu Państwa wystarczą na wszystko... Niemożliwe? A jednak.

Tym razem o pomysł na ratowanie państwa zapytaliśmy znanego białostockiego biznesmena – wierząc w to, że osoba znająca się na ekonomii i posiadająca ogromną praktykę lepiej wie, jak poradzić sobie z kryzysem w gospodarce niż politycy.

– To byłoby wyzwanie dla ludzi odważnych. Niełatwo jest reanimować takiego „gospodarczego” trupa – nie ukrywa Krzysztof Żukowski, dyrektor Białostockiej Łoży Business Centre Club. – Ale

czasami udaje się wyprowadzić firmę z kryzysu. Jaka to satysfakcja!

Na potrzeby tego artykułu przyjmijmy więc, że Polska to taka gigantyczna, wielobranżowa firma. Co trzeba zrobić, by doprowadzić ją do stanu gospodarczego rozkwitu?

– Najpierw niezbędne byłyby negocjacje z wierzycielami, żeby chociaż przesunąć terminy spłat zadłużenia – mówi Krzysztof Żukowski. – Potem przyszedłby czas na weryfikację załogi. Trzeba sprawdzić, jak ludzie są przygotowani i czy robią to, co powinni. Trzeba też pozbyć się działów i komórek, które są niedochodowe. Może lepiej pewne usługi zlecić na zewnątrz?

Tych niedochodowych „komórek” w polskiej administracji na pewno by się trochę znalazło. Różne partie od lat zapowiadają

zresztą ich likwidację, ale do dziś nikomu się to nie udało.

Krzysztof Żukowski podkreśla też, że przy „reanimacji” firmy nie można się kierować sentymentami – przestają się wówczas liczyć takie rzeczy jak to, że w niedochodowym dziale pracuje ktoś z rodziny, czy przyjaciel córki.

– Jeśli jest dobrym pracownikiem, można mu poszukać pracy gdzie indziej. Ale na pewno nie może być on powodem, dla którego nie likwiduje się jakiegoś działu! Biznes jest ostry i twardy. Wygrywają w nim tylko ci, którzy są twardzi.

I to właśnie może być prawdziwa pięta Achilleusza polskich polityków. Bo przecież wielu z nich kieruje się „sentymentami”. Wystarczy policzyć ich znajomych i krewnych, zasiadających na eksponowanych stanowiskach.

(ka)

O tym, jak nowogórczanie przed Krzyżakami się chowali

Komtur się rozpadł na 70 kawałków

Nie mógł przewidzieć książę Konrad Mazowiecki ściągając na swoje ziemie Krzyżaków, że Teutoni tak się rozbewniają, iż nie tylko pruskie, ale i mazowieckie ziemie będą plądrować. Krzyżacy z kolei nie przewidzieli tego, że mieszkańcy tych stron okażą się sprytniejsi i pokrzyżują im szyki.

Upłynęło już trochę czasu od momentu, kiedy goście księcia Konrada stali się najgorszymi wrogami jego potomków. Mieszkańcom ziem łomżyńskiej najbardziej we znaki dawał się komtur ze Szczytna.

Łomża była solidnym grodziskiem, ale zamieszkały przez rzemieślników Nowogród z trudem opierał się krzyżackim najazdom. W końcu jednak i mieszkańcy tej osady znaleźli na nie sposób.

Któregoś razu tuż przed zachodem słońca do Nowogrodu wpadł smolarz z puszczy, drąc się w niebogłosy: „Krzyżacy ze Szczytna idą!”. Tym razem jednak mieszkańcy nie dali się panice i wymyślili, że razem z całym dobytkiem opuszczają swoje domy i ukrywają się w puszczy.

Krzyżacy zaatakowali Nowogród po północy. Z dzikim wrzaskiem wdarli się do środka, a tu przywitała ich martwa cisza... Nie znaleźli w osadzie ni żywego ducha, ni najmniejszej wartościowej rzeczy, którą mogliby zabrać.

Wściekły dowódca krzyżackiej zgrai natychmiast zarządził śledztwo. Na katuszach nawet najtwardsi wyśpiewali wszystko. I tak Krzyżacy dopadli nowogórczanie

w puszczech: wielu usiekli, wielu pojмали, grabiąc wszystkich.

Mimo to mieszkańcy nie poddali się. Tym razem wymyślili, że skryją się jeszcze dalej – przejdą Pisą (by ukryć w rzece swoje ślady) do gęstego lasu pośród niedostępnych mokradel niejakiego Wiedźmowego Topieliska. Zabrali ze sobą wszystko: prosiaki, kury, kosztowności i sprzęty. I choć Krzyżacy wciąż najeżdżali na Nowogród, to jednak za każdym razem nie zastawali w chałupach ani żywej duszy. W końcu dali sobie spokój. Później tylko Cyganie, którzy wędrowali od Szczytna do Łomży opowiadali, że po ostatniej nieudanej wyprawie komtur krzyżacki tak się wściekł, że ze złości rozpadł się na 70 kawałków! Tę część historii pewnie można między bajki włożyć, ale faktem jest, że od tam-

tego czasu las, który schronił nowogórczanie, nazywany jest Dobrym Lasem.

Inne krzyżackie historie można znaleźć w powieści Sienkiewicza. Pierwszy tom „Krzyżaków” będzie można kupić razem z „Gazetą Współczesną” 20 kwietnia. (ada)



„Krzyżacy”
 nadchodzą!

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu wyróżnimy najlepszego kpiarza 10 złotymi.

Ziemniaczany rekord

Próbę ustanowienia rekordu Guinnessa w smażeniu placków ziemniaczanych podejmą w niedzielę studenci Wyższej Szkoły Medycznej w Białymstoku. Impreza, nad którą patronat medialny sprawuje „Gazeta Współczesna”, odbędzie się na placu przed białostockim Teatrem Dramatycznym.

Rekordu w smażeniu placków ziemniaczanych jeszcze nikt na świecie nie ustanowił. Studenci, aby trafić do Księgi rekordów Guinnessa, chcą usmażyć kilka tysięcy placków. Mają przygotowaną metrową patelnię i pięć worków ziemniaków. W niedzielę będą kartofle obierać i trzeć na tarkach o drobnych oczkach.

Każdy, kto przyjdzie na plac przed Teatrem Dramatycznym, będzie mógł spróbować rekordowych placków. Studenci rozpoczną próbę pobicia rekordu o godz. 11, a zakończą o 17. (mr)

Kolejny etap walki o pacjenta

Apteki dopłacają klientom

REGION. Realizując recepty na leki onkologiczne i psychiatryczne w jednej z łomżyńskich aptek można wygrać... fiata pandę. Osoby wykupujące leki z określonej listy, mogą liczyć też na to, że nie dość, że za nie nie zapłacą, to jeszcze apteka... zapłaci im od 5 do 40 zł! Po wprowadzeniu kart rabatowych, promocji cenowych i lekach za jeden grosz, przyszła pora na kolejny etap walki o pacjenta na aptekarskim rynku.

– To skandal – mówią aptekarze z konkurencyjnych placówek.

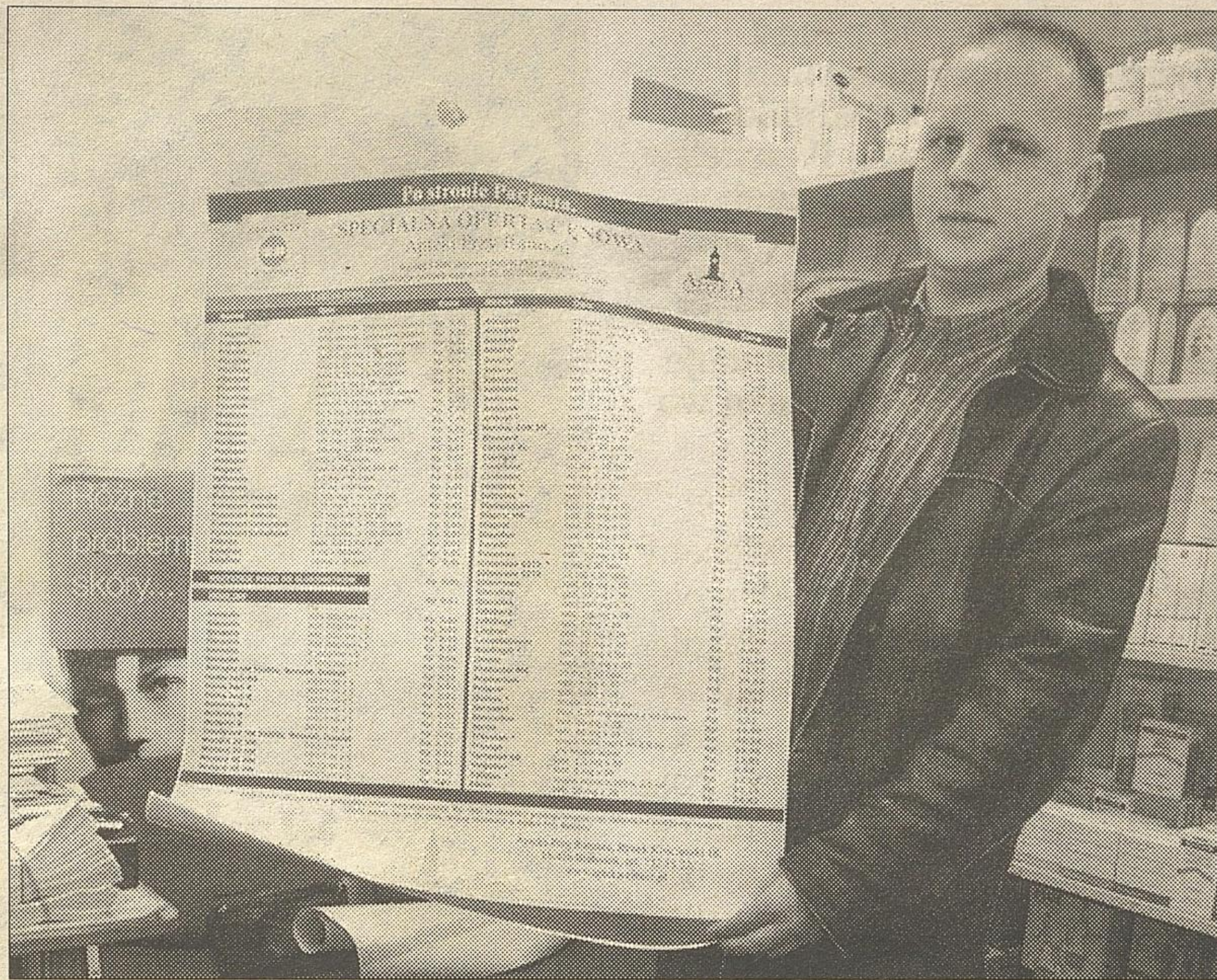
– Nigdzie nie ma tak, żeby ktoś robił zakupy i mu jeszcze za to płacono! To niemoralne i nieetyczne. Apteka to nie supermarket i pewne chwytty są niedopuszczalne. A koszty refundacji leków w podlaskim NFZ rosną w zastraszającym tempie, bo ludzie robią zapasy, w obawie że promocje się wkrótce skończą.

– Nikt mi nie zabroni rozdawać moich pieniędzy, to nie jest karalne – mówi jednak Mariusz Gliński,

OPINIE

Grażyna Pawelec, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ:

– W ubiegłym roku na refundację leków wydaliśmy o 9 mln zł więcej niż zakładaliśmy, a tylko za I kwartał br. – już o blisko 2,2 mln zł więcej. Generalnie wzrost refundacji obserwujemy w lekach na choroby przewlekłe. 2,2 mln zł to np. połowa rocznego budżetu szpitala powiatowego lub koszt całorocznych badań profilaktycznych.



Marek Morusiewicz jako pierwszy rozpoczął walkę o pacjenta na Podlasiu, wprowadzając m.in. leki za grosz. Teraz rozpętał kolejną burzę... FOT. A. LUDWICZAK

współwłaściciel łomżyńskiej apteki. – A swoim działaniem chcę złać układ lekarsko-apteczny, jaki od lat funkcjonuje w Łomży. Do tej pory leki onkologiczne były dystrybuowane tylko przez dwie apteki, a w interesie państwa i społeczeństwa powinno być to, aby te leki były najtańsze.

Apteka zachęca pacjentów do realizacji recepty właśnie tam, obiecując w zamian możliwość wygrania np. samochodu. Pacjenci mogą też liczyć na to, że za określone leki apteka im dopłaci, choć to oni powinni zapłacić aptece 3,2 zł za opakowanie... Jak to możliwe? Otóż cały koszt leku onkologicznego, np. 1000 zł zwróci apteka NFZ. Jednak wcześniej aptekarz

kupuje lek w hurtowni, z którą umawia się co do ceny. Gdy ta sprzedaje mu lek za 900 zł, właściciel apteki ma 100 zł zysku, z którego część może oddać pacjentowi. Podobne „wsparcie finansowe” dla chorych na nowotwory zamierzają wprowadzić dwie białostockie apteki, prowadzone przez współwłaściciela łomżyńskiej placówki.

– Chcemy w ten sposób przełamać monopol kilku aptek, które do tej pory sprzedawały leki onkologiczne w mieście – mówi Marek Morusiewicz. – Na pewno przez to nie wzrośnie refundacja w NFZ. Chorych onkologicznie nie ma wielu, żaden też nie zmusi lekarza do wypisania leku.

Urszula Ludwiczak

Kolejne placówki oświatowe chcą nosić imię Papieża

Wielki Patron

BIAŁYSTOK. Dyrektorzy placówek oświatowych, aby złożyć hołd zmarłemu Papieżowi, chcą nadawać jego imię szkołom i przedszkolom. Urzędnicy spodziewają się, że w kolejnych tygodniach ta tendencja będzie się nasilać i będziemy mieć coraz więcej szkół imienia Jana Pawła II bądź Karola Wojtyły.

Po śmierci Papieża wiele instytucji i organizacji chce oddać mu należną pamięć i cześć. Najczęstszym pomysłem jest nadawanie jego imienia placom, obiektom i ulicom. Pojawiają się także inicjatywy na rzecz biednych, niepełnosprawnych i pokrzywdzonych.

Na razie w Białymstoku imię Jana Pawła II noszą dwie szkoły: Zespół Szkół Integracyjnych przy ulicy Łagodnej i Katolickie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Kościelnej.

– Dyrektorzy naszych placówek wyrażają taką wolę i w tej sytuacji jest to zupełnie zrozumiałe – mówi Lucja Orzechowska,

naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Jeśli wpłyną już konkretne wnioski i nie będzie żadnych przeszkód formalnych, będziemy przygotowywać odpowiednie uchwały na kolejne sesje rady miejskiej, bo to ona podejmuje takie decyzje.

Dyrektorzy zarówno szkół i przedszkoli twierdzą, że to ogromne wyróżnienie i zaszczyt, kiedy placówka jest nazwana imieniem tak wielkiego człowieka, jakim był Jan Paweł II.

– Na pewno jest to wielki zaszczyt i nagroda nie tylko dla samego przedszkola, ale także dla naszych małych wychowanków i ich rodziców – twierdzi Jolanta Zysk, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 25 w Białymstoku. – My w przyszłym roku, na jubileusz naszej placówki będziemy wybierać imię i z pewnością weźmiemy pod uwagę Jana Pawła II.

(agak)

Otwarcie przejścia

BIAŁOWIEŻA. W sobotę zostanie otwarte międzynarodowe przejście graniczne w Białowieży. Będzie ono przeznaczone wyłącznie dla ruchu pieszego i rowerowego.

Od 1 października do końca marca przejście będzie czynne w godz. 8-18, w pozostałych miesiącach od godz. 8 do 20. Z przejścia będą mogli korzystać obywatele wszystkich państw, ale żeby wjechać na Białoruś trzeba będzie mieć wizę i paszport.

(jg)

Docenili prezesa

GRAJEWO. Paweł Wyrzykowski, prezes zarządu Pfeiderer Grajewo, znalazł się w siódemce finalistów ogólnopolskiego konkursu Menedżer Roku 2004.

Organizatorzy docenili prezesa za realizowanie strategii firmy, w efekcie której Pfeiderer, producent m.in. płyt meblowych, osiągnął silną pozycję na rynku, z powodzeniem wszedł na giełdę oraz zrealizował największą polską inwestycję w Rosji.

(ew)

Już w poniedziałek rozpoczynają się nowe matury

Egzamin z dojrzałości

PODLASIE. Już w poniedziałek rozpoczynają się egzaminy dojrzałości w zupełnie nowej formule. Uczniowie najpierw będą zdawać matury ustne, a dopiero 10 maja przystąpią do pisemnych. Jednak obie części budzą niepokój zarówno samych maturzystów, jak i nauczycieli.

Dyrektorzy szkół zastanawiają się, czy – w razie awarii prądu – wystarczy im baterii do uruchomienia radiomagnetofonów i sprzętu potrzebnego uczniom do prezentacji, a poloniści obawiają się samych prezentacji. Uczniowie na egzamin ustny z języka polskiego musieli przygotować w domu 15-minutową prezentację wybranego tematu i na egzaminie przedstawiać ją komisji. Tymczasem już od kilku miesięcy w Internecie można było kupić gotowe prezentacje (za 200 zł).

Nauczyciele martwią się również, że za kilkanaście dni siedzenia na maturach ustnych nie dostaną dodatkowych pieniędzy. Niektórzy grożą, że po egzaminach pójdą w tej sprawie do sądu. Obawiają się też – nauczycieli doświadczeniem próbnych matur – czy tym razem zostaną dobrze przygotowane klucze odpowiedzi do testów.

Jednak największego „stracha” mają oczywiście sami maturzyści. Po pierwsze większość z nich bardzo słabo wypadła na próbnych maturach, a po drugie – co rusz dowiadują nowych ciekawostek o swoim egzaminie. Kilka dni temu – za sprawą jednego ze stołecznych

dzienników – głośno stało się o tym, że nie będą mogli wyjść podczas matur do toalety. Jednak Centralna Komisja Egzaminacyjna w Warszawie uspokaja, że w procedurach maturalnych zapisano, że uczeń zostanie do łazienki odprowadzony przez członka komisji.

Duże kontrowersje wzbudza też kwestia tzw. dodatkowych terminów matur, a właściwie ich braku. Uczniowie martwią się, że jeżeli któryś z nich zachoruje i nie będzie mógł uczestniczyć w egzaminie dojrzałości, to straci szansę rozpoczęcia w tym roku studiów (rekrutacja będzie odbywać się na podstawie wyników matur). Maturzystów, którzy chcą, by egzamin poprawkowy odbywał się, tak jak do tej pory, w sierpniu, poparł też Rzecznik Praw Obywatelskich.

Dorota Naumczyk

OPINIE

Helena Sutyniec, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży:



– Rozumiemy te wszystkie obawy uczniów i środowiska oświatowego, bo przecież każda nowość budzi niepokój. Chciałabym jednak uspokoić wszystkich, bo nowa matura została naprawdę dobrze przygotowana. Nie należy się martwić złymi wynikami próbnej matury, ponieważ teraz będzie obowiązywał inny system punktowy. Chciałabym jednak zwrócić uwagę wszystkim maturzystom na jedną najważniejszą rzecz: należy uważnie czytać wszystkie polecenia! Wierzę, że ta nowa matura nam się uda i trzymamy za uczniów kciuki!

Rozpoczynają się castingi

Szukamy miss

PODLASIE. Jeżeli masz

skończone 14 lat, a nie ukończyłaś jeszcze 24. roku życia i chciałabyś sprawdzić swoje szanse w konkursie piękności, masz szansę zostać Miss Podlasia 2005 lub Miss Nastolatek 2005.

Już podczas tego weekendu odbędą się castingi do tych konkursów.

W Białymstoku castingi zostaną przeprowadzone w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. św. Mikołaja 1, V piętro) w piątek w godz. 16-19 i w niedzielę w godz. 16-18. W sobotę zapraszamy na casting w Suwałkach (Regio-

nalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71),

a w niedzielę – w Łomży (klub muzyczny Yam Caffé, al. Legionów 56).

Zarówno w Suwałkach, jak i w Łomży na kandydatki do wyborów Miss Podlasia 2005 i Miss Nastolatek 2005 czekamy w godz. 11-13.

Przypominamy, że kandydatki do korony miss muszą być bezdzietnymi pannami z polskim obywatelstwem i nie mogą mieć tatuaży w widocznych miejscach. Wszystkie dziewczyny muszą przynieść ze sobą na casting zdjęcie i dowód tożsamości.

(dona)



Informujemy, że dnia 13.04.2005 r. zmarła nasza ukochana

MAMA

architekt

KRYSTYNA DREWNOWSKA

Wystawienie zwłok

w Kościele Maksymiliana Kolbego (piątek) dnia 15.04.2005 r. o godzinie 15.

Msza i wyprowadzenie zwłok

(sobota) dnia 16.04.2005 r. o godzinie 13

z Kościoła Maksymiliana Kolbego na Cmentarz Farny.

Pograżona w smutku
RODZINA



FINALIŚCI PLEBISYTU OSOBOWOŚĆ ROKU 2004

BIAŁYSTOK

(1065 głosów) **Lech Pilecki** – prezes Podlaskiego Klubu Biznesu (białystok 07)
(549 głosów) **Anna Zieniewicz** – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem (białystok 10)
(455 głosów) **Zdzisław Konikowski** – założyciel DPS (białystok 06)

HAJNÓWKA

(81 głosów) **Mikołaj Pawilcz** – wójt Narewki (hajnowka 04)
(55 głosów) **Wiktor Kabac** – artysta plastyk (hajnowka 05)
(38 głosów) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwalu Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 01)

SUWAŁKI

(142 głosy) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza w Suwałkach (suwałki 01)
(52 głosy) **Henryk Usovich** – lekarz z Sejn (suwałki 06)
(1 głos) **Katarzyna Pieklik** – szefowa sztabu WOŚP (suwałki 03)

KOLNO

(112 głosów) **Sławomir Gromadzki** – zastępca wójta Mały Płock (kolno 06)
(4 głosy) **Roman Pomichowski** – urzędnik miejski (kolno 04)
(2 głosy) **Marzena Banach** – sportsmenka (kolno 01)

ZAMBROW

(342 głosy) **Wojciech Borzuchowski** – poseł, były wicestarosta (zambrow 02)
(162 głosy) **ks. Andrzej Polakowski** – z parafii Trójcy Świętej (zambrow 05)
(86 głosów) **Małgorzata Trocha** – Teatr Form Różnych (zambrow 03)

BIELSK PODLASKI

(377 głosów) **Tadeusz Romańczuk** – prezes „Mlekowity” (bielsk 09)
(150 głosów) **Jan Bartoszek** – komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej (bielsk 01)
(76 głosów) **Justyna Porzezińska** – szefowa Studia Piosenki „Fart”, której podopieczni przywożą nagrody z ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali (bielsk 06)

MOŃKI

(303 głosy) **Arkadiusz Studniarek** – dyr. MOSiR w Mońkach (monki 06)
(238 głosów) **Andrzej Matyszewski** – burmistrz Krzyszyna (monki 04)
(76 głosów) **Zbigniew Męczkowski** – burmistrz Moniek (monki 03)

GRAJEWÓ

(1035 głosów) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość” (grajewo 01)
(81 głosów) **Iwona Lisowska** – nauczycielka klas pierwszych w SP nr 2 (grajewo 04)
(21 głosów) **Przemysław Kapla** – zapasnik „Płyty MOSiR” (grajewo 02)

ŁÓŻA

(152 głosy) **Jolanta Pietrzykowska** – dyrektor ZSD (łomża 03)
(81 głosów) **ks. Andrzej Godlewski** – proboszcz parafii Krzyża św. (łomża 04)
(18 głosów) **Jarosław Koszewski** – administrator strony internetowej UM w Łomży (łomża 07)

SIEMIATYCZE

(30 głosów) **Andrzej Nowaczuk** – założyciel klubu

karate i fitness Andy (siemiatycze 01)
(10 głosów) **Krzysztof Chendoszka** – radny z Drohiczy (siemiatycze 04)
(10 głosów) **Mariusz Gocał** – siemiatycki radny, założyciel Fundacji „Ratujmy” (siemiatycze 02)

SOKÓŁKA

(363 głosy) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz Rady Miejskiej (sokolka 06)
(30 głosów) **Krzysztof Andrzejewski** – dyrektor Sokólskiego Ośrodka Kultury (sokolka 05)
(0 głosów) **Cecylia Waszkiewicz** – wicestarosta sokólski (sokolka 01)

WYSOKIE MAZOWIECKIE

(227 głosów) **Jarosław Siekierko** – burmistrz Wysokiego Mazowieckiego (wysokie 03)
(27 głosów) **Józef Zajkowski** – wójt (wysokie 01)

EŁK

(111 głosów) **ks. Dariusz Kruczyński** – dyrektor Caritasu Diecezji Ełckiej (ełk 06)
(39 głosów) **Sebastian Kosiorek** – olimpijczyk, wioślarz (ełk 03)
(1 głos) **Piotr Witaszczyk** – twórca Teatru Tańca (ełk 05)

GIŻYCKO

(52 głosy) **Jarosław Pawlik** – prezes stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” (giżycko 06)
(45 głosów) **Arkadiusz Gij** – strażak i sportowiec (giżycko 03)
(12 głosów) **Anna Pabiś i Karolina Oganowska** – animatorki kultury (giżycko 02)

GÓLDAP

(19 głosów) **Zdzisław Galiński** – prezes PGK (goldap 01)
(0 głosów) **Mirosław Ślapiak** – szef centrum Promocji Regionu Goldap (goldap 04)
(0 głosów) **Marek Miros** – burmistrz Goldapi (goldap 02) (0 głosów)

OLECKO

(54 głosy) **Janina Anuszkiewicz** – animator kultury (olecko 02)
(50 głosów) **Romuald Wojnowski** – nauczyciel wychowania fizycznego (olecko 01)
(4 głosy) **Mirosław Domin** (olecko 03)

WĘGORZEWO

(25 głosów) **mjr Aleksander Iwaniuk** – organizator Rockowiska, żeglarz (wegorzewo 03)
(6 głosów) **Dorota Andrulonis** – Stacja Joannów (wegorzewo 01)
(0 głosów) **Jerzy Tyszek** – propagator żeglarsstwa, organizator zawodów żeglarskich, instruktor w węgorzewskim LOK (wegorzewo 02)

Ostatni kupon za tydzień

Koniec głosowania jest coraz bliżej. Już w następny piątek w „Gazecie Współczesnej” ukaze się ostatni kupon do głosowania. Trzy dni później, w niedzielę, zakończymy przyjmowanie SMS-ów. Niewiele już zatem czasu pozostało na to, by zapewnić Państwu kandydatowi zwycięstwo. Przypominamy, że głosować można za pomocą kuponów, które w „Gazecie Współczesnej” ukazywać się będą do 22 kwietnia. Można też głosować za pomocą SMS-a – można je wysłać do godz. 23.00, 24 kwietnia. Wystarczy w treści SMS-a wpisać kod kandydata (np. białystok 13) i wysłać go na numer 7240 (koszt wysłania SMS-a wynosi 2,44 z VAT-em). (ada)

Niektórzy lekarze w szpitalach pracują za darmo

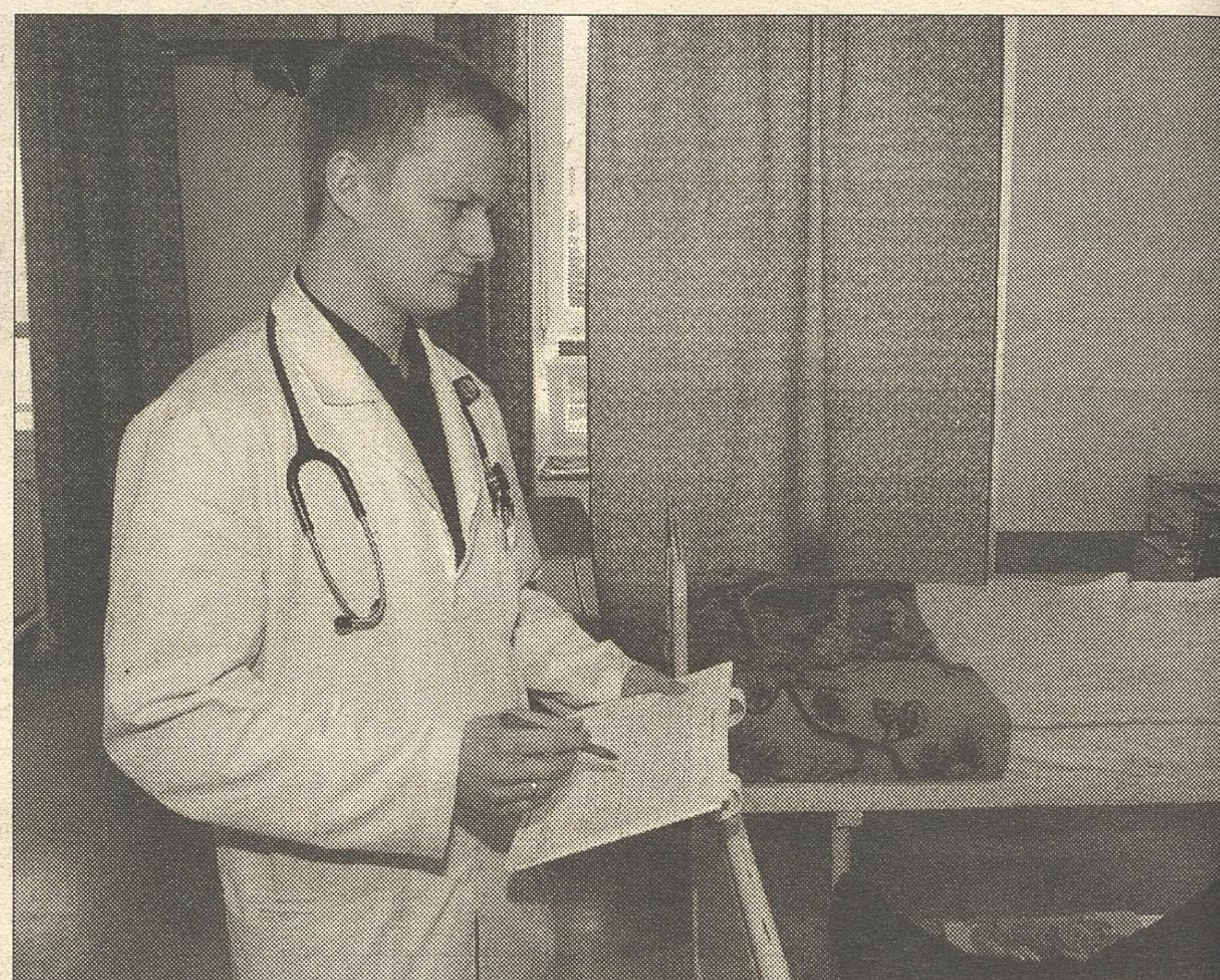
Wolontariusze z potrzeby serca

■ **BIAŁYSTOK.** Od ponad trzech miesięcy Sebastian Żukowski, lekarz z Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku, bada i leczy pacjentów, nie otrzymując za to żadnego wynagrodzenia. Jak blisko 30 innych osób, pracuje w szpitalu klinicznym jako wolontariusz.

Sebastian z kliniką związany jest od III roku studiów. Alergologią interesował się od dawna, dlatego po skończeniu AMB nie wyobrażał sobie innego miejsca pracy.

– Z tą dziedziną wiąże swoją przyszłość, ale o możliwość płatnej specjalizacji lub etatu w szpitalu bardzo trudno – mówi. – Dlatego zdecydowałem się na razie pracować tu jako wolontariusz. Jestem zarejestrowany jako bezrobotny i mam zasiłek w wysokości 372 zł. Wystarczy akurat na rachunki za telefon. Na pewno, gdyby nie pomoc rodziców, nie mógłbym tak pracować. Mam też nadzieję, że jeszcze w tym roku uda mi się dostać etat. Wspiera mnie bardzo w tym zakresie pani kierownik kliniki.

– Wolontariusze to lekarze, którzy chcieliby u nas pracować na etacie lub robić specjalizację w ramach płatnej rezydentury, ale nie mieli takiej możliwości – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala



Sebastian Żukowski pracuje tyle samo godzin co inni lekarze w klinice, ale nie dostaje wynagrodzenia

A. LUDWICZAK

la Klinicznego w Białymstoku. – To ludzie, którzy chcą się uczyć zawodu mimo wszystko, więc dlaczego nie mielibyśmy im tego nie umożliwić. Nie płacimy im pensji, a zyskujemy bardzo dobrych pracowników. Szpital pokrywa jedynie koszty ubezpieczenia i wyposażenia takiego lekarza w fartuch czy maskę ochronną. A najlepsi mogą liczyć na zatrudnienie.

W szpitalu klinicznym pracuje obecnie 27 wolontariuszy, głównie na położnictwie i ginekologii.

– To lekarze pracujący nierzawie lepiej, niż etatowi pracownicy kliniki – mówi prof. Anna Bodzenta-Łukaszyk, kierownik Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych AMB. – To ludzie naprawdę zainteresowani pracą, którzy wkładają w to całe serce. W oczekiwaniu na etat dają z siebie wszystko, są uwielbiani przez pacjentów. Ale serce mnie boli, bo właśnie wyjechała od nas na stypendium do Włoch lekarka, która czekając na etat, zrobiła u nas doktorat.

Urszula Ludwiczak

Patroni i sponsorzy uhonorowani

Dobre duchy kultury



Mecenasi Kultury Województwa Podlaskiego 2004

FOT. A. LUDWICZAK

■ **REGION.** Wspomagają organizację imprez, wzbogacają zbiory muzealne, pomagają wybić się młodym talentom, troszczą o zabytki kultury. W dowód uznania uhonorowano ich tytułami Mecenasa Kultury.

Na czwartą edycję konkursu Mecenasa Kultury Województwa Podlaskiego, za rok 2004, organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Podlaskie Stowarzyszenie Animatorów i Twórców Kultury, wpłynęło 67 wniosków. W czwartek w Białymstoku konkurs podsumowano.

Laureatami w kategorii „Sponsor” zostały firmy: Zajazd Hotel „Zalesie” Renaty i Dariusza Dworakowskich w Mońkach, Bank Spółdzielczy w Brańsku, OSM w Piątnicy, a także Alina Ewa Zdzarska z Wysokiego Mazowieckiego. Tytuł „Donatora” przyznano Irenie i Jerzemu Jasiukom z Warszawy, „Promotora” – ks. Januszowi Kotowskiemu z Porytego, „Patrona Honorowego” – prof. Andrzejowi Strumille, a „Patrona Medialnego” – portalowi internetowemu 4lomza.pl.

(a)

Rakiety nieoficjalne

■ **REGION.** Białoruś chce wzmocnić swoją obronę powietrzną na zachodzie kraju, czyli na granicy z Polską, której duża część przebiega przez województwo podlaskie. Wynika tak przynajmniej z wypowiedzi Aleksandra Łukaszenki, prezydenta Białorusi. Władze naszego województwa jednak nie niepokoją się tą informacją. Nikt inny ze strony polskiej nie chce jej komentować.

Jak podała w środę Polska Agencja Prasowa, Aleksander Łukaszenka oświadczył, że przesadzona jest już sprawa rozmieszczenia „tam, gdzie będzie potrzeba” kilku dywizjonów rakiet przeciwlotniczych S-300. Rakiety mają najpierw przejść remont w Rosji.

– Była to luźna wypowiedź Łukaszenki podczas ćwiczeń wojskowych. Nie można traktować tego przecież jako oficjalnego stanowiska Białorusi, więc wojewoda odmawia komentarza na ten temat – mówi Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego.

Komentarzy w tej sprawie nie udziela także polskie Ministerstwo Obrony Narodowej ani Konsulat Białorusi w Białymstoku.

– My nie mamy tu nic do powiedzenia, a czy to oficjalne stanowisko Białorusi, czy nie, zdecydować sam prezydent Łukaszenka – powiedziano nam w Konsulacie Białorusi.

(agak)

OSOBOWOŚĆ ROKU

GAZETA Współczesna FINAŁ GŁOSOWANIE 2004

Tytuł „Osobowość Roku 2004” proponuję przyznać:

Kod lub nazwisko i imię kandydata - miejscowość

Imię i nazwisko osoby głosującej:

Adres:

Telefon:

Wypełniony kupon należy przesać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Osobowość Roku”.

OŚWIADCZENIE:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej” w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2004”.

(data, podpis)

Kupon ważny 3 dni od dnia publikacji w „GW”

Już za dwa tygodnie u fryzjera czy fotografa będziemy dostawać paragony fiskalne

Trwała robimy na kasę

■ BIAŁYSTOK. – Kasy fiskalne w salonach fryzjerskich mogą doprowadzić do jednego: obciążenia dodatkowymi kosztami. My i tak ledwo wiążemy koniec z końcem – mówią zgodnie właściciele salonów fryzjerskich. Jednak wszystko jest już przesądzone. Od 1 maja zakłady fryzjerskie, kosmetyczne oraz fotograficzne muszą posługiwać się kasami fiskalnymi.

Kasa fiskalna kosztuje około 1,5 tys. zł. Wprawdzie fiskus może zwrócić połowę tej kwoty, ale pod warunkiem, że kasa zostanie wstawiona w zakładzie do 1 maja.

– W naszym zakładzie nie ma jeszcze kasy fiskalnej, ale pewnie w końcu się pojawi. Nie jestem zdziwiony takim pomysłem, ponieważ urząd skarbowy doścignie każdego. Nie mamy na to żadnego wpływu – tłumaczy Jerzy Kowalewski, pracownik jednego z salonów fryzjerskich przy ul. Lipowej.

Jednak właściciele nie ukrywają swego oburzenia. Twierdzą, że taki pomysł może źle się skończyć dla zakładów.

– My nie jesteśmy grupą, która zarabia jakieś wielkie pieniądze. Nasze dochody są przeciętne. I na pewno wprowadzenie kas fiskalnych nie jest dobrym rozwiązaniem. Nasze klientki nie wymagają od nas paragonów. I to jest



Jerzy Kowalewski, fryzjer z Białegostoku twierdzi, że wprowadzenie kas fiskalnych nie jest najlepszym rozwiązaniem

FOT. A. ZGIET

jeszcze jeden argument na to, że wprowadzanie kas jest bez sensu – mówi Beata Krasowska, właścicielka salonu fryzjerskiego.

Walentyna Brykier, właścicielka jednego z białostockich salonów urody, twierdzi, że wprowadzenie kas jeszcze bardziej zmniejszy i tak niskie obroty.

– Nie potrafię sobie tego wyobrazić – mówi.

Oburzają się też właściciele zakładów fotograficznych.

– Dlaczego nie opodatkują lekarzy i prawników? Powszechnie wiadomo, że te grupy społeczne akurat na brak pieniędzy nie narzekają – mówi właściciel zakładu fotograficznego, który chce pozostać anonimowy.

Fryzjerzy i fotografowie to następne grupy społeczne po tak-sówkarskich, które zostały obciążone obowiązkiem rejestrowania swoich obrotów.

(ap)

Nie będzie można zapłacić za szybsze dostanie się do lekarza specjalisty

W kolejce ale za darmo

■ KRAJ. Szpitale nie będą mogły przyjmować opłat od osób, które chcą szybciej dostać się do specjalisty czy na operację – poinformował minister zdrowia Marek Balicki. Wprowadzeniu takiego rozwiązania sprzeciwia się także ministerstwo polityki społecznej.

O konieczności wprowadzenia dopłat do usług medycznych dla przynajmniej częściowego uzdrowienia ochrony zdrowia, zwolennicy tej metody mówią od wielu miesięcy. W lutym do tego grona dołączył minister zdrowia, który zapowiedział, że rozważy takie rozwiązanie. Czwartkowa „Rzeczpospolita” podała jednak, że Balicki właśnie wycofał się z tego pomysłu.

– W tym Sejmie nie da się przeprowadzić już żadnej poważnej debaty – stwierdził minister. – Nie chcemy skompromitować dobrych rozwiązań tylko dlatego, że w czasie kampanii wyborczej ktoś będzie chciał na ich krytyce zbić kapitał polityczny.

– Na wprowadzenie opłat od pacjentów wielkiej nadziei nie miałem – mówi Bogusław Poniatowski, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Dlatego wycofałem się ministerstwa mnie nie dziwi. Choć z mojego doświadcze-

nia wynika, że sporo osób jest zainteresowanych zapłaceniem za usługę, po to, aby ją przyspieszyć. Do szpitala często zgłaszają się pacjenci gotowi na taki krok, ale jest on niezgodny z prawem. Wydaje się, że jak ktoś chce zapłacić za przyspieszenie operacji, to powinno mu się to umożliwić.

Według dyrektora Poniatowskiego, wprowadzenie dopłat w pewnym stopniu poprawiłoby kondycję finansową szpitala, choć na pewno nie byłaby to poprawa radykalna.

– Szacuje się, że w Polsce krąży w tzw. szarej strefie 15-30 mld zł – mówi Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – Te pieniądze mogłyby trafić do kas szpitalnych. Poza tym brak unormowania prawnego w zakresie pobierania opłat nadal utrzymuje nierówne traktowanie podmiotów, bo niepubliczne zakłady mogą brać pieniądze za usługi.

Dyrektorzy szpitali i związkowcy z niepokojem czekają też na piątkowe obrady Sejmu, na których będzie ponownie głosowana ustawa o restrukturyzacji ZOZ-ów, wskazująca na formy pomocy finansowej placówkom. Od niej tak naprawdę będzie zależeć przyszłość polskich szpitali. (luk)

Filmy w areszcie

■ BIAŁYSTOK. Od 6 miesięcy do 5 lat więzienia grozi ośmiu właścicielom punktów sprzedaży tzw. taniej prasy w Białymstoku. W środę policjanci z białostockiej komendy miejskiej zorganizowali nalot na stoiska z prasą i filmami DVD sprzedawanymi w drugim obiegu. Zarekwirowali ponad 27 tys. sztuk gazet oraz 7 tys. sztuk filmów na DVD. W czasie działań funkcjonariusze skontrolowali osiem stoisk z tanią prasą, na których sprzedawano kolorowe czasopisma i miesięczniki hobbystyczne. Wycofane z oficjalnego obiegu pisma – zamiast przeznaczyć je na przymiał – sprzedawano za jedną piątą ceny nominalnej. Dołączone do gazet programy komputerowe i gry sprzedawano po kilka zł. Białostoczanie zorientowali się, że mogą tanio kupić prasę oraz filmy i przestali nabywać je w kioskach i sklepach, czyli w pierwszym obiegu. W związku z tym spadły zyski wydawców prasy.

– Właściciele punktów otrzymali zarzuty łamania praw autorskich, gdyż rozprowadzali czasopisma i filmy bez zgody właścicieli praw autorskich do tych produktów oraz zarzuty uczynienia z tego procederu stałego źródła zarobku – mówi Leon Romaniuk, naczelnik sekcji „pege” KMP w Białymstoku. – Kupowali filmy ze zwrotów po 40-80 gr, a sprzedawali po 3-10 zł. (jg)

Zagwarantowane miejsca pracy w Polmosie Białystok

Zubrówka warta miliard

■ BIAŁYSTOK. Sześćoletnie gwarancje zatrudnienia wywalczyli sobie pracownicy Polmosu Białystok. Nie są jednak z tego do końca zadowoleni, ponieważ starali się dodatkowo o pulę 15 proc. akcji spółki, a otrzymali ich 6,8.

Ponad miesiąc temu związkowcy z zakładowej „Solidarności” wraz z zarządem firmy podpisali protokół dodatkowy do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Gwarantuje im on kilka przywilejów pracowniczych. Najdłuższy okres gwarantowanego zatrudnienia wynosi obecnie w firmie sześć lat. Nie dotyczy to jedynie członków zarządu oraz osób odchodzących na emeryturę, za porozumieniem stron i zwolnionych

za złamanie kodeksu pracy. Poza tym pracownicy Polmosu Białystok mają również zapewnione utrzymanie istniejących składników płac, nagród i świadczeń oraz gwarancję wzrostu wynagrodzenia. Jeżeli jednak dojdzie do zwolnienia z jej naruszeniem, Polmos będzie musiał takiej osobie wypłacić odszkodowanie. Stanowić ono będzie iloczyn wynagrodzenia i miesięcy, które pozostały do końca terminu gwarancji.

Pracownicy jednak nie są do końca zadowoleni z tych ustaleń.

– Jesteśmy zawiedzeni zapisami w protokole, związanymi z liczbą akcji, które mamy otrzymać po prywatyzacji firmy – powiedział Bogdan Filipczuk, przewodniczący zakładowej „Solidarności”. – Liczyliśmy na 15 proc., a otrzymamy ich 6,8 proc.

Jeżeli więc Polmos Białystok zostanie sprzedany za przewidywaną cenę 1 mld zł, do pracowników trafią akcje warte ok. 68 mln zł. Spółka zatrudnia ok. 400 osób.

Zakupem większościowego pakietu akcji białostockiej firmy zainteresowani są: CEDC, Sobieski Dystrybucja, Polmos Lublin oraz Bols.

Urszula Bisz

OPINIE

Zbigniew Sulewski, ekspert z Centrum im. Adama Smitha:

– Jestem przeciwny zbyt długim gwarancjom zatrudnienia, jednak w przypadku Polmosu Białystok nie jest to zła decyzja. Mało prawdopodobne jest to, że wpłynie ona negatywnie na wartość akcji tej spółki. Nie ma tam przerostu zatrudnienia, więc nowy właściciel nie będzie musiał nikogo zwalniać. Po prostu nie ma takiej potrzeby.



Członkowie białostockiego oddziału Towarzystwa Esperantystów rozdawali w czwartek mieszkańcom Białegostoku kwiaty pod pomnikiem Ludwika Zamenhofa. W ten sposób uczcili 88. rocznicę śmierci twórcy „języka uniwersalnego”. W tej szczególnej manifestacji uczestniczyli też tradycyjnie przedszkolaki z placówki noszącej imię wybitnego białostoczana.

Ludwik Zamenhof urodził się 15 grudnia 1859 r. Pierwsze próby stworzenia „języka międzyetnicznego”, jak początkowo go nazywał, podejmował już w trakcie nauki w gimnazjum. Swoją pierwszą książkę do nauki esperanto wydał w 1887 r. Zamieścił w niej szesnaście reguł gramatycznych oraz kilka gotowych tekstów w esperanto, m.in. modlitwę „Ojciec nasz”. Od tego czasu język, łączący elementy wielu różnych języków, połączył ludzi z całego świata. L. Zamenhof zmarł 14 kwietnia 1917 r.

FOT. A. LUDWICZAK

Pamięci deportowanych na Sybir

■ BIAŁYSTOK. W niedzielę, 17 kwietnia, odbędą się uroczystości z okazji 65. rocznicy drugiej masowej deportacji Polaków na Sybir, którą NKWD przeprowadziło 13 kwietnia 1940 r. W intencji 300 tys. wywiezionych, w kościele pw.

Ducha Świętego o godz. 10.30 zostanie odprawiona msza św. Po nabożeństwie, obok Pomnika Nieznanego Sybiraka, będzie odsłonięta tablica pamiątkowa, poświęcona pamięci twórcy „Hymnu sybiraków” – Mariana Jonkajtysa.

(h)

Ratzinger kontra Martini – włoska prasa spekuluje odnośnie papieża

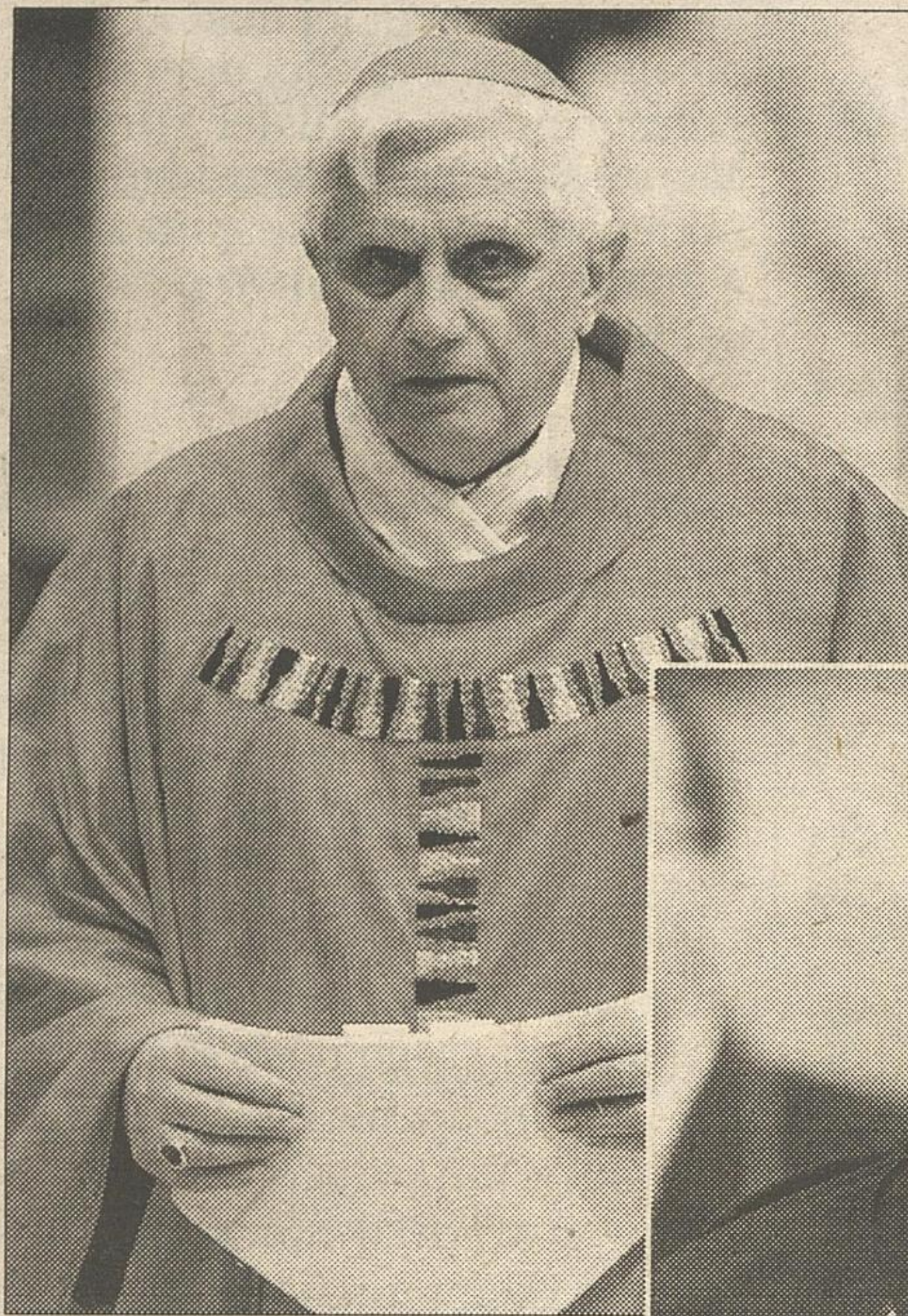
Wiele ich łączy wiele dzieli

WATYKAN. Już podczas pierwszego głosowania na konklawe w poniedziałek, 18 kwietnia, może dojść do swoistej próby sił między niemieckim kardynałem Josephem Ratzingerem a Włochem Carlo Mario Martinim – napisała w czwartek „Corriere della Sera”.

Joseph Ratzinger uważany jest za faworyta, ale kandydatura Martiniego wydaje się być coraz silniejsza. Według watykanisty włoskiej gazety „Corriere della Sera” Luigi Accattolo, na byłego arcybiskupa Mediolanu mogą oddać głosy elektorzy nie będący zwolennikami niemieckiego purpurata.

Accattoli zwraca uwagę, jak wiele łączy i zarazem dzieli obu kardynałów. Ratzinger skończy 78 lat w najbliższą sobotę, Martini ukończył w lutym. Obaj – dodaje włoski watykanista – są nie tylko rówieśnikami, ale cieszą się również wielkim prestiżem uosabiając dwie dusze pontyfikatu Jana Pawła II: doktrynalny rygor i przywiązanie do tradycji (Ratzinger) oraz przekraczanie murów i ewangeliczny radykalizm (Martini).

Według Accattolo, Ratzinger, choć uważany za jednego z faworytów, ma niewielkie szanse na sukces, z kolei Martini, który przebywa od trzech lat na emeryturze, cierpi na chorobę Parkinsona. Obaj – utrzymuje gazeta – niechętnie myślą o perspektywie wyboru. Niemiecki kardynał miał powiedzieć swoim przyjaciółom, że nie przewiduje, iż zostanie wybrany i w ogóle tego nie chce. Były abp Mediolanu wyznał, że wolałby nie zostać wskazany.



JOSEPH RATZINGER – Niemiec, 78 lat, od 1981 r. prefekt Kongregacji Nauki Wiary, wcześniej abp Monachium. Za łagodnymi manierami ukrywa stalowy intelekt. Jego katoryczne opinie radują konserwatystów, a oburzają liberalnych katolików. Występował przeciwko teologii wyzwolenia; potępił też permisywizm seksualny na Zachodzie. Był jednym z najbliższych doradców Jana Pawła II.

CARLO MARIA MARTINI – Włoch, 78-letni kardynał, był abp Mediolanu. Święcenia kapłańskie (jezuita) przyjął w 1952 roku. W 1980 – konsekrowany na biskupa, 1980-2002 – arcybiskup Mediolanu, 1983 – nominacja kardynalska.

FOT. AFP / FOTORZEPA



Z gorącym apelem o modlitwę w dniach konklawe – wyboru nowego papieża – zwróciła się do wszystkich Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski. „Trzeba bowiem, za przykładem pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej – jak pisał zmarły Papież – aby Kościół powszechny duchowo złączony z Maryją, Matką Jezusa trwał jednością na modlitwie. W ten sposób wybór nowego papieża będzie wydarzeniem bliskim ludowi Bożemu i w pewnym sensie działaniem całego Kościoła, a nie dotyczącym jedynie kolegium elektorów” – głosi komunikat. „Papieska katecheza nie trafia w próżnię” – napisał episkopat, nawiązując do wydarzeń, związanych ze śmiercią i pogrzebem Jana Pawła II. „Reakcja świata, milionów ludzi na śmierć Ojca Świętego stała się przeżyciem całej rodziny ludzkiej. Wypełnione po brzegi kościoły i place, rozmodlone tłumy, kolejki przed konfesjonami, spontaniczne inicjatywy, będące odpowiedzią miłości na miłość papieskiego serca, przeszły wszelkie oczekiwania” – podkreśla Episkopat Polski.

Podczas konklawe kardynałowie zamieszkają w Domu Świętej Marty

Odcięci od świata

WATYKAN. 108 małych apartamentów, 23 pojedyncze pokoje i jedno duże mieszkanie znajduje się w położonym na terenie Watykanu Domu Świętej Marty, gdzie zamieszkają kardynałowie w czasie rozpoczynającego się 18 kwietnia konklawe. Pobyt kardynałów w tym miejscu podlegać będzie surowym rygorom, wyznaczonym przez Jana Pawła II. Oprócz kardynałów, przybyłych na konklawe

z całego świata, w Domu Świętej Marty mieszkać będą także purpuraci-elektorzy, posiadający rezydencje na terenie Watykanu. Dom Świętej Marty ma pięć pięter, wszystkie wyłożone są białym marmurem, a pokoje i apartamenty urządzone w kolorach pastelowych. Nie ma tam odbiorników radiowych i telewizyjnych ani telefonów. Rezydencja została zbudowana na życzenie Jana Pawła II.

Owacja na stojąco

RZYM. Na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie odbył się w czwartek prasowy pokaz włoskiego filmu telewizyjnego o Karolu Wojtyśle pt. „Karol – człowiek, który został papieżem” w reżyserii Giacomo Battiato z Piotrem Adamczykiem w roli głównej. Dziennikarze nagrodzili obraz owacją na stojąco. Włoscy widzowie obejrzą go w telewizji 18 i 19 kwietnia.

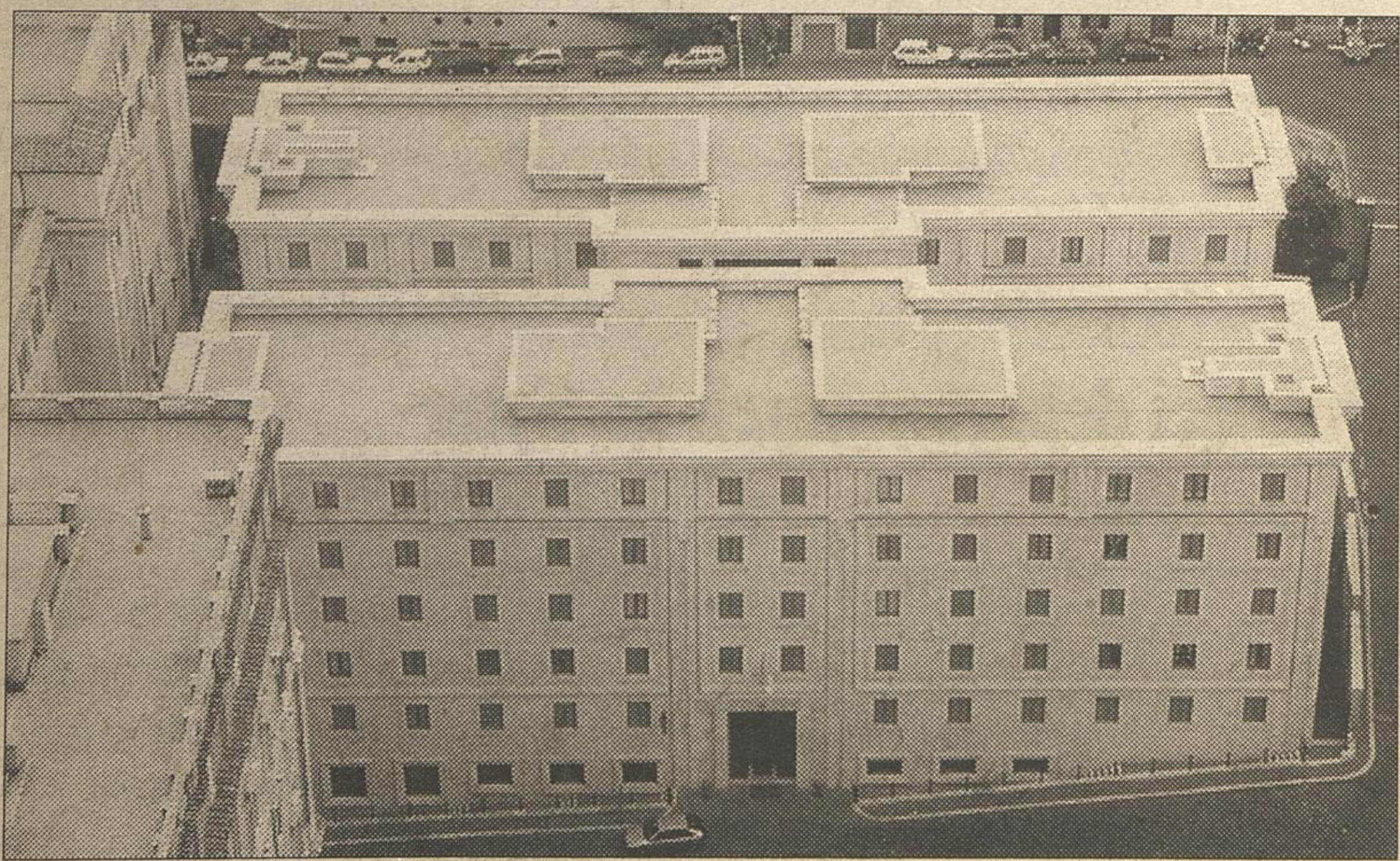
Pierwsza część filmu opowiada o latach hitlerowskiej okupacji i pełna jest dramatycznych scen: ucieczka ludności z Krakowa w 1939 r., zbombardowanie kolumny uchodźców, prześladowania Żydów, wkroczenie wojsk sowieckich do Polski 17 września.

W części drugiej, opowiadającej o latach komunizmu, antagonistą księdza Wojtyły jest wróg Kościoła – towarzysz Julian Kordek (gra go Hristo Shopov).

W filmie przypomniano historię aresztowania kardynała Stefana Wyszyńskiego, zamieszki w Poznaniu w 1956 r., prześladowania opozycji i walkę o kościół w Nowej Hucie.

Film kończą sceny z konklawe w 1978 r., połączone z archiwalnymi zdjęciami ogłoszenia wyboru papieża.

FOT. AFP / FOTORZEPA



Dom Świętej Marty

STRONA PRZYGOTOWANA NA PODSTAWIE SERWISÓW: PAP, INTERNETOWYCH, RADIOWYCH I TELEWIZYJNYCH

www.wspolczesna.pl

Za tragiczną pomyłkę policji

W zawieszeniu

POZNAŃ. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła zarzuty czterem policjantom uczestniczącym w strzelaninie w Poznaniu, w której zginął 19-latek, a jego rówieśnik został ciężko ranny.

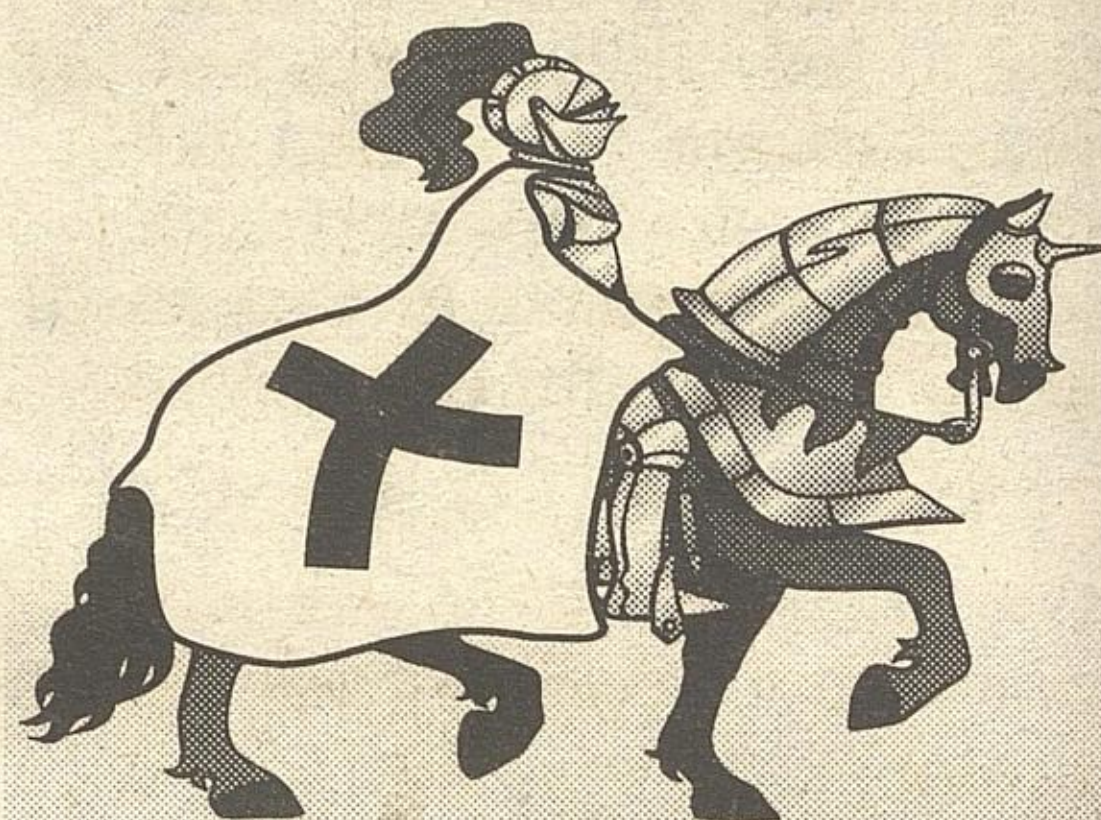
– Treść zarzutów ma zostać podana w piątek – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze Kazimierz Rubaszewski.

Jako środek zapobiegawczy wobec czterech policjantów zastosowano zawieszenie w wykonywaniu czynności służbowych.

W kwietniu zeszłego roku policjanci ostrzelali samochód, który nie zatrzymał się na ich wezwanie; jak mówili, podejrzewali, że jedzie nim groźny przestępca. Okazało się, że żaden z nastolatków nim nie był.

Na początku trwającego od prawie roku śledztwa policjanci zostali przesłuchani w charakterze świadków. Po postawieniu im zarzutów odmówili składania wyjaśnień.

29 kwietnia w nocy policjanci wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu usiłowali zatrzymać i wylegitymować kierowcę samochodu rover. Podejrzewali, że jedzie nim groźny, poszukiwany przez nich przestępca. Ponieważ młodzi ludzie nie zatrzymali się, policjanci zaczęli strzelać w kierunku auta. Jak wykazała jedna z przeprowadzonych ekspertyz, z czterech pistoletów oddali łącznie najprawdopodobniej 39 strzałów. Kierowca samochodu – Łukasz T. zginął na miejscu, pasażer Dawid L. został ciężko ranny; jest częściowo sparaliżowany. Okazało się, że żaden z 19-latków nie był przestępcą, którego chciała zatrzymać policja.



„Krzyżacy”
nadhodzą!

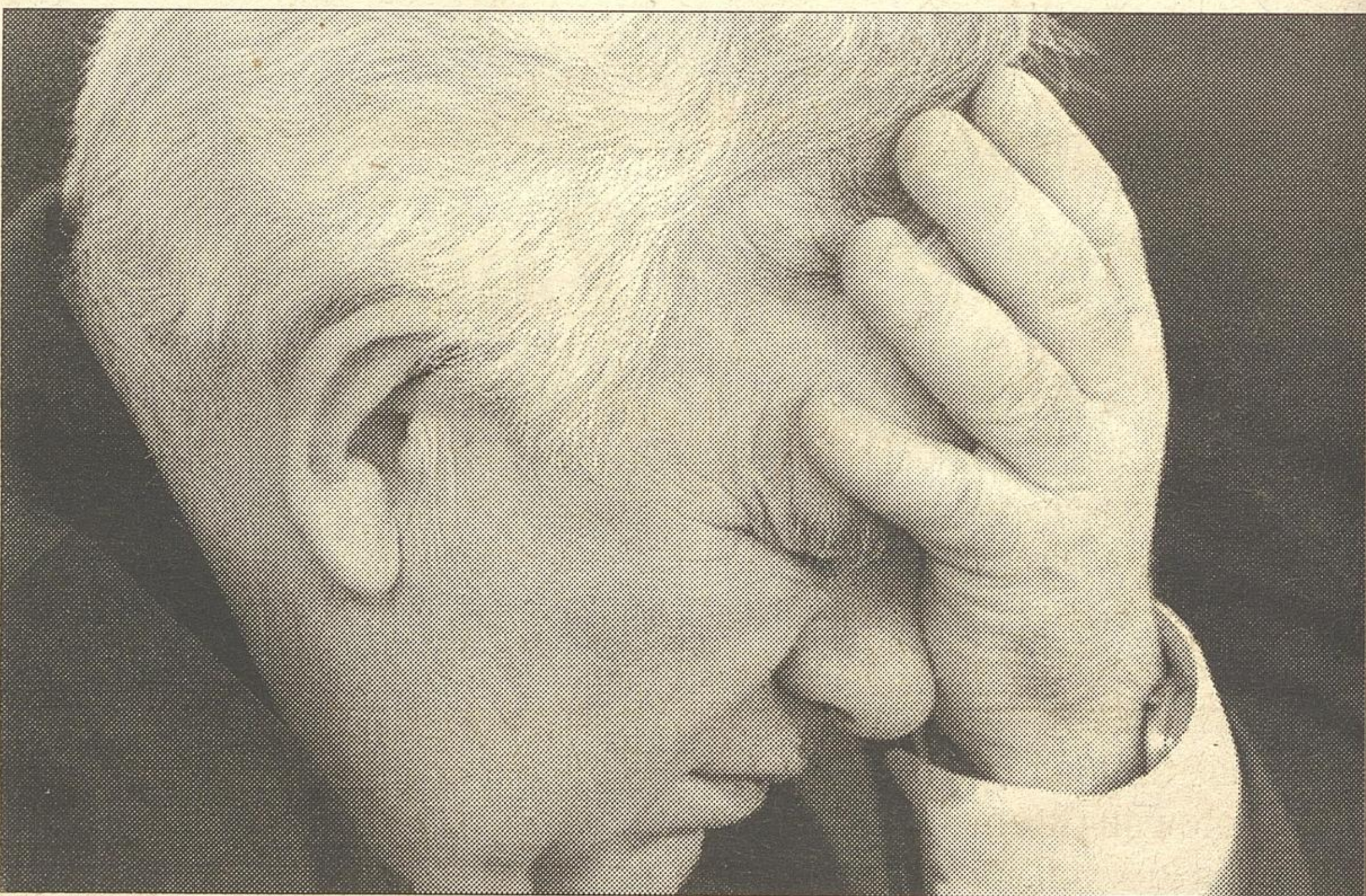
Gruszka po tracheotomii

KALISZ. Poseł Józef Gruszka (PSL), który po wylewie krwi do mózgu nadal przebywa w szpitalu. Jego stan w czwartek określany był jako bardzo ciężki. Gruszka przeszedł zabieg tracheotomii.

Lekarze stopniowo wybudzali chorego ze śpiączki farmakologicznej, w jakiej się znajdował od czasu operacji, przeprowadzonej w niedzielę. Mimo to parlamentarzysta

wciąż jest głęboko nieprzytomny. Dlatego założono mu rurkę do tchawicy i podłączono do respiratora.

Szef sejmowej komisji śledczej ds. Orlenu Józef Gruszka doznał wylewu krwi do mózgu podczas pobytu w niedzielę na targach ogrodniczych w Marszewie. Siedząc przy kawie w towarzystwie kilku osób, nagle stracił przytomność i osunął się na ziemię.



Józef Gruszka doznał wylewu krwi do mózgu podczas pobytu na targach ogrodniczych

FOT. J. OSTAŁOWSKI / FOTORZEPA

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY – ROZDAJEMY NAGRODY!

Czyje to pisanki?

Trochę kłopotu sprawił naszym Czytelnikom konkurs „Czyje to pisanki?” zamieszczony w wielkanocnym wydaniu „Gazety Współczesnej”.

Zadanie polegało na przyporządkowaniu pięciu bohaterom pisanek. Jajek było jednak więcej i to niektórych Czytelników wprowadziło w błąd. Mimo tego nasz konkurs nadeszło kilkadziesiąt prawidłowych rozwiązań i tyleż samo SMS-ów.

Pisanka Steffena Mollera oznaczona była cyfrą 1, Michała Żebrowskiego cyfrą 2, Andrzeja Tomanka trójką, Otylii Jędrzejczak czwórką i Krzysztofa Krawczyka piątką. Szósta pisanka nie posiadała swojego właściciela. Spośród wszystkich uczestników wielkanocnej zabawy wybraliśmy drogą losowania zdobywców atrakcyjnych nagród. Otrzymują je:

1. Halina Szymaniuk z Hajnówki – wieżę z odtwarzaczem CD i MP3.
2. Halina Mogielnicka z Białegostoku – Kuchenkę mikrofalową.
3. Jan Markowski z Wiązaj – odtwarzacz video.
4. Krystyna Surowiec z Białegostoku – telefon bezprzewodowy.

Zwycięzcom gratulujemy!

Nagrody odbierać można od poniedziałku w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1, Białystok) w godz. 10-14.

Osobom zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą.

(sed)

NOWY ADRES FIRMY
Białystok, ul. Nowowarszawska 32b

panel styl (wjazd od Branickiego)
tel. (085) 743-41-60
fax (085) 732-18-85
www.panelsstyl.com.pl

**Największy wybór:
PŁYTY OSB
PANELI PODŁOGOWYCH
PANELI ŚCIENNYCH**

SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY

MEBLE I URZĄDZENIA UŻYWANE do sklepów i gastronomii z bezpośrednich dostaw z Niemiec. MIG.

KOMIS WYPOSAŻENIA sklepów i gastronomii. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

NOWA HURTOWNIA ANGIELSKICH ODZIEŻY UŻYWANEJ. ☎0608-200-924.

ODZIEŻ używana- bezpośrednie dostawy z Anglii, Danii, Niemiec. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. ☎(0-85)664-72-11.

PŁYTY budowlane drewnopochodne - OSB: konstrukcyjne (wilgocioodporne) - miękkie pilśniowe: izolacyjne, dźwiękochonne, - wiórowe surowe. Hurt- detal, skład fabryczny Kronopol. Panel Styl, Nowowarszawska 32b (wjazd od Branickiego), ☎(085)743-41-60.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga - odzież ze zbiorów charytatywnych, towar w ciągłej sprzedaży. ☎(085)651-42-91, ☎0600-403-866. Białystok, Ciołkowskiego 167.

SKLEPY

Termitech
**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
WENTYLACYJNYCH**
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

PRODUCENCI

**BLACHODACHÓWKA TRAPEZ CENY
OD 18.50 M2. OCYNKOWANA
- 13.50 M2. ALUCYNK - 17.20 M2.
CENY NETTO, ☎(0-85)712-17-04.**

**KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE
3B K.BIAŁEGOSTOKU.
☎(085)747-49-80.
WWW.KAFEL-KAR.PL**

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha; altanki. ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

ZIEMIĘ z dostępem do jeziora w gminie Bakalarzewo. ☎0604-116-222.

SPRZEDAM

2.4H nad Serwami, budowlano rekreacyjna, 8 zł/m2. ☎0601-392-670.

2-POKOJOWE, Wiejska, lVp., cegła, 110.000,-. ☎746-35-52.

35 m2, blok Knyszyn. ☎(085)716-72-93, ☎0604-113-501.

3-POKOJOWE, lIp., 63 m2, Sikorskiego 6A +garaż. ☎0695-656-197

61 mkw., tarasy 60 mkw. lIp., dwuletnie, wykończone -Nowe Miasto-pilnie. ☎0694-729-748, (085)745-38-63.

8 ha /3 ha lasu/ Jezioro Toczyłowskie k/Grajewa. ☎0603-226-964.

AKTUALNIE. Prostki -dom, Grajewo -działka, Rybczyzna -działka letniskowa. ☎0692-337-620.

AUGUSTÓW dom. ☎(087)643-19-97.

AUGUSTÓW działka budowlana. ☎(087)643-19-97.

BIAŁOWIEŻA -działka budowlana 2,5 tys.m2, droga dojazdowa, obrzeże wsi. ☎(085)681-27-88.

BIAŁYSTOK, trzypokojowe, 48 m2. ☎0603-818-118.

BUDOWLANA 0,5 ha, tarasa Czyżew -Wys. Maz., 12.000 zł. ☎(086)275-63-33.

DOM w Szeregówce 80 mkw. Nowobereżowo. ☎(085)686-44-09 wieczorem, ☎0505-614-289.

DOM: centrum Łomży -800 mkw. pow. użyt-kowej, w tym 200 usługowo-handlowej. ☎0501-068-691, (086)218-77-65.

DZIAŁKA budowlana z linią brzegową jeziora Selmęt Wielki, 2.000 mkw., Koziki k. Elku. ☎0601-160-005.

DZIAŁKA rolna 1,17 ha z dostępem do jeziora, k.Mragowa. ☎0601-485-488, ☎(085)718-33-10.

DZIAŁKA, prawo budowy, nad Narwią, niedaleko Białegostoku. ☎0502-548-017.

DZIAŁKĘ 822 m2 -Czeremcha -powiat Hajnówka. ☎(071)361-81-73.

DZIAŁKI 30 arów, ☎(0-87)568-31-44.

DZIAŁKI k.Białegostoku. ☎0-504-913-274.

ELK, Kilińskiego. Działka -projekt. ☎0503-83-57-69.

GARAŻE -blaszaki tanio i solidnie. ☎(0-85)833-16-14, 0-694-052-905.

GARAŻE - tanio. ☎(0-22)799-53-79, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)263-27-42, ☎0-506-900-520.

GARAŻE - tanio. ☎0-505-126-033.

GIELCZYN -działki budowlane. ☎(091)573-10-71.

GRAJEWÓ, Centrum 49 mkw., garaż. ☎0606-140-815.

GRAJEWÓ, dom -stan surowy. ☎0503-83-57-69

GRAJEWÓ. Dom piętrowy. ☎(086)272-41-61.

LOKAL handlowy. 70 mkw Łomża. ☎0694-926-630.

MIESZKANIE beczynszowe 39 m2, centrum, parter, 73.000 zł. ☎(085)652-58-51.

MIESZKANIE M-4, 60 mkw, Zambrów. ☎0602-192-711.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 5500 mkw. -centrum Bielska. ☎0603-509-634, ☎0509-461-383.

NOWE, 1 pokój, 56.000 -Wasilków. MEDIATOR (085)743-61-36.

OKAZJA! Ziemia nad Morzem 300m do plaży, ☎0604-777-555.

PILNIE! 97 m2, lIp., cegła, Leśna Dolina. ☎0600-917-773.

PILNIE! Garaż, Bacieczki 219. ☎0600-917-773

RAJGRÓD, działka budowlana 620 mkw. Osiedle nad jeziorem. ☎(086)272-14-45.

SIEDLIŚKO 3700 mkw., dom parterowy, zabudowania, trasa Białystok-Grajewo. ☎0-692-135-616.

SPRZEDAM 27 m2, pilnie. ☎65-33-207.

SPRZEDAM hotel 4-piętrowy, Bydgoszcz 2,9mln. ☎0503-328-000

SPRZEDAM mieszkanie 2-poziomowe, komfortowe, cegła, 111 m2/130 m2, ul. Pogodna. ☎0505-874-460

ZIEMIA rolna 800ha, 315ha, 100ha, ☎0604-666-667

WYNAJMĘ

LOKAL 35m, do wynajęcia, Łomża. ☎(086)218-22-17.

LOKAL gastronomiczny z wyposażeniem w centrum Łomży (40 mkw.) do wynajęcia. ☎0696-775-627.

LOKALE do wynajęcia -Mońki. ☎0509-549-177.

MIESZKANIE dla 2 osób. ☎0508-653-225.

WYNAJMĘ stancję uczniom -w Łomży. ☎09606-246-121.

NAUKA

KURS

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. ☎(0-85)732-76-85.

ŻEGLARZ jachtowy - 23.04.2005. ☎(085)741-98-16, ☎0603-685-966.

TURYSTYKA

*****BELGIA!** czwartek, sobota, poniedziałek -Sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

*****MAXIM** sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

***FRANKFURT** n/M, Mainz, Wiesbaden, Darmstadt -środa, sobota, TV -Video, klimatyzacja. ☎(085)747-43-63.

***WTOREK**, czwartek, sobota -Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

CZWARTEK wieczór, sobota -Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790, 0500-22-36-34.

ELK. Belgia -piątek. ☎0505-188-557, ☎(087)619-76-25.

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

KOLONIE w Ustroniu Morskim, Gdańsku, Żegiestowie, Szklarskiej Porębie. BPUSB. (085)654-24-52, ☎653-02-80 wew. 32.

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

OKĘCIE -Warszawa, codziennie. ☎(085)663-56-24.

OKĘCIE, inne -vanem! ☎0692-565-140.

PENSJONAT Kukle, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA, Kanada. Tel. 0505-589-722.

USA, pośrednictwo wizowe, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

WYGRAJ z samotnością- „SERENADA“. Promocja. ☎0-510-580-466. biuroserenada@op.pl

ZWIERZĘTA

Zaginął
owczarek niemiecki
5-cio miesięczny,
wabi się Jimmy,
numer tatuażu 452A
Na znalezienie czeka
wysoka nagroda.
tel. **0695 119 733**

BOKSERKI sprzedam. ☎0607-149-302.

HODOWLA Deimon owczarki niemieckiej. ☎0601-155-766, ☎(087)619-90-68.

JAMNICZKI. ☎(085)653-57-07.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. ☎(085)730-89-26.

OWCZARKI Niemieckie: ☎(086)215-75-13.

SPRZEDAM jałówki i krowy mleczne. ☎0506-813-806.

SPRZEDAM konie rasy konik polski z pochodzeniem i dokumentacją. ☎(029)761-73-81.

SPRZEDAM kucyki szetlandzkie, ☎0694-500-999.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

BIZNES

***ZAMBRÓW** -sprzedam lokal 40 mkw. ☎(086)271-56-76 po 21.00.

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, BIZNES PLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

SPRZEDAM lub wynajmę Zakład Blacharsko-Lakierniczy: Zambrów. ☎0603-389-893.

STACJĘ paliw. ☎0605-956-425.

Kredyty gotówkowe

Wybierz kredyt:
● **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
● **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
● **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

Zadzwoń teraz!

Augustów Brzostowskiego 10a lok.6 ☎**643-07-95**
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎**653-77-35**
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎**664-24-08**
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎**744-50-08**
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎**730-65-05**
Elk ul. Wojska Polskiego 69 l p. ☎**610-91-09**
Elk ul. Słowackiego 15 D ☎**621-38-35**
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎**216-69-61**
Mońki ul. Białostocka 20 ☎**716-33-05**
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎**711-43-54**
Suwałki ul. Chłódna 5 lok. 11 ☎**565-05-11**
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎**271-07-63**

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY

WYPRZEDAŻ!
do 50% taniej

MARKET KOMPUTEROWY
ul. Ryska 1 (obok czołgu)

KREDYTY

***CHROBRY** -Dobry Kredyt, Białystok. ☎(085)744-38-88, Łapy ☎(085)814-22-55, Wysokie Mazowieckie ☎(086)477-13-32.

KREDYTY, oddłużanie. ☎(0-85)744-50-08.

POŻYCZKI

KREDYTY konsolidacyjne, gotówkowe, wszystkie. Białystok Cieszyńska 3 lok. 201. ☎(085)742-24-90.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KROWY, maciory w każdej kondycji, ☎0692-775-394, ☎0692-303-135.

KUPIĘ C-360 lub C-330. ☎(085)715-26-38, ☎0602-151-675

KUPIĘ maciory, krowy w każdej kondycji, ☎0692-301-286.

KUPIĘ ziemniaki lrys, Irga. ☎0608-622-919.

OLCĘ oraz iglaste dłużycę ☎(087)566-62-93

STARE knury. ☎(085)685-22-45, kom. 0692-212-230.

ZIEMIANKI. ☎0609-524-396.

SPRZEDAM

***HURTOWNIA:** nasion traw, kukurydzy, pasz, środków ochrony roślin. Czyżew -Stacja, Przytorowa (obok stolarni), ☎275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎275-91-40. Klukowo, Mazowiecka, ☎277-45-96.

***JAŁÓWICE** hodowlane wysoko cielne HF holenderskie, niemieckie, duńskie. Przedsiębiorstwo „ALEKSANDER“, Brzóska Tatarska 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. ☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540.

***JAŁÓWICE** mięsne rasy LIMOUSINE cielne, odsadki, jałówki do krycia (Francja, Niemcy). ☎(086)215-10-27, (086)215-11-15.

***STACJA** Hodowli i Unasienniania Zwierząt Spółka z o.o. w Bydgoszczy Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56, posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysoko cielne krajowe i zagraniczne. (086)216-49-75, 219-13-60.

2 chlewnie, pow. 600 mkw. każda, okolice Suwałk. ☎0602-501-735.

2 jałówki cielne 4000 sztuka, C-330M 18.000. ☎(087)643-69-55 wieczorem.

BECZKOWOZY, paszowozy, belarki, przyczepy samobieżące, kombajny. ☎0501-408-363.

BECZKOWOZY, przyczepy samobieżące, belarki, siewniki i inne. ☎(086)474-36-32. ☎0507-615-072.

BECZKOWÓZ 2000 litrów polski. ☎(087)641-40-54.

BECZKOWÓZ 4.000l. (1998) k/Szczuczyna. ☎(086)272-59-43.

BECZKOWÓZ 6.5 TYS. l. ☎0606-886-140.

BECZKOWÓZ, miesadła, sieczkarnia jednorzędowa, wycinak, plugi, prasa. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BELE sianokiszonki 100 sztuk. ☎(0-86)476-44-35.

BELE sianokiszonki, siano, 50 szt. ☎(086)273-20-20.

BELE sianokiszonki. ☎(0-87)611-16-35, 0600-151-097.

BEZPOŚREDNI importer maszyn rolniczych: Plug szwedzki 3+1-skiobowy; brona talerzowa 2,8 metra szeroka; kultywator Keveland 3 metry szeroki na kołach gumowych, zabezpieczenia resorowe. ☎(022)793-55-76. Lutostań k. Łomży.

C-330 (1987) 12.500 zł. ☎0661-130-677.

C-330 zamienię na ciągnik z turem (tani), 10.000 zł. ☎(085)650-15-89.

C-360 nowy silnik -kabina. ☎(085)738-97-14.

C-360 z turem (1981) ☎(086)217-07-16.

C-360, (1983), irga sadzeniaki. ☎0

MTZ-82 turbo, (1994). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

NAWOZY, saletra, mocznik, inne; otręby - z dostawą. ☎(086)4720-807.

OKAZJA! 14 ha gruntów rolnych położonych w obrębie wsi Ostykół gm.Prostki. ☎(087)611-26-60, ☎(087)611-24-76.

OPONY ROLNICZE - PROMOCJA

(085)662-77-57.

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0607-039-466, ☎0601-512-777.

PASIEK pszczelą, ☎(0-87)615-05-88, ☎0503-172-676.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PODAJNIK kubelkowy i Hyder do kururydy, 7.800 zł. 30506-378-252.

PRASA belująca Class Roland 66, szeroki podbierak, (1995), 18.000 zł. ☎749-25-45

PRASY belujące używane -wałkowe, łańcuchowe. ☎(086)273-63-25, ☎0509-604-048.

PRASY belujące, sieczkarnie jednorzędowe. ☎(0-85)650-19-13.

PRASY belujące, siewnik do kukurydzy, do 30.000, od 10.000. ☎(085)650-19-14.

PRZYCZEPA samobieżająca, stan bdb. ☎(0-85)738-40-82.

PRZYCZEPĘ do sianokiszonki z przyrządem tnącym Mengele 460,8 ton. ☎(087)619-91-90, ☎0502-509-437.

PRZYCZEPY sianokiszonki. ☎(0-85)712-43-52.

SADZONKI wierzby energetycznej. ☎(029)71-75-926, ☎0606-402-100.

SIANO 200 zł, zboże 350 zł, tarcica. ☎(087)615-04-34.

SIANO, słoma i zboże. ☎0604-639-226, ☎(086)476-15-29

SIANO, słoma. ☎(085)749-16-23.

SIANOKISZONĘ w belach 70 zł/szt. ☎(086)270-94-75, ☎0697-934-071.

SIANOKISZONKA bele: ☎(086)2702-100.

SIANOKISZONKA belowana, słoma w belach -okolicy Giżycka. ☎0601-333-396.

SIANOKISZONKA, siano -bele. ☎(085)662-10-80, ☎0600-987-426.

SIANOKISZONKA, siano belowane k/Wąsosz. ☎0607-102-811.

SIANOKISZONKA, siano belowane. ☎(086)273-13-86.

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(086)217-71-90 po 20.00.

SIECZKARNIE samobieżne, jednorzędowe, beczkowoz, siewniki, maty oborowe. ☎(086)218-31-57, ☎0603-069-336, ☎0608-591-979.

SIENIK zbożowy „Mazur“ 4m, siewnik pneumatyczny sześciórzędowy, punktowy (kukurydza). ☎0604-406-301

SIENNIK kukurydzy, beczkowóz tandem, plugi 4-skibowe obracane. ☎0-502-371-327.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SŁOMA owsiana w kostkach, siano. ☎(085)719-76-42.

SPRZEDAM beczkowóz 8000 litrów na tandemie, 10.000 zł. ☎0606-937-986.

SPRZEDAM paszociąg -80 m. długości, 4.000 zł. ☎0606-937-986.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

T-25 (1978), ciągnik rolniczy stan bdb, nowe koła, akumulatory, 7.000 zł. ☎(085)749-25-45.

T-25 (1990), 1700 motoh, 11.000 zł. ☎-0692-19-08-01.

TANIO sianokiszonkę, ☎0506-813-806.

URSUS 4514, (1996), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

WALY pierścieniowo-kolczaste. ☎(0-86)275-25-87, ☎0-604-524-269.

WYDZIERŻAWIĘ 7ha łąki k/Wąsosz. ☎0607-102-811.

DOM POGRZEBOWY

tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZINY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIENCÓW I WIĄZANEK

PUNKT USŁUGOWY:
ul. Siankiewicza 44, tel. 743-54-69

A.J. Matowiczy

DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH

- * kredytowanie kosztów pogrzebu
- * przewóz w kraju i za granicą
- * trumny - 35 wzorów
- * garderoba, znicze
- * klimatyzowane kaplice pogrzebowe
- * kwiaciarnia - całodobowo

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

CENTRUM POGRZEBOWE

JACEK KOMARNICKI

TEL. **744 74 53**

Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektoriem

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki

DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Zakładamy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafie, wienie, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Braniczkiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ZAMINIĘ sieczkarnię JOHN DEER na kombajn Rekord 58. ☎0660-269-749.

ZATOR 5011 stan bdb, (1984). ☎(086)275-03-63, ☎0604-639-226.

ZBIORNIK mleka 3600 l, siewnik kukurydzy pneumatyczny, pszenica 100T. ☎0604-46-22-65

ZBIORNIK mleka 600 l. k. Grajewo. ☎(086)273-42-19.

ZETOR 5011 (1984), stan bdb, 18.500 zł. ☎(085)711-23-55

ZETOR 7745+ TUR (1991). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETOR 8045, (1984), zetor 6245+ TUR, (1992). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZIEMIĘ rolną 6,4ha gm. Filipów, PILNIE. ☎(085)744-59-18, ☎0506-026-104.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę, sosnę, świerk. ☎0604-224-918.

DESKĘ paletową (EUR) iglastą i liściastą. ☎0604-497-121.

DREWNO opałowe, papierówka. ☎0603-266-179.

KUPIĘ las z wycinką. ☎0692-092-525.

LAS do wycinki (wycinka własna), drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

LAS. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza, osika. ☎0502-368-651.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

ZDECYDOWANIE dłużycę, papierówkę, las. ☎(085)718-09-69, ☎0694-426-665.

ZŁOM stalowy, odbiorę własnym transportem ☎(0695)186-998.

SPRZEDAM

45 krzesel, tanio. ☎(086)273-83-31 po 15.00

BUTLĘ tlenową, wytornicę szufladową. - tanio. ☎(085)746-31-23.

DET w całości lub na części, 7.500 zł. ☎0605-887-42

DOM, heblarkę, suwnicę, betoniarę. ☎(085)749-21-84.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane promocyjne ceny. Transport, montaż- gratis! Raty! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.

IGLAKI do każdego ogrodu, 200 odmian, również żywopłotowe, 4,50 zł. ☎0-608-642-724.

KEBABY, inne urządzenia -najtaniej! Tel. ☎0508-260-903.

KROKWIE, łąty, deski. ☎0607-049-499.

KSEROKOPIARKI używane. ☎0608-689-627.

MEBLE szkolne -tanio. ☎(085)652-57-44 12-19.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

SADZONKI wierzby energetycznej, Sejny. ☎(087)516-24-78.

SIATKA ogrodzeniowa -produkcja. ☎(085)868-37-47.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, akcesoria. ☎0609-83-43-43.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)66-32-841.

SPRZEDAM deski całówki i krucaki. ☎0603-802-093.

SUKNIA ślubna 38"; smoking 180 cm. ☎(085)66-33-270.

SZTACHETY olchowe wysezonowane. ☎(085)719-13-08.

SZTACHETY. ☎(085)681-55-53.

WALY łąkowe. ☎(0-87)423-71-28.

WWW.UZYWANE.MEBLEDOSKLEPU.PL.

ZBIORNIKI na olej opałowy, tanio. ☎0605-148-173.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

GINEKOLOG -antykoncepcja, wywołanie, regulacja miesiączek. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG- specjalista. ☎0-504-627-763.

GINEKOLOG. ☎0692-756-414.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

NEUROLOG dziecięcy. ☎(0-85)732-75-15.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

INNE

*LECZENIE prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

*RZUĆ PALENIE, ☎(085)744-97-97.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. Św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

BEZPŁATNE badania wstępne uczniów gimnazjów -kandydatów do szkół zawodowych. Podlaskie Centrum Medycyny Pracy, Białystok NMP Królowej Rodzin 21 (osiedle TBS /Bacieczki). ☎(085)66-44-333, ☎(085)654-24-48.

REHABILITACJA Gabinet masażu -tlenoterapia. ☎0-508-069-660, ☎(0-85)718-14-09 po 18.00.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)21-43-88.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

NOWĄ maszynę do produkcji siatki ogrodzeniowej. ☎(081)750-09-91.

PIEC olejowy CO, 2 zbiorniki po 1000 l. ☎0606-246-121.

PILNIE i tanio sprzedam linię do paczkowania artykułów spożywczych. ☎0609-140-400.

REBAKI, rozdrabniacze gałęzi. ☎0696-068-889.

SPRZEDAM kabinę lakierniczą używaną. ☎0603-389-893.

STOLARSKIE (kombinowane) -do prac budowlanych, meblowych na polsk. ☎(086)272-21-08.

TRAK taśmowy nowy, torowisko 9 m. ☎0889-35-28-35.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEOWNIK 240 1,8 zł. ☎☎0605-956-425.

DESKA całowa I KL oraz 50-tka I KL, duże ilości, sosona i świerk -sprzedam. ☎(085)716-23-49, Tartak ☎(085)738-52-83.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe maszynowo. www.tynki-gipsowe.com.pl. ☎0608-474-270.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0606-224-696.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎0606-420-339.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95, 0509-048-242.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWA domów, obór, udojny, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA domów, więzby dachowe, pokrycie dachów. ☎0602-777-760.

BUDOWLANE, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-766-808.

BUDOWY, wykończenia, docieplenia, remonty, szpachlowanie, malowanie, Suwałki, okolice. ☎0602-861-635.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DOCIEPLENIA, elewacje. ☎(085)653-34-64, ☎0660-078-912.

DOCIEPLENIA, tanio, solidnie. ☎(085)675-14-40, ☎0606-312-666.

SIDING podsufitka. ☎(085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUFITY podwieszane, poddasza, malowanie, szpachlowanie, solidnie. ☎0691-870-308.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0660-935-938, łomżyńskie.

UKŁADANIE, cyklinowanie podłóg, ☎(0-87)566-63-83.

WYKOŃCZENIE wnetrz. ☎0693-088-813.

WYKOPY koparką Waryński, Ostrówek, okolicę Zambrowa. ☎(0-86)271-76-25.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

INSTALACJE wod.-kan., co, tanio. ☎0500-640-036.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE nowoczesne. ☎(085)662-70-15.
MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

INDECO®
SZAFY
● GARDEROBY
● POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, kuchnie, zabudowy, nietypowe, projekt gratis. ☎0509-679-623.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

SZAFY, wnęki z drzwiami suwanymi, inne. ☎0508-422-564.

TANIA solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

DOCIEPLENIA. ☎0695-949-796.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

WYKONUJĘ elewacje, ocieplenia, prace wykończeniowe. ☎0507-688-201.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

DACHY- krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

KRYCIE dachów. ☎0603-835-897, (0-85)743-69-90.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody, raty. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

SCHODY, balustrady, ogrodzenia. ☎0603-339-982.

WSZYSTKO z metalu stal nierdzewna, kowalstwo, www.metplast.com.pl. ☎(0-85)663-28-89.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM towarowym. ☎0606-481-253.

BUSEM, kraj, zagranica. ☎0609-331-443.

BUSY towarowe. ☎0-607-27-53-27.

FRANKFURT i okolice, szybko, solidnie, bezpiecznie, wygodnym multivanem pod wskazany adres, wyjazd Suwałki. ☎0692-592-353.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

PRZEWOZY towarów. ☎0602-725-827.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, laweta, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

WYNAJEM mikrobusów 9, 12, 18 osobowe. ☎(085)747-43-63.

ZŁOM wywożę. ☎0697-275-401, 0691-690-776.

INNE

NAGROBK GRANITOWE 20% TANIEJ. ☎0660-860-930.

NAGROBK granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

POMNIKI granitowe, duży wybór. ☎663-49-37.

POMNIKI. ☎ (0-85)653-97-06, 0501-721-555.

PRZYWIOZĘ drewno opałowe, od 45 zł/mp. ☎(0-85)745-44-78, 0603-266-179.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów, rowów wykonam. Sprzedam faszynę, paliki. ☎0600-326-282.

ZŁOM wywożę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

AGPROJEKT -projekty obór wg. UE oraz domy. ☎0606-205-923.

AM JOB INTERNATIONAL doradztwo rolnikom w zakresie skorzystania z dotacji Funduszy Unijnych. ☎/fax(0-85)742-95-65, e-mail: jobinternational@neostrada.pl.

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

MIERZENIE działek, wnioski. ☎0605-381-471.

NAPRAWA, części maszyn, ciągników zachodnich. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

POMIAR pól do dopłat bezpośrednich GPS-em. ☎0504-183-545.

POMIAR upraw GPS, wykonanie map. ☎0600-287-856.

POMIARY pól GPS-em do dopłat. Suwałki, Wiązajny, Gołdap, Olecko. Decyduje kolejność zgłoszeń. Faktury. ☎(0-87)562-51-26, 0603-107-074.

SPROWADZAM na zamówienie hale udojowe i inne maszyny rolnicze, konkurencyjne ceny. ☎0880-502-414, +49173-783-0068.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB- zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57, (0-87)620-12-49.

DJ, wesela, imprezy okolicznościowe, profesjonalnie. ☎0608-835-870.

IMPREZY okolicznościowe, wypoczynek rodzinny w Szelmencie, ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

LIMUZyna. ☎0508-076-763.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

Wyrazy
szczerzego współczucia
Pani
**MARZENIE
WAWRZYNIAK**
z powodu śmierci
MAMY

składają
Dyrekcja i pracownicy
Zarządu
Mienia Komunalnego
w Białymstoku

OJCA

składają:
kierownictwo i pracownicy
Pierwszego
Urzędu Skarbowego
w Białymstoku

Rejon Energetyczny Białsk Podlaski

zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Siemiatyczach dla ulic Ciechanowiecka od Lewandowskiego do byłego POM-u, firmy w byłym POM-ie, Kilińskiego i Nowa w dn. 22.04.2005 od godz. 8.00 do 15.00. Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCÓW na kat. samochodów ciężarowych. ☎502-220-661, ☎(086)47-60-281.

POSZUKUJĘ PRACOWNIKA DO PRACY W GOSPODARSTWIE ROLNYM - PILNIE. TEL. (086)279-06-66.

PRACA dla pań (gastronomia). ☎0600-114-369.

PRZYJMĘ od zaraz do obsługi toru kartinowego do 25 lat, po szkole mechanicznej. ☎0692-41-95-20.

TYNKARZY gipsowych: ☎0503-00-99-85.

TYNKARZY. ☎0509-375-519.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

DAEWOO nexia 1.5GL, (1997/98), gaz, srebrny, 88.000 przebieg, 9.000,-. ☎749-88-16, 0608-435-620.

STAR 200 wywrotka, 4.200,- ☎0-606-98-57-18.

TOYOTA yaris, 1.0, (2003), 24000 km, faktura VAT. ☎0604-220-775.

VW passat (1995), 1.9TDI, combi; ☎0508-430-698.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA rekreacyjna - dostęp do jeziora, prawo zabudowy, 55 arów, Ogrodniki. ☎0605-481-753.

DZIAŁKĘ 822 mkw. - Czeremcha - powiat Hajnówka. ☎(071)361-81-73.

LOKAŁ 90 MKW. (bar, sklep) - z powodu wyjazdu. ☎0507-436-484.

SUWAŁKI, mieszkanie 54 mkw., 2-pokojowe, wysokie, antresola. ☎0600-94-11-33.

WYNAJMĘ

LOKAŁ 50 mkw., na sklep z odzieżą - tanio. ☎745-48-15.

TURYSTYKA

***BELGIA, Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(0-85)74-74-375.

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kozusko.



BIAŁOSTOCKA 13

tel. 718 30 70

fax 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- wieżby i łąty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY

pon.-pt. 7.00-15.00

soboty 8.00-13.00



TANIE BILETY LOTNICZE, WILNO, RYGA, PETERSBURG, PARYŻ. ROYAL: (085)744-50-50.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK Fortschritt 4x4,(1986), 11.000,-. ☎0-606-98-57-18.

DOJARKI, SCHŁADZALNIKI, MONTAŻ, NAPRAWA, NAJTANIEJ. ☎507-389-474.

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOŁĘ, osikę. ☎0692-763-419.

SPRZEDAM

GARAŻ blaszak. ☎(085)675-06-60.

KROCZEK karpia. ☎(085)743-37-74, 0505-527-840.

ZBIORNIKI na szambo 20.000, 60.000 litrów. ☎(087)566-78-97.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

POSADZKI betonowe agregatem, zacierane mechanicznie. ☎0503-00-99-85.

REMONTY mieszkań. Glazura, szpachlowanie, panele. ☎0502-426-710.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

ALTANKI, pergole. ☎0509-24-61-14.

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie kłatw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

NAGROBK GRANITOWE - PRODUCENT - PODWÓJNY, KRYTY, JUŻ OD 5200 ZŁ. STRZEGOM - WWW.OKLA.COM.PL, ☎601 924 904.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ. ☎(085)661-57-05.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Panu
**EDWARDOWI
KOSAKOWSKIEMU**
Naczelnikowi Podlaskiego Urzędu Skarbowego
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składa
Naczelnik Urzędu Skarbowego
w Grajewie wraz z pracownikami

Panu
**EDWARDOWI
KOSAKOWSKIEMU**
Naczelnikowi Podlaskiego
Urzędu Skarbowego
w Białymstoku
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają:
kierownictwo i pracownicy
Pierwszego
Urzędu Skarbowego
w Białymstoku

Koledze
STANISŁAWOWI MAZUROWI
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składa
Zarząd Banku Spółdzielczego w Czyżewie

Kafka na scenie Białostockiego Teatru Lalek

Zdobywając zamek

■ BIAŁYSTOK. Przed Kafką truchleją w równym stopniu nauczyciele i uczniowie. Niejeden krytyk literacki złamał pióro, próbując przedrzeć się przez gąszcz jego metafor i parabol. A mimo to wciąż zdarzają się śmiałkowie, którzy próbują się z Kafką zmierzyć – tak jak Wojciech Kobjiński, który w niedzielę zaprasza nas do BTL-u na premierę „Zamku”.

Swoją inscenizację reżyser oparł na adaptacji, którą stworzył Max Brod, przyjaciel i powiernik pisarza. A w niej zawarte jest zakończenie, którego brakuje samej powieści: – Max Brod podkreślał, że

jest ono zgodne z intencją pisarza – mówi W. Kobjiński.

Główną osią inscenizacji jest – podobnie jak w książce Kafki – próba dostania się do zamku, którą wytrwale podejmuje geometra K. Czyli działanie w gruncie rzeczy symboliczne, określające raczej próbę zrozumienia samego siebie: – To jest historia o mentalnym Zamku, który każdy z nas nosi w sobie – wyjaśnia reżyser.

Scenografię do spektaklu stworzył Wiesław Jurkowski, muzykę napisał Tadeusz Woźniak. Premiera odbędzie się w niedzielę o godz. 18.00. (ada)

Hajnowski festiwal w Białymstoku

Muzyka cerkiewna

■ BIAŁYSTOK. 30 chórów weźmie udział w XXIV Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2005”, który odbędzie się w dniach 24-29 maja w Białymstoku, w filharmonii i Pałacu Branickich. Organizatorem jest hajnowska Fundacja Muzyka Cerkiewna, przy współpracy z Filharmonią Białostocką.

– Tegoroczna edycja festiwalu jest kontynuacją formuły Muzycznego Forum Wschodu i Zachodu, z podkreśleniem znaczenia muzyki cerkiewnej jako wielkiego dorobku dziedzictwa narodowego krajów tworzących w przeszłości



Rzeczpospolitą wielu narodów – powiedział nam twórca i dyrektor Festiwalu Mikołaj Buszko. – Mimo międzynarodowej formuły imprezy stwarzamy w tym roku większą możliwość uczestnictwa wielu znakomitych chórów z Polski.

(a)

KRÓTKO

■ SUPRAŚL. „Supraskie spotkania z bluesem” odbędą się w sobotę w kinie „Jutrzenka”. Podczas imprezy wystąpią czterej muzycy z „Kasy Chorych”: Jarosław Tioskow, Jacek Kaczyński, Mirosław Wiechlik oraz Marek Kisiel. Zagrają też zespoły „Bluoter” oraz „48 godzin”. Początek o g. 18. Organizatorem imprezy jest Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu. Bilety można kupić w kasie kina (6 zł). **Dla naszych Czytelników mamy cztery zaproszenia. Wystarczy zadzwonić w piątek o g. 12; tel. 748-74-66.** (ap)

■ BIAŁYSTOK. Znana i lubiana aktorka Joanna Żółkowska będzie

gościem najbliższych Spotkań ze Sztuką w DK „Śródmieście”. Spotkanie z nią odbędzie się o g. 18. Wcześniej, o 11, widzowie będą mogli obejrzeć spektakl Teatru „Okienko”. Wstęp wolny. (ada)

■ BIAŁYSTOK. „Twoje pięć minut” – taki tytuł nosi najnowszy spektakl Teatru „Mandragora”, którego premiera odbędzie się w piątek o g. 19 w Klubie „Zenit” (ul. Mieszka I 16). (ada)

■ BIAŁYSTOK. Warsztaty plastyczne dla dzieci odbędą się w sobotę w Prywatnej SP nr 1 (ul. Boruty 18) w Białymstoku. Zajęcia są bezpłatne i odbywają się w godzinach 10-14. (ada)

Białystok na dwa dni zmienia się znowu w Białysztuk

Napisz Puncha

■ BIAŁYSTOK. Horror, telenowela, a może Punch w gwarze podlaskiej? Wszystkie chwytły są dozwolone w zabawie, którą proponują nam Białysztuk-Mistrz. Na czym ma ona polegać?

Punch i Judy to para bohaterów wywodząca się z tradycji starej komedii ulicznej. On jest zawiadką, klnie jak szewc, niszczy wszystko na swojej drodze. Judy to jego żona, gderliwa i brzydka. Punch na swojej drodze może spotkać każdego, również osoby z teraźniejszości, jego historia ma bowiem pokazać wszelkie wartości i antywartości.

Organizatorzy „Białegosztuku” (dwie edycje już za nami, trzecia w ten weekend) zapraszają nas do stworzenia własnej, współczesnej wersji przygód Puncha i Judy. Można starą historię przerabiać dowolnie, można dopisywać albo tworzyć od nowa. A efekty tych prac należy wysłać na adres: until_doomsday@yahoo.com.

A co jeszcze się będzie działo na „Białysztuku #3”? Piątek: 18.00 – „Efekt Ciepłarniany” (Teatr Dramatyczny); 20.00 – „Pod powiekami” (aula AT). Sobota: 16.00 – „Ewangelia Judasza” (TD); 17.30 – czytanie dramatu „Rondo” R. Dobrowolskiego i spotkanie z autorem (aula AT); 19.00 – wystawa „Wymrocz” (foyer AT); 20.00 – wykład G. Janikowskiego „Odin

Theatret Eugenia Barby jako żywy ośrodek teatralny i kulturotwórczy” (aula AT); 21.30 – pokaz tańca orientального (aula AT); 22.00 – koncert bębniarzy (Odeon). Wstęp bezpłatny, choć z wejściówkami (portiernia AT). Wejściówki z 9.IV. są ważne. (ada)



Organizatorzy „Białegosztuku” zapraszają białostoczian do napisania nowego „Puncha i Judy”

Taneczna premiera w dwóch odsłonach

Nadzieja na jutro

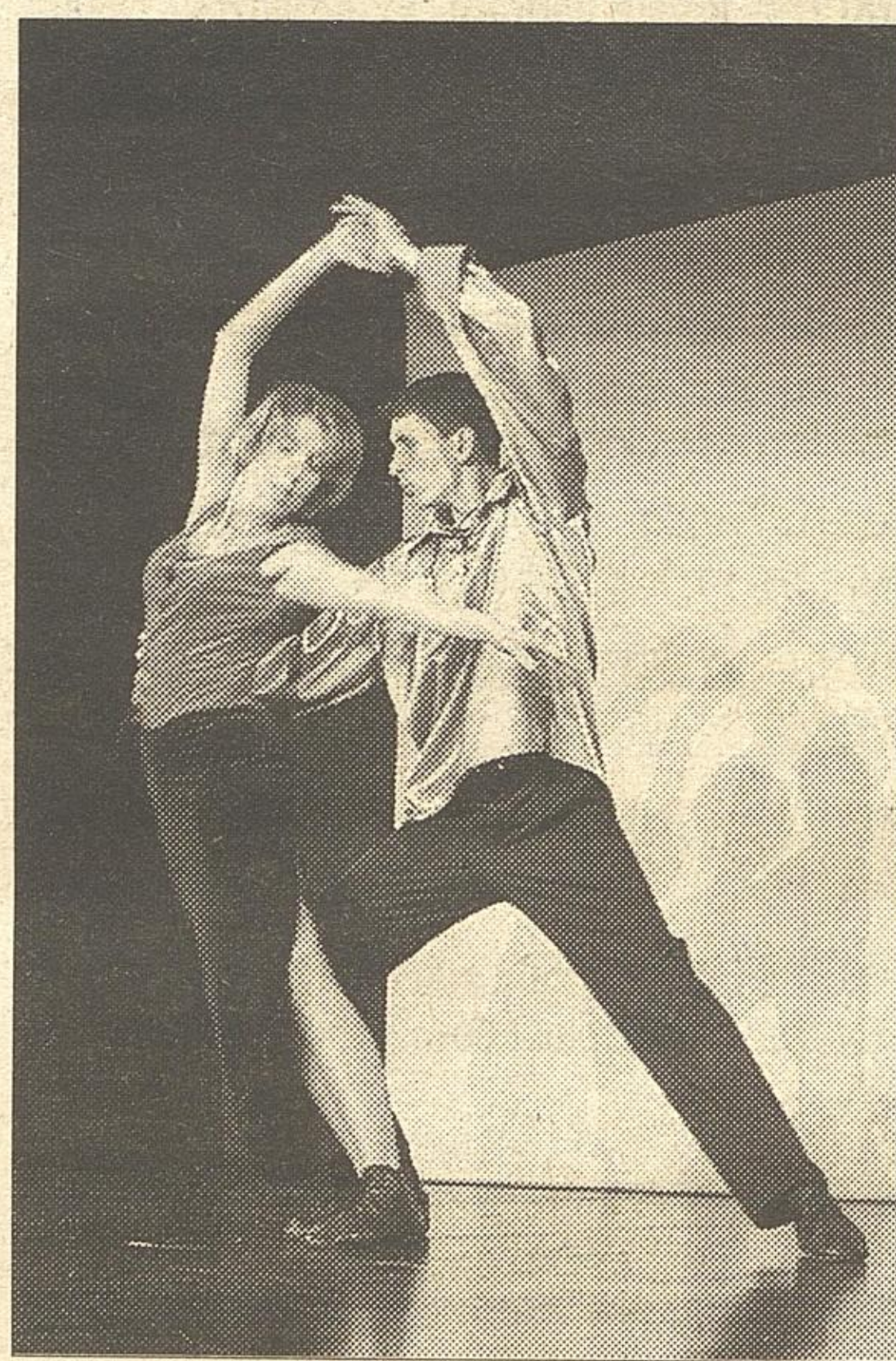
■ BIAŁYSTOK. Dotychczas w swoich spektaklach aktorzy Teatr Tańca i Improwizacji tańczyli sami. Tym razem zachęcają publiczności nie tylko do oglądania swoich wyczynów, ale też do wspólnego tańczenia – podczas spektaklu „Cafe Dance. Jutro będzie lepiej”, którego premiera w najbliższą środę odbędzie się na scenie Teatru Dramatycznego.

Teatr Tańca i Improwizacji powstał w Białymstoku ponad osiem lat temu. Do dziś jest jedyną stepującą grupą w naszym regionie. Od tego czasu kilkakrotnie zapraszała publiczność na swoje premiery, ale też zachęcała do wspólnego tańczenia podczas warsztatów i otwartych lekcjach stepowania.

Najnowszy program Teatru Tańca i Improwizacji składa się z dwóch części. W pierwszej przenosimy się do sympatycznego lokalu, z nastrojącą muzyką z dawnych lat (tu można sobie zanucić „Lata 20., lata 30.”), czyli do tytułowej „Cafe Dance”. Podobnie jak ta muzyka,

tak i emocje nie starzeją się – a to przecież najważniejsze. Emocje wyrażane tańcem, rzecz jasna.

„Jutro będzie lepiej” – z taką obietnicą wkraczamy w drugą część spektaklu.



Stepujący aktorzy zapraszają na swoją kolejną premierę. FOT. A. ZGIEŁ

– Jest czas pracy, zabawy, obowiązków i miłości. Czas spokoju i niepokoju. Ale zawsze nadzieją jest jutro – dopowiada Grażyna Radziszewska, pomysłodawczyni i choreograf przedstawienia.

Ilustracją do tej części spektaklu są przeboje „Starego Kina”.

– Tym razem nie tylko my będziemy tańczyć, ale chcemy też żeby publiczność zatańczyła razem z nami – dodaje Grażyna Radziszewska.

Oglądać Teatr Tańca i tańczyć z Teatrem Tańca będzie można już w najbliższą środę. Premierowy pokaz „Jutro będzie lepiej” oraz „Cafe Dance” rozpocznie się o godz. 19.00, na małej scenie Teatru Dramatycznego Al. Węgierki. Bilety można kupić w kasie teatru. **A u nas można wygrać dwie wejściówki na spektakl. Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji w piątek o godz. 12, tel.: 748-74-65 (odbiór: „GW”, ul. św. Mikołaja 1, V piętro).** (ada)

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 15 kwietnia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Miłka Malzahn; 5.35 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak zaden inny, prow. Wiesław Szymański; 9.30 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.40 Niebieski Autobus – Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska-Kruczkowska, odc. 5; 11.15 Reportaż – Raj na Ziemi, rep. Henryka Dedo i Waldemara Kasperczaka; 11.55 Europa od środka; 13.10 W domu najlepiej, prowadzi Iza Serafin; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow.

Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno-mówiący, prow. B. Maj, Andrzej Ryczkowski; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Marka Zabrockiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokółowska; 19.15 Niebieski Autobus – Barbara Kosmowska, czyta Justyna Godlewska-Kruczkowska, odc. 5; 19.30 Reportaż – Raj na Ziemi, rep. Henryka Dedo i Waldemara Kasperczaka; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokółowskiej; 21.30 Muzyczna Strefa Nadgraniczna, aud. Sławka Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 16 kwietnia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech

Kujalowicz; 5.35 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Galaburda; 9.30 Dłaczego w trawie piszczą, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.30 Transmisja meczu: Jagiellonia Białystok – Górnik Polkowice; 17.35 KONCERT ZYCZEN, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.05 Pożądajna piosenka, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 18.45 Duchowe spotkania, opr. ks. Mikołaja Ostapczuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.30 Instytut Badania Rzeczywistości /powt./.

Niedziela, 17 kwietnia 2005 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.

5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicz; 6.05 A to ciekawe, aud. Ja-

nusza Papaja /powt./; 6.30 Poczta z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haladja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Zyty Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Mikołaja Ostapczuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Eugeniusza Ryżka; 8.30 Pad znakiem Pahoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 9.15 Muza, prow. Dorota Sokółowska; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Dobra wieść, rep. Anny Bogdanowicz; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 532; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiski – fel. Jana Leonczuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielną lekkość bytu, prow. Wojciech Kujalowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 532 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kujalowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokółowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA” – prezentuje (piątek) Krzysztof Polubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERA na co dzień” – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujalowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akadera – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Dąrzek; 16.05 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party” – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybrane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odłot – muzyka non stop.

Zobacz Teatr Dramatyczny w kolejnej odsłonie kabaretowej!

Śmiech sugerowany



Pośmiać się, posmucić, pośpiewać – będzie można na najnowszym kabarecie Teatru Dramatycznego.

FOT. B. MALESZEWSKA

■ BIAŁYSTOK. Metoda na sprawdzenie siebie wobec innych – tym właśnie jest, zdaniem Andrzeja Poniedziałskiego, coraz bardziej ostatnio popularny casting. Inaczej można go określić jako: Całkowicie Absurdalne Sposoby Trzymania Imbryka Na Głowie. Komu takie tłumaczenie nie wystarcza, może zobaczyć, jak to wygląda w praktyce – kabaretowej oczywiście.

„Cztery pary roku” (bo taki tytuł nosi najnowszy kabaret Teatru Dramatycznego) są, a jednocześnie nie są kontynuacją dotychczasowych produkcji teatru w tym zakresie. Podobnie jak we wcześniejszych

programach, tak i tu widz raczono będzie piosenkami – znanymi i lubianymi (np. „Rudy rydz”, „Pamiętasz, była jesień”). Będzie też mógł się pośmiać, ale nie tylko...

– Naszą ambicją jest nie tylko rozśmieszanie. Chcemy też, żeby widz czasem się zastanowił, zasmutił – wyjaśnia Piotr Dąbrowski, reżyser, a Andrzej Poniedziałski, autor scenariusza, dodaje: – Bo kabaret to sztuka sugerowania uśmiechu... z możliwością wycofania się.

Niewykluczone jednak, że sam widz wycofać się nie będzie mógł – ze współuczestnictwa w programie. Jak wspominałam, kabaret przybiera kształt castingu, popu-

larnej „metody na sprawdzenie się wobec innych”. Sprawdzaniu temu mają jednak być poddawani nie tylko aktorzy: – Chcemy, żeby każdy widz poczuł się jak na castingu – mówi Dąbrowski.

– Mamy nadzieję, że widzowi kilka razy przyjdzie do głowy, co by to było, gdyby to nagle on został wyrwany na scenę – dodaje Poniedziałski.

Czy jednak on sam będzie „wyrwany”, tego twórcy zdradzić nie zamierzają. Ale przekonać się o tym będzie można już podczas sobotniej premiery „Czterech Par Roku”, która rozpocznie się o godz. 19.00 we foyer. **Anna Danilewicz**

Wystawa Wydziału Architektury PB

Ślady na kliszach

■ BIAŁYSTOK. Ślady gotyckiego kamieniarza na zabytkowej budowlu, polskiego patriotyzmu na Cmentarzu Orłat, a nawet żywocowania sosny w Puszczy Knyszyńskiej, utrwalił na fotografiach Grzegorz Łoś, jeden z autorów wystawy Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

Są tu tak nietypowe obrazy jak pierwszy śnieg na sąsiednim dachu, korytarz powietrzny Petersburg – Kopenhaga na niebie, XIX-wieczna płyta w Newton w Walii, cofająca się fala na Bałtyku, wreszcie kręgosłup ze zdjęcia rentgenowskiego. Ekspozycja pracowników Katedry i jej kierownika – Janusza Debisa, nosi wspólny tytuł: „Ślad”. Zawiera ona nie tylko fotografie, ale także prace z dziedziny malarstwa, rysunku, gra-

fiki, rzeźby. Rzuca się w oczy instalacja Waldemara Reguckiego, potężna zardzewiała bryła, mająca związek z egzystencją człowieka, jego miejscem w obecnym świecie.

– Wykorzystałem blachy z budynku, który uległ pożarowi – mówi autor. – Dzięki temu zostały w sposób plastyczny zmienione i to nasunęło mi pomysł zamkniętej przestrzeni, do której można wejść. Moim zamysłem było stworzenie klimatu samotni do kontemplacji, do przemyśleń. Dopełnieniem atmosfery wyciszenia będzie trzepotanie skrzydeł ptaka.

Jest to już kolejna wystawa Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, przygotowywana w ramach obowiązków statutowych pracowników dydaktycznych. Można ją od piątku oglądać w białostockim ratuszu. **Aniela Łabanow**



Grzegorz Łoś prezentuje swoje prace na wystawie zatytułowanej „Ślad”.

B. MALESZEWSKA

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Laura Paweła „Budzet 500”, „Przestrzeń sztuki Niemcy”.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Duda-Gracz”, „Ślad” – prezentacja Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby PB (otwarcie 15 kwietnia godz. 18).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfonsa Karny. Wystawa czasowa: „O, staroświecka młoda pani z Krakowa!” – Rzec o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki” – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Mongolia – kraina przestrzeni”, 65. rocznica Zbrodni Katyńskiej.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.”, „Sala Sławy Bojowej”, „Galeria rzeźby batalistycznej”. Wystawy czasowe: „Wojskowa służba zdrowia 1815-1945”.

Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), g. 10-17 oprócz sobót. **Galeria BTPSP**, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w g. 10-17. Ek-

spozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand”, Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Wystawa czasowa: Malarstwo Marii Malofiejew-Sławskiej, portrety Jacka Schmidta (otwarcie 15 kwietnia godz. 18).

Galeria Autorska „Feniks”, ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

Galeria Autorska „Obuch”, ul. Stoleczna 4/2, tel. 746-01-88.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 74-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

Galeria Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Miski Czasu” – fotografie Stanisława Zeszuta, czynna w godz. 9-16 prócz sobót i niedziel. **Spodki**, ul. św. Rocha 14 – „Machina Życia” – prace Grzegorza Radziejewicza. Czynna w dni powszednie w godz. 10-17.

BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

Muzeum Regionalne, zwiędzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiętek”, „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej”, „Salonik muzyczny”, „Pokój babuni”. Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne”, „W stronę secesji”.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), codziennie w godz. 9-16.30.

Wystawy czasowe: „Powrót imperatora”, Fotografie prof. Andrzeja Strumilly.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: Ludowa rzeźba sakralna.

CHOROSZCZ

Muzeum, (tel. 719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych. Wystawa czasowa: Akwarele Albina Waczyńskiego – „Tryptyk na 500-lecie Choroszczy cz. I Pejzaż”.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-3016), pon.-pt. g. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe: Poplenerowa „Puszcza Białowieńska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur”, Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupaly” – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat” – gobeliny, baktiki, akwarele, grafika, rzeźby Michała Koca, „Okno i obiektyw” – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole”.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86-476-48-11), od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. (a)

KRÓTKO

■ BIAŁYSTOK. Filharmonia Białostocka zaprasza w piątek o godz. 19 na koncert symfoniczny Orkiestry FB pod dykcją Aleksandra Grefa, młodego utytułowanego artysty, dyrygenta Teatru Wielkiego w Poznaniu. Jako soliści wystąpią: Stanisław Kuk – skrzypek, koncertmistrz Orkiestry Symfonicznej FB i Janusz Szadowiak – I trębacz Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.

Dla naszych Czytelników mamy dwa zaproszenia na ten koncert. Wystarczy zadzwonić w piątek o g. 13, tel. 748-74-54. (a)

■ BIAŁYSTOK. Formacja Myslovitz wystąpi w sobotę o godz. 17 i 20 w sali koncertowej Filharmonii Białostockiej. W programie: największe przeboje i utwory z najnowszej płyty. Bilety na godz. 17 w cenie 40 zł do nabycia w kasie FB i sklepie „Tango”. (a)

■ BIAŁYSTOK. Wernisaż wystawy malarstwa i rysunków Jacka Schmidta, zatytułowanej „Portrety”, odbędzie się w najbliższy piątek w Galerii „Marszand” w Białymstoku. Początek o godz. 18.00. (ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek

„Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima”, piątek, godz. 10.00, sobota, niedziela, godz. 11.00; „Zamek” – spektakl dla dorosłych (mała scena), sobota, niedziela, godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki

„Mistrz i Malgorzata”, piątek, godz. 10.00 (Scena Duża); „Efekt cieplarniany” – scena OFF, piątek, godz. 18.00; Przegląd Inicjatyw Teatralnych – BIAŁYSZTUK Ewangelia według Ju-

dasza, sobota, godz. 16.00; „Cztery pary roku” – premiera, sobota, niedziela, godz. 19.00.

Filharmonia Białostocka

Koncert Symfoniczny, piątek, godz. 19.00 Orkiestra FB: Aleksander Gref (dyrygent), Stanisław Kuk (skrzypce), Janusz Szadowiak – trąbka;

W programie: J. S. Bach – Koncert na skrzypce i trąbkę piccolo BWV 1060, C. Saint-Saens – Introdukcja i Rondo capriccioso, A. Arutunian – „Elegy” na flugelhorn i orkiestrę smyczkową G. Bizet – Symfonia C-dur



IZBA WYDAWCÓW PRASY



– dziennik regionalny. Wydawca: „KRESY BO” sp. z o.o. Adres: 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193; Infolinia – dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) Redakcja tel. 748 74 74, fax 748 74 73, Dział Miejski tel. 748 74 62, Zarząd tel. 748 74 00, fax 748 74 01; Biuro Ogłoszeń tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; e-mail web@wspolczesna.pl Internet http://www.wspolczesna.pl Konto: 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. Druk: SPPP „Pogoni” w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO”: Prezes Joanna Pilcicka, Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny Konrad Kruszczyński – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; REDAKCJA: Sekretariat Redakcji – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; e-mail: stud@wspolczesna.pl – Sekretarz Redakcji Jarosław Jabłoński, Dział Miejski tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiowski; Dział Ekonomiczny tel. 748 74 53, 748 74 54 – kierownik Donata Kaczmarska, Anna Wólczyńska, Andrzej Zięt. ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; Elk tel./fax (087) 621 08 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – kierownik Magdalena Hirszt; Giżycko tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; Grajewo tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; Hajnówka tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; Łomża tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – kierownik Ewa Szejder; Młotki tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; Olsztyn tel. (089) 542 67 80; Ostrołęka tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Górbatowa 5a/7b – kierownik Maciej Sulima; Sokółka tel. (085) 711-20-18; Suwałki tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – kierownik Tomasz Kubaszewski.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Ogłoszenia na telefon tel. 748 74 30; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24, Nr indeksu 350133, ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Siła strachu”, „Sahara”, „Dom z piasku i mgły” oraz „Tłumaczka”. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – (piątek) – „Przygody Lisa Urwisa”, godz. 10.45, 14.45, 16.30, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Siła strachu”, godz. 12.30, 18.15, 20.15, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Pitbull”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, bilety w cenie: 14 i 16 zł; (sobota) – „Przygody Lisa Urwisa”, godz. 11.15, 13.00, 14.45; „Siła strachu”, godz. 16.15, 18.15, 20.15, 22.15; „Pitbull”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.15; (niedziela) – „Przygody Lisa Urwisa”, godz. 10.15, 12.00, 13.45; „Siła strachu”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; „Pitbull”, godz. 14.30, 15.30, 17.30.

„TON” (tel. 743-53-82) – (piątek) – „Genesis”, godz. 16.30, bilety w cenie: 13 i 16 zł; (sobota, niedziela) – „Genesis”, godz. 14.00; „Sahara”, godz. 15.45, 18.00, 20.15.

„FORUM” (tel. 742-23-70) – (piątek, niedziela) – „Tłumaczka”, godz. 13.15, 15.30, 18.00, 20.30, bilety w cenie: 12 i 14 zł, sobota – kino nieczynne.

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – (piątek) – „W doborowym towarzystwie”, godz. 16.00, 20.15, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Dom z piasku i mgły”, godz. 18.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł; (sobota, niedziela) – „Inniemamocni”, godz. 14.00, bilety w cenie: 8 i 10 zł; „W doborowym towarzystwie”, godz. 16.00, 20.15; „Dom z piasku i mgły”, godz. 18.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – „Upadek” (Niemcy, I. 15), sobota, niedziela.

Bielsk Podlaski „Znicz” – „Upiór w operze” (USA, I. 15), piątek, godz. 19.00, sobota, niedziela, godz. 16.30, 19.00.

Czeremcha „TOR” – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – „Zatoichi” (Japonia, I. 15), niedziela.

Drohiczyń „Daniel” – brak seansów.

Hajnówka – „Zatańcz ze mną” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela; „Kubus i Hefalumpy” (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Marzyciel” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – brak seansów.

Międzyrzec Podlaski „Sława” – „Płonąca pulapka” (USA, I. 15), piątek, sobota; „W stronę morza” (Hiszp., I. 15), piątek, sobota.

Narewka „LAS” – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus” – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół” – „Aviator” (USA, I. 15), sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne” – brak seansów.

Suchowola „Komet” – „Skarb narodów” (USA, I. 12), piątek, sobota, niedziela.

Supraśl „Jutrzenka” – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn” – kino nieczynne.

Wysokie Mazowieckie „Wars” – brak seansów.

Sahara

BIAŁYSTOK „Ton”. Akcja filmu rozgrywa się we współczesnym Egipcie. Poszukując mitycznego skarbu Nilu, Dirk Pitt (Matthew McConaughey) udaremnia zamach na wysłanniczkę ONZ Evę Rojas (Penelope Cruz). Piękna pani naukowiec bada okoliczności wybuchu tajemniczej epidemii, która dziesiątkuje ludność północnej Afryki. Przyczynę katastrofy upatruje w zanieczyszczeniu środowiska, grożącym zagładą życia w morzach i oceanach. Rohan, Pitt i jego przyjaciel, niepoprawny ekscentryk Al Giordino (Steve Zahn), muszą stawić czoła nie byle jakim przeciwnikom – ich odkrycie może pokrzyżować nieczne plany okrutnego afrykańskiego dyktatora i równie wyrachowanego przemysłowca.

Sahara. USA, 2005. Reż. Breck Eisner. Wyk. Matthew McConaughey, Penelope Cruz.

Dom z piasku i mgły

BIAŁYSTOK „Syrena”. Kathy (Jennifer Connelly) leczy się z alkoholizmu i próbuje dojść do siebie po rozwodzie. Gdy okazuje się, że nie jest w stanie zapłacić podatków, jej dom zostaje wystawiony na licytację. Kupuje go pochodzący z Iranu pułkownik Behrani (Ben Kingsley). Dla niego i jego rodziny dom jest spełnieniem marzeń o dobrobycie i bezpieczeństwie w obcym kraju. Jednak Kathy się nie poddaje i z pomocą zakochanego w niej szeryfa próbuje odzyskać swoją własność. Zacięta walka prowadzi jednak do tragicznego finału.

Dom z piasku i mgły. USA, 2003. Reż. Vadim Perelman. Wyk. Jennifer Connelly, Ben Kingsley.

Tłumaczka

BIAŁYSTOK „Forum”.

Bohaterką filmu jest tłumaczka (Nicole Kidman) pracująca dla ONZ, która podsłuchuje przez przypadek rozmowę płatnego mordercy, chcącego zabić pewnego afrykańskiego przywódcę. Kobieta jest od tej pory celem zamachowca i wraz z agentem federalnym, który ma ją chronić, próbuje udaremnić zabójstwo polityka.



Tłumaczka. Wielka Brytania, 2005. Reż. Sydney Pollack. Wyk. Nicole Kidman, Sean Penn.

Siła strachu

BIAŁYSTOK „Pokój”. Kilkuletnia Emily Callaway wcześniej pozna siłę strachu: jej zabawy z wyimaginowanym przyjacielem o imieniu Charlie szybko przestają być proste i niewinne. Charlie wciąga Emily w serię koszmarnych i tajemniczych wydarzeń, którym nie może zapobiec nawet ojciec dziewczynki, David Callaway. Kim lub „czym” jest Charlie? Czy to możliwe, by „wyimaginowany” przyjaciel aż tak zawładnął duszą dziecka? A może Charlie jest istotą z krwi i kości, która kryje wrogie zamiary?

Siła strachu. USA, 2005. Reż. John Polson. Wyk. Robert De Niro.

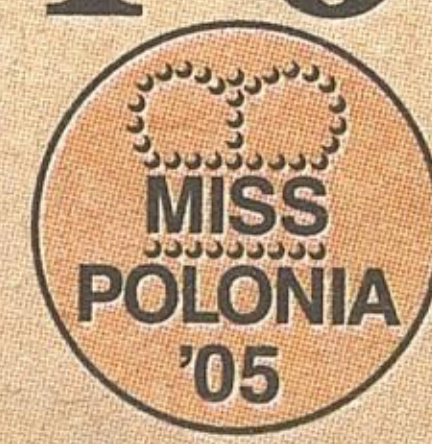


CASTING

DO NAJWIĘKSZEGO, NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWEGO KONKURSU PIĘKNOŚCI

MISS
PODLASIA
2005

organizator
admis
agencja modelek



organizator
GAZETA
współczesna

Jeśli masz 14-24 lata przyjdź na BEZPŁATNY casting.
Uwaga: Zabierz ze sobą zdjęcie i dowód osobisty (legitymację).

- 15.04.05 Białystok, Redakcja Gazety Współczesnej (V piętro), ul. Św. Mikołaja 1, godz. 16-19
- 16.04.05 Suwałki, ROKiS, ul. Noniewicza 71, godz. 11-13
- 17.04.05 Łomża, Klub Muzyczny YAM CAFFE, Aleja Legionów 56, godz. 11-13
- 17.04.05 Białystok, Redakcja Gazety Współczesnej (V piętro), ul. Św. Mikołaja 1, godz. 16-18

MOŻE TO WŁAŚNIE TY ZOSTANIESZ MISS PODLASIA '05 LUB MISS PODLASIA NASTOLATEK '05



Irena Pycz z Suchowoli napisała do Watykanu z potrzeby serca. Nie liczyła na odpowiedź. „Pewnie wszyscy piszą do Papieża” – myślała. Tymczasem już po tygodniu dostała obrazek z wizerunkiem świętych i pozdrowieniami napisanymi przez Jana Pawła II. Potem dostała od Niego jeszcze wiele listów. Ostatni, napisany drżącą ręką, kilka dni przed tegoroczną Wielkanocą

– str. V

Gra o przyszłość

Któż nie lubi zagrać sobie w piłkarzyki czy porzucać strzałkami do tarczy? To zabawa tym ciekawsza, że uprawiana w barze czy piwiarni może przynieść niezłe pieniądze. Automaty do gry to takie hazardowe przedszkole: stracić na nich za dużo nie można, wygrać – tak, zazwyczaj tyle, że wystarczy na następną kolejkę zabawy i parę piw dla kolegów

– str. VI

**Koszmar
zaczyna się rano**

Pielęgniarki, farmaceutki, lekarzy, dyspozytorki radio-taxi i pracownice stacji benzynowych każdej nocy odliczają wlokące się w nieskończoność godziny pracy. – Świadomość, że wszyscy śpią, a my musimy pracować nie jest zbyt przyjemna – przyznaje Ewa Rajkowska, białostocka pielęgniarka. W jaki sposób nocne zmiany odbijają się na urodzie i rodzinnym życiu kobiet

– str. IX

Życie bez bólu

– Gdy pojawiał się ból, musiałam na chwilę wyłączyć się z codzienności i przeczekać te straszne 5-10 minut. Po tym czasie ból mijał i mogłam wracać do pracy – opowiada Anna Rolińska z Białegostoku. Trzy tygodnie temu pani Anna zdecydowała się na operacyjne usunięcie... bólu głowy. Teraz czuje się jak nowo narodzona

– str. VII



Na 1,5-kilometrowym odcinku rejonu samochodowego trasa wiedzie przez sam środek koryta rzeki. Nie ma też żadnej możliwości wyjechania na brzeg! Najlepiej jest więc puścić przed samochodem pilota... Inaczej bowiem łatwo można wpakować się w ukryte pod falą korzenie drzew lub bagno

– str. X-XI

**NIKT
NIE
PRZYJDZIE
WAS RATOWAĆ!**



KONKLAWĘ

Ze Stolicy Piotrowej odszedł Jan Paweł II i przyszedł czas, aby wybrać jego następcę. Dla kardynałów wybierających nowego papieża konklawe nie jest łatwym etapem życia. Nie są to mężczyźni pierwszej młodości, a przecież przez najbliższy czas zamieszkają w surowych celach, bez kontaktu ze światem, zdani tylko na modlitwę i własny rozum. Nie będzie tylko zakazu palenia. Oczywiście palenia kartek po każdym nieudanym głosowaniu. Środki ostrożności i odosobnienia kardynałów pozornie zaprzeczają zasadom chrześcijańskiego zaufania, jakim powinni się oni obdarzać, ale głównie chodzi tu o to, by strzec tajemnicy konklawe przed światem. Moim zda-

niem, jest jeszcze jeden ważny powód zamknięcia wszystkich kandydatów na papieża. Otóż Kościół katolicki chroni się przed błędami popełnionymi w buddyzmie. Tam nie zamknięto wszystkich kandydatów na nowego Buddę i skutek jest opłakany. Wcielenia Buddy poszukują mnisi przez wiele lat, poszukiwania są bardzo skomplikowane i nie zawsze kończą się powodzeniem. Tu mamy gwarancję, że spośród wszystkich kandydatów nie wymknie się ani jeden. Zasady są twarde. Wszystko ma służyć jak najlepszemu wyborowi. I choć wierzę, że wybór będzie słuszny, to i tak nie odstępuję mnie jakiegoś dziwne przeczuć, że i tak nie będzie lepszego papieża niż nasz ukochany Świętej Pamięci Karol Wojtyła.

Jacek Janowicz



Córka prezydenta RPA Nelsona Mandeli (druga z lewej) odebrała w Sztokholmie – w imieniu swojego ojca Nelsona i jego żony Grace Machel – Nagrodę Światowej Przyjaźni. Za wyróżnieniem prezydenta głosowało ponad 2,4 mln dzieci z Afryki.

MOIM ZDANIEM

Tydzień po...



Od pogrzebu Papieża Jana Pawła II minął tydzień. Przez tych kilka dni odebrałam kilka telefonów od Czytelników „Współczesnej”, którzy chcieli podzielić się z redakcją swoimi refleksjami na temat losów Polaka osieroconego przez naszego największego rodaka. Przeważały oczywiście pełne smutku, melancholijne dywagacje, które można spróbować ująć słowami: „będziemy pamiętać”. Jednak wśród tych kilkunastu telefonów kilka napawało prawdziwym smutkiem. Szczególnie utkwił mi w pamięci rozważony głos jednego z Czytelników, który opowiadał o zaobserwowanych zachowaniach naszych rodaków: „Przez cały tydzień Polacy cierpiący z powodu śmierci Papieża zachowywali się godnie: chodzili do kościoła, modlili się w ciszy i skupieniu, palili na ulicach i placach znicze. Głośno było o tym, jak to zwaśnieni politycy podają sobie ręce, a kibice skłóconych klubów piłkarskich w zgodzie oglądają mecze na jednym stadionie. Byli tacy, którzy przekonywali, że tak już będzie zawsze. Ja jednak nie miałam nawet iskierek takiej nadziei. Wystarczyło poczekać kilka dni, żeby zobaczyć, jak piłkarze kibice znowu awanturują się na stadionach i ulicach, jak młodzież zamiast iść do kościoła, pije w parku piwo. Przez tydzień byliśmy „aż” Polakami, a teraz znowu jesteśmy „tylko” Polakami.” I ja jestem skłonna podpisać się pod niektórymi refleksjami naszego Czytelnika. Pomijam już ostatnie biatyki kibiców – w to bowiem, że potrafią „przeżywać” swoje ukochane mecze bez kija bejsbolowego w ręku nigdy nie wierzyłam. Smuci mnie jednak inne spostrzeżenie naszego czytelnika. To dotyczące picia w parku – w dniu pogrzebu Papieża, czyli bądź co bądź dniu żałoby narodowej – alkoholu przez młodych ludzi. Można by się zastanawiać, w jaki sposób udało im się zdobyć alkohol, skoro tego dnia żadne sklepy go nie sprzedawały. Żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie wystarczyło w noc poprzedzającą pogrzeb wybrać się do któregoś sklepu nocnego sprzedającego alkohol. Ja miałam okazję – w poszukiwaniu chleba – odwiedzić tego wieczora kilka takich sklepów. I w każdym z nich widziałam „zapobiegliwych” młodych (i nie tylko) ludzi, którzy – przerażeni wizją dnia bez alkoholu – robili sobie zapasy piwa i innych mocnych trunków... W takiej sytuacji nie dziwi już, a co najwyżej jeszcze bardziej przerażają fakty opisane w artykule „Drink po lekcjach”. Tym zaś, którzy nie chcą do końca stracić nadziei, polecam lekturę reportażu „Dzieci jednego Boga”.

Dorota Naumczyk

PRZEGLĄD REGIONALNY

ZAMBRÓW

Nad zambrowskim zalewem, przy jednej z alejek, stanie pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II. Z taką inicjatywą wyszli mieszkańcy miasta, a realizacji projektu podjął się burmistrz Kazimierz Dąbrowski. Pomysł pozytywnie zaopiniował dziekan ks. Jerzy Samsel, który ma koordynować prace przygotowawcze. Już w ubiegłym tygodniu, w miejscu, gdzie ma stanąć pomnik, ustawiono krzyż. A uczniowie i harcerze udekorowali go flagami papieskimi.

FASTY

W ubiegłym tygodniu w podbiałostockich Fastach doszło do tragedii. W pożarze domu zginęła czwórka dzieci i ich matka. Ogień zauważył pracownik znajdującego się obok zakładu wulkanizacyjnego. Pożar był już wówczas duży, ogień wydostawał się na zewnątrz przez okna. W pokoju na piętrze spali chłopcy w wieku 2, 3, 4 i 5 lat. Ich 25-letnia matka coś robiła na podwórku. Gdy pracownik zakładu wszczął alarm, pobięła ratować synów. Zginęła razem z nimi.

BIAŁYSTOK

Kilkuset lekarzy rodzinnych i kardiologów z Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy uczestniczyło w minioną sobotę w IV Warsztatach Kardiologicznych. Tematem przewodnim tegorocznego spotkania był problem nadciśnienia tętniczego – plagi naszego wieku, która jak się okazuje w równym stopniu dotyka Polaków i Ukraińców.

ELK

Radni powiatowi postanowili oddać hołd Ojcu Świętemu. Dlatego na 12 kwietnia zwołali uroczystą sesję. Został na nią zaproszony gość honorowy

– biskup ełcki ks. Jerzy Mazur. Tego dnia radni mają również podjąć uchwałę o utworzeniu w Elku centrum charytatywnego młodzieży i dorosłych, działającego w myśl nauk Jana Pawła II. Z inicjatywą utworzenia takiego centrum wystąpiła Caritas Diecezji Ełckiej i Starostwo Powiatowe.

SUWAŁKI

Francuz Joel Buton, który pieszo przemierza Europę, dotarł do Suwałk. Od maja 1998 roku pokonał ponad 28 tys. kilometrów. Przed sobą ma jeszcze 16 tys. kilometrów marszu. Maszeruje z pokaźną torbą, w której ma wszystko, czego potrzebuje – wycinki prasowe oraz przesłania o pokój, podpisane przez włodarzy miast, które odwiedził. Nosi też ze sobą mądre łóżko (deskę z powbijanymi gwoździami) i daje występy jako artysta-fakir. Nie trafiłby do Suwałk, gdyby nie to, że w Konsulacie Rosji w Gdańsku odmówiono mu wstępu do Obwodu Kaliningradzkiego.

BIELSK PODLASKI

Jak niebezpieczne jest wiosenne wypalanie traw przekonał się 72-letni mieszkaniec Widowa. Strażacy z Bielska Podlaskiego – wezwani do gaszenia trawy na łące w pobliżu miejscowości Widowo – znaleźli tam nieprzytomnego mężczyznę. Gdyby nie ich natychmiastowa pomoc, nie wiadomo, czy nie doszłoby do tragedii. Mimo wszelkich ostrzeżeń i groźby utraty dopłat bezpośrednich z Unii Europejskiej, wypalanie traw przez rolników nadal ma miejsce.

ZAMBRÓW

Złożony do Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrostu Konku-

rencyjności Przedsiębiorstw wniosek władz miasta dotyczący utworzenia w opustoszałej hali „parku przemysłowego” Zamteksu uzyskał wysoką ocenę ekspercką i znalazł się wśród 25 proc. wniosków. A to oznacza – zdaniem wiceministra gospodarki i pracy Marka Szczepańskiego, który odwiedził Zambrow – że pieniądze na pożyczki dla małych firm, które będą chciały utworzyć miejsca pracy na terenie powiatu, czyli ok. 1,2 mln zł.

KALINOWO STARE

67-letni rolnik zginął przygnieciony przez niesprawną ciągnik. Mężczyzna miał do przejechania zaledwie kilkaset metrów, wracał od chorej teściowej, a na skrzyżowaniu, skąd widział już dom, skręcił w lewo i wówczas zjechał nagle do przydrożnego rowu. Zmarł, przygnieciony przez przewracający się traktor. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że ciągnik był w złym stanie technicznym, nie miał oświetlenia. Pograżona w żałobie rodzina przyczyn wypadku szuka w niezabezpieczonym kolektorze melioracyjnym, który tworzy duży dół.

MOŃKI

W poniedziałkowe popołudnie będący po służbie policjant zauważył nietypowe zachowanie kierowcy renault. Samochodem kierowała kobieta. Po badaniu alkomatem okazało się, że miała w wydychanym powietrzu ponad

2,5 promila alkoholu. Zdaniem policji, nawet zdrowy mężczyzna po takiej dawce byłby w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Zdziwienie wzbudził również fakt, że kobieta jest pielęgniarką z ZOZ-u, a prowadzi samochód pijana, na dodatek wioząc w nim pasażerów – własne dziecko i niańkę.

GRAJEWO

Miejskie inwestycje opóźniają się ponieważ – jak się okazuje – wykonawca ma problemy finansowe. Jedną z ważniejszych inwestycji jest modernizacja stadionu miejskiego. Prace miały być zakończone w maju, ale już wiadomo, że termin ten nie zostanie dotrzymany. Burmistrz Krzysztof Waszkiewicz zapewnia, że miasto dysponuje pełnym zabezpieczeniem finansowym tej inwestycji. Nie ukrywa jednak, że nie spodziewał się, iż wyłoniona w drodze zamówień publicznych firma będzie miała kłopoty finansowe, które znacznie wpływają na opóźnienie prac.

NOWE PIEKUTY

Radni po raz drugi podjęli uchwałę o wypłaceniu tysiąca złotych rodzicom każdego nowo narodzonego dziecka, tzw. becikowego. W poprzedniej wojewoda dopłacił się nieprawidłowości i ją uchylił. Wójt Marek Kaczyński ma nadzieję, że tym razem służby prawne wojewody nie będą miały uwag. Nowa uchwała od poprzedniej różni się podstawą prawną. Tysiąc złotych z tytułu urodzenia dziecka dostanie rodzina, której dochód nie przekracza 316 zł na osobę. A w gminie Nowe Piekuty oznacza to większość przypadków.

AUGUSTÓW

Lokalni handlowcy z Augustowa od czterech miesięcy protestują przeciwko budowie Centrum Handlowego „Kaufland”, które ma stanąć przy wjeździe do Augustowa od strony Białegostoku. Wniosek w tej sprawie złożyli na ręce radnych, ci jednak na ostatniej sesji większości głosów zdecydowali, że nie uwzględnią tej prośby. Thumaczyli, że nie mogą wprowadzić ograniczeń niezgodnych z prawem. Oburzeni przedsiębiorcy zwrócili się więc do wojewody podlaskiego z prośbą o uchylenie decyzji radnych. Wojewoda może uchylić uchwałę rady gminy jeśli zawarte w niej postanowienia nie są zgodne z prawem. W tym przypadku jednak taka sytuacja nie miała miejsca. Odpowiedź wojewody nie zniechęciła augustowian. Zapewniają, że będą protestować do końca, tym bardziej że wspierają ich mieszkańcy tego miasta.

REGIONAŁKI

– Ja nie jestem detektywem i nie śledzę, kto i gdzie parkuje – Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Zapewniamy, że nie jest to jedyna postać, którą pan Jarosz nie jest. Kłopot prawdziwy polega na tym, że trudno nam ustalić, kim jest!

■■■

– Nie będzie telebimu (do współuczestnictwa w ostatniej drodze Jana Pawła II – przyp. red.). Wystarczy się samemu pomodlić – Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku.

Amen.

■■■

– Chciałbym zauważyć, że ani prezydent (Białegostoku – przyp. red.), ani ja nie mamy święceń kapłańskich i uprawnień do odprawiania nabożeństw – Krzysz-

tof Sawicki, wiceprezydent Białegostoku.

Cóż za karygodne zaniedbanie! Apelujemy do wszystkich, którzy prezydentem Białegostoku mogą udzielić święceń, aby czym prędzej to zaniedbanie naprawili.

■■■

– Dzieci z suwalskiej gminy otrzymują stypendia socjalne w wysokości... 6 zł miesięcznie. – Można zwariować! – denerwuje się wójt Tadeusz Chółko.

– Nie wiem, jak mam o tym powiedzieć ludziom – „Kurier Poranny”.

Radzimy ostrożnie, bo od przy-

bytku może im się w głowach po-

przewracać.

■■■

– A w Szwecji obowiązuje zasada: jeden powiat, jedno lotnisko! – Cezary Ołdakowski, dyrektor departamentu polityki regionalnej w podlaskim Urzędzie Marszałkowskim, zachwalając za-

miar utworzenia na Podlasiu czterech lotnisk.

Cezary Ołdakowski wyraźnie się u nas marnuje. Wysłać go do Szwecji!

■■■

– Obrórcy drzew atakują – tytuł w „Kurierze Porannym”.

W końcu nie na darmo sprawozdawcy sportowi powtarzają, że najlepszą obroną jest atak.

■■■

– Prezesi nierychliwi – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok”.

To zupełnie jak Pan Bóg.

■■■

– Los sprawił, że jestem sama. Mam średnie wykształcenie, prawo jazdy, mieszkanie, dzieci, przyjaciół. Niestety, brzydka jestem jak noc – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem” „Kuriera Porannego”.

A to pech!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Wiceprezydent bez święceń

Wszyscy byli ostatnio pełni zachwytów nad naszymi mediami. Owszem, stanęły one na wysokości zadania. Gazety poświęciły Janowi Pawłowi II całe wydania, stacje telewizyjne w zdecydowanej większości przez całą dobę relacjonowały wydarzenia z Jego ostatnich dni i uroczystości pogrzebowych. Niekiedy jednak, zwłaszcza na podstawie relacji telewizyjnych, można było odnieść wrażenie, że największym wydarzeniem pontyfikatu Jana Pawła II w Polsce, a może i na świecie, było pojednanie między kibicami polskich drużyn piłkarskich.

Media temu, w sumie przecież marginalnemu w obliczu Tej Śmierci, zjawisku poświęciły tyle miejsca, iż można było odnieść wrażenie, że stał się cud.

Ale cud się nie stał.

Naturę muszę mieć zgryźliwą, gdyż jakoś zupełnie nie mogłem uwierzyć w płynące z ekranu telewizora zapewnienia o trwałym nawróceniu narodu polskiego w obliczu śmierci Jana Pawła II. Owszem, odnajdowałem w naszej jedności prawdziwy autentyzm, prawdziwy żal i oddanie. Ale gdzieś na boku, może z podstęp-

pu szatana, czało się pytanie: Na jak długo?

Na jak długo te przyrzeczenia i pojednania? I kto pierwszy je złamie.

W pierwszym rzędzie stawiałem na kibiców. I ze smutkiem przyznaję, że się nie zawiodłem. Tylko przeceniłem ich wytrwałość. Miałem nadzieję, że w pojednaniu wytrwają przynajmniej tydzień. Nie wytrwali nawet doby. Już następnego dnia spalili szaliki i zaczęli naparzać się między sobą i z policją. Zauważyć można było też pewną prawidłowość. Najbardziej naparziali się ci kibice, którzy najaktywniej się jednali. Im bardziej się jednali, tym mocniej później się naparziali.

Przestrzegam przed prostym uogólnieniem – że ci kibice to jakiś społeczny margines, najbardziej marginalny z marginalnych, że to jacyś kibole niegodni nosić miana prawdziwych kibiców, a już na pewno nie prawdziwych Polaków.

Wydaje mi się coś wręcz przeciwnego – że właśnie w tych kibicach odbija się jak w lustrze nasz narodowy charakter. I to odbicie mówi nam, że owszem, potrafimy paść na kolana i w tym padaniu przypo-

minamy niekiedy anioły, ale na tych kolanach długo wytrwać nie potrafimy. A kiedy już z nich powstaniemy, to szybko okazuje się, że nic z tego naszego klęczenia nie wyniknęło. Że owszem, pomodliliśmy się, może i nawet żarliwie, ale to modlenie wcale nie uczyniło nas lepszymi.

Wydaje mi się, że to dotyczy większości z nas (z góry przepraszam tych, których to nie dotyczy), kibole wyróżniają się tylko tym, że pierwsi i w sposób najbardziej drastyczny pokazują swoją ciemną stronę – chwytają za kamienie.

W drugim rzędzie postawiłem na polityków, jako na tych, którzy po dniach rozmodlenia pokażą swoją drugą – a może pierwszą (?) naturę. I minęło zaledwie parę dni, a już Wałęsa z kolegami związkowcami skoczyli sobie do gardła z powodu prezydenta Kwaśniewskiego. Zachowania polityków już w trakcie żałoby wskazywały na duże braki w występowaniu u nich jakichś głębszych refleksji. Ogólnie można powiedzieć, że byli obok ludzi. Nie chodzi przy tym o to, że nie było ich prawie w mediach, bo ich media nie zapraszały, co zrozumiałe, chodzi raczej o to, że oni

byli wyłącznie ze sobą. Bardziej troszczyli się o wyjazd do Rzymu i dobre miejsca na pogrzebie (słynne wyklęcie się w tej sprawie polskich parlamentarzystów) niż o to, żeby zapewnić obywatelom godne warunki do modlitwy na ulicach polskich miast. Władze Białegostoku, na przykład, nie dość, że nie potrafiły załatwić telebimu

(ten, który był, białostoczanie zawdzięczają prywatnej firmie), żeby tłumnie zgromadzeni ludzie, mogli wspólnie przeżywać transmisję z pogrzebu w Watykanie, to jeszcze jej przedstawiciel, w sposób subtelny inaczej wyjął nam motyw takiego postępowania.

Wiceprezydent Białegostoku Krzysztof Sawicki, bo on to był, ktoś by inny, powiedział, cytując za „Kurierem Porannym”: „Chciałbym zauważyć, że ani prezydent, ani ja nie mamy święceń kapłańskich i uprawnień do odprawiania nabożeństw (...). Nie uważam, by była potrzeba stawiania telebimu. Moim zdaniem uroczystość pogrzebową powinno się obejrzeć w ciszy własnego domu, w spokoju serca, (...). Pamiętajmy o tym, co jest ważne. Rozdzierajmy serce, a nie szaty. A co powinniśmy zrobić? Jak się zachować? Tak jak afrykański król Zulus Czaka, który, jak umarła mu żona, na trzy lata zakazał siał i zbierać plony?”

Zawsze twierdziłem, że pan Sawicki jest największym darem, jaki Opatrz-

ność sprezentowała Białemustokowi. Jego wypowiedzi są niewyczerpanym miernikiem „mądrości”, do których każdy może się porównać i powiedzieć: „Boże, dziękuję ci, że uchroniłeś mnie przed powiedzeniem tyłu głupstw naraz”.

Bo pan wiceprezydent zawyro-

kował, mimo że nie ma święceń kapłańskich, jak należy obchodzić uroczystości pogrzebowe. I to jest jedna z jego ciekawszych umiejętności, bo rządzić miastem raczej nie potrafi. Może zatem uroczystości pogrzebowe, to byłoby to, w czym by się odnalazł. Pod warunkiem, że ludzie na pogrzeb by nie przyszli, tylko w ciszy i skupieniu siedzieli przed telewizorami.

Drwieniec z Zulus Czaki na kilometr pachnie rasizmem, ale wiceprezydenta o to nie posądzam, bo musiałbym założyć, że jest świadom tego, co mówi. Wolę wierzyć, że jest jak dziecko – nieświadome tego, co plecie.

W każdym razie Zulus Czaka, to jeden z najwybitniejszych przywódców w historii Afryki. Porównywanie go do wiceprezydenta Sawickiego rzeczywiście jest nie na miejscu i jest grubym nietaktem. Między innym dlatego, że Zulus Czaka ma już swoje poczesne miejsce w historii, a pan Sawicki nie ma i mieć go nie będzie.

Konrad Kruszwski



FOTKI



Wiosna w pełni. Gdzieniegdzie nawet się zazieleniło.

Fot. Internet

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Rząd ubogim czyli sobie

W celu zabezpieczenia sobie pracy po najbliższych wyborach rząd chce stworzyć dla swoich urzędników ciekawe obserwatorium. Ma się ono nazywać Krajowe Obserwatorium Ubóstwa. I będzie obserwować ubóstwo...

Obserwowanie to będzie kosztować podatników 200 tys. złotych miesięcznie na pensje dla obserwatorów.

Za te pieniądze instytucje charytatywne mogłyby miesięcznie wyżywić ponad 50 tys. dzieci.

Teściowa gorsza od zarazy

Na komisariat w Koszalinie dobrowolnie zgłosił się 26-letni Tomasz J., którego poszukiwano listem gończym.

Tomasz opracował oryginalną metodę napadów na sklepy spożywcze. Zaraz po napadzie pokazywał sprzedawcom swoją twarz dokładnie i napominał ich, aby sobie ją na zawsze zapamiętali. Na wszelki wypadek, gdyby ekspedient wykazał się pamięcią krótkotrwałą, Tomasz stawiał przed kamerą przemysłową i pozwalał jej sfilmować się dokładnie.

Dzięki takiemu postępowaniu policja mogła sporządzić dokładny portret sprawcy. A mi-

mo tego, nie potrafiła go aresztować. Zirykowany Tomasz J. sam musiał zgłosić się do komisariatu. Tu zeznał, że musiał go koniecznie aresztować za te napady, gdyż dokonywał ich z powodu teściowej, u której mieszka z żoną i dzieckiem.

Miał już jej tak serdecznie dość, że postanowił zmienić miejsce stałego pobytu na bardziej spokojne.

U sąsiadów

31-letni mieszkaniec Moskwy, zamiast przykładnie zapić się na śmierć, wstrzyknął sobie do żyły 200 gramów wódki i zmarł po 10 godzinach.

Jak skrupulatnie odnotował rosyjski dziennik „Moskowskij Komsomolec” przy nieboszczyku znaleziono butelkę, w której pozostało jeszcze 300 gram wódki.

Cóż za marnotrawstwo!!!

Przypadek chirurgiczny

Do szczecińskiego szpitala zgłosił się na ostry dyżur Damian K. Jak się okazało, miał on wepchniętą do tyłka sporych rozmiarów gumową kaczką, której nie potrafił w żaden sposób

wyjąć. Kaczkę tę wepchnęła tam jego koleżaneczka Patrycja.

Damian ma 23 lata, Patrycja – 21. Sądzą zatem, że w tym przypadku w grę wchodziło coś więcej, niż dziecięca zabawa w doktora.

Tańszy od margaryny

– Wypromowanie nowej marki margaryny kosztuje dziś około 5 milionów złotych – powiedział Andrzej Drzycimski, były rzecznik prezydenta Wałęsy, a dziś ekspert od marketingu politycznego. Zaraz też dodał, że wykreowanie lidera politycznego „jest kosztowne, chociaż nie tak bardzo, jak na przykład margaryna”.

To teraz już rozumiemy, dlaczego tylu nieudaczników pcha się na prezydenta, zamiast zająć się produkcją margaryny.

Recenzja tygodnia

Profesor Janusz Stanny zrecenzował twórczość artystki Doroty Nieznalskiej, znanej m.in. z umieszczenia genitaliów męskich na krzyżu.

– Na wernisażu prac pani Nieznalskiej nie chodzę – powiedział – ponieważ męskie geni-

talia, jeżeli zechcę, mogę oglądać we własnej łazience, oglądać beztrudno i za darmo, nielimitowany ani czasem trwania wystawy, ani przymuszany godzinami otwarcia galerii, a także zupełnie niezobowiązany do komentowania eksponowanego dzieła.

Profesorowi wypadła pozazdrościć.

Liczba miesiąca

145 – tyle razy padł najpopularniejszy polski wyraz na „k” w trakcie rozmowy podsłuchiwanej przez siebie samego czyli senatora Chronowskiego ze znajomym Mirosławem Borowskim.

Językoznawcy sądzą, że jak już senator siebie nagrywa, to powinien pokazać, że zna też wyrazy na inne litery.

Cel pojednania

Jak zewsząd donoszą, prezydent Wałęsa pojechał się z prezydentem Kwaśniewskim. Pierwszym tematem, o którym podczas obiadu w Rzymie dyskutowali pogodzeni ze sobą prezydenci była ...dieta.

Zupełnie jak baby!

(kk)

Ponad milion Polaków przybyło do Rzymu,
aby pożegnać Jana Pawła II

Dzieci jednego Boga



Papież usławił nam,
że mimo różnego koloru
skóry i wyznania jesteśmy
dziećmi jednego Boga –
mówili pielgrzymi z całego
świata

Przez kilkanaście ostatnich dni drogi z całego świata wiodły do Watykanu, przed Bazyliką Świętego Piotra. Najpierw pielgrzymi przybywali, aby modlić się o zdrowie Papieża, później – by towarzyszyć Mu w ostatniej drodze... I przybywają nadal. Teraz, żeby złożyć hołd przy Jego grobie. Mówią, że muszą tu być, bo nieczęsto zdarza się mieć szczęście patrzeć, jak ktoś staje się świętym...

AGNIESZKA KASZUBA

„Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie” – tymi słowami Papież zwrócił się do młodzieży zgromadzonej w Watykanie tuż przed śmiercią. To właśnie młodzi ludzie najliczniej przybyli do Rzymu, aby pożegnać się ze swoim Ojcem. I chociaż Papież nie raz ganił i upominał młodych, to zawsze podkreślał, że to właśnie oni są przyszłością i pokładał w nich wielkie nadzieje. Dlatego młodzież z całego świata przy trumnie Ojca Świętego obiecywała, że postara się tych nadziei nie zawieść. Dorosli mówili, że jej w tym pomogą...

Być lepszym

Kamil Rydlewski z Gorzowa Wielkopolskiego niedawno skończył 18 lat. W stroju harcerskim, z białą-czerwoną flagą, stoi na obrzeżach Placu Świętego Piotra. Jest zamyślony i smutny.

– To właśnie Jan Paweł II sprawił, że jestem teraz tym, kim jestem – wyznaje.

Po raz pierwszy zobaczył Papieża w rodzinnym Gorzowie, podczas pielgrzymki w 1997 roku. Miał wtedy niewiele ponad osiem lat.

– Mało rozumiałem z papieskich słów, a właściwie nie rozumiałem nic, ale po tym spotkaniu, po mszy, po prostu chciałem być lepszy – wspomina

na Kamil. – Kilka tygodni później poszedłem na pierwszą zbiórkę i tak zostało do dziś...

Kamil nagle odwraca się i pokazuje rękaw mundurka, na którym ledwo widać się wyszyte sprawności.

– To wszystko Jego zasługa – mówi wskazując głową na Bazylikę Świętego Piotra. – To On zawsze dawał mi siłę. Zresztą był wzorem dla całej drużyny. Dla większości z nas to jedyny Papież, jakiego znamy, nasz pierwszy, nie do powtórzenia...

Razem z Kamilem do Rzymu przyjechało z ZHR 19 autokarów. Młodzi ludzie nocowali pod bramkami, na chodnikach i ulicach. Do późnych godzin nocnych, mimo chłodu i niewygody, modlili się i śpiewali. W miniony piątek, jeszcze długo po pogrzebie Papieża, pozostali na Placu Świętego Piotra i grali ulubioną papieską pieśń: „Barkę”, nie kryjąc wzruszenia i łez. Wyjeżdżając z Watykanu mówili, że jakiś okres ich życia właśnie się zakończył.

– Wyjeżdżamy stąd dojrzałsi i bardziej mężczyźni, z pewną obietnicą – mówi Kuba Łukowski z Góry Kalwarii. – Każdy z nas raz jeszcze wsłuchał się w słowa Papieża i jeszcze raz je rozważył. Teraz, jeśli uda się nam wprowadzić je w życie, to Ojciec Święty na pewno będzie szczęśliwy. I z pewnością będzie z nas dumny.

Młodzi, którzy przybyli do Rzymu powtarzali również, że nie wyobrażają sobie innego Papieża niż Karol Wojtyła.

– Żył z nami, śmiał się z nami i płakał z nami. Z nim dojrzelaliśmy. Nasze serca same przylgnęły do niego, a teraz trudno jest je od Niego oderwać – dodaje ze smutkiem Kuba Łukowski.

Bliski jak rodzina

Na barierkach, podpierając się na zgrzewkach z wodą, po środku Placu Świętego Piotra siedzi chłopak o ciemnej karnacji, a w ręce trzyma

ogromny kij zakończony plakatem Jana Pawła II.

– Jestem z Nigerii. Moja mama się na mnie obraziła z powodu wyjazdu tutaj. Ale ja ją zapytałem, czy chciałaby, abym był na jej pogrzebie. Długo patrzyła na mnie ze zdziwieniem. Wtedy powiedziałam jej, że Jan Paweł II jest dla mnie bliski jak ona, jak ojciec i trzy starsze siostry. I wtedy mama mnie pobłogosławiła – wyznaje dziennikarzom 27-letni Toni.

Aby być tutaj i osobiście pożegnać Papieża, przez trzy dni biegł od sąsiada do sąsiada, by pożyczyć pieniądze.

– Żeby to odrobić, będę musiał chyba przez rok pracować, ale dla Jana Pawła II warto pracować i sto lat – dodaje.

Toni żegna Papieża w imieniu całej rodziny. W jego mieście, w Nigerii teraz wszyscy modlą się za Jego duszę. To właśnie Jan Paweł II usławił im, że nie są gorsi i Bóg na nich patrzy tak samo łaskawym okiem, jak na Europejczyków, czy Amerykanów.

– Nigdy wcześniej nie spotkałem Jana Pawła II osobiście, więc musiałem tu być chociaż dziś, aby go pożegnać i za wszystko podziękować – dodaje Toni.

Podobnie jak Toni, po raz pierwszy i ostatni na spotkaniu z Papieżem, przybyli również Justyna i Wojtek z Zambrowa. Chociaż nigdy nie widzieli Jana Pawła II podczas audycji, to i tak był dla nich wielkim autorytetem.

– Polegaliśmy na Jego zdaniu i chociaż nie zawsze do końca je wypełnialiśmy, to wiedzieliśmy, że jest tu w Watykanie i że możemy na Niego zawsze liczyć – mówi Justyna Gołaszewska. – Nigdy nas nie zawiodł i nie rozczarował, jak to robią niemal codziennie nasi politycy. Mogliśmy mu bezgranicznie ufać.

Wojtek Modzolewski z Zambrowa, chociaż oglądał prawie każdą transmisję telewizyjną z pielgrzymek Papieża do Polski, przyznaje, że nie zawsze słuchał tego, co Ojciec Święty miał do przekazania wiernym.

– Dopiero po Jego śmierci dostrzegłem i zrozumiałem jego misję pielgrzymy, który jednoczy ludzi – twierdzi Wojtek. – Dziś jestem tu, aby Mu podziękować, przede wszystkim za odnowienie wiary.

Wolność i odwaga

Nad Placem Świętego Piotra powiewają flagi ze znakiem „Solidarności”.

– Bez Papieża-Polaka prawdopodobnie by jej nie było, albo pojawiłaby się znacznie później – twierdzą zgodnie związkowi działacze.

Na twarzy Krzysztofa Wróny z Katowic widać wyraźne zmęczenie. W Watykanie koczuje już trzeci dzień, ale cieszy się, bo udało mu się osobiście złożyć Papieżowi. Teraz trzyma flagę „Solidarności”. Te hasło ma wypisane nie tylko na płótnie, ale także w sercu. Podkreśla, że to przede wszystkim zasługa Jana Pawła II.

– Dlatego muszę go osobiście pożegnać. Pozwolił mi doświadczyć tego, co w życiu najważniejsze – mówi Krzysztof.

Po raz pierwszy zobaczył on Jana Pawła II w Warszawie w 1979 r.

– Byłem wtedy studentem, przygotowaliśmy się wszyscy do egzaminów – wspomina. – Mimo ogólnego poczucia strachu przed służbami, prawie cały uniwersytet przybył wtedy na spotkanie z naszym Papieżem.

Warszawscy studenci podczas przejazdu papamobile ulicami miasta, przebiegali między budynkami, do kolejnych, aby jak najdłużej towarzyszyć Ojcu Świętemu w drodze.

– Chociaż wiedzieliśmy, że wszędzie roi się od bezpieki, to nagle przestaliśmy się bać... Najważniejsze było jednak to, co usłyszeliśmy później od Jana Pawła II – podkreśla Krzysztof Wróna.

– „Niech zstąpi duch twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” – te słowa stały się naszym mottem na kolejne,

bardzo trudne lata. Co więcej, te słowa w konsekwencji dały nam wolność.

Tata multietnico

Katolik, żyd i muzułmanin... Kroczą obok siebie, wymieniają serdeczne uśmiechy. Dzień przed pogrzebem – przykrywając się na zmianę jednym kocem – przed bramką odgradzącą całe wejście na Plac Świętego Piotra. Czekali, aby wejść i po raz ostatni pożegnać Ojca wszystkich religii, jak mówią o Janie Pawle II.

– Przedwczoraj wspólnie namalaliśmy ten plakat – dumnie wskazują na położony obok transparent. Przedstawia on krzyż, półksiężyc i gwiazdę Dawida obok siebie. Na górze plakatu ogromny napis „tato multietnico”.

– To był pierwszy tak wysoki urzędnik kościelny, który odwiedził nas w synagodze, przeprosił i zapłakał razem z nami – mówi Szymon ze Stanów Zjednoczonych. – Pierwszy, który nas traktował na równi z katolikami.

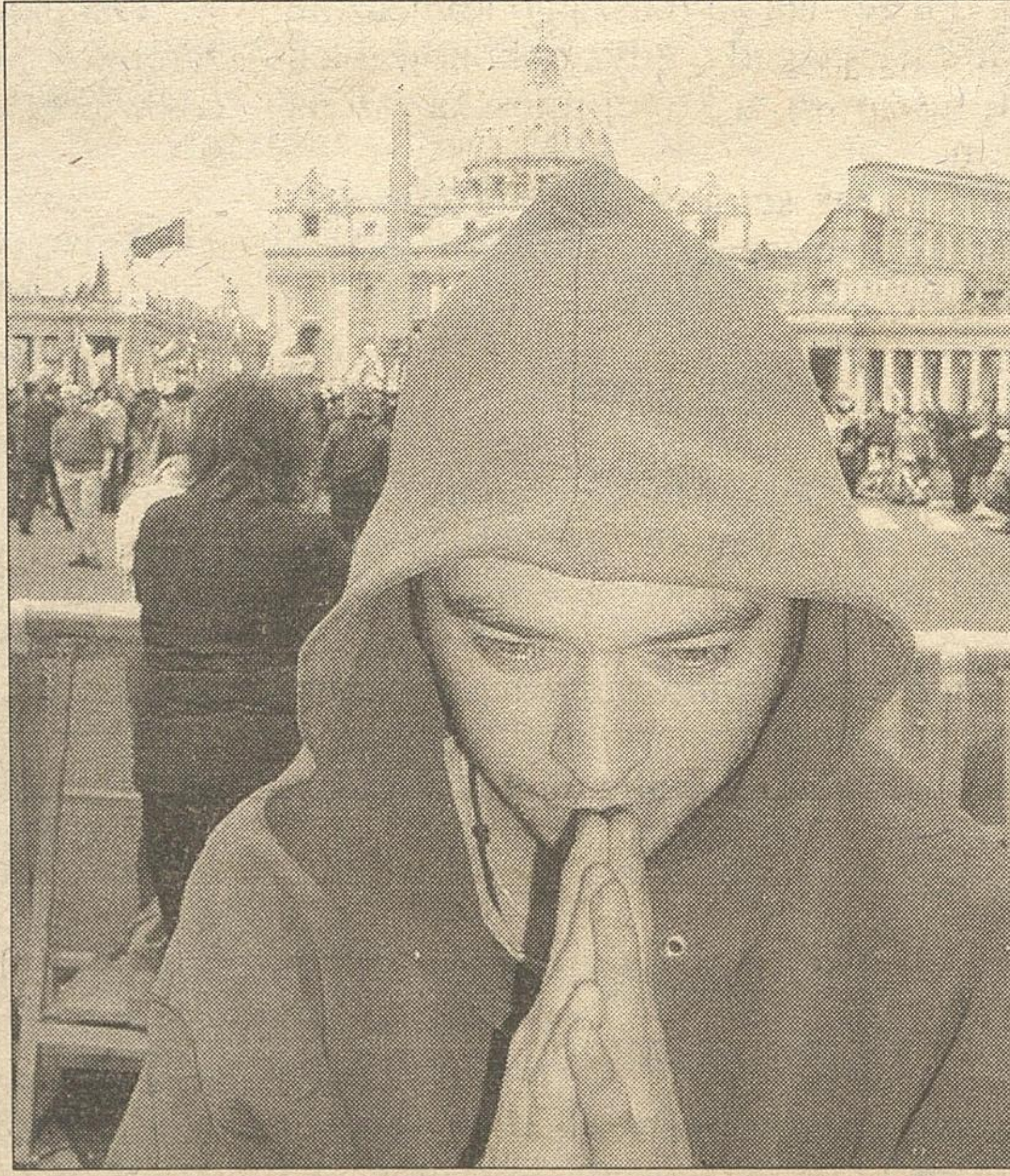
– Papież modlił się i u nas w meczecie – przerywa mu Ali z Francji. – Wzruszył tym wszystkich muzułmanów na całym świecie. Więc jak teraz moglibyśmy go nie pożegnać?

Razem z dwoma kolegami plakat dla Papieża przygotowywał też Robert z Czech, katolik. Jest bardziej zamyślony niż towarzyszący mu koledzy.

– My, katolicy, straciliśmy kogoś naprawdę ważnego i wielkiego – mówi Robert. – To była wielka szansa na pogodzenie wszystkich religii, na ekumenizm ponad wszystko i na uwierzenie w to, że jesteśmy dziećmi jednego Boga...



Justyna Gołaszewska i Wojtek Modzolewski mają niespełna po 20 lat. Do Rzymu przyjechali z Zambrowa, aby podziękować Papieżowi za jego słowa...



Dariusz Car z Bielska Podlaskiego, aby się pomodlić na Placu Świętego Piotra, pokonał samochodem 4 tys. km



Jeszcze długo po tym, jak wyniesiono trumnę Papieża z placu, polscy harcerze śpiewali „Barkę”

Mieszkanica Suchowoli prawie przez 14 lat korespondowała z Janem Pawłem II

Papież nie przysyłał widokówek z barankiem

Napisała do Watykanu z potrzeby serca. Nie liczyła na odpowiedź. „Pewnie wszyscy piszą do Papieża” – myślała. Tymczasem już po tygodniu dostała obrazek z wizerunkiem świętych i pozdrowieniami napisanymi przez Jana Pawła II. Potem dostała od Niego jeszcze wiele listów. Ostatni, napisany drżącą ręką, przed tegoroczną Wielkanocą.

JOLANTA GADEK

– Nie zdążyłam Mu napisać wszystkiego, co zamierzałam – mówi Irena Pycz z Suchowoli. – Ale nie przepuszczałam, że Jego życie tak szybko się skończy. Nie dopuszczałam do siebie tej myśli, podobnie jak wielu innych Polaków. Teraz wysłałam kondolencje do abp. Stanisława Dziwisza, sekretarza Jana Pawła II. „Wyrażam swoje współczucie z powodu śmierci Największego Przyjaciela” – napisałam i dołączyłam fragment trendów Jana Kochanowskiego. Arcybiskup Dziwisz, z którym też korespondowałam, jeszcze nie odpisał. Może dlatego, że musiał wyprowadzić się z Watykanu...

Pierwszy list napisany przez Irenę Pycz w 1991 roku do Papieża był krótki, zawierał życzenia z okazji świąt wielkanocnych. Tydzień po jego wysłaniu ze zdumieniem patrzyła na dostarczoną przez listonosza korespondencję z pieczęcią z Watykanu. „Pokój Chrystusa niech panuje w sercach Waszych. Alleluja. Z błogosławieństwem Jan Paweł II, Papież. Wielkanoc 1991” – przeczytała z drżeniem serca. Cały tekst, nie tylko sam podpis, był napisany odręcznie. Od tamtej pory regularnie – choć nie za często – wysyłała pocztówki z życzeniami i listy do Watykanu. „Nie mogę pisać za często, żeby nie absorbować Papieża. Przecież na odpowiedź od Niego czeka tak dużo osób” – pomyślała.

Czytał Papież i arcybiskup

Początkowo w listach zamieszczała tylko okolicznościowe życzenia i garść przemyśleń. Stopniowo listy robiły się coraz dłuższe. Nieraz zapisywała refleksje, żeby potem umieścić je w liście do Papieża. Potem je wygładzała, nadawała spójną formę. Wreszcie, po wielu latach korespondencji, odważyła się także napisać o swojej działalności społecznej na rzecz bezrobotnych.

„Dziękuję za serdeczne słowa do Ojca Świętego i informacje o Pani życiu i pracy społecznej pełnej poświęcenia na rzecz osób bezrobotnych. Załączam różańce pobłogosławione przez Ojca Świętego, o które Pani prosi. (...) Życzę Bożej pomocy na każdy dzień i serdecznie pozdrawiam. Abp Stanisław Dziwisz”. Obok, jak zwykle, kilka słów życzeń i podpis Papieża Jana Pawła II. List datowany 10 listopada 2004 roku.

– Te listy nie były sztapowe, typu „Dziękujemy za list i modlitwę, życzymy Łask Bożych i pozdrawiamy”, które można wydrukować w tysiącach sztuk i rozsyłać różnym ludziom dodając jedynie własnoręczny podpis – mówi Irena Pycz. – Za każdym razem widać było, że moje listy były czytane, gdyż w odpowiedziach znajdowały odbicie poruszone przeze mnie wątki. To bardzo mnie podbudowało. Podziwiałam i podziwiam Papieża i arcybiskupa Dziwisza, że chciało im się czytać listy od takich

małuczkich, jak ja, kiedy przecież prowadzili korespondencję z najważniejszymi politykami na świecie i dostojnikami kościelnymi z różnych krajów.

Droga do środka Europy

Rodzice Ireny Pycz przed II wojną światową mieli majątek ziemski w pobliżu Lidy (dziś Białoruś). Stamtąd zostali zesłani przez władze sowieckie do Murmańska, gdzie Irena się urodziła. Nie lubi podawać swojego miejsca narodzin, bo obok miejscowości musi pisać ZSRR. A z tym krajem łączy ją tylko nienawistny rodzaj do reżimu, który odebrał im ziemię i skazał na tułaczkę. Po wojnie, w ramach repatriacji, wrócili do Polski. Dostali gospodarstwo w pobliżu Piły. Stamtąd po kilku latach przenieśli się do Pyrzyc, gdzie Irena skończyła szkołę podstawową i średnią. Potem wyjechała do Świnoujścia i pracowała w Policealnym Studium Obsługi Turystycznej, a następnie w szkole podstawowej. Kilka razy jeździła z uczniami na wycieczki do Krakowa, kiedy ówczesny kardynał Karol Wojtyła był częstym gościem w tym mieście. W Świnoujściu poznała swego męża, który pochodzi z Suchowoli. Zakochała się i przeprowadziła do tego niewielkiego podlaskiego miasteczka – centrum Europy. Tu najpierw pracowała w szkole, potem w banku w Sztabinie.

Jej rodzina rozrzucona jest po całej Polsce i całym świecie. Siostry mieszkają na Pomorzu. Część rodziny pozostała na Białorusi, niektórzy krewni wyemigrowali do Anglii, inni do USA. Ci ostatni szukali Ireny przez 50 lat, aż wreszcie znaleźli.

– Może z powodu tej skomplikowanej historii rodzinnej i tułaczki stać mnie czasami na niekonwencjonalne działania – mówi. – Ale generalnie, bardzo lubię pisać listy. Teraz telefony i SMS-y zastępują korespondencję. Dla mnie jednak list ma nieodparty urok, choćby dlatego, że na napisanie go trzeba poświęcić więcej czasu niż na wysłanie SMS-a.

Gdy była nastolatką, od kuzynów w Londynie dostała album ze zdjęciami księżnej Anny. Niewiele myśląc napisała do niej na adres podany w albumie. Po pewnym czasie w odpowiedzi otrzymała zdjęcie księżnej z autografem.

Nie były jakie karty

Irena Pycz ma kolekcję przepięknych kart nadesłanych z Watykanu. Papież nie przysyłał na święta tradycyjnych widokówek z barankiem, jankami czy szopką. Karty są reprodukcjami dzieł sztuki znajdujących się w Watykanie. Na Boże Narodzenie 2004 roku suchowoleczanka dostała więc reprodukcję Luca Giordano „Nativita”, zaś na ostatnią Wielkanoc – reprodukcję Massimo Stanzione „Cena di Emmaus”.

Czy fakt, że pochodzi z Suchowoli – miasta, w którym uczył się ks. Jerzy Popiełuszko, mógł wpłynąć na to, że udało jej się nawiązać korespondencję z Watykanem?



A. Ludwiczak

Zdaniem pani Ireny Pycz z Suchowoli, Papież Jan Paweł II odpisywał na każdy otrzymany list. Ona sama po raz pierwszy zdobyła się na napisanie do Watykanu w 1991 r. Wysłała życzenia z okazji świąt wielkanocnych. Tydzień później ze zdumieniem patrzyła na dostarczoną przez listonosza korespondencję. Cały tekst był napisany odręcznie przez Jana Pawła II. Od tej pory korespondowała z Nim regularnie. Wśród pamiątek przechowuje przepiękne pocztówki i różaniec.

– Nie sędzę. Przecież w Polsce jest jeszcze jedna Suchowola, a ja przez długi czas nie podejmowałam tematu ks. Jerzego – mówi pani Irena. – Dopiero rok temu wysłałam Papieżowi foldery z Suchowoli, zdjęcia tęcz, która znajdowała się nad ołtarzem, przy którym odprawiał

mszę św. w Białymstoku w 1991 roku i zdjęcie popiersia ks. Jerzego Popiełuszki. Abp Dziwisz podziękował mi za nie w Jego imieniu.

Nigdy nie wybrała się na pielgrzymkę do Watykanu, nigdy nie była na audiencji u Ojca Świętego. Brakowało na to pieniędzy, czasu, nie

pozwały obowiązki. Teraz trochę tego żałuje, ale na pociechę ma mnóstwo pamiątek po Papieżu. I różaniec, jaki wręczał tym, którzy byli na osobistej audiencji. Niektóre listy zafoliowała, gdyż zaczęły się niszczyć podczas częstego przeglądania.

„Ojciec Święty bardzo dziękuje za życzenia świąteczne oraz zapewnienie o duchowej bliskości w cierpieniu i wspierające Go żarliwe modlitwy. Serdecznie błogosławi Pani i całej rodzinie oraz wszystkim modlącym się w Jego intencji. Abp Stanisław Dziwisz” – to ostatni list, który dostała z Watykanu, kilka dni przed Wielkanocą. Obok krótkie życzenia napisane drżącą już ręką Papieża.

Oni nas onieśmielają

Suchowoleczanka uważa, że Papież odpisywał na każdy otrzymany list. Większość osób, które go kochały, nigdy jednak do niego nie napisały. Dlaczego? Bo nie przypuszczają, że dostaną odpowiedź.

– Może jestem bardziej śmiała, bo w mojej rodzinie jest dużo księży i zakonnic – zastanawia się Irena Pycz. – Przyzwyczajona jestem do kontaktów z duchownymi, uważam, że wiele osób niepotrzebnie podchodzi do nich z onieśmieleniem. Oni przecież potrzebują normalnego kontaktu z ludźmi, rozmowy, zrozumienia, wymiany myśli. Wszyscy podkreślają, że Papież Jan Paweł II był otwarty na innych ludzi, był ich ciekawy, słuchał ich. Dlatego odpisywał na listy.

Oplatek od górali

Jedną z najdrogocenniejszych pamiątek po Papieżu jest oplatek, który na któreś z kolejnych świąt Bożego Narodzenia przysłał jej w liście. Dowiedziała się, że oplatki dostarczają Papieżowi polscy górale, gdyż we Włoszech nie ma tradycji dzielenia się oplatkiem. Potem Ojciec Święty rozsyłał je bliskim przyjaciółom oraz tym, z którymi utrzymywał korespondencję.

– Ten oplatek pokonał tyle kilometrów. Za wigilijnym stołem zastanawialiśmy się z mężem i dziećmi, czy podzielić się nim. W końcu postanowiliśmy zachować go na pamiątkę – dodaje pani Irena.

Uwaga!!!

WSZYSCY ZAINTERESOWANI KUPNEM MIESZKANIA

19 kwietnia w Gazecie Współczesnej. Specjalny dodatek "Współczesne Domy i Wnętrza" a w nim:

Oferty firm developerskich i spółdzielni mieszkaniowych - co, kto, gdzie buduje i za ile.

Oferty firm budowlanych. Transport.

Wywiady - rozwój budownictwa mieszkaniowego w województwie podlaskim przez pryzmat doświadczeń właścicieli firm z branży.

ZNAJDŹ SWOJE WYMARZONE MIESZKANIE BEZ TRACENIA CZASU NA ZBĘDNE BIEGANIE

Współczesne Domy

Redaktor wydania: Barbara Klen

19.04.2005 r.

Czas na sezon budowlany

WYDANIE SPECJALNE

Automaty to sposób na zarabianie dużych pieniędzy
– albo na utratę wszystkich oszczędności

Gra o przyszłość

Któż nie lubi zagrać sobie w piłkarzyki czy porzucić strzałkami do tarczy? To zabawa tym ciekawsza, że uprawiana w barze czy piwiarni może przynieść nieźle pieniądze. Automaty do gry to takie hazardowe przedszkole: stracić na nich za dużo nie można, wygrać – tak, zazwyczaj tyle, że wystarczy na kolejną kolejną zabawę i parę piw dla kolegów.

ANNA MIERZYŃSKA

Automaty do gier o niskich wygranych prawdziwe pieniądze dają jednak swoim właścicielom, czyli firmom działającym w tzw. branży rozrywkowej. Dzięki naszym zabawom zarabiają oni kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy zł miesięcznie! Także na Podlasiu – w naszym, raczej ubogim regionie.

Polityczna gra

Na Podlasiu, Warmii i Mazurach lokale, w których stoją automaty, trzeba dziś liczyć w setkach. To ogromny rynek, przynoszący ogromne zyski. Przedstawiciel firmy zajmującej się automatami, który obsługuje 200 lokali, zarabia minimum 15 tys. zł miesięcznie. Lepsi wyciągają i po 30 tys. zł. Nic więc dziwnego, że w północno-wschodniej Polsce trwa właśnie wojna o zyski z hazardu. Już widać, że przegrają ją lokalni biznesmeni, a pierwsze miejsce zajmą ogólnopolskie giganty. Choć podlaska spółka ma za sobą prawo, dziś w Polsce więcej niż przepisy znaczą pieniądze i wpływy u polityków.

O automatach do gier o niskich wygranych głośno zrobiło się w 2000 roku, kiedy tygodnik „Wprost” opisał, jak do ustawy o grach i zakładach wzajemnych wprowadzano przepisy antykorupcyjne. W Sejmie sprzeciw wobec nich był tak silny, że trzeba było ogłosić dyscyplinę partyjną. Samo głosowanie także wpisano do porządku obrad w ostatniej chwili – ina-

czej przepisów nie udało się przegłosować. Już wtedy eksperci Banku Światowego informowali, że producenci i operatorzy urządzeń rozrywkowych (czyli właśnie automatów) wydali 2 mln zł na tzw. lobbying wśród posłów. Mimo to urządzenia zdelegalizowano. Przez pewien czas można je było oglądać w barach, gdzie stały przykryte brudnymi serwetkami. Producenci nie dali jednak za wygraną. Doprowadzili do kolejnej nowelizacji ustawy – w maju 2000 r. (lobbying oceniono wówczas na 13 mln zł) i do następnej – w 2003 r. Tym razem zainteresowani przeznaczili dla posłów 20 mln zł.

Grube ryby w przedszkolu hazardu

Kto brał pieniądze, nie wiadomo. W ogólnopolskich mediach pojawiły się co prawda zarzuty np. wobec Jerzego Jaskierni z SLD (sugerowano, że wziął 10 mln zł łapówki), ale niczego mu nie udowodniono. Lobbying przyniósł jednak pozytywny efekt. Głównie dzięki argumentom ludowców (to PSL złożyło wniosek o znówelizowanie ustawy i pilotowało ją przez cały okres prac) automaty do gier ponownie zalegalizowano. Nowe przepisy weszły w życie w połowie 2003 r. Od tego momentu dla producentów i operatorów urządzeń rozrywkowych rozpoczęła się hossa. Automaty chciały mieć bowiem właściciel prawie każdego lokalu.

– Tu ludzie przychodzą głównie dla automatów – tłumaczy właściciel niewielkiej knajpy w Białymstoku. – No i na piwo, ale z samego piwa bym lokalu nie utrzymał. A z automatu mam stały dochód. Firma, która jest jego właścicielem, płaci mi 20-30 proc. zysku miesięcznie. To kilka tys. zł w każdym miesiącu!

Według ustawy, właścicielem automatu nie jest właściciel lokalu, tylko firma, która ma ministerialne zezwolenie na prowadzenie działalności hazardowej. Takie zezwolenie trudno dostać, bo firma musi spełniać wiele warunków. Dlatego w Polsce działa w ten sposób tylko kilkanaście spółek. I to one są „grubymi rybami” tej branży.

Przechytrzyć rekina

Z jedną z grubych ryb – spółką „F” – postanowiła współpracować białostocka firma. Jej założyciele wierzyli, że zarobią miliony dzięki znajomościom.

– Przecież jesteśmy stąd, znamy właścicieli lokali, oni ufają nam, a my im – tłumaczyli.

Wierzyli też, że będą sprytniejsi od hazardowego „rekina”, z którym stanęli do gry. Dziś walczą o odzyskanie swoich urządzeń. A straty, jakie ponieśli, liczą w setkach tysięcy złotych miesięcznie.

– Po wejściu w życie znówelizowanej ustawy wiadomo było, że rozpoczyna się gra o rynek. 10 spółek z północno-wschodniej Polski postanowiło, że będzie współpracować z „F” – bo „F” miała zezwolenie na wstawianie do lokali automatów, a my nie – opowiada Antoni, jeden z założycieli białostockiej firmy. Stworzyli jedną spółkę, która miała reprezentować ich interesy. „F” na początek zażądała zdobycia tzw. lokalizacji, czyli podpisania umów przedwstępnych z właścicielami jak największej liczby lokali na Podlasiu, Warmii i Mazurach. Oznacza ona, że właściciel zgadza się, by określona w umowie firma wstawiła do jego lokalu automat do gry.

– Zebraliśmy ponad 1000 lokalizacji w całej Polsce, w tym ok. 400 w naszym regionie. Występowaliśmy jako firma z Białegostoku, ale umowy były zawierane na spółkę „F” – podkreśla Antoni.

Szybko zdobyli rynek, ale to „F” miała teraz asa w rękawie – umowy na automaty w ponad 1000 punktach w całej Polsce! A przecież nie wydała nawet złotówki, bo przedstawiciele białostockiej firmy mieli dostać pieniądze dopiero po uruchomieniu automatów.

– Moje zarobki wyniosłyby wówczas 20-30 tys. zł miesięcznie – wylicza jeden z przedstawicieli. – Ostatecznie nie dostałem jednak nic.

Śmierdząca sprawa

We wrześniu 2003 r. wszystko wyglądało jednak idealnie. „F” była zadowolona z przekazanych jej umów przedwstępnych, a Antoni oficjalnie wystąpił do spółki o kupno jej udziałów.

– Jako udziałowiec miałem stworzyć w Białymstoku oddział „F”, który po kilku latach przekształciłby się w samodzielną firmę – opowiada.

Zapytany, czy podpisał w tej sprawie jakąś umowę lub porozumienie, zaprzecza i wyjaśnia:

– Wierzyłem tym ludziom, współpracowałem z nimi już od 9 lat, co prawda wcześniej na zupełnie innych zasadach... My zresztą przygotowaliśmy umowę w związku z utworzeniem oddziału, przesłaliśmy ją do „F”. Oni potwierdzili, że jest świetna, ale nigdy jej nam nie odesłali. Pewnie nikt jej nie podpisał...

Już wtedy sprawa zaczęła trochę śmierdzieć, bo okazało się, że z „F” współpracują osoby związane ze światem przestępczym. Białostoczanie z ogólnopolskich gazet dowiedzieli się, że pełnomocnik spółki „F”, pan J., był wcześniej dwukrotnie karany: za kradzież z włamaniem i za próbę wręczenia łapówki urzędnikom.

– Przestraszyliśmy się. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy się nie wycofać z interesu. Ale ostatecznie tyl-



Marzenia o 15 tys. zł miesięcznie wypłaty znalazły swój finał w prokuraturze

ko oddaliśmy „F” umowy z zachodniej Polski. Skupiliśmy się na naszym regionie i postanowiliśmy maksymalnie odizolować się od „F”. Stąd wziął się pomysł założenia tu oddziału i przekształcenia go później w niezależną firmę – opowiada Antoni.

Na początku wydawało się, że szefowie „F” zgodzą się na to. Brat Antoniego dostał od nich pełnomocnictwa do prowadzenia samodzielnego oddziału spółki, białostoczanie zaczęli więc kupować automaty i wstawiać je do lokali, które podpisały umowy. Wyłożyli na to swoje oszczędności – zyski miały przyjść później.

– Wszystko rozwijało się świetnie, kiedy dostałem informację, że „F” wycofała pełnomocnictwa dla mojego brata. W jednej chwili straciliśmy podstawy prawne do działania, bo to „F” miała pozwolenia na działalność w branży rozrywkowej, a nie my. Zostaliśmy na lodzie z kilkuset automatami, których nie było już gdzie wstawiać! No i z rachunkami do opłacenia...

Spółka „F” natychmiast wykorzystała zawarte umowy. Wysłała do lokali swoich przedstawicieli. Zdziwionym właścicielom barów, którzy nie rozumieli, dlaczego wcześniej przyjeżdżał do nich pan Krzysztof, a teraz pojawia się pan Paweł, przedstawiciele wyjaśniali, że „tamci panowie” już w firmie nie pracują.

– Jasne, że nie pracujemy, przecież w „F” nigdy nas nie zatrudnili, to i nie mieli jak zwalniać – irytuje się przedstawiciel z Białegostoku.

Groźą czy nie?

Nie wszyscy właściciele barów chcieli współpracować z „F”. Wierzyli miejscowym – tym, których znali od kilku lat. Szef jednej restauracji odesłał nawet automaty „F” z powrotem do siedziby firmy. Ale nie tak łatwo było zrezygnować z usług tej spółki.

– Kiedy właściciel lokalu zawiera umowę z firmą, zgłasza ona lokal do izby skarbowej i prosi o zgodę na uruchomienie tam automatu – wyjaśnia Antoni. – Ta zgoda, którą w branży nazywamy koncesją, jest ważna przez sześć lat. „F” dostała koncesje dzięki naszym umowom. Właściciele lokali, które zwróciły się do izby skarbowych z prośbami, by zabrać „F” zgodę, usłyszały, że nie są stroną w tej sprawie. Czyli nie mają wyboru – albo biorą automat firmy „F”, ale rezygnują w ogóle z ich używania.

– Ale przecież taką umowę można rozwiązać – dziwi się tej opinii Wiesław Świsłak, dyr. Izby Skarbowej w Białymstoku. – Po prostu spółka, która uruchamia automaty, musi nas poinformować o przeniesieniu urządzenia w inne miejsce. Wtedy my wykreślamy z rejestru tę lokalizację.

Na to jest jednak potrzebna zgoda spółki „F”, a tę trudno zdobyć.

– Najpierw przyszło do mnie dwóch panów. Zapytali, czy chcę do swego lokalu wstawić ich automaty. Podziękowałam im i odeszli – opowiada Julita, właścicielka baru w Białymstoku. – A potem ktoś do mnie

zadzzwonił, przedstawił się i powiedział: proszę postawić w lokalu moje maszyny, bo jak nie, to porozmawiamy inaczej. To była groźba!

– Nic nam na ten temat nie wiadomo – zapewniają przedstawiciele „F” na Podlasiu. – Nie ma żadnego przymusu do współpracy, choć oczywiście nasza firma zapłaciła za koncesję w tym województwie i teraz nie chce nikomu oddać rynku.

To jest życie...

Antoni twierdzi, że do dziś nie wie, dlaczego „F” wycofała się ze współpracy z Białymstokiem. Nowy przedstawiciel „F” ma na ten temat swoją teorię:

– Ludzie stąd okazali się nieuczciwi. Nie wiem dokładnie, co tam wyszło, ale wnioskuje z rozmów w firmie, że z tego powodu podziękowano im za współpracę – opowiada.

– Ja nie mówię, że jestem święty. Ale dlaczego „F” ciągle użytkuje nasze urządzenia, choć one do niej nie należą? – irytuje się Antoni. – Starałem się o prokuratorski nakaz zabezpieczenia tych urządzeń i przez pięć miesięcy nie uzyskałem go. Jak to możliwe? To tak jakbym ja sprzedał pani samochód, pani mi za niego nie zapłaciła, bo umówiliśmy się, że zapłaci mi pani w inny sposób. I w porządku. Potem ja odstępuję od tej umowy, żądam, żeby pani mi zwróciła samochód, a pani mówi: nie oddam! Czy to jest zgodne z prawem?

Białostoczanie zwrócili się po pomoc do prokuratury w mieście, które jest siedzibą spółki „F”. Przez kilka miesięcy prowadzono postępowanie, ale niedawno je umorzono. Prezes spółki Marcin G., choć decyzja prokuratury jest dla niego przychylna, niechętnie o niej rozmawia:

– Po wszystkie informacje proszę się zgłaszać do prokuratury – mówi.

– Ale ja chciałabym się dowiedzieć, dlaczego zrezygnowaliście ze współpracy z białostocką spółką – próbuje dociec.

– To jest życie, życie gospodarcze. Są tacy, którzy się sprawdzają, i tacy, którzy się nie sprawdzają – mówi. – Podmiot, który chce czegoś od nas, nie jest podmiotem zweryfikowanym. A my jesteśmy zweryfikowani i przez ministerstwo, i przez 16 izb skarbowych w Polsce, więc jesteśmy bardziej wiarygodni niż spółka, która działa od roku, prawda?

– Czy to prawda, że waszym pełnomocnikiem jest karany pan J.

– Proszę sobie sprawdzić w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie mam obowiązku udzielać takich informacji. Do widzenia – mówi prezes i odkłada słuchawkę.

Dla białostockiej spółki umorzenie postępowania przez prokuraturę oznacza, że na odzyskanie strat nie ma już co liczyć.

– Trzeba żyć dalej – wzdychają przedstawiciele. – Nawijujemy teraz współpracę z inną spółką. Może tym razem się uda zarobić dużą kasę?

REKLAMA

pożyczka
od serca

BEZ PORĘCZCIELA DO 20 000 PLN
W 24 GODZINY

9,6%

SKOK Stefczyka
część przychodu
z pożyczki
przeznacza
na pomoc
domom dziecka.

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty
10 000 PLN i okresu 36 miesięcy oraz prowizji
stosowanej dla Członka ze stażem i dobrą historią
kredytową wynosi 12,88%.

SKOK STEFCZYKA

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 45, tel. (085) 742 94 80, 742 94 81
BIAŁYSTOK, al. Piłsudskiego 38, tel. (085) 743 50 41, 743 65 91 w. 22, 29,
SUWAŁKI, ul. Waryńskiego 15, tel. (087) 563 02 03, 563 02 04
www.skokstefczyka.pl infolinia: 0-801 600 100 lub (058) 668 94 00

Białostoccy lekarze potrafią zlikwidować
jedną z najbardziej dotkliwych ludzkich dolegliwości

Życie bez bólu

– Gdy pojawiał się ból, musiałam na chwilę wyłączyć się z codzienności przeczekać te straszne 5-10 minut. Po tym czasie ból mijał i mogłam wracać do pracy – opowiada Anna Rolińska z Białegostoku. Trzy tygodnie temu pani Anna zdecydowała się na operacyjne usunięcie... bólu głowy. Teraz czuje się jak nowo narodzona.

URSZULA LUDWICZAK

Nerwoból nerwu trójdzielnego, na jaki cierpiała pani Anna Rolińska, jest uznawany za jeden z najdotkliwszych bólów, jakie dotyczą człowieka. Zaczyna się nagle, trwa kilka minut, a jego intensywność jest nie raz trudna do opisanego.

– Ludzie z tego powodu wyrzucają sobie zęby, przyjmują wiadra leków uśmierzających ból, a nawet, gdy nie mogą już wytrzymać, popełniają samobójstwa – mówi prof. Zenon Mariak z Kliniki Neurochirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. – Tymczasem takim ludziom możemy skutecznie pomóc.

Naczynie drażni korzeń

Nerw trójdzielny to największy z 12 parzystych nerwów czaszkowych, a jego trzy końcowe odgałęzienia znajdują się u człowieka po obu stronach twarzy. Nerw ten przewodzi do mózgu czucie dotyku i bólu. Końcowe gałęzie nerwu wychodzą z kości czaszki w okolicach łuku brwiowego, pod okiem i na żuchwie.

– Czasem jest tak, że korzeń tego nerwu, w miejscu gdzie wychodzi on z pnia mózgu, jest drażniony przez drobne naczynie tętnicze lub żyłne – mówi prof. Mariak. – Normalnie naczynie takie powinno leżeć obok nerwu, ale zdarza się, że układa się w nieprawidłowej pozycji i wchodzi w konflikt z korzeniem nerwu. Wtedy, gdy naczynie pulsuje, pojawia się ten trudny do opisanego ból.

Pani Anna ataki neuralgii miała od trzech lat.

– Ból pojawiał się nagle. Zaczynały mnie boleć górne zęby po lewej stronie twarzy, a potem wszystko promieniowało do oka – wspomina. – Atak trwał 5-10 minut i przechodził. Nigdy jednak nie wiedziałam, czy nie powróci jeszcze tego samego dnia...

Początkowo pani Anna szukała przyczyny swoich dolegliwości w problemach z zębami:

– Stomatolog oglądał mi zęby i twierdził, że nic tam nie ma, że się czepiam. A ja chciałam, żeby mi robił cokolwiek, żeby przestało mnie boleć. W efekcie nie mam już wcale zębów z jednej strony. Niestety, nawet ich wyrwanie mi nie pomogło.

Kolejnej przyczyny bólu pani Anna szukała w schorzeniu zatok.

– Myślałam, że to może z tego powodu mnie boli. Ale badania też nic nie wykazały – wspomina kobieta.

– Lekarz rodzinny, któremu skarżyłam się na ból, wypisywał mi tylko leki. Dostałam też skierowanie do neurologa, który zlecił tomografię komputerową głowy, ale i to badanie nic nie wykazało.

Po dłuższym czasie cierpiąca pacjentka trafiła do poradni stomatologicznej przy szpitalu klinicznym.

– Tam mi powiedziano, że przyczyną może być neuralgia nerwu trójdzielnego – opowiada.

Niestety, to zdiagnozowanie przyczyny bólu nic w życiu pani Anny nie zmieniło. Nadal całymi dniami przyjmowała serie bardzo silnych leków przeciwbólowych.

– Na początku nawet trochę pomagały, ale z czasem, gdy organizm

coraz bardziej się do nich przyzwyczajał, ból znowu się pojawiał. Tabletki, która powinna starczać na dobę, uśmierzała ból na kilka godzin – opowiada pani Anna. – Byłam już bardzo wyczerpana tą sytuacją. Gdy chwycił mnie ból, czego nigdy nie można było przewidzieć, bo to zdarzało się i w pracy, i w domu, i w sklepie, i podczas jazdy samochodem, musiałam na te chwile wyłączyć się z życia. Wychodziłam do innego pokoju, samochodem zjeżdżałam na pobocze drogi i... czekałam. Znajomi mówili, że przy takim ataku zmieniała mi się od razu cała twarz.

Po trzech latach pani Anna była już na skraju załamania. Wydawało jej się, że już nie się w jej życiu nie zmieni.

– Lekarze mi mówili, że tak już musi być, że może kiedyś ten ból sam minie. I nagle, zupełnie przypadkowo dowiedziałam się od znajomych, że jest szansa na całkowite pozbycie się tej okropnej dolegliwości! Na zabieg zdecydowałam się bez chwili namysłu.

W pozycji pijaka

– Choć metodę operacyjnego usuwania przyczyny neuralgii stosujemy już od kilku lat, ciągle wie o niej zbyt mało pacjentów – przyznaje prof. Zenon Mariak. – A operujemy z bardzo dobrym rezultatem, bo natychmiastową ulgę odczuwa ok. 90-95 proc. osób. U większości udaje się usunąć ból całkowicie, u innych zmniejsza się jego odczuwanie. Różnicę pacjent zauważa od razu po operacji.

Sam zabieg nie jest bardzo rozległy. Lekarze nacinają za uchem skórę i kości czaszki i pod mikroskopem, w bardzo dużym powiększeniu, wchodzi pomiędzy kość a mózdzek, uwiadamiając wspomniany konflikt naczynia i nerwu.

– Mamy nowoczesne wyposażenie i dobrze opanowaliśmy technikę mikrochirurgiczną. Za pomocą specjalnych narzędzi, odsuwamy tętniczkę od nerwu, a w przypadku żyły dokonujemy jej całkowitego usunięcia – opowiada prof. Mariak. – Manipulujemy przy tym na bardzo niewielkich strukturach: nerw ma ok. 5 milimetrów średnicy, a tętnica tylko 0,5 – 0,7 mm.

Pacjent podczas zabiegu leży w specjalnej pozycji.

– My to nazywamy pozycją, w jakiej leży pijany na ławce w parku. Pacjenta układa się bowiem na boku i lekko pochyla, ręka jest opuszczona – opowiada prof. Mariak. – Głowę układamy tak, aby jak najlepiej wyeksponować miejsce dojścia do nerwu.

Działanie neurochirurgów musi być bardzo precyzyjne, gdyż dotyczy manipulacji na pniu mózgu, gdzie nawet niewielkie uszkodzenie może mieć katastrofalne skutki. Każdy milimetr pnia mózgu odpowiada bowiem za którąś z funkcji wegetatywnych, takich jak oddychanie czy krążenie.

– Ale to zabieg anatomiczny, gdzie nie mamy do czynienia z chorobowo zmienionymi tkankami, nie trzeba przechodzić przez mózg, dlatego gdy zachowujemy się ostrożnie, nie uszkadzamy niczego – mówi prof. Mariak.

Sam „uwalnianie nerwu” trwa godzinę. Pacjent po zabiegu przebywa w szpitalu około tygodnia.

Ból ustąpił od razu

Białostoccy neurochirurdzy wykonują kilka takich zabiegów rocznie, głównie u pacjentów starszych, nawet 80-letnich. To przede wszystkim ich bowiem dotyczą takie neuralgie. Ale zdecydowana większość chorych przez lata leczy się tabletkami albo znosi ból bez nadziei na lepsze czasy.

– Jestem jak nowo narodzona – opisuje swoje odczucia po zabiegu pani Anna. – Minęły już trzy tygodnie, a ja nie miałam żadnego ataku! Bardzo się cieszę, że się zdecydowałam na operację.

Jedyną pamiątką po zabiegu jest niewielka blizna za lewym uchem. Można ją bez problemu przykryć włosami. Co istotne, szczególnie dla pań, do zabiegu nie trzeba golić całej głowy, a tylko nieco włosów w okolicy karku.

– Ale tak prawdę mówiąc, to ta blizna nie ma znaczenia. Najważniejsze, że mnie już w końcu raz na zawsze przestało boleć! – mówi pani Anna. – Teraz myślę tylko o tym, że niepotrzebnie przez tak długi czas znosiłam ten okropny ból.



– Choć metodę operacyjnego usuwania bólu głowy stosujemy od kilku lat, ciągle wie o niej niewielu pacjentów – przyznaje prof. Zenon Mariak

REKLAMA

Fura korzyści



Klimatyzacja w standardzie i ubezpieczenie gratis.

Thalia Alizé już od 28 910 zł*.

Renault Thalia z serii limitowanej Alizé z klimatyzacją w standardzie i ubezpieczeniem gratis. A w kredycie 70/30 (*70% wpłacasz teraz, a pozostałe 30% po roku, bez odsetek) masz ją już od 28 910 zł. RRSP wynosi 4,62%.

www.renault.com.pl

thalia
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



Łukasik Sp. z o.o.

Elk
ul. Kilińskiego 32 a
tel. (87) 621 78 88
fax (87) 621 78 89

Remex Ambrożej Sp. z o.o.

Białystok Wasilków
ul. Białostocka 108
tel. (85) 653 97 30
fax (85) 653 88 08
Białystok, ul. 27 Lipca 67
tel. (85) 65 38 543
fax (85) 65 39 558

Janusz Zawadzki

Łomża
ul. Przykoszarowa 14 a
tel. (86) 218 27 20
(86) 216 42 99
fax (86) 216 45 94

Na polach pod Grunwaldem wciąż trwa bitwa

Do boju!

Poselstwo krzyżackie wręczyło królowi Jagielle dwa miecze. Ostrzelano wroga banderami i ruszono do natarcia. Na konie dobito rannych... A wszystko to działo się na polu pod Grunwaldem, tylko nie prawie 600, a zaledwie kilka lat temu.

Od kilku lat bitwę pod Grunwaldem można oglądać nie tylko na słynnym obrazie Matejki, czytać na stronicach powieści Sienkiewicza, ale też zobaczyć pod samym Grunwaldem. Po raz pierwszy współczesne rycerstwo spotkało się tu na inscenizacji grunwaldzkiego boju 589 lat po pamiętnej bitwie, w której zmierzyły się wojska Jagielly i Zakonu. Żadna sensacja gawiedź mogła zobaczyć jak kiedyś otwierano bramę taranem, jak wchodzono na wież oblężniczą.

Najważniejsza była jednak sama bitwa, a właściwie jej inscenizacja. Członkowie olsztyńskiego Stowarzyszenia Kultury Średniowiecza przydzwigali ze sobą ponad 200 kg uzbrojenia (!), czyli osiem pełnych zbroi, a do tego miecze, topory i młoty. Wszystko wykonane własnoręcznie!

Na tych, którzy przybyli bez właściwego rynsztunku, czekały przygotowane zawczasu przez organizatorów miecze, banderie polskie i krzyżackie, proporce, ubiory. Na wzgórzach wokół pola bitwy zebrało się prawie 50 tys. widzów, a w bitwie wzięły udział bractwa rycerskie z Polski, Czech, Litwy, Nie-

miec i Francji – łącznie walczyło tu 750 osób.

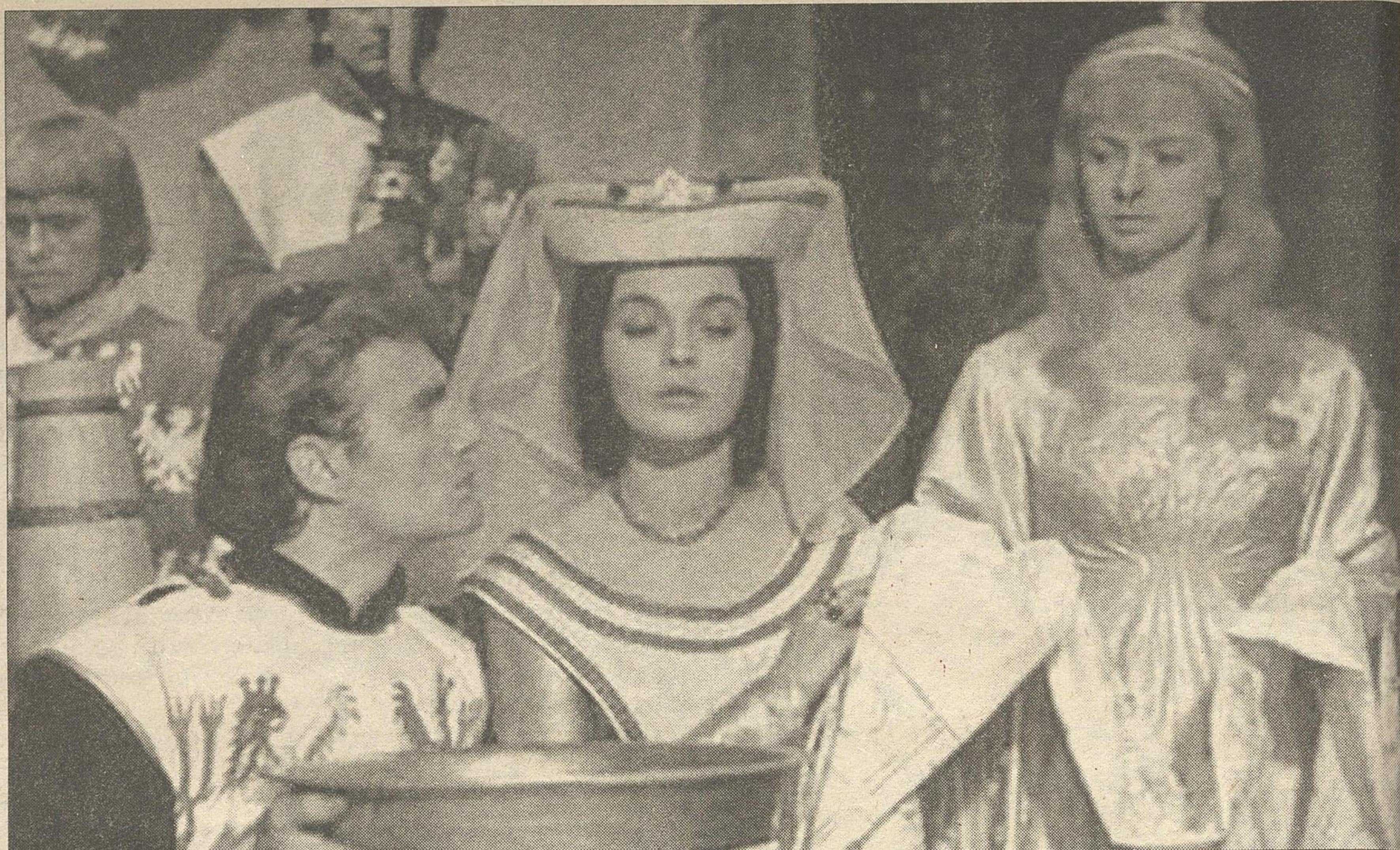
Choć organizatorzy zawsze dbają o to, by kolejne inscenizacje wiernie oddawały atmosferę grunwaldzkiego boju, to jednak czasem zdarzają się różne wypadki, zmieniające nieco „bieg historii”.

Na przykład podczas inscenizacji bitwy w 2000 r. okazało się, że pierwszą ofiarą walki był sam Władysław Jagiełło... Jak to się stało? Gdy polskie hufce ruszyły w stronę Krzyżaków, koń, na którym jechał król, spłoszył się od huku strzelających bombard. Jacek Szymański (prywatnie grafik komputerowy i pomysłodawca całego wydarzenia), już po raz trzeci występujący w roli Jagielly, spadł z konia i całkiem nieźle się poturbował. Nastąpiła jednak historyczna sprawiedliwość: drugim poszkodowanym był rycerz Zakonu Krzyżackiego – od przypadkowego uderzenia mieczem miał on rozcięty policzek.

Kto zatem ma ochotę nie tylko czytać o bitwie lub oglądać jej malarskie wyobrażenia, a chce na własne oczy zobaczyć jak wyglądała... jak mogła wyglądać bitwa pod Grunwaldem, ma okazję zrobić to w tym roku: oczywiście wiadomo gdzie i kiedy.

Anna Danilewicz

(Przygotowując artykuł korzystałam z materiałów znajdujących się na stronie internetowej: www.album-grunwaldzki.lq.pl)



Odtwórcy głównych ról w filmie „Krzyżacy” stali się ulubieńcami publiczności

Film Forda przyciągnął do kin rekordową widownię

Krzyżacy w kinie

Ponad 5 milionów Polaków obejrzało w kinach film „Krzyżacy” podczas czterech pierwszych miesięcy wyświetlania. Do dzisiaj tę interesującą ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza widziały już 32 miliony widzów.

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy” – według scenariusza Aleksandra Forda i Jerzego Stefana Stawińskiego i w re-

żyserii tego pierwszego – to jeden z najbardziej kasowych filmów w historii polskiego kina. Na pierwszy plan wysuwają się tu losy Juranda ze Spychowa, a równoległe do nich prowadzony jest wątek romansowy Danuśki, Zbyszki i Jagienki. Punkt kulminacyjny filmu stanowi zaś bitwa pod Grunwaldem.

Film zrealizowano w nowatorskiej jak na tamte czasy technice panoramicznej, a jego prapremierowy pokaz odbył się 15 lipca 1960 roku – dokładnie w 550. rocznicę bitwy grunwaldzkiej. Twórcom bardzo za-

leżało, aby terminu tego nie przekroczyć, dlatego od rozpoczęcia zdjęć do wprowadzenia filmu na ekrany minęło zaledwie półtora roku.

Film – zgodnie z przewidywaniami – okazał się absolutnym sukcesem. Tylko w ciągu czterech pierwszych dni wyświetlania obejrzało go ponad 5 mln Polaków, a do dzisiaj zobaczyły go już 32 miliony widzów. W głównych rolach wystąpili: Mieczysław Kalenik (Zbyszko), Grażyna Staniszevska (Danusia) i Urszula Modrzyńska (Jagienka).

Dorota Naumczyk

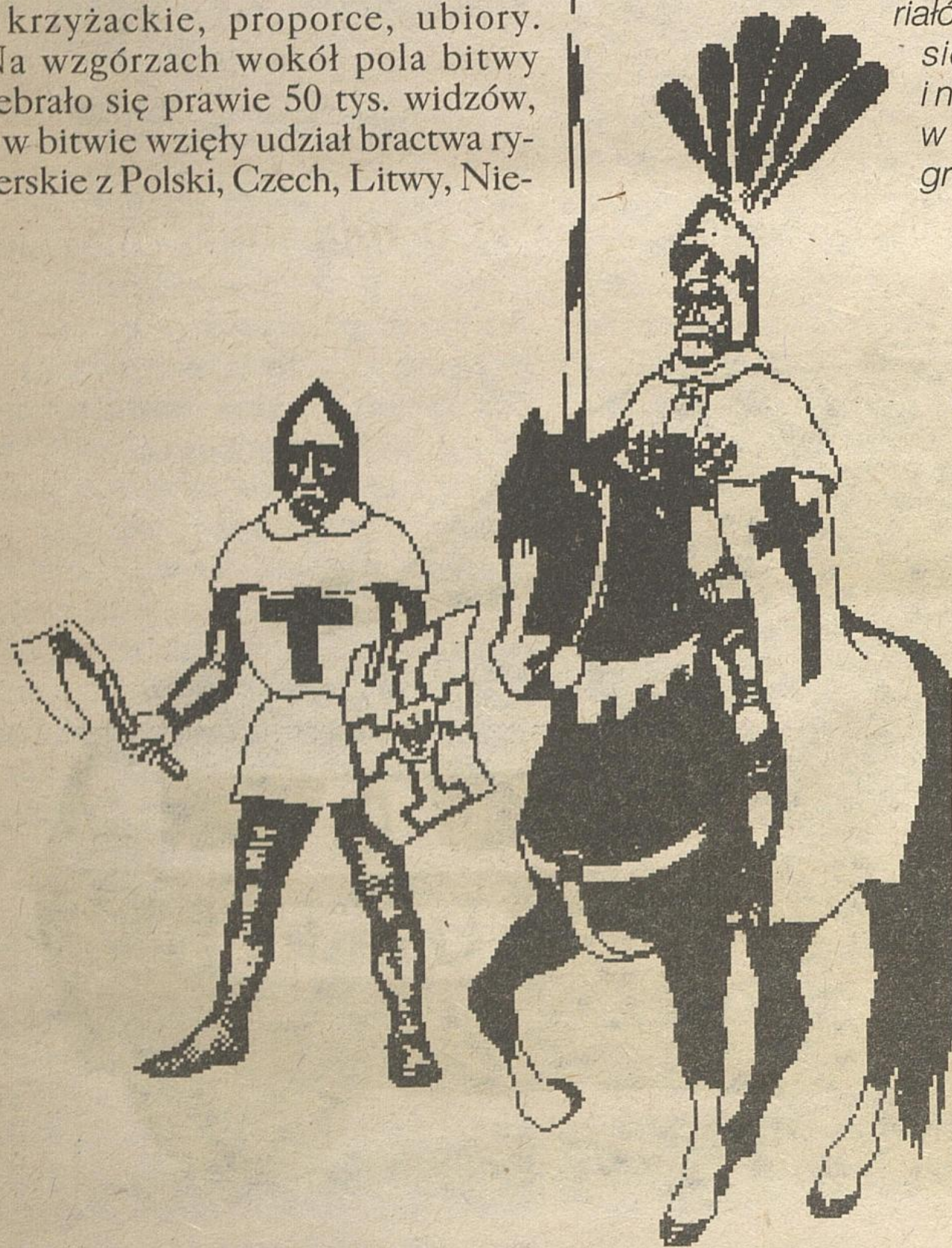
Krzyżacy: Ford a Sienkiewicz

– Główna różnica między filmem a powieścią polega na tym, że scenariusz filmu tworzy nowe dzieło, które można określić jako dramat rodziny Juranda na tle zmagania Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim. Głównym bohaterem jest tu sam Jurand, mniej miejsca reżyser poświęcił na wątek miłosny.

– Film Forda w wielu punktach prostuje dawne poglądy historyczne, na których opierał się Sienkiewicz. Korzystał on m.in. z dość tendencyjnej „Historii” Jana Długosza. Stąd w jego dziele (a później w powieści) znalazło się wiele ujęć sprzecznych z prawdą historyczną. Na przykład w powieści Jagiełło ukazany został jako prostak, popychadło w rękach możnowładców. W rzeczywistości był twardym, mądrym politykiem i znakomitym wodzem, takim jak go pokazuje Ford.

– W filmowych „Krzyżakach” występuje postać, której nie ma w powieści: brat królewski, książę Lingwen-Semen Olgierdowicz, który pod Grunwaldem dowodził pułkiem smoleńskim. Sienkiewicz nie pisał o nim, ponieważ w XIX wieku nie wiadano w ogóle, że Lingwen brał udział w tej bitwie.

(ada)

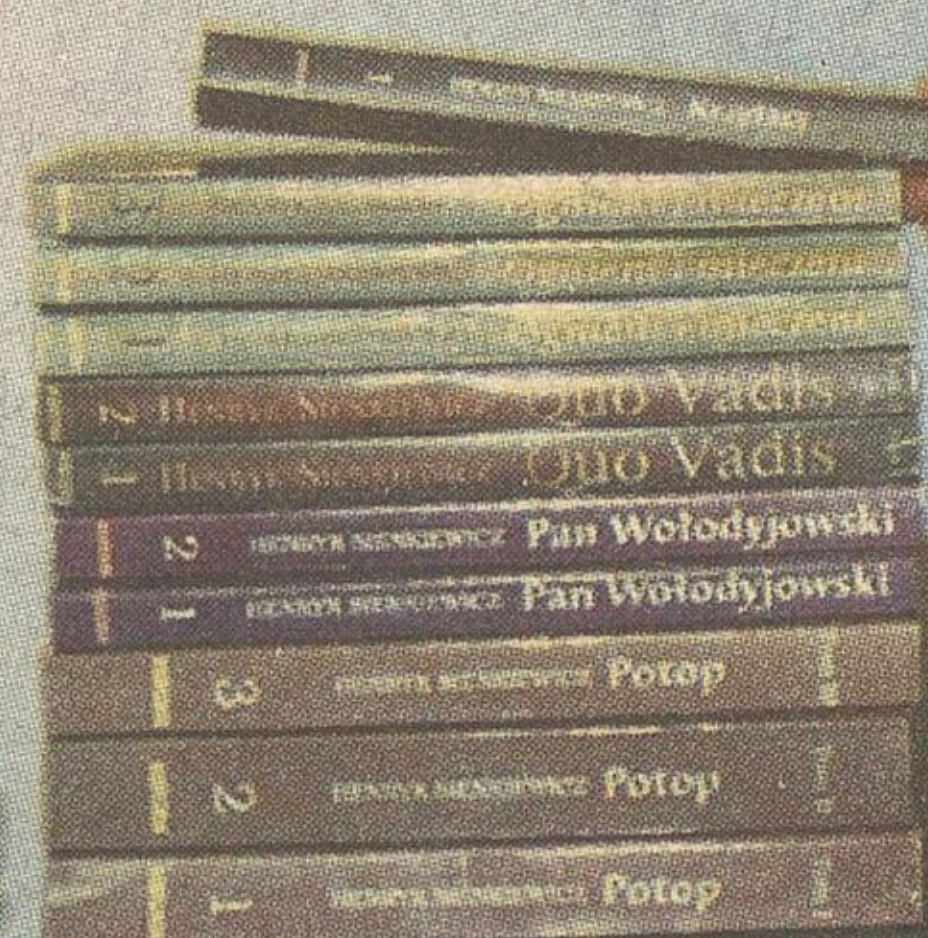
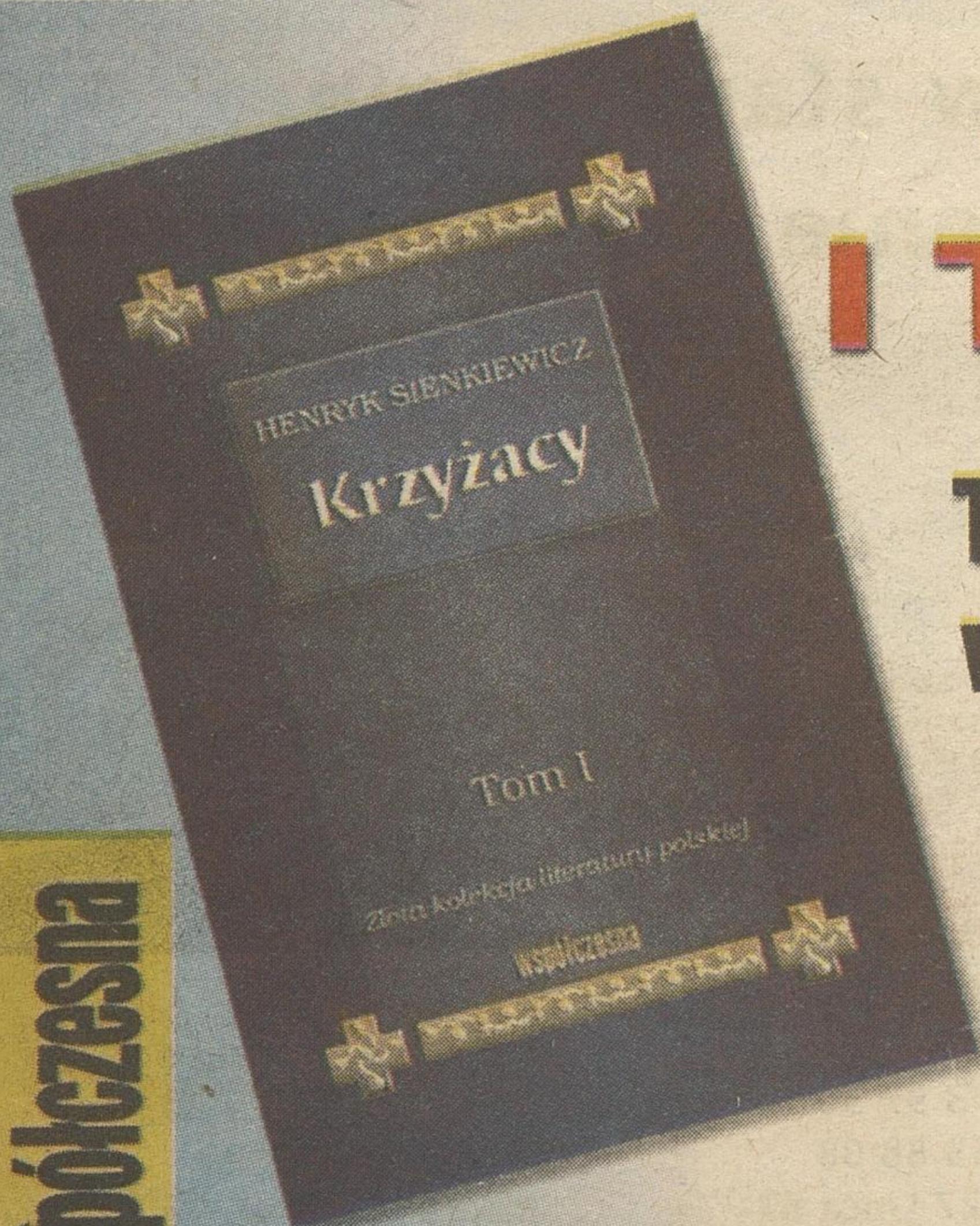


JUŻ 20 KWIEŚNIA I TOM „KRZYŻAKÓW”

TYLKO Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ”
W CENIE 3,50!

NIE PRZEGAP!!!
WZBOGAĆ SWOJĄ
BIBLIOTEKĘ!

ZŁOTA KOLEKCJA LITERATURY POLSKIEJ!



Nasze życie odwrócone jest do góry nogami – twierdzą kobiety pracujące w nocy

Koszmar zaczyna się rano

Pielęgniarki, farmaceutki, lekarki, dyspozytorki radio-taxi i pracownice stacji benzynowych każdej nocy odliczają wlokące się w nieskończoność godziny pracy. – Świadomość, że wszyscy śpią, a my musimy pracować nie jest zbyt przyjemna – przyznaje Ewa Rajkowska, białostocka pielęgniarka. – Ktoś to jednak musi robić...

MARTA BAKUNOWICZ

Większość pracujących po nocach kobiet przyznaje, że najtrudniej jest przetrwać trzecią nad ranem.

– To taka krytyczna, najgorsza godzina – wyjaśnia Julita Płoszczuk, pracująca na białostockiej stacji benzynowej.

Marta, dyspozytorka radio-taxi, o tej porze ratuje się – niezbędną przy nocnej pracy – mocną, czarną kawą.

– Jeżeli przed „nocką” zdrzemnę się chociaż godzinę, bez większych problemów docięnę do rana – mówi z uśmiechem. – W końcu mam doświadczenie: pracuję już 3 lata, a w każdym miesiącu przypada mi średnio 13 nocy...

Do takiego typu pracy nie łatwo się przyzwyczaić. Helena Pułtorzycka, pracująca w sklepie Non Stop, opowiada, że na początku trudno jej było wytrzymać bez snu aż do rana.

– Po jakimś czasie to wchodzi w nawyk i nie sprawia większych problemów – wyjaśnia.

Również Urszula Zinkiewicz – farmaceutka, nie najlepiej wspomina swoją pierwszą pracowaną noc.

– Do tej pory się do tego nie przyzwyczaiłam, ale początki było naprawdę straszne – opowiada.

Padają z nóg

Urszula po nocy spędzonej w aptece śpi codziennie do godz. 16, ale mimo to nigdy nie budzi się rześka i wypoczęta.

– Łatwiej chyba znieść nockę niż następny dzień. Jestem zmęczona, totalnie rozbita. Nikomu nie polecam nocnej pracy – mówi.

– Co z tego wolnego dnia, jeśli samopoczucie jest do niczego?

Marta bierze nocne dyżury w radio-taxi, ale uważa, że w nocy nie powinno się pracować, bo to wbrew naturze. Jeszcze z samego rana – zaraz po nieprzespanej nocy – jest pełna energii, więc nigdy nie udaje jej się zasnąć, ale już około godz. 13 dosłownie „pada z nóg”.

– Jeśli wówczas dłużej pośpię, nie mogę z kolei zasnąć wieczorem i tak w kółko – wyjaśnia zrezygnowana. – Moje życie naprawdę stoi na głowie, jest kompletnie rozregulowane!

W ciągu dnia trudno jest normalnie funkcjonować: zająć się domem, dziećmi, zrobić obiad. Kobiety pracujące na nocnych dyżurach bardzo często korzystają z pomocy matek i teściowych.

– Obiad przygotowuję wieczorem, przed „nocką”, żeby następnego dnia, kiedy żyję jakby na zwolnionych obrotach, mieć mniej roboty – opowiada białostocka pielęgniarka, Ewa, matka dwóch córeczek.

Jej mąż jest kierowcą i również pracuje na zmiany.

– Gdyby nie pomoc rodziców, byłoby niewesoło. Szczególnie kiedy nasze „nocki” się nakładają – dodaje.



Ewa Rajkowska od 18 lat bierze nocne dyżury i jest „za” wcześniejszą emeryturą

Również Julita, pracownica stacji benzynowej i matka 12-letniego syna, przyznaje, że gdyby nie pomoc mamy, musiałaby zmienić pracę.

Nocki mają plusy

Julita już od 8 lat pracuje w systemie zmianowym. I jak na razie, dzięki pomocy mamy, nie narzeka na swoją pracę.

– Nocki mają też plusy – wyjaśnia. – Zaczynam o godz. 20, a kończę o ósmej rano i bardzo się cieszę, że mam później wolne dni, które mogę spędzać z synkiem. Gdybym pracowała „normalnie”, widziałabym się z dzieckiem tylko wieczorami.

Za pracę w godzinach nocnych dostaje się wyższe wynagrodzenie. Julita i Ewa przyznają, że dla nich to bardzo istotne.

Byle nie było nudno

Najgorsze – jak przyznają pracujące nocami kobiety – są beczynne godziny. Marta – odbierająca telefony od klientów w radio-taxi – lubi więc pracować w czasie świąt i popularnych imienin, bo przyjmuje wówczas mnóstwo zgłoszeń i dyżur szybko mija.

– Zazwyczaj nocy są jednak strasznie monotonne... – skarży się. – Trudno powstrzymać się od drzemki. Mamy w pracy telewizor, ale bez „kablówki”, więc w nocy nie ma nic do oglądania.

Czasami więc Marta zazdrości bratowej – pielęgniarce – urozmaiconych dyżurów.

– Pielęgniarkom dyżury mijają w mgnieniu oka! Obsługa szpitali zawsze ma coś do zrobienia, poza tym może się przejść po korytarzach, z kimś porozmawiać... – wyjaśnia.

Natomiast Ewa, Urszula ani Helena nie mogą narzekać na nudę. W aptece do godz. 2 w nocy non-stop jest kolejka. Później trzeba sprawdzać recepty, przyjmować towar na następny dzień. Urszula od roku pracuje na nocnych zmianach, a ani razu nie miała chwili, żeby się zdrzemnąć czy coś poczytać.

Szara cera i worki

Nie da się ukryć, że z punktu widzenia ludzkiego organizmu noc nie jest najlepszą porą na pracę. Nieprzespana – fatalnie odbija się na urodzie. Urszula przyznaje, że następnego dnia po „nocke” jej twarz nie wygląda najlepiej: cera jest szara, włosy matowe, bez połysku.



Julita Płoszczuk od 8 lat pracuje w nocy na stacji benzynowej, ale dzięki temu ma dzień dla syna

– Najgorsze są cienie i worki pod oczami, których nie da się zlikwidować – mówi.

Marta dodaje, że po trzech latach nocnej pracy jej organizm jest osłabiony. Skarży się na problemy ze skórą, włosami, paznokciami. Jest coraz bardziej podatna na różnego rodzaju infekcje.

– W naszej firmie naprawdę widać różnicę w wyglądzie między nami, a dziewczynami, które pracują jedynie na dziennej zmianie! – wyjaśnia z rezygnacją. – Oczywiście na ich korzyść...

Ewa opowiada, że 18 lat pracy na nocnych dyżurach negatywnie wpłynęło na jej wygląd:

– Nawet najlepszy makijaż nie ukryje tego zmęczenia. Poza tym, kiedy już jestem tak bardzo zmęczona, to nawet nie chce mi się malować... Najważniejsze jednak, że mąż mówi, że wciąż mu się podobam!

Co robi mąż?

Jedna z naszych rozmówczyń przyznaje się do innego zmartwienia: podczas „nocek” sen z powiek – skuteczniej niż morze czarnej kawy – spędza jej świadomość, że mąż został w domu zupełnie sam. Zastanawia się, czy aby na pewno...

– Ta myśl mnie prześladowa! To największy minus mojej pracy – wyjaśnia ze śmiechem.

REKLAMA

To **Stara Prawda** że po Polsce rozwozimy najwięcej przesyłek ekspresowych.

Wszystko, co robisz, jest nam bliskie.

Korzystaj z usług krajowych DHL. Do końca maja wysyłaj numery takich przesyłek SMSem pod numer 7190*. Do wygrania 80 aparatów cyfrowych. Szczegóły konkursu na www.dhl.com.pl.

To stara prawda nawet w łukowskim powiecie. DHL ma po 1,3 przedstawicielstwa w każdym województwie. Prawda, że według starej mapy, ale to niemal 70 punktów obsługi w Polsce. Dzięki temu znamy każdy nowy i stary zakątek i doprawdy jesteśmy najłatwiej osiągalnym przewoźnikiem przesyłek w kraju. Wystarczy zadzwonić pod numer 0 801 345 345. W niektóre prawdy nie należy wierzyć na słowo, trzeba się samemu do nich przekonać – to stara prawda.

*Całkowity koszt SMSa wynosi 1,22 zł brutto we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej

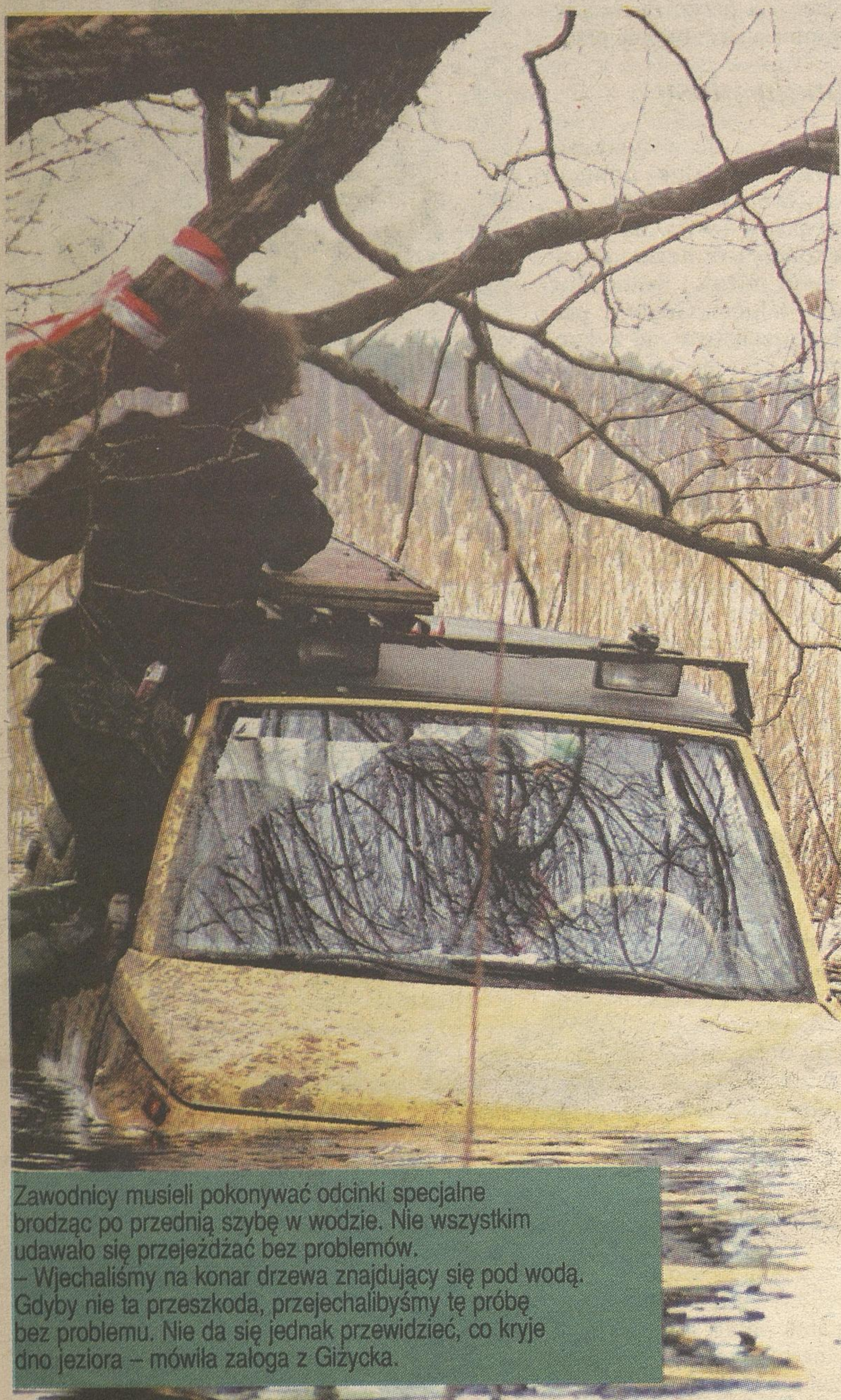
Zadzwoń 0 801 345 345

DHL

Deutsche Post World Net
MAIL EXPRESS LOGISTICS FINANCE

„Żelazni” ludzie lubią sporty ekstremalne, mimo że organizatorzy rajdów ostrzegają...

Nikt nie przyjedzie was ratować



Na jednym, 1,5-kilometrowym odcinku, trasa wiedzie przez rzekę, bez możliwości wyjazdu na brzeg po obu stronach. Najlepiej puścić przez wodę pilota, żeby sprawdził dno i nie pako- wał od razu kierowcy z samochodem w bagno. „Zanim w to wjedziecie, to pomyślcie. Nikt nie przyjedzie was ratować” – tak brzmiała zachęta organizatorów do udziału w Żelaznej Camp Pisz 2005. I wystartowało ponad 70 załóg. Bo o to przecież chodzi. Podczas rajdów przeprawowych musi być ekstremalnie.

JUREK DZIEKOŃSKI

Żelazna nie jest nową imprezą. Maniacy napędu 4 x 4 organizują ten wyjątkowy rajd już od kilku lat. Ostatnie trzy edycje przeprowadzono właśnie na Mazurach. W roku 2003 i 2004 kierowcy sprawdzali możliwości swoje i sprzętu w Malinówce pod Elkiem, w tym roku nadszedł czas na powiat piski.

– Myślę, że ta impreza zadomowi się na stałe na terenie pięknej, oblanej ze wszystkich stron jeziorami, ziemi powiatu piskiego – mówi Zbigniew Włodkowski, starosta powiatu piskiego. – I nie chodzi tutaj tylko o ukształtowanie terenu, a również o przychylność władz wojskowych i Nadleśnictwa w Drygach.

Ekstremalnie i grillowo

Tegoroczna Żelazna należała do największych w historii. Do startu w tym wyjątkowo trudnym rajdzie zapisały się 74 załogi – w większości z Polski.

Nie zabrakło jednak również gości z zagranicy – w rajdzie wystartowali też Litwini i Finowie.

– Najwyraźniej sława Żelaznej dotarła również na Litwę – stwierdził Michał Horodyski, współorganizator imprezy. – Natomiast załoga fińska trafiła na Żelazną przez przypadek, po prostu przejeżdżając przez Mazury.

Mogłoby się wydawać, że rajdy „przeprawowe” to zabawa tylko dla mężczyzn. Nic bardziej omylnego. Okazuje się bowiem, że ekstremalne wyzwania przyciągają również płęć piękną.

– Dziewczynki też lubią błoto. Poza tym nikt jeszcze nie umarł od odrobiny brudu. Chyba jestem odpowiednio ubrana? – śmiała się przed startem Gosia Jędrzejowska, prezentując swój strój w wojskową panterkę.

Nie wszyscy jednak przygotowali się na najtrudniejsze wyzwania. Rajd podzielono na cztery klasy. Pierwsza to klasa grillowa.

– Grillowa jedzie sobie, ogląda, co się dzieje, patrzy na lewo, na prawo, podziwia ptaszki i nie musi zdobywać poszczególnych prób, o ile nie chce – tak scharakteryzował zadania uczestników klasy grillowej Krzysztof „Kylon” Franciszewski, główny organizator imprezy.

Po klasie w grillowej startuje klasa wyczynowa i klasa wyczynowa z wyciągarką. Zawodnicy z tych grup są już zobowiązani do zdobywania punktów w poszczególnych punktach trasy. Muszą wjeżdżać w jeziora, pokonywać karkołomne triale i ta- plać się w błocie. To w każdym razie i tak niewiele, jeśli weźmiemy pod uwagę klasę ostatnią i najtrudniejszą – ekstremalną. Dla uczestników z tej grupy organizatorzy zgotowali prawdziwe piekło.

W błocie i wodzie

Trasy rajdu Żelazna Camp Pisz 2005 były przygotowywane wspólnie z wojskiem na 20 tysiącach hektarów poligonu w okolicach Orzysza i Bemowa Piskiego. Wytyczony szlak to w 99 procentach pasy przeciwpowodziowe i trasy czołgowe. W sumie ok. 100 kilometrów.

– Po tych drogach normalnie jeździ ciężki sprzęt wojskowy, niektóre kałuże mają nawet po dwa metry głębokości. Tak więc tutaj może wjechać tylko doskonale przygotowany pojazd terenowy, za którego sterami zasiada również dobrze przygotowany kierowca – skwitował trasę Żelaznej dowódca poligonu, mjr Jan Koczuk.

– Staraliśmy się zrobić jak najciekawsze próby. Co prawda nie ma tutaj wąwozów i dużych stromizn, więc nie ma prób wysokościowych, podczas których zawodnicy muszą opuszczać się na pasach pionowo w dół, czy też podjeżdżać pod niemal pionowe skarpy. Tu generalnie są próby wodne i błotne – tłumaczy Michał Horodeński.

I rzeczywiście. Zawodnicy musieli pokonywać odcinki specjalne brodząc po przednią szybę w wodzie. Nie wszystkim udawało się przejeżdżać bez problemów.

– Wjechaliśmy na konar drzewa znajdujący się pod wodą. Gdyby nie ta przeszkoda, przejechalibyśmy tę próbę bez problemu. Nie da się jednak przewidzieć, co kryje dno jeziora, zobaczymy, co będzie dalej – mówił wylewając wodę z auta Wiesław Pylński z Giżycka, kierowca terenowego GMC.

Ogromne problemy wielu załógom sprawiła przeprawa przez Dziękaukę, niepozorną wąską rzeczke biegnącą przez las. Tutaj stawał niemal każdy

REKLAMA

Bezpieczny wybór...

PARTNER

www.mojeopony.pl

Już prawie 100 punktów w ogólnopolskiej sieci profesjonalnych serwisów ogumienia

Centrum Ogumienia - Tomkiewicz
15-111 Białystok, 1000-Lecia P.P. 13
tel./fax 0-85 653 96 02

przy zakupie kompletu letnich opon okulary przeciwsłoneczne UVEX X-ONE gratis! (oferta ważna do wyczerpania zapasów)



Czasami zawodziły nawet terenowe, potężne opony i podniesione zawieszenie. Wtedy z pomocą przychodziły wyciągarki...

utować!

samochód. Dno najeżone zwalonymi konarami i brzozy ograniczające wyjazd z nurtu drzewami pokonywały najlepszych kierowców i najlepszy sprzęt. Tam gdzie jednak zawodziły terenowe, potężne opony i podniesione zawieszenie, z pomocą przychodziły wyciągarki. Trzeba było przeć do przodu i dojechać do końca.

Błotne przeprawy i przepastne kałuże to jednak nie wszystkie niespodzianki, jakie czekały na zawodników. Na otwartym terenie sporo problemów załogom przysparzała nawigacja.

– W nocy nawigowanie jest bardzo trudne, drogi mają po 20 metrów szerokości, czasami zbiega się ich pięć w jednym miejscu. Możecie nawet nie zauważyć, że znajdujecie się na środku skrzyżowania, a drzew nie ma w odległości 3 kilometrów. Ta trasa ma takie „patelnie”. Jak ktoś się pogubi, to nie znajdzie światełka migającego w oddali przez przynajmniej 10 kilometrów. I nie dzwońcie do nas, nikt po was nie przyjedzie – takimi słowami Franciszewski przestrzegał zawodników przed startem. – Jak ktoś znajdzie się w takiej sytuacji, to najlepiej iść spać i wyruszyć ponownie rano, jak zrobi się widno.

Dlatego też nocą wyjeżdżali tylko zawodnicy doświadczeni. Podczas rajdu zdarzało się, że niektóre załogi gubiły drogę nawet w środku dnia.

Mocny charakter i sprzęt

Takie wyczyny wymagają żelaznych nerwów i doskonałego przygotowania, zarówno kierowcy, jak i sprzętu. Tutaj nie ma ograniczeń. W rajdzie startowały różne auta. Od niewielkich aut terenowych Suzuki Samurai, przez Land Rovers, po po-

teżne Nissany i Toyoty. Nie brakowało również terenowych, radzieckich weteranów marki Gaz, czy Uaz. Niewiele samochodów miało jednak seryjne wyposażenie.

– Sporo przy nim majstrowaliśmy. Ma większy silnik od Vitary, podniesione, utwardzone zawieszenie i większe opony – tłumaczy kierowca wojowniczego Samuraja.

– Tu nie ma silnika od Gazy, wstawiliśmy motor 2,4 l od Opla, no i oczywiście 33-calowe opony. Wszystko sporo kosztowało – uśmiecha się właściciel czerwonego Gazy.

Każdy uczestnik rajdu musiał też ze sobą zabrać mocną linę holowniczą, łopaty i szerokie pasy.

– Nie można obwiązywać drzew stalową linką od wyciągarki, dlatego każdy uczestnik musi mieć specjalne pasy, którymi można opasać pień – wyjaśnia Horodyński. – Jeżeli sędziowie zauważyliby, że jakiś uczestnik niszczy przyrodę, od razu taka załoga wypada ze wszystkich rajdów w Polsce.



Zawodnicy z klasy wyczynowej zobowiązani są do zdobywania pieczętek w poszczególnych punktach trasy. Muszą wjeżdżać w jeziora, pokonywać karkołomne trasy i taplać się w błocie.

REKLAMA



OSZCZĘDŹ PODWÓJNĄ WARTOŚĆ VAT-u

Kupując wybrane modele Citroëna, otrzymasz niewiarygodny rabat w wysokości VAT-u. Dodatkowo możesz odliczyć VAT, jeżeli wybierzesz jeden z modeli z homologacją ciężarową. Pospiesz się, zanim zmienią się przepisy, i oszczędź podwójnie.

CITROËN XSARA PICASSO
z homologacją ciężarową

MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA **VAT-u + 15 800 zł**



NOWOŚĆ!

CITROËN C5 VAN
z homologacją ciężarową

MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA **VAT-u + 20 700 zł**

CITROËN BERLINGO
z homologacją ciężarową

MOŻLIWOŚĆ ODLICZENIA **VAT-u + 13 900 zł**



BIAŁYSTOK
MOTOZBYT

ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

E&K
TRANS-AUTO

ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta dotyczy samochodów rok prod. 2005, zamówionych od 15.04.2005 do 31.05.2005 i odebranych do 30.06.2005. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN poleca TOTAL

CITROËN Assistance 24h

CITROËN Kredyt

CITROËN Leasing

www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0 801 111 555
(Koszt połączenia: 1 impuls TP SA)

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ



M. Kurzyk

D703405wbo

LUBIMY SERIALE

co słyszeć u gwiazd?

Andrzej Grabowski ranny w wypadku Kiepski w opałach

Andrzej Grabowski, czyli Ferdynand Kiepski, padł ofiarą wypalania traw. Został ranny w wypadku, do którego doszło w pobliżu Mysłowic. Przyczyną wypadku była słaba widoczność spowodowana dymem z traw płonących na poboczu drogi.

Andrzej Grabowski kierował fordem. W pewnym momencie w jego auto uderzył volkswagen, którego kierowca z powodu dymu nie zauważył forda. Wypadek i obrażenia aktora wyglądały groźnie – Grabowski został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Sosnowcu. Był cały poobijany i miał rozciętą głowę. Lekarze obawiali się, że doznał pęknięcia czaszki lub urazu mózgu. Przeprowadzono szereg specjalistycznych badań, prześwietleń itp. i na szczęście okazało się, że obrażenia są powierzchowne. Aktor został przez kilka dni w szpitalu na obserwacji, po czym wypisano go do domu. Tam

powoli wraca do zdrowia. Aktor pokazał, że także w takich sytuacjach nie opuszcza go humor.

Z powodu karambolu, w którym uczestniczył Grabowski, droga była zablokowana przez ponad godzinę.

(kul)

Fot. KAPiF



Pomysł scenarzystki

Dar Grabiny

Ilona Łepkowska, scenarzystka najpopularniejszego polskiego serialu „M jak Miłość” wymyśliła „Dar Grabiny”. Jest to ni mniej, ni więcej, tylko woda mineralna, którą produkowali Mostowiakowie. Okazuje się, że Polacy znają tę markę i często pytają o nią w sklepach. Tam ze zdumieniem dowiadują się, że taka woda nie istnieje.

Po raz kolejny okazało się, że dla wielu osób postacie, miejscowości występujące w serialach stają się tak bliskie, że wierzą w ich istnienie, przyjmują je za część rzeczywistości, w której żyją.

Regularnie chorzy z Warszawy i okolic proszą o zawiezienie do szpitala w Leśnej Górze, który wymyślił twórcy serialu „Na dobre i na złe”. Jolanta Frąszyska odtwarzająca w tym serialu rolę Moniki Zyberty wielokrotnie słyszała za sobą na ulicy uwagi „O, idzie córka Zyberty”. Zdarzyło się też, że sprzedawczynie zwróciły się niej w sklepie „pani doktor”.

Robert Gonera, czyli Jacek Milecki z serialu „M jak Miłość” musiał kiedyś wysłuchać „kazania” starszej kobiety, która twierdziła, że powinien przeprosić swoją żonę Martę Mostowiak i nie wdawać się w żadne romanse.

Olbrzymią popularność aktorów serialowych starają się wykorzystać producenci różnych towarów: kosmetyków, odzieży, samochodów a także wydawcy gazet. Aktorzy chętnie biorą udział w takich reklamach, gdyż otrzymują bardzo wysokie honorarium w zamian za niewielki wysiłek włożony podczas kręcenia reklamy. Można więc przypuszczać, że wkrótce któraś z wytwórni wyprodukuje wodę o nazwie „Dar Grabiny”.

(kul)

JAK NIESIE PLOTKA

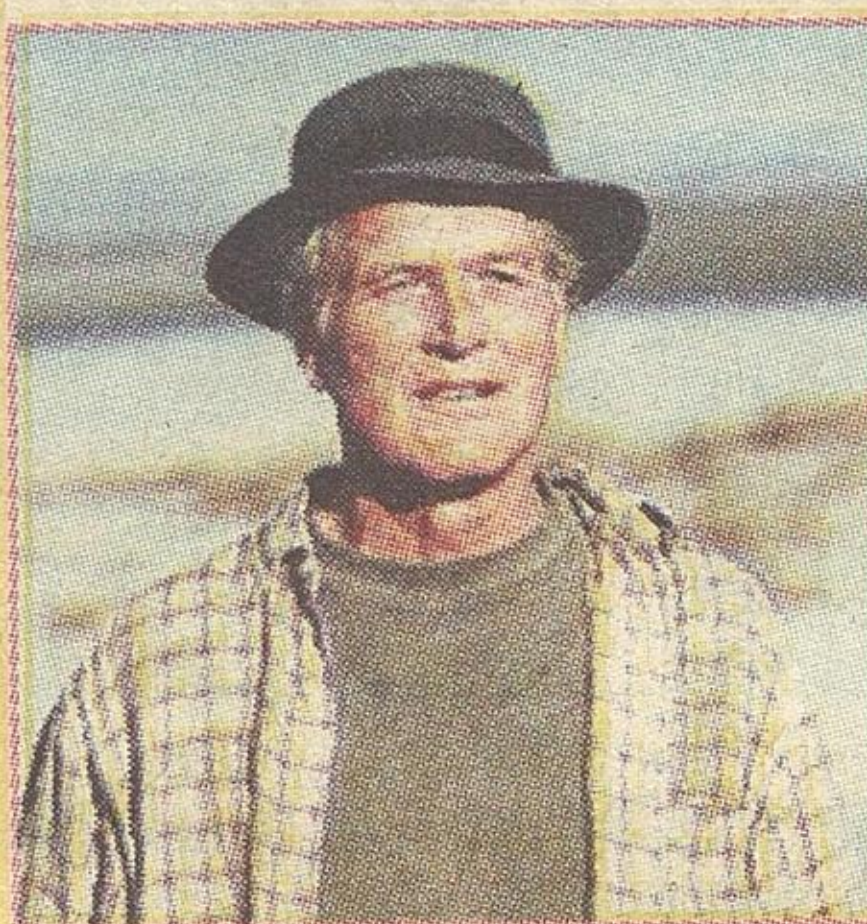
Calista woli etat mamy

Gwiazda serialu „Ally McBeal” Calista Flockhart wycofała się z show-biznesu w 2002 r. po nakręceniu finałowego odcinka i od tamtej pory poświęcała większość czasu wychowaniu adoptowanego synka Liama. Aktorka przyznaje, że chociaż czasami kusi ją powrót do pracy, nie czuje się jeszcze gotowa: „Wiem, że nigdy nie odzyskałabym tego czasu.”



Newman nie może odejść

Paul Newman nie jest pewien, czy rzeczywiście wycofa się z pracy aktorskiej, ponieważ właśnie ona daje mu szczęście. 80-letni gwiazdor zapowiedział w ubiegłym miesiącu, że zamierza na dobre zrezygnować z kariery aktorskiej i z wyścigów samochodowych. Przyznaje jednak, że odejście z zawodu nie jest wcale łatwe, ponieważ już kilkakrotnie próbował przejść na emeryturę i jeszcze nigdy mu się to nie udało.



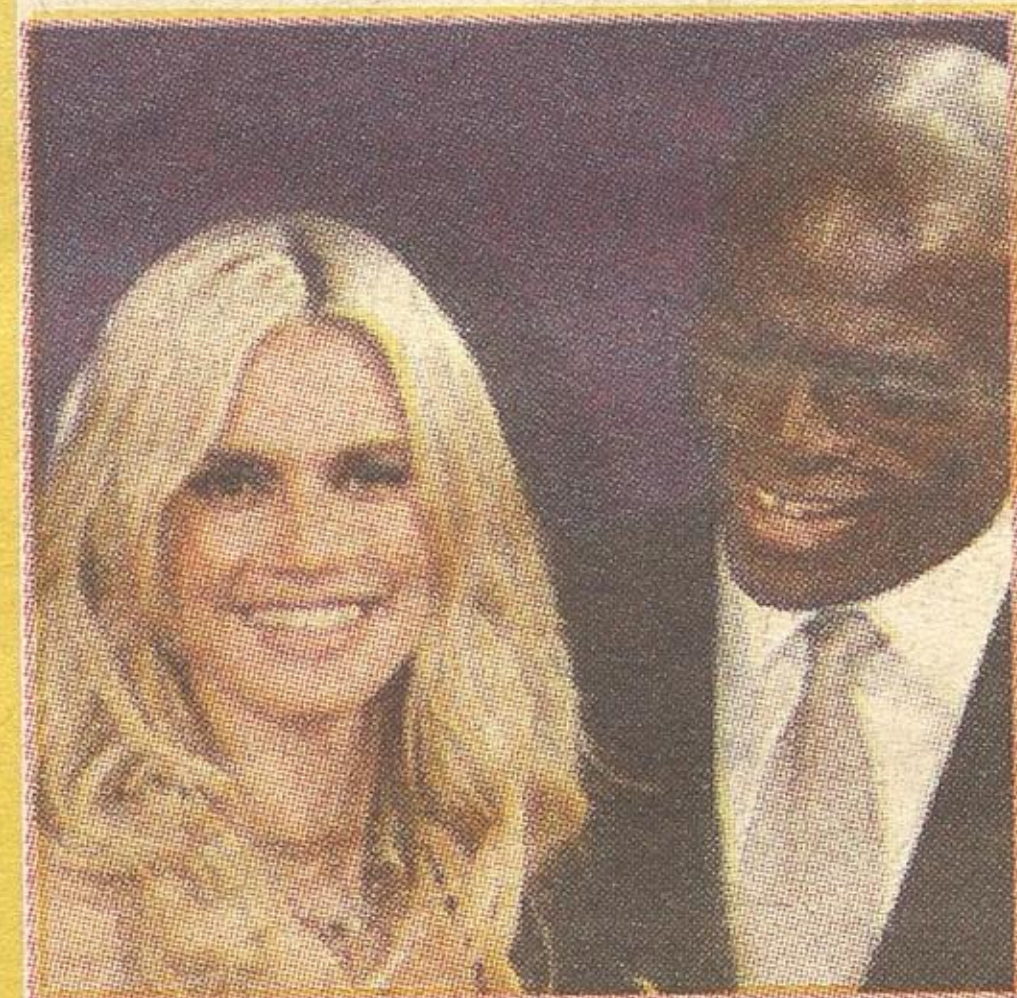
Penelope o całowaniu

Hiszpańska aktorka Penelope Cruz zawstydziła swojego chłopaka Matthew McConaugheya, wyznając, iż Charlize Theron lepiej całuje niż on. Aktorki w jednej ze scen ostatnio kręconego melodramatu namiętnie się całowały. I to właśnie ten pocałunek utkwił w pamięci Cruz. Na pytanie dziennikarzy, który z jej ekranowych parterów obdarzył ją najlepszym pocałunkiem, wyznała bez wahania: „Charlize!”.



Seal się żeni

Wokalista Seal zdradził, że zamierza poślubić Heidi Klum jeszcze tego lata, przed przyjściem na świat ich dziecka. 31-letniej modelce i aktorce, oświadczył się latem. Pierwszy potomek Seala i Klum urodził się we wrześniu. Para wychowuje już razem 10-miesięczną córkę Heidi, Lenę, która pochodzi z poprzedniego związku supermodelki z kierowcą Formuły 1, Flavio Briatore.



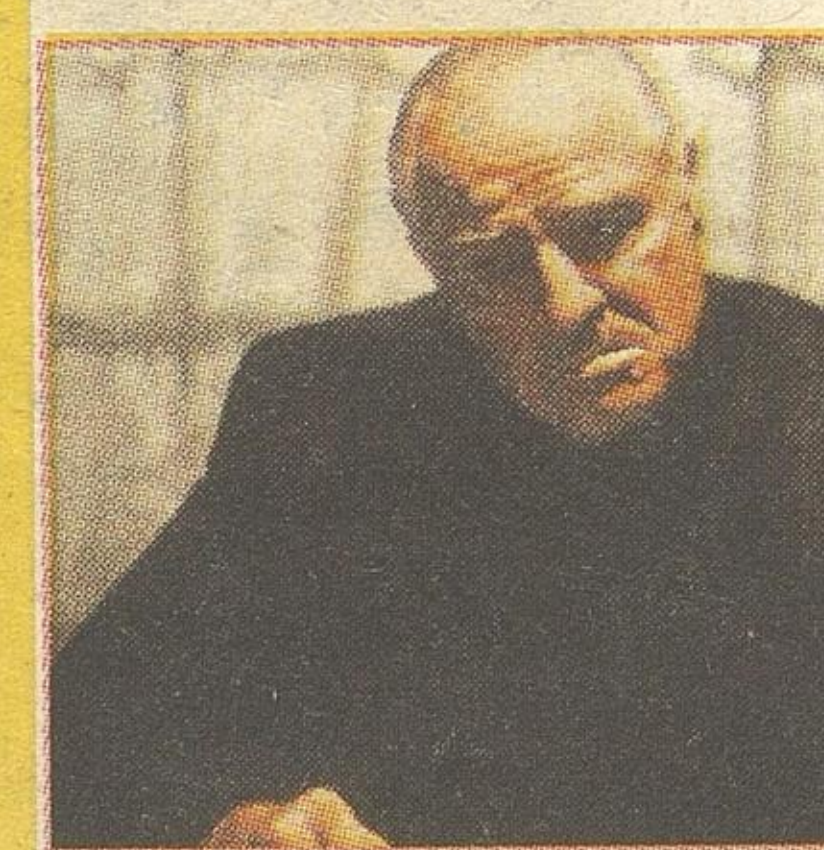
Madonna nie rozumie własnych dzieci

Madonna ma problem ze zrozumieniem swoich dzieci, bo wciąż rozmawiają po francusku. Gwiazda pop jest niezwykle zadowolona z tego, że jej pociechy wykazują zdolności językowe, lecz mniej podoba się jej to, że nie rozumie o czym rozmawia się w jej domu. Zarówno Lourdes – córka Madonny i Carlosa Leona, jak i Rocco – syn z małżeństwa artystki z Guyem Ritchiem, chodzą w Londynie do placówek z językiem francuskim.



Brando dla Jacksona

Marlon Brando na krótko przed śmiercią podarował Michaelowi Jacksonowi pół akra ziemi na swojej wyspie Tetiaroa. Aktor chciał w ten sposób odwdziżyć się Jacksonowi za to, że zorganizował jego córce przyjęcie urodzinowe i namawiał gwiazdora, by uciekł na wyspę przed ścigającymi go prokuratorami. Teraz Jackson został pozbawiony paszportu i jego wizyta na wyspie jest mało prawdopodobna.



Fonda chce więcej zarabiać

Jane Fonda chciałaby na dobre powrócić do pracy, ponieważ pilnie potrzebuje pieniędzy. 67-letnia aktorka, która wróciła na ekran po blisko 15 latach przerwy, przekazała połowę swojej gaży na kampanię przeciwdziałania niechcianym ciążom u nastolatków w Georgii. Działalność charytatywna okazała się tak wciągająca, że gwiazda rozważa przyjmowanie kolejnych propozycji filmowych, aby zdobyć środki na kolejne akcje.



Zamek pani Rowling

Autorka Harry'ego Pottera J.K. Rowling zapewnia, że plotki o budowanym przez nią gigantycznym pałacu w Edynburgu, są mocno przesadzone. Pisarka sama wywołała te plotki kupując dom sąsiadujący z jej rezydencją i składając wniosek o zezwolenie na połączenie obu budynków.

DN

(opr. na podst. Internetu)



Robert Gonera wraca do serialu

Gwiazdor się namyślił

Po kilkumiesięcznej nieobecności na plan serialu „M jak miłość” wraca Robert Gonera, odtwórca roli Jacka Mileckiego. Scenarzyści jakiś czas temu wysłali tego bohatera do Moskwy, potem sprawili, że Jacek zawiódł Martę Mostowiak i rozwiódł się z nią.

Wszystko to dlatego, że Robert Gonera zrezyg-

nował z występowania w serialu. Reżyserowi i scenarzystom zależało na tym, żeby aktor występował dalej, ale on wołał zająć się biznesem: prowadzić kawiarnię, postanowił też wyprodukować swój własny serial. Szeroko omawiał swoje plany na łamach prasy, po pewnym czasie jednak najwyraźniej zaczął żałować swojej decyzji. Ta zmiana nastawienia ucieszyła twórców serialu, którzy dbają o to, żeby występowali w nim do brzo i znani aktorzy. Tak więc 36-letni Gonera znów pojawi się na planie. Tym razem nie będzie jednak romansował z Martą Mostowiak, lecz z jej koleżanką z sądu, Ulą Kowalską (w tej roli Anna Zagórska).

Fot. KAPiF (kul)



Janina Nowicka zakochana

Spotkanie w przychodni

Janina Nowicka (w tej roli 54-letnia Ewa Wencel) rozpocznie prace w przychodni i już pierwszego dnia spotka intrygującego mężczyznę. Scenarzyści serialu „M jak miłość” postanowili rozbudować rolę starszej, schorowanej, samotnej kobiety i wprowadzić do jej życia trochę szczęścia.

Otóż Janina Nowicka spotka Teodora Nowickiego (w tej roli Edward Linde-Lubaszewski). Na razie nie wiadomo, czy to jej dawna miłość i czy zbieżność nazwisk jest przypadkowa, czy nie. Po raz kolejny Ilona Łepkowska, twórczyni scenariusza, pokazała, że jak nikt inny potrafi snuć frapującą serialową intrygę.

Ewa Wencel świetnie sobie daje radę z kreacją dość niewdzięczną: nikt nie lubi słuchać czytać o ludzkich biedach, a wszak na Janinę Nowicką kłopotów spadło niemało. Udało jej się jednak podbić serca serialowej widowni: mnóstwo polskich emerytów przeżywa takie kłopoty, jak ona. Brakuje im pieniędzy na leki, mieszkają sami, bo dzieci postanowiły poszukać szczęścia w dużych miastach. Ewa Wencel zagrała rolę emerytki z wyczuciem: nie popada w ekliwość ani nadmierną ekspresję. Za to telewizyjnie ją kochają.

(kul) Fot. KAPiF

Kożuchowska wspomina Papieża

Wdzięczność gwiazdy

„Czuję się dzieckiem tego pontyfikatu – powiedziała Małgorzata Kożuchowska, czyli Hanka Mostowiak z serialu „M jak Miłość” dziennikarzom „Faktu” – Byłabym inną osobą, gdyby nie On. Jestem mu za to bardzo wdzięczna”.

Małgorzata Kożuchowska uchodzi w środowisku aktorów za osobę bardzo religijną. W październiku ubiegłego roku zrealizowała jedno ze swych największych marzeń – pojechała z rodzicami na pielgrzymkę do Watykanu, gdzie gościła na prywatnej audiencji u Papieża. Teraz dotarło do niej, że była to niemal ostatnia szansa na spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II.

„Najbardziej pamiętam, jak cały czas patrzyłam Papieżowi prosto w oczy. I ścisnęłam go za rękę tak mocno, myślę teraz, że chyba zbyt mocno! W dłoniach skupiła się pewnie cała moja energia... Ten silny ucisk spowodował, że nie rozkleiłam się całkowicie. Niezwykła była pogoda ducha i wyjątkowa uwaga, z jaką Ojciec Święty nas słuchał” – wspomina gwiazda.

To bardzo osobiste wyznania, których zazwyczaj Kożuchowska unika jak ognia w rozmowach z dziennikarzami. Nie chce odpowiadać na żadne pytania dotyczące życia prywatnego.

Fot. KAPiF, (kul)



Uczniowie coraz częściej sięgają po alkohol i upijają się do utraty przytomności

Drink po lekcjach

Dwie czternastolatki siedziały na schodach i bełkotały. Trzecia nieprzytomna leżała obok, na ziemi. Wokół walało się kilka butelek po tanim winie. Widok policjantów wcale ich nie otępił. Dziewczynki najpierw zwymiotowały w radiowozie, potem w komisariacie. Policja alarmuje: po alkohol sięga coraz więcej dzieci.

JOLANTA GADEK

Dziewczynki siedziały na schodach wiodących do jednej z hurtowni przy ul. Gajowej w Białymstoku. Są uczennicami gimnazjum. Po lekcjach, zamiast iść do domów, postanowiły się „zabawić”. Był to pierwszy dzień po wielkanocnej przerwie świątecznej.

– W ogóle nie czuły respektu przed policjantami, przeklinały, wyzywały ich – mówi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Najpierw zawiadomiliśmy ich rodziców, potem postanowiliśmy wezwać do komisariatu pogotowie. Były tak pijane, że obawialiśmy się o ich zdrowie.

Z imprezy prosto do szkoły

Tego samego dnia na lekcje do jednej z suwalskich szkół średnich przyszedł 19-letni uczeń – pijany w sztok. Bełkotał, zataczał się. Kolegom pochwalił się, że obchodzi „trzeci dzień świąt” i przyszedł na lekcje prosto z balangi. Nauczyciele wezwali policjantów. Ci zbadałi ucznia alkomatem. Nie wierzyli własnym oczom: urządzenie wykazało, że chłopak ma w wydychanym powietrzu ponad 3,2 promila alkoholu! To ogromna dawka – nawet dla dorosłego mężczyzny...

W poświęcony wtorek do białostockiego szpitala trafiły też trzy 14-laki, które upiły się wódką „podwędzoną” z barku rodziców jednej z nich. Rodzice w święta byli na weselu i przynieśli stamtąd alkohol. Dziewczyny zabrały go na ławkę przylegającą do osiedla Jaroszkówka, potem pijane postanowiły wrócić do domu. Godzinę później, już w domu, dwie z nich zaczęły skarżyć się na ból brzucha, trzecia – zasnęła na skrzyżowaniu ulic Czerwonego Kapurka i Krasnoludków. Ktoś przechodzący ulicą zauważył ją i zawiadomił pogotowie. W szpitalu podano im kroplówki ze środkami stosowanymi przy leczeniu zatrucia alkoholowych.

Wszystkie trzy 14-laki są uczennicami tej samej klasy. Pochodzą z tzw. normalnych rodzin.

– Niestety, z roku na rok ujawniamy coraz więcej nieletnich znajdujących się pod wpływem alkoholu – mówi mł. asp. Edyta Sokół-Górecka z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

– W 2003 roku odnotowaliśmy 433 pijane dzieci w wieku od 13 do 17 lat, w 2004 r. – aż 521, czyli o 20 proc. więcej. Ta statystyka jest tragiczna.

Policjanci zbierają pijanych „małolatów” z ulic, parków, skwerów, z klatek schodowych bloków, z podwórek, łasek, szkół, a nawet – cmentarzy... To bowiem jedno z ulubionych miejsc, w których uczniowie gromadzą się na wagarach z piwem i winem.

Kto im sprzedał?

Policjanci ustalają, kto trzem pijanym 14-latkom sprzedał wino. Sprzedawczyniom, które to zrobiły, grozi grzywny, właścicielowi sklepu – cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu.

W ubiegłym roku podlascy policjanci prowadzili aż 1429 postępowań dotyczących złamania Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości, a konkretnie 43. artykułu tej ustawy zabraniającego sprzedaży alkoholu dzieciom i młodzieży oraz osobom nietrzeźwym. Do urzędów miejskich i gminnych skierowano 16 wniosków o cofnięcie koncesji na obrót alkoholem. Dlaczego tak mało? Bo właściciele sklepów i pubów bronią się zwalając winę na pracowników. Nierzadko nakłaniają ich do przyznania się do winy i potwierdzenia w policji, że właściciel sklepu o niczym nie wiedział. W rzeczywistości zaś często jest tak, że w niewielkich osiedlowych sklepikach alkohol sprzedawany jest nastolatkom za cichym przyzwoleniem lub wręcz na polecenie właścicieli. Wystarczy, żeby dziecko powiedziało, że po piwo wysłał je tatuś lub mamusia. Co zresztą wcale nie jest rzadkością.

– Z naszych obserwacji wynika również, że piwo czy wino kupują nieletnim ich znajomi, którzy ukończyli 18 lat i mają dowód osobisty – mówi mł. asp. Edyta Sokół-Górecka. – Nieletni zaczepiają też 18-, 19-latków pod sklepami i proszą ich o „przysługę”.

Nastolatki są wpuszczane do nocnych klubów i pubów czynnych do rana. W wielu takich miejscach nikt nie pyta dzieci o wiek.

„Nielaty” w wytrzeźwiałce

Gdy policjanci znajdą sami lub zostaną poinformowani o pijanych dzieciach, w zależności od okoliczności wzywają pogotowie ratunkowe, rodziców lub zawożą nieletnich do Izby Wytrzeźwień.

W tym roku do białostockiej „wytrzeźwiałki” trafiło już 36 chłopców w wieku od 13 do 17 lat oraz 5 dziewcząt. Z obserwacji pracowników tej placówki wynika, że najczęściej do nieprzytomności upijają się 15- i 16-latki.

– Pijani uczniowie są bardzo agresywni, bardziej, niż dorośli – mówi Ryszard Jodłowski, dyrektor Izby Wytrzeźwień w Białymstoku. – Na podstawie dokumentów (legitymacji, nalepek na książki itp.) ustalamy ich tożsamość i powiadamy rodziców. Niektórzy są jeszcze na tyle świadomi, że sami podają nazwisko. Wydajemy ich opiekunom następnego dnia rano. Rodzice nie są rozmowni, chcą jak najszybciej wyjść z izby. Wstydzą się, denerwują.

Nie bez znaczenia zapewne jest fakt, że nocleg w „wytrzeźwiałce” kosztuje 250 zł. Należność za pobyt dziecka w tej placówce reguluje tylko 25 proc. rodziców. O pobycie nieletniego w izbie informowany jest sąd dla nieletnich. Konsekwencją tego noclegu bywa przydzielenie uczniowi kuratora, który go kontroluje. Czasami podczas wizyty w domu rodzinnym takiego ucznia okazuje się, że nadzorem trzeba objąć całą rodzinę, gdyż nie funkcjonuje ona prawidłowo.

– Mam wrażenie, że nocleg w naszej placówce wpływa jednak na uczniów, gdyż rzadko kiedy któryś z nich trafia do nas ponownie – mówi dyrektor Jodłowski.

Gdzie byli rodzice?

– A gdzie byli rodzice, gdy te 14-latki piły alkohol na ulicy? – pyta Urszula Makowska, pedagog z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. – Przecież te dziewczynki nie wróciły po lekcjach do domu. Powinni się tym zainteresować.

Jej zdaniem picie alkoholu przez dzieci i młodzież oraz inne wybryki to jeden ze sposobów, w jaki uczniowie chcą zwrócić na siebie uwagę rodziców i nauczycieli. Dorośli

w dzisiejszych czasach są bardzo zaganiani, zapracowani. Koncentrują się na tym, żeby zaspokoić potrzeby materialne dzieci, zapewnić im dobre wykształcenie, a już nie wystarcza im czasu ani siły na nawiązanie kontaktu emocjonalnego z pociechą, na rozmowy o jej problemach.

– Jesteśmy często zbyt wymagający w stosunku do naszych dzieci – mówi Urszula Makowska. – Zawsze wymagamy od nich więcej, w stosunku do obcych jesteśmy bardziej tolerancyjni. Chcemy, żeby się dobrze uczyły, były najlepsze, grzeczne, nie sprawiały kłopotów. A one czasami zwyczajnie nie wytrzymują tego „ciśnienia”. Uciekają do rówieśników, którzy niczego od nich

nie chcą, niczego nie wymagają. Czasami próbują zaimponować kolegom i dlatego sięgają po alkohol. Jest to też forma ucieczki od samotności. Nieletni nie piją sami, lecz zawsze w towarzystwie.

Společne przyzwolenie na alkohol

Nie bez znaczenia jest też fakt, że rośnie społeczne przyzwolenie na picie przez młodzież niskoprocentowych trunków alkoholowych. Rodzice obawiają się przede wszystkim tego, że dziecko sięgnie po narkotyki. I z tego lęku przyzwalają np. na piwo.

– To wydaje się takie niewinne: łyk szampana, szklanka piwa – mó-

wi pedagog Urszula Makowska. – Ale takie częstowanie dziecka szampanem to otwieranie przysłowiowej puski Pandory. Taka inicjacja alkoholowa zachęca dzieci do sięgania po mocne trunki, utwierdza je w przekonaniu, że są dorosłe.

Przyspiesza też inicjację seksualną. I, paradoksalnie, zachęca do eksperymentowania z narkotykami.

Dorośli powinni także pamiętać o tym, że dzieci powielają zachowania rodziców. Z badań wynika, że na alkoholizm i wczesną inicjację alkoholową bardziej narażone są dzieci wychowywane w rodzinach, w których alkohol pije się często przy różnych okazjach.

REKLAMA



CZARUJEMY CENY!

A NIE KLIENTÓW.



Seicento | Panda | Albea | Punto | Stilo | Idea | Doblo | Multipla | Ulysse

Punto już od
31 900 zł

To nie do wiary! W czarodziejskiej ofercie Fiata możesz mieć Punto lub inny wybrany model z naszej gamy w kredycie 0% bez wpłaty własnej lub pełne ubezpieczenie przez dwa lata gratis.*



Białystok (0-85) 651 63 64, 651 25 40, Elk (0-87) 621 74 73, Ostrołęka (0-29) 760 24 63

■ ■ Magiczna oferta na osobowe Fiaty

Fiat dla Ciebie **5 lat gwarancji** lub 120 tys. km przebiegu. Szczegóły programu u dealerów.

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

Fiat Bank Polska S.A.

www.fiat.pl

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Punto 1.2 8v – 5,7 l/100 km, CO₂ 136 g/km.

FIAT

Cześć Dzieciaki!

Cześć! Wiosna przyszła już na dobre. Mam nadzieję, że coraz więcej czasu spędzacie na świeżym powietrzu i korzystacie z uroków tej – według niektórych – najpiękniejszej pory roku. awcie sie, ale pamiętajcie też o stronie z łamigłówkami, które dla Was przygotowuję. Ponawiam też zaproszenie do pisania do mnie. Możecie też układać swoje zadania i łamigłówki. Dziś proponuję rozwiązanie dwóch zadań przygotowanych przez Anię Kleszczewską z Białegostoku. Mam nadzieję, że zachęci to inne dzieci do przysyłania swoich zadań. Postaram się je zamieszczać, a najciekawsze – raz w miesiącu – będę nagradzać. Pamiętajcie, to Wasza strona i możecie pomagać mi w jej redagowaniu.

Marek

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania.

Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 102. otrzymują: Aneta Kozłowska z Augustowa, Natalka Dawidowicz z Białegostoku, Julita Kluczyk z miejscowości Niecki, Joasia Starczak z Zambrowa oraz Ula Miskiel z Suwałk. Nagrody wyślemy pocztą.

105 współczesna **DZIECIOM**

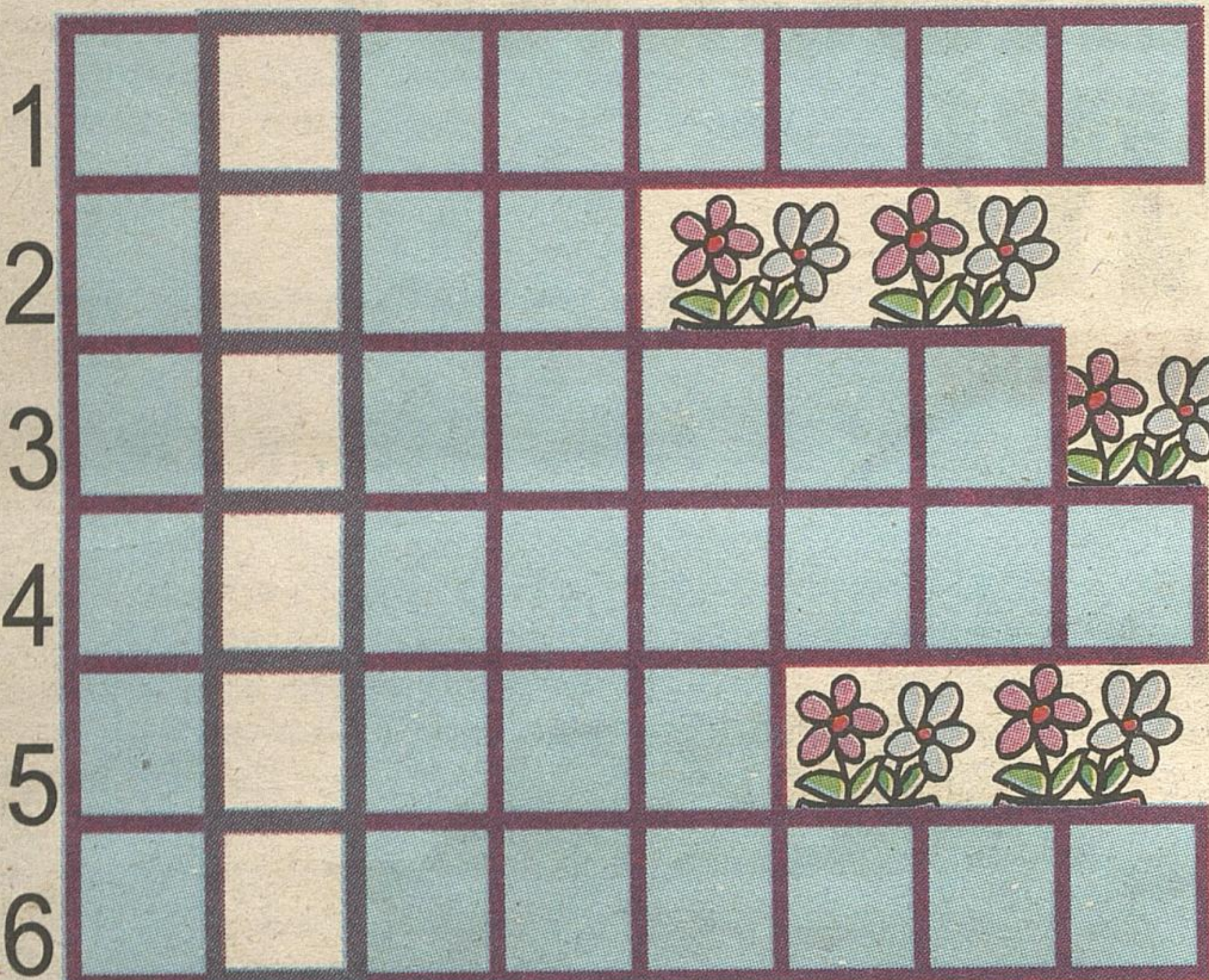


Ten sympatyczny nosorożec na zdjęciu ma na imię Hugo. Choć przedstawia się imponująco ma zaledwie półtora roku. Niedawno przybył do warszawskiego zoo z Holandii. Kiedy wybieriecie się do niego w odwiedzin, koniecznie przekażcie mu pozdrowienia ode mnie.

Fot. Piotr Nowak/Fotorzepa

LOGOGRYF

1. Jeden z wiosennych miesięcy. 2. Mamy ją już za sobą. 3. Niedawno do nas przyleciały. 4. Wkrótce będzie ich pełno przy ulach. 5. Roztopił się wraz z ociepleniem. 6. Wiosną kwitną na podmokłych łąkach.

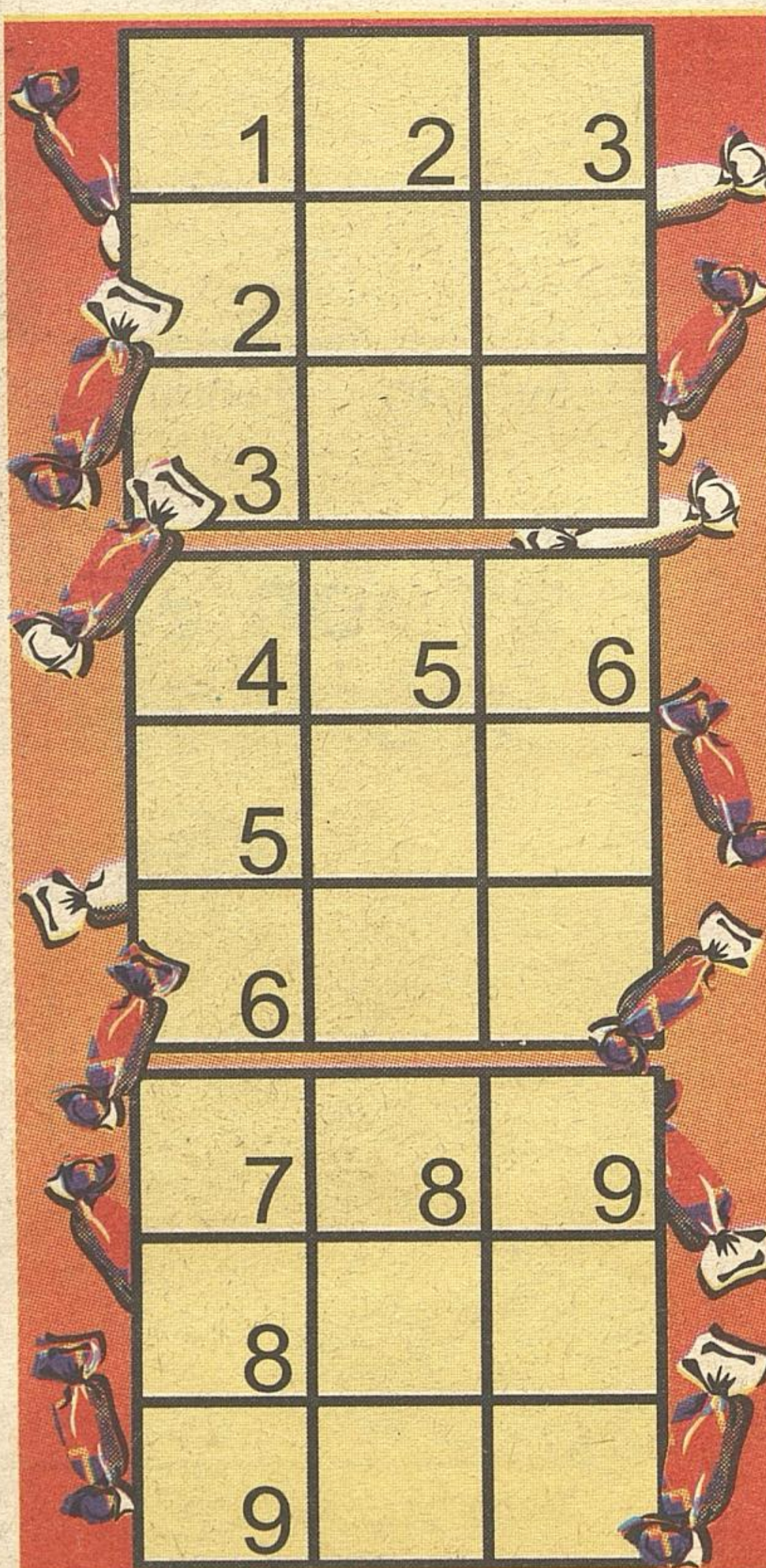


TO MOJE ZADANIA!

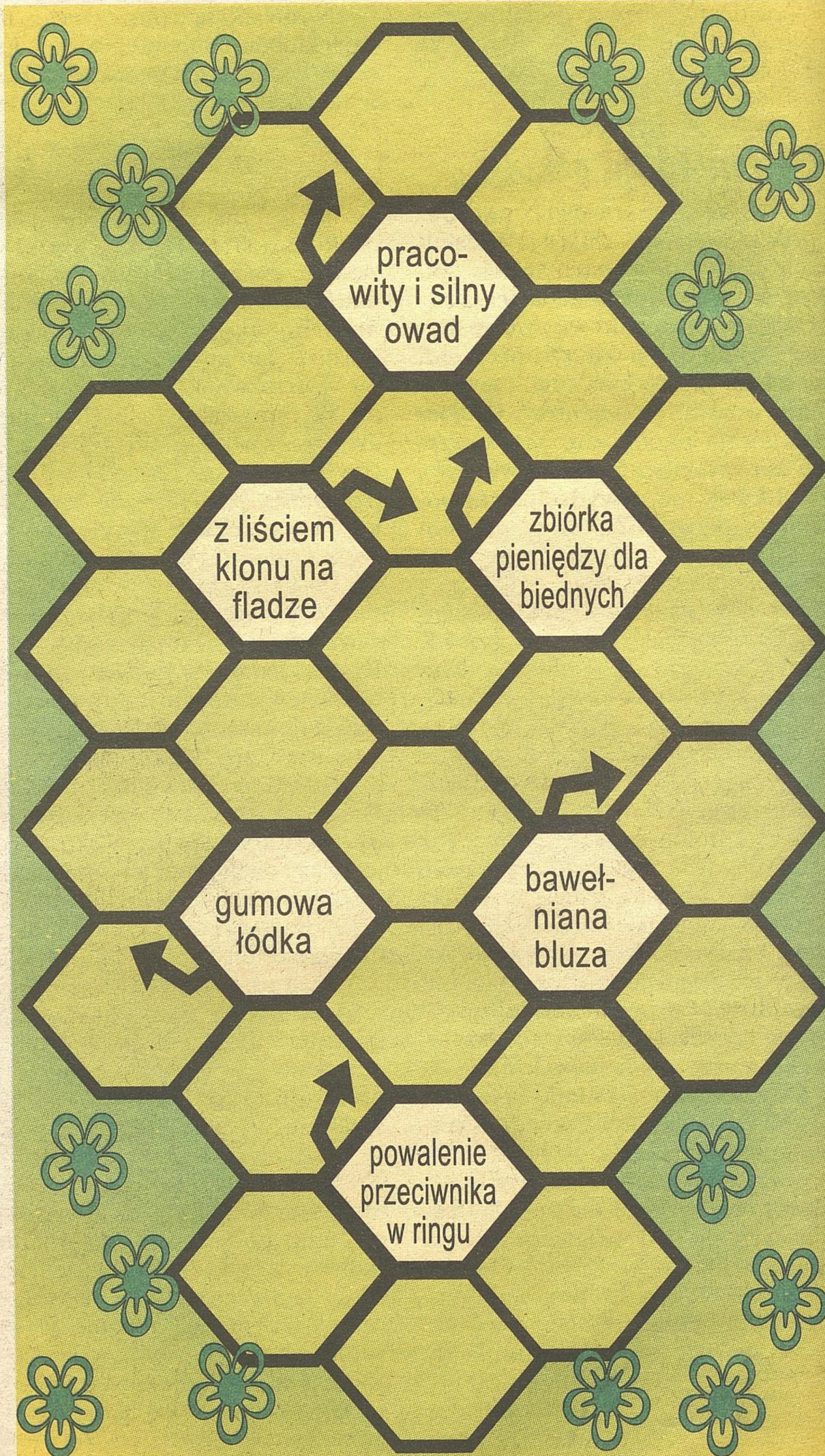
Nazywam się Ania Kleszczewska. Jestem uczennicą I klasy gimnazjum. Kilkakrotnie już przysyłałam ułożone przez siebie zadania szaradziarskie, a teraz postanowiłam ponownie spróbować swych sił. Zapraszam do rozwiązania logogryfu i minikwadratów o tematyce zoologicznej.

MINIKWADRATY MAGICZNE

1. Dumny ze swego ogona. 2. Jedna z papug. 3. Wielkie zwierzę morskie. 4. Sympatyczne zwierzątko z kolcami. 5. Struś australijski. 6. Inaczej chrabąszcz. 7. Rasa psa. 8. Kuzynka pszczoły. 9. Jest nim krokodyl.



WIROWKA PANORAMICZNA



REKLAMA

Santander Consumer
PTF Bank

0 800 266 166
www.ptfbank.pl



Dostępny kredyt

Kredyt samochodowy na auta nowe i używane - także od osób fizycznych ■ procedura uproszczona od 0% wpłaty ■ preferencyjne pakiety ubezpieczeniowe z możliwością skredytowania ■ do 100% wartości auta, bez poręczycieli ■ okres spłaty do 8 lat ■ dostępna rata, np. 10 000 zł - rata od 145 zł

Kredyt mieszkaniowy w PLN, CHF, EUR, USD ■ procedura uproszczona - bez dokumentowania dochodów ■ najtańszy w rankingu Gazety Finansowej (z dn. 16.10.2004 r.) ■ oprocentowanie od 5,49% w PLN i 1,56% w CHF ■ dostępna rata, np. 50 000 zł - rata od 177 zł ■ na wszystkie cele mieszkaniowe, w tym na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku ■ do 100% wartości inwestycji ■ Pożyczka hipoteczna - od 4,16% w CHF ■ Kredyt konsolidacyjny - od 4,06% w CHF

W ofercie także fundusze inwestycyjne.

*) r.r.s.o. od 8,37%, **) r.r.s.o. od 4,48%

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 31/33; tel. 0-85/744-69-51, 52

Specjalistyczny Gabinet CHOROBY NACZYŃ
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
chorób tętnic (tętniaki, miażdżyca)
i żył (żylaki, zakrzepy, owrzodzenia)

NOWOCZESNE OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN

Profesor Stanisław GŁOWIŃSKI

Specjalista chirurgii naczyniowej,
angiologii i transplantologii klinicznej
przyjmuje w czwartki, w godz. 13.00-14.00

Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
(wejście od tyłu gmachu uniwersytetu)
Informacje: telefon 0 602 491 622 i 74 54 624

REKLAMA

BIAFORM SA

Zakłady Przemysłu
Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą skup:

DREWNA BRZOZOWEGO
i OLCHOWEGO KLASY WB1

BARDZO ATRAKCYJNE CENY

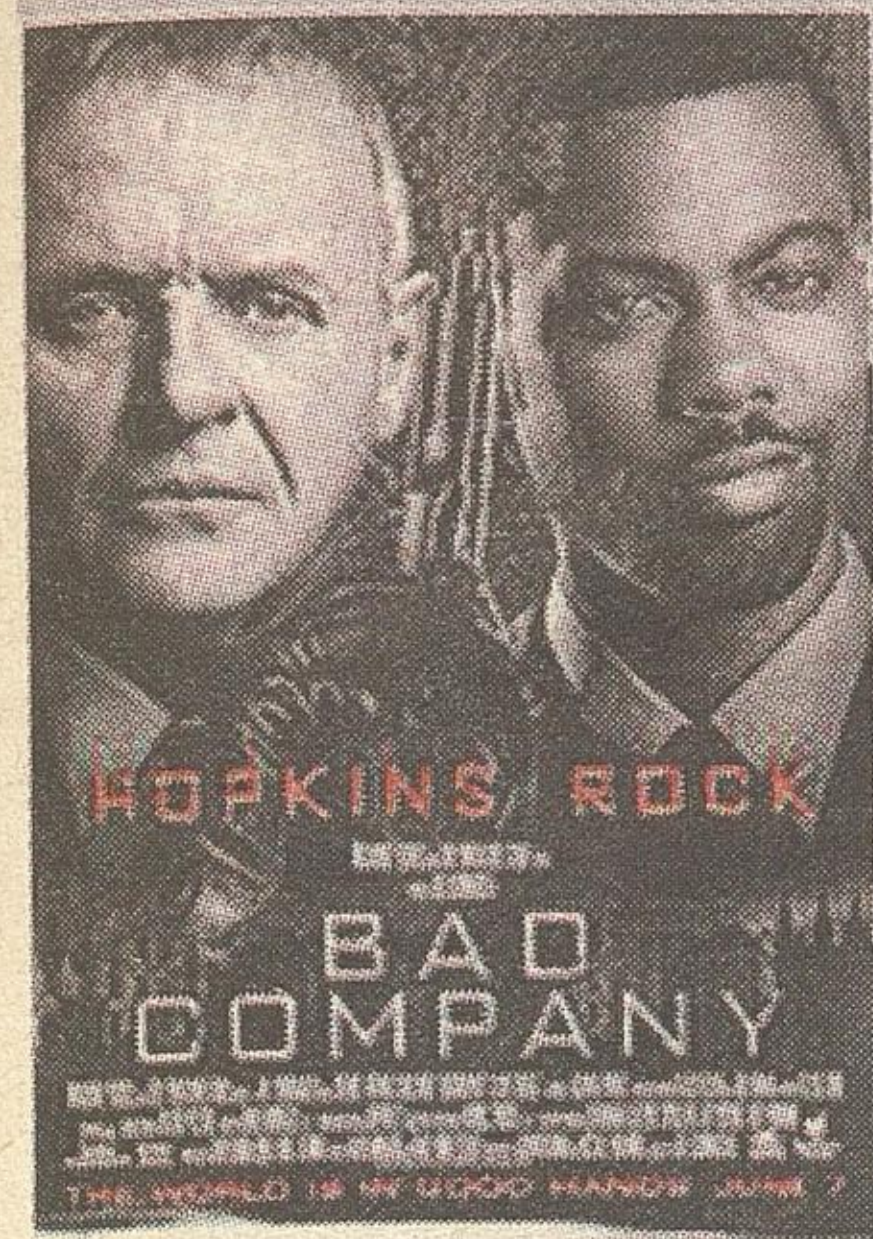
Przy większych ilościach zapewniamy transport.

Szczegółowe informacje pod numerami
tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254

OBEJRZYJ DO KOŃCA

BAD COMPANY

To przykład filmu sensacyjnego z elementami komedii, który zawiera w sobie większość z tego, co sprawia, że się widzi nie nudzi. Humor, wartka akcja, aktorzy, którzy potrafią grać i wszystko należycie zmontowane. Tego się zresztą można spodziewać po Joelu Schumacherze, reżyserze takich filmów jak „Klient” czy „Telefon”.



Główny element scenariusza jest trochę naciągany. Agent CIA rozpracowujący handlarzy, którzy chcą sprzedać bombę atomową mieszczącą się w walizce, zostaje zastrzelony, a bez niego wszystko stracone. Okazuje się jednak, że ma brata bliźniaka. CIA postanawia ulicznego cwaniaczka w ciągu kilku dni przetrzebić na wypieszczonego inteligenta. To przerysowanie łatwo znika w ogólnej urodzie filmu. Dynamiczna akcja, zabawne gagi, inteligentne dialogi oraz przejrzysta fabuła, tworzy w sumie sporą porcję dobrej zabawy.

Radek Mogilewski

Bad Company, 2002, gat.: sensacyjna komedia, USA, reż.: Joel Schumacher
wyst.: Anthony Hopkins, Chris Rock, Gabriel Macht, Garcelle Beauvais

REKLAMA



PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* I OSTATNIE CHWILE ODLICZENIA VAT

www.peugeot.pl

To jedyna taka okazja i ostatnie chwile odliczenia VAT! Niezawodny, profesjonalny samochód, a do tego świetna oferta. Wykorzystaj zbieg sprzyjających okoliczności i jak najszybciej odwiedź salon Peugeot. Odjedziesz swoim nowym Peugeot Partner bez VAT. Zapraszamy!

bez
VAT

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Partner



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonach Peugeot. * 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji.
Zużycie paliwa: 6,9 l/100 km, emisja CO₂: 181 g/km dla silnika 1.9 diesel.

Białystok

POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Elk

AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. 0-87/621-59-71

Suwałki

AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/566-08-37



RECENZJA

KRZYSZTOF KRAWCZYK „The Shadow Of Your Smile. Amerykańskie piosenki – Część druga”

ITI Studio (3 \$truny)

Dwanaście przepięknych amerykańskich standardów, od tytułowego „Shadow Of Your Smile”, gdzie gościnnie zagrali na skrzypcach Michał Urbaniak, po „Deszczową piosenkę” i niezapomniane w wykonaniu Nat King Cole’a „Unforgettable”. Krzysztof Krawczyk jako bywały w Stanach nagrał już drugą część owych iście amerykańskich przebojów. Śmiem jednak stwierdzić, że w jego wykonaniu owymi przebojami by się nie stały. Trudno mi było przekonać się do tej płyty, i chyba do tej pory trudność ta pozostała. Bo niby wszystko w porządku: doskonała muzyka, rozsądne aranżacje bez szaleństw i bez zmieniania na siłę znanych tematów i melodii. I nawet specyficzna maniera śpiewania Krawczyka pasuje do niektórych z piosenek. Ale jako całość słucha się tego ciężko. Jakby brakowało wokaliście lekkości, owego feelingu i wy-czucia swingu, o który przecież właśnie w tych utworach chodzi najbardziej. Szczegółowo, to chyba wolalabym, by była to płyta instrumentalna. Bo naprawdę próbowałam się przekonać do śpiewu Krawczyka i nie dałam rady. Za ciężko, zbyt topornie, „kotletowo”, bez pomysłu. I choć pewnie wykonał to lepiej niż niejeden polski artysta, to jednak wolę innych wykonawców, którzy od kilkunastu (jak legenda Tony Bennett czy młodszy Harry Connick Jr) lub kilku lat (niespełna 30-letni Kanadyjczyk Michael Buble) nie dają zapomnieć o śpiewaniu z big bandami i oczywiście tych, którzy te precudne piosenki wynieśli na same szczyty.

kOra



RECENZJA

VERBA „Ósmy marca”

UMC Records (1 \$truna)

Nie jest to pierwsza płyta, która chwali wytwórnię UMC nie przyniesie. Ale jeśli MC’s generalnie nie mają nic do powiedzenia, to trudno udawać, że jest dobrze. A Bartas i Ignac nie potrafili wznieść się ponad wzorce wytarte już choćby przez kolegów wydawanych przez poznańską wytwórnię. Dobrą próbką tego, jakich dźwięków i wersów spodziewać się po „Ósmym marca”, jest pochodzący z tej płyty prze-bój (?), czyli bardziej popowy niż hiphopowy „Nic więcej”. Ale co zrobić, skoro chłopaki szczęścia w miłości nie mają i równie „wzruszające” historie opowiadają w „Noc mówi dobranoc” i „Pamiętasz”. Ten ostatni to kolejny murowany hicior, jako że „dramatyczna” warstwa tekstowa wraz z brzmieniami smyczków, fortepianu, tęsknie brzmiejącej gitary i „chórów” tworzy ładunek kiczu godny mistrzów z KOMBII. Nieco zgorzkniali MC’s, na sercowe porażki innych patrzą z dystansem, dydaktycznie radząc: „nie licz na miłość tam, gdzie liczy się pieniądze” („Chora miłość”), a swe rany leczą miłością wyłącznie zmysłową („Tancerka”). Przy okazji nagrywają taki kawałek jak „Twoja seksualność” – wyrażony dla dyskotek, w których pojawiają się przede wszystkim dziewczęta, na których Ignac i Bartas... nie zostawiają suchej nitki w „Polskich gwiazdach”. Seks seksem, ale muzycy to romantyczny gatunek, więc VERBA tworzy kawałek „Młode wilki”, równie głęboki jak film o tym samym tytule i zawierający kolejną „złotą myśl”: „bądź takim młodym wilkiem, tylko pamiętaj, że życie jest cholemiem śliskie”. Normalnie wzruszenie mowę mi odebrało, a kiedy okazało się, że nasi artyści są w dodatku czuli na punkcie krzywdy ludzkiej i tworzą teksty tzw. zaanagażowane społecznie („Wiem jak to jest”, „Aby zrozumieć”, „www.blok.pl”), to zacząłem numeru telefonu do Ikonowicza szukać, żeby razem z nim i VERBA opisywane niegodziwości naprawić. A chłopaki w sytuacji pokrzywdzonych przez los wczuć się umieją, bo już jako młodzi twórcy wymiśniani byli przez „magisterków” i na jakimś badiwym sprzecz z Peweksu tworzyć musieli („Przed siebie”), bo scena hiphopowa podzielona („Wielkopolska razem”), a i niemoc twórcza dopada („Nietrudno o banał” – jakże znaczący tytuł!). Jak nie delikatna konstrukcja artysty załamane się może, więc mus od tych nieszcześć osobistych i społecznych się oderwać. Najlepiej dobrą bryką na jeszcze lepszą imprezę („Chcę tam być”). Już bym obwołał VERBĘ „nowym głosem młodego pokolenia”, ale uprzytomniłem sobie, że nie jestem 14-letnią czytelniczką „Popcornu” i cikliwe melodyki, pseudosmyczki, dzieciaki z komputera, akustyczne gitaraki a la Enrique Iglesias itp. zagrywki (cóż z tego, że bardzo sprawnie „poklejonę”) w połączeniu z tekstami, obliczonymi na wrażliwość gimnazjalistki, mnie nie pociągają. Podobnie jak „Bounce” Bartasa i Ignaca, któremu bliżej do oklejonego spojlerami fiata 125p niż lincolna. Ale obiema rękami podpisuję się pod wersem z tego kawałka: „raczej pękne ze śmiechu niż klękne przed tobą”.

DJ Bęben



GDZIE TEN CZAD?

✓ 5 maja, Białystok, ul. Jurowiecka 31, Pub Fabryka; podczas czwartej odsłony CREATION OF CHAOS wystąpi po raz pierwszy zespół z ZACHODNIEJ EUROPY - szwajcarski NECROPOLIS (black/death metal); poza tym zagrają ABUSED MAJESTY (black/death, Białystok), INCARNATED (death/gore/grind, Białystok), CINIS (death metal, Białystok) i BLOODPAINT (melodic technical death metal, Dąbrowa Białostocka); bilety (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) do kupienia w sklepie muzycznym Tango oraz pubach Gryf i Fabryka;
✓ 6-7 maja, Białystok, ul. Jurowiecka 31, Pub Fabryka; INDEPENDENT DAYS - Festiwal Kultury Niezależnej;
klub Fabryka ul. Jurowiecka 3; 6 maja: scena 1 HIP HOP DON'T STOP vol. 118: POKAHONTAZ (zespół Rahima i Fokusa z Paktofoniki), KANAŁ ADYTYWNY (instrumental abstract hip hop), WIESZOCOCODZI (Tetris z kolegami i wszystko jasne) i PANORAMA PARU FAKTÓW plus dj Spaso i dj Bambus, scena 2 WELCOME TO THE JUNGLE vol. 7 (pionierska i kultowa impreza drumowa), czyli STICKORAMA (kamouflage inc), POMPON (drumatik association), WASYL (drumatik association), FURITAA (audiosfera net) i KWIK (metro/ebm);
✓ 7 maja, godz. 19, scena 1 ALTERNATIVE GENERATION: CELA NR 3 (wszystko jasne), DEFEKT MUZGÓ (też kult), VAN-DAL (zespół syna lidera Defektu Muzgów), ASYMETRIA (anarcho-punk), ANEMIA 77 (street punk); scena 2: HORROR PUNK SHOW, czyli BOLO YOUNG + goście, pokazy filmów, slajdy, czad party itd.; Bilety (16 zł w przedsprzedaży, 18 zł w dniu koncertu) do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych, skate shopach i u kolporterów.



NAPISZ DO NAS:
postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS:
(0xxxx85)748-74-74

Kącik samotnych serc



Kochani!

Rozdzwoniły się telefony w redakcji. Dzwonicie i pytacie, czy są odpowiedzi na opublikowane anonse. Pytacie też, kiedy wysłane przez Was anonse zostaną opublikowane. Rozumiem Waszą niecierpliwość, ale czasami po prostu są rzeczy ważniejsze niż „Kącik Samotnych Serc”. Tak było tydzień temu, kiedy to w całej Polsce obowiązywała żałoba narodowa z powodu śmierci Papieża Jana Pawła II. Ten dzień „Gazeta Współczesna” postanowiła upamiętnić wydając okolicznościowy numer w całości poświęcony Papieżowi i jego pontyfikatowi. Ci z Was, którzy są naszymi stałymi Czytelnikami, zapewne zwrócili uwagę na fakt, że nie było w nim „Kącika Samotnych Serc” ani żadnych innych stałych kolumn. Myślę, że rozumiecie to i nie macie pretensji – odszedł jeden z największych w historii Polaków, osoba wyjątkowa, podziwiana i kochana na całym świecie. Ponieważ tydzień temu nie zamieściliśmy anonsov, naturalnym jest, że wydłużył się czas oczekiwania na publikację. Myślę jednak, że szybko uda się uporać z tym problemem.

SARA

Jeśli chcesz, aby Twój anon ukazał się w „Gazecie Współczesnej” – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonu), adres do wiadomości redakcji. Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anon ukazał się w Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc. Listy można też wrzucać do żółtej skrzynki przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

SARA

Samotna, lat 59: Mam średnie wykształcenie, średnią budowę ciała, średni wzrost, jestem blondynką. Posiadam własne „M” i działkę, na której lubię pracować. Nie mam żadnych zobowiązań rodzinnych i niewielkie dochody. Poznam pana w wieku do lat 65 stanu wolnego.

(88362)

Zaradna, po 50-tce: Z przyjemnością poznam kulturalnego, opiekuńczego, odpowiedzialnego Pana o szlachetnym charakterze, prawdziwego przyjaciela z uregulowanym stanem cywilnym, bez rażących nalogów, który chce przeżyć resztę życia w miłości, szacunku. Jestem pogodną, niebrzydka, uczciwą kobietą o dobrym sercu, bez zobowiązań, niezależną pod każdym względem. Pracuję i mieszkam w Białymstoku. Odezwij się, warto!

(88362)

Jerzy, lat 53: Mam mieszkanie własnościowe, mieszkam w Augustowie. Pracuję jako kierowca. Mam 173 cm wzrostu, jestem dobrze zbudowany – ważę 90 kg. Lubię przyrodę, podróże oraz kobiety o bardzo dużym wdzięku i kobiecych kształtach. Chciałbym nawiązać kontakt z Panią w wieku od 50 do 56 lat, która nie jest otyła. Najlepiej, żeby pani była samodzielną i niezależną finansowo.

(88363)

Kawaler, lat 53: Jestem blondynem, mam 170 cm wzrostu. Mieszkam w Suwałkach, mam pogodne usposobienie. Chciałbym poznać Panią w wieku do 35 lat, na dobre i złe. Chciałbym poznać kogoś, z kim mógłbym spędzić resztę życia. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej miłości. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na poważne oferty.

(88364)

Wdowiec – emeryt: Jestem średniego wzrostu, szczupły, inteligentny, zadbany, bez na-

logów. Szukam milej Pani w wieku od 65 do 70 lat, która nie chce być dalej samotna, więc niech sięgnie po długopis i napisze, a marzenia staną się rzeczywistością. Lubie spacerować, spotkania, podróże. Chciałbym nawiązać kontakt z Panią, która mieszka w Białymstoku lub w pobliżu. Panie z wyższym wykształceniem nie wchodzi w rachubę. Czekam na poważne oferty.

(88365)

Wdowa: Jestem samotna, zadbana, niezależna, wysoka (170 cm wzrostu). Lubie swoje mieszkanie, mam naturę spokojnej domatorki. Mieszkam w małym miasteczku, w okolicach Łomży. Poznam sympatycznego Pana bez nalogów w wieku od 52 do 60 lat, który chciałby spędzić życie z miłą sercu kobietą. Napisz, podaj swój numer telefonu.

(88366)

Samotny, lat 37: Jestem szczupłym, średniego wzrostu brunetem. Interesuję się wędkarstwem i sportem. Chętnie poznam panią w stosownym wieku, która poważnie podchodzi do życia. Odpowiem na każdy list. Telefon przyspieszy kontakt. Czekam na poważne oferty. Mieszkam w Łomży.

(88367)

Samotna, lat 32: Jestem wyznania rzymskokatolickiego. Jestem wysoką, niebieskooką blondynką. Nie mam żadnych nalogów. Lubie spędzać wolny czas aktywnie. Lubie jeździć na rowerze, pływać, chętnie spędzam czas przy komputerze. Poznam przyjaciół o podobnych zainteresowaniach. Napisz, bo warto!

(88368)

Kawaler, lat 46: Mam szczupłą budowę ciała, wzrost 175 cm, wykształcenie muzyczne (instrumenty klawiszowe). Jestem przystojnym chłopakiem, o romantycznej du-

szy. Nie lubię zła i nietolerancji. Nie mam żadnych nalogów i zobowiązań, prowadzę niewielką działalność gospodarczą. Jestem samotny i chciałbym poznać miłą dziewczynę w wieku od 20 do 40 lat, taką „do tańca i do różańca”. Jestem zmotoryzowany. Proszę pisać! Odpowiem na każdy list.

(88369)

Samotna, z dzieckiem: Pracuję zawodowo, jestem domatorką. Mam dużą kulturę osobistą. Interesuję się książką, filmem, lubię gotować. Z natury jestem osobą wrażliwą, pracowitą, cenię ład i porządek, bez istotnych nalogów. Jestem po 40-tce, ponoć jeszcze atrakcyjną blondynką, mam 168 cm wzrostu. Poznam pana wysokiego, kulturalnego, spokojnego, wrażliwego, bez nalogów, ze stałym dochodem, zmotoryzowanego w wieku 45-60 lat. Pan może mieć dziecko.

(88370)

Samotna, lat 48: Jestem bezdzietną, pracującą kobietą. Moje hobby to komputer, jazda na rowerze. Lubie też podróżować samochodem, lubię pływać – regularnie chodzę na basen. Poznam osoby, którym dokucza samotność i które mają podobne zainteresowania do moich. Najchętniej poznałabym pana w wieku do 60 lat. Mieszkam w Suwałkach. Odpowiem na każdy list.

(88371)

Piotr, lat 22: Mam 180 cm wzrostu, poczucie humoru, średnie wykształcenie, jestem spokojnym brunetem o wszechstronnych zainteresowaniach. W wolnym czasie lubię oglądać filmy lub słuchać muzyki. Pochodzę ze wsi. Chciałbym poznać spokojną, poważnie myślącą o życiu dziewczynę, na dobre i na złe. Najlepiej żeby pochodziła ze wsi, z okolic Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz lub Brańska. Wygląd nie ma większego znaczenia.

(88372)

wędkarstwo

Nad Narwią, czyli...

Wędkarstwo i okolica

Słoneczna pogoda sprawiła, że w weekend z rodziną odbyłem – bez wędek oczywiście – rekonesans nad Narew w rejon Suraz. Patrząc ze szczytu góry zamkowej na bezkres wody, kontrolowałem swoje skojarzenia: Nil, klęska powodzi, nieokreślony żywioł?

Nic podobnego, to zwykłe wiosenne rozlewiska, jakie dawniej, przed melioracją Narwi, były normalną.

W rozmowie z kolegami słyszałem utyskiwania, że „bez te rozlewiska” nie ma gdzie jechać na ryby.

Jeden z działaczy, aktywista związkowy, w sklepie wędkarskim opowiadał mi o niezwykłym połowie, który miał miejsce 31 marca na rzece Narew – tuż przy jazie za Złotorią. Był to połów bardzo obfity. Metoda połowu – jak sam oznajmił – była podobna do kolegów wędkarzy łowiących z lodu przy moście w Żółtkach.

Polegała ona na szybkim podnoszeniu, podcinaniu samej kotwiczki oblanej ołowiem.

Jazie nie atakowały przynęty. Kotwiczka zahaczała o grzbiety, brzuchy, pletwy. Gdy zahaczyła o ogon, opór był bardzo wielki i „miałem wrażenie, że złapałem rekordową rybę”.

Zapytany, ile tego naszarpał? – odparł:

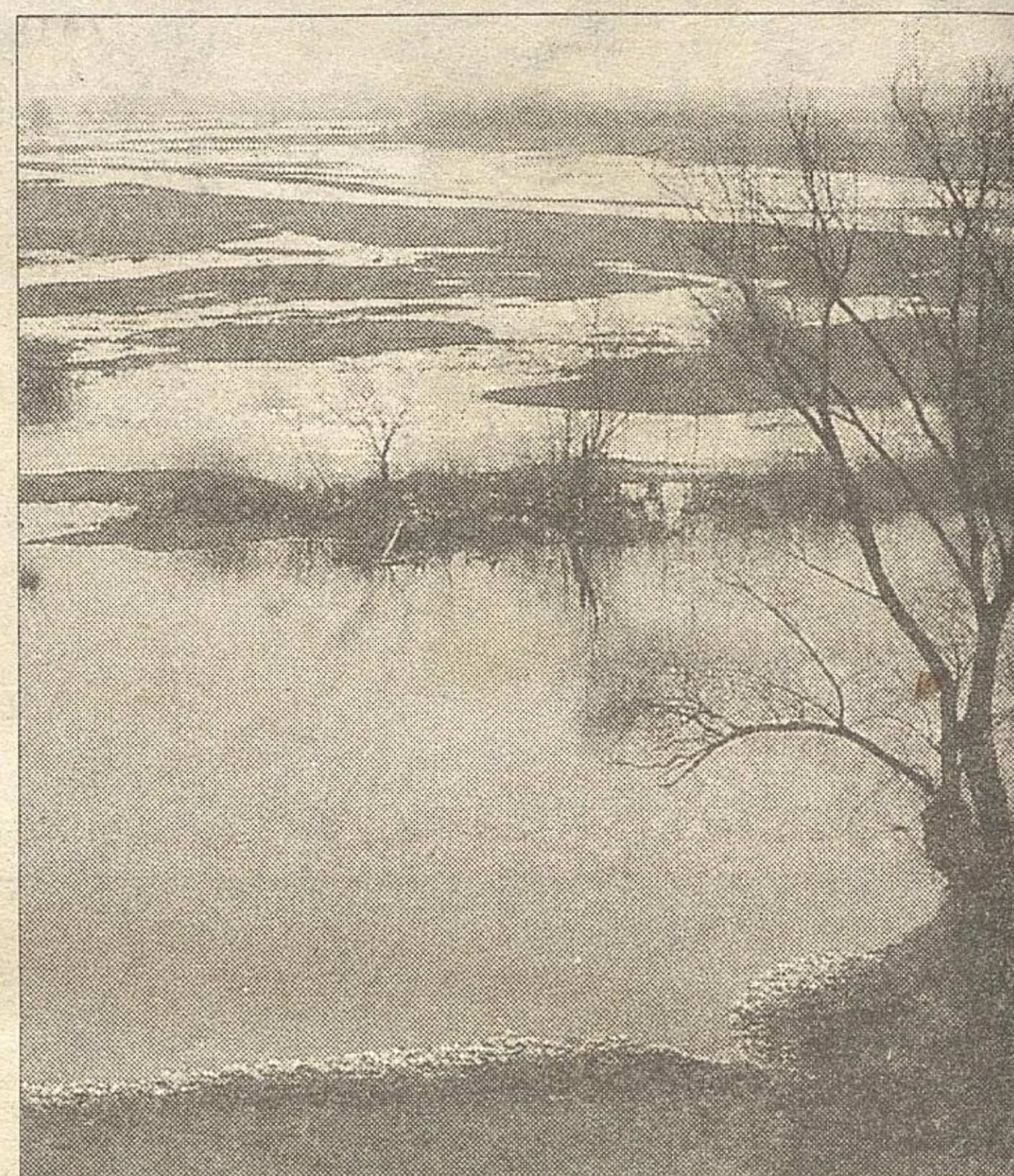
– Przerwałem, kiedy uświadomiłem sobie, że mam już ryb zupełnie dosyć.

Opisany wyżej fakt nie jest odo-sobniony ani nawet banalny, bowiem tak często spotykamy je nad wodą, że w końcu wykluczają u każdego trwałą postawę żywiołowego oburzenia. Coś w sensie afer i przekrętów gospodarczo-financeowych III RP, jak Rywin, ORLEN, PZU itp.

Jest więc źle i nad tym boleje-my, a tak bolejąc sobie, poszukujemy przyczyn, do których dorobi-my coraz wymyślniejsze argumentacje.

A tymczasem rzecz trwa, urasta do problemów zjawiska społecznego, plagi, klęski.

Wystarczyło pojechać z rana lub tuż przed zmierzchem na jazy Narwi, by o tym się przekonać.



Wielki bohater starożytności, Herkules, oczyścił z łatwości cudzą – Augiasza – stajnię, a we własnym domu nie potrafił się wyplatać z koszu, jaką mu włożyła na grzbiet słubna – Dejanira.

Co to ma wspólnego z poszanowaniem przepisów o wędkarstwie, które sami stanowimy?

No to uderzmy się w piersi. Nowi działacze związkowi białostockiego okręgu wędkarskiego nie są w stanie zmienić mechanizmów działających we własnej stajni, z której... cuchnie własnym potem.

Jakie więc działają w nas mechanizmy, kiedy wyciągniętą ręką, wskazując nie na siebie, krzyczymy: łap kłusownika!

Czy nie działamy w myśl zasady: on kłusuje ryby, które ja mógłbym wyszarpać.

Jeżeli zarzuci mi ktoś, że oskarżam – odpowiadam: oskarżam sam siebie o to, że przeżywam rozterki.

Taka refleksja dopadła mnie przy jazie w Dobrzyniewie, gdy znany mi z nazwiska białostocki aktywista PZW ze spinningiem węglowym w garści, uzbrojonym na dwie kotwiczki oblane ołowiem, czyli systemik szarpakowy, usiłował wyszarpać kilka szczupaków, które chciały sforsować próg na jazie.

O wędkarzach w kolejarских mundurach w następnym felietonie.

a.remiesz@wspolczesna

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zachowasz równowagę pomiędzy sprawami rodzinnymi i zawodowymi. Posunięcia przyjaciela mogą być przedwczesne, ale są podyktowane życzliwością. Znajdziesz wspólny język z którymś ze współpracowników. Pragmatyczne myślenie pozwoli na właściwą ocenę sytuacji.



WODNIK

21 I – 19 II

Ewentualną podróż przemyślisz jeszcze raz. W końcu nie masz ochoty nikogo na siłę uszczęśliwiać. Pewne sprawy będą wymagały dużo cierpliwości i konsekwencji. Na efekty finansowe trzeba będzie jeszcze nieco poczekać. Pozwól sobie na krótki odpoczynek.



RYBY

20 II – 20 III

Pomyślisz przede wszystkim o sobie i z dużą ulgą przyjmiesz zmniejszenie obowiązków. I nie zdecydujesz się na coś, do czego nie masz przekonania. Osiągniesz jakiś istotny kompromis. Z czystym sumieniem będziesz mógł trochę poleńchować.



BARAN 21 III – 20 IV

Zwolnij tempo życia i przynajmniej przez pewien czas nie bierz zbyt wiele na swoje barki. Nie tylko dobre pomysły, ale i szansa na ich realizację. Postarasz się zaprowadzić więcej porządku w domowych sprawach. Niestereotypowe postępowanie przyniesie sukces.



BYK 21 IV – 21 V

Sporne kwestie nareszcie zostały wyjaśnione. Tylko od Ciebie zależy, jak dalek idzie. Niewykluczony krótki, wiosenny wyjazd w bardzo miłym towarzystwie. Poczujesz potrzebę ożywienia kontaktów ze starymi przyjaciółmi. Zwalczysz przeziębienie.



BLIŹNIĘTA

22 V – 22 VI

Twarda rzeczywistość nieco Ci dokuczy. Może ważne decyzje podejmij po głębszym przemyśleniu i konsultacjach. Wykorzystaj swoją szansę i idź prosto za ciosem. Sprawy organizacyjne mogą zabrać dużo czasu. Kontakt z Wagą i od razu więcej prawdziwego optymizmu.



RAK 23 VI – 22 VII

Wreszcie zaczniesz poruszać się po znacznie pewniejszym gruncie. Bardziej realistycznie popatrzysz na to, co dzieje się dookoła Ciebie. Każdy ma jakąś metodę na rozładowanie napięcia, ty też masz do tego prawo. Jakies od dawna wyczekiwa- ne zmiany.



LEW

23 VII – 23 VIII

Odrobina samotności wyraźnie wyszła Ci na dobre. Niezła forma i prawie na pewno koniec kłopotów z zasypianiem. Pomyślisz o jakiejś zabawie i to wcale nie w kameralnym gronie! Postarasz się ominąć różne intrygi. I nie będziesz zajmować się plotkami.



PANNA

24 VIII – 23 IX

Spotkania z bliskimi ludźmi sprawią Ci wiele radości. Jest całkiem prawdopodobne, że spotkasz na swojej drodze świetnego człowieka! Jakąś ważną sprawę przeprowadzisz z zaangażowaniem i wyczuciem. Wkrótce spodziewaj się przyprawy dodatkowej gotówki.



WAGA 24 IX – 23 X

Skończysz pewną pracę, co wcale nie będzie takie proste. Jednak da dużo satysfakcji. Nowe spożycie na jakieś sprawy. Znajdziesz lepszy sposób na wyjaśnienie rodzinnych nieporozumień. Niezłe dni na układanie już wakacyjnych projektów i planów.



SKORPION

24 X – 22 XI

Nie obawiaj się nadchodzących dni. Będzie czas na zastanowienie się nad różnymi możliwościami. Większym zaufaniem obdarzysz Raka, który naprawdę dobrze Ci życzy. Bądź przygotowany na różne, także sympatyczne niespodzianki. Nowe wyzwania.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Otrząsniesz się z klepskiego samopoczucia i z większą nadzieją popatrzysz w przyszłość. Niewykluczone, że zabierzesz się za realizację dalekosiężnych celów. Udana konfrontacja z jakimiś przeciwnościami. To naturalne, że boisz się ryzyka, ale czasami bywa ono pozorne.



ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

PRACA

ZATRUDNIĘ

BLACHARZA, lakiernika. ☎0880-195-299.

DORABIAJ w domu. 1200 zł. Umowa. ZUS. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min).

DOŚWIADCZONEGO stolarza. ☎664-77-36.

DZIEWCZYŃE lub mężczyźni do pomocy w gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)738-55-72 wieczorem.

EURO DENT - SUWAŁKI ZATRUDNI STOMATOLOGÓW (UPRAWNIENIA DO PROWADZENIA INDYWIDUALNEJ PRAKTYKI). ☎(0-87)565-71-73. ☎(9.00-16.00).

FABRYKA „Dobroplast“ Laskowiec Stary 4, Zambrów ZATRUDNI: osoby do pracy w biurze: znajomość języków obcych, studia wyższe lub w trakcie, pracowników fizycznych (produkcja), kierowców z kat. C z doświadczeniem. ☎(086)276-35-83.

FIRMA poszukuje na stanowisko sprzedawcy, również studentów zaocznych. Łomża 8.00- 16.00, ☎(086)216-94-71.

FLORYSTĘ - plastyka do kwaciarni, min. 1-roczy staż. ☎(085)718-65-47, 0500-619-547, 0509-106-428.

INSTRUKTORA nauki jazdy od zaraz. ☎0604-402-610.

KIEROWCĘ do jazdy TIR-em z nacpeą na trasahc Polska - Belgia - Rosja, na stałe. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199, ☎(085)650-21-99.

MŁODYCH, ambitnych. ☎(085)744-14-61.

OKLEJANIE zapalniczek, 80 zł/400 szt. ☎0-696-106-192 (7,63 zł/min.)

PRACA na stałe, pełen etat - pracowników do biura klienta i hurtowni. ☎(085)868-49-12.

PRACOWNIKA -gospodarstwo rolne, k/Grajewa. ☎0604-46-22-65

PRZEDSTAWICIELI handlowych d/s telekomunikacji: kreatywność, komunikatywność. ☎(086)216-23-66, mail: rekrutacja@nea.pl

PRZYJMĘ do pracy w myjni ręcznej: Łomża, ul. Sikorskiego 228, ☎218-57-46.

SKŁADANIE długopisów 80 zł/ 500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64/min).

SOLIDNA firma handlowa zatrudni doświadczonego przedstawiciela na teren Łomży i okolic. tel/fax (086)218-47-58, e-mail:biuro@retmark.pl

SPAWACZA, Hajnówka. ☎0602-35-33-45.

UMIESZ bardzo dobrze szyć? Chcesz bardzo dużo zarobić! Zadzwoń! ☎(089)753-42-46, ☎0605-031-570 (praca na Mazurach -zapewniamy nocleg)

ZAKŁADY MIĘSNE NETTER, BIELSK PODLASKI, UL. BRAŃSKA 116, ZATRUDNIA KOBIECI I MĘŻCZYZN, WIEK DO 35 LAT, DO DZIAŁU ROZBIORU. ZAINTERESOWANI PROSZENI SĄ O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMER: (085)730-60-21.

ZATRUDNIĘ brygadzystę elektryka z doświadczeniem, atrakcyjne wynagrodzenie oraz elektryków z doświadczeniem, chętnie z uprawnieniami SEP. ☎(086)212-52-60.

ZATRUDNIĘ księgową od zaraz. ☎0602-336-726, ☎0604-404-569.

ZATRUDNIĘ panią na stanowisko sprzedawcy w sklepie odzieżowym w Augustowie. Wymagania: wiek do 30 lat, miła aparycja, komunikatywność, dyspozycyjność. Mile widziane doświadczenie w branży. ☎0697-693-711.

ZATRUDNIMY mężczyzn do produkcji okien PCV. Zgłoszenia, ul. Wojska Polskiego 114N.

ZATRUDNIMY mężczyzn do pracy w biurze z wykształceniem technicznym, znajomością j. angielskiego oraz pracy na komputerze. Zgłoszenia, ul. Wojska Polskiego 114N.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

Rejon energetyczny Wysokie Mazowieckie przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Wysokim Mazowieckiem:

- w dniu 20.04.2005 r. od godz. 7.30 do godz. 15.00 ul. Białostocka, Żeromskiego, Kościuszki, Słowackiego, Skłodowskiej, Obrońców Miasta, Szarych Szeregów, Kardynała Wyszyńskiego, Prusa, Kopernika, Orzeszkowej, Kraszewskiego, Kochanowskiego i przyległe.

- w dniu 23.04.2005 r. od godz. 7.30 do godz. 18.00 ul. Mickiewicza, Jankowskiego, Wspólna, Parkowa, Raginisa, Starzyńskiego, Staszica, Sucharskiego i Ludowa od ul. Armii Krajowej do ul. Szpitalnej.

Wyłączenie dotyczy odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów, instytucji i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, telefon 991 lub 275-41-09 czynny całą dobę. Informacja o wyłączeniach podana jest również w internecie na stronie www.zeb.com.pl

ZATRUDNIMY pracownika biurowego w Suwałkach, ☎(0-42)682-69-03, -04.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎0501-328-434.

KUPIĘ silnik BMW, (2000) 24V. ☎(086)274-013

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

ATU plus (2000) rok gaz. ☎(086)216-72-21.

AUDI B3 (1989), opel vectra 1.816V (1996), 8.000 zł, 18.000 zł. ☎0604-562-804.

BMW 520 (1997), 2.0, pełna opcja bez skóry, 42.500,-. ☎0508-068-660.

BMW 520 (1998) lekko uszkodzony, stan bdb. ☎0608-575-612.

CC-700 (1996), bezwypadkowy - idealny, 6.200 zł. ☎0506-097-305, ☎(085)716-37-21.

CIĄGNIK siodłowy Scania 143-420 (1991), na poduszkach, lekko uszkodzony, 100% sprawny, 26.500,-. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

CIĄGNIKI sidłowe Volvo FH-12, Scania 113-124, Daf XF, duży wybór aut, superceny, cena do uzgodnienia. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

COROLLA (2001) 22.800. ☎0503-457-084.

DAEWOO matiz (2000), zielony metalik, bezwypadkowy, 9.500,-. ☎(085)715-68-94, ☎0503-188-993.

FIAT 126p, zadbane, tanio. ☎(085)741-85-38.

FIAT punto 1.1 (1996), 67 tys km, 12.500,-. ☎(086)274-10-13.

FORD fiesta 1.1 1996 6.000,- ☎(087)566-48-28

FORD mondeo 1998 r., tel.(085)675-57-21.

FORD transit (1994) 2,5D podwójna kabina, nierejestrowany, 12.500 zł. ☎0603-792-678.

FORD transit 2,5D (1998), izoterma. ☎(086)219-17-96.

FORDA KA (1997), 83.000 km, w dobrym stanie. Tanio! Łomża, ☎218-70-19, 0505-517-637.

GOLF 1,9TDI-GT (1996) kombi, ☎0602-524-615.

GOLF 1.6D, 1.6TD. ☎(0-87)629-89-54.

KAMAZ - z dźwigiem, przyczepa, (1986), ważny dozór techniczny. ☎(086)272-79-08

LANOS 1.4 (2003), tel. 0604-16-99-38.

MATIZ (2001), srebrny metalik, 12.200,-. ☎0501-206-405.

MERCEDES 124 diesel (1988), przyczepy campingowe ☎(086)216-07-17. ☎0608-552-374.

MERCEDES 190, sportline, 1.8, (1992), stan idealny, 18.500 zł. ☎0693-278-905

MERCEDES C-220CDI, srebrny, (2001), I właściciel, zakupiony, serwis Zasada, stan idealny, bezwypadkowy, 93.000 zł. ☎0-696-484-955.

NISSAN 1,6 16V zielony, pełne wyposażenie, 13.500 zł. ☎0504-419-928.

NISSAN micra (1992) stan dobry. ☎0606-35-06-45.

OPEL astra 1,4 kombi gaz (1999). ☎(085)683-23-03, ☎0692-103-867.

OPEL astra 1.4 90 KM, 1996, 13.500,- ☎(087)566-48-28.

OPEL combo, 1.7D, (1995), 7.900 zł. ☎0693-278-905.

OPEL corsa 1.0 1999 14.800,- ☎(087)566-48-28

OPEL omega (1999) 2,0DTI, srebrny metalik, 32.000. ☎0507-076-567.

OPEL vectra (1999) emisja 100, przebieg 98.000 - 29.000 zł. ☎(086)218-20-89, 0503-929-079.

OPEL vectra 1.6 1999 28.500,- ☎(087)566-48-28

OPEL vectra 1.8+ GAZ 1989 6.900,- ☎(087)566-48-28

PEUGEOT 307 2.0 HDI, (11.2002), 60 tys. km, srebrny metalik, 5-drzwiowy, pełne wyposażenie, 38.200,-. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99.

PEUGEOT partner HDT (2001/2002) 2-os cięż, homologacja, 25.200 zł. ☎0508-773-370.

POLONEZ (1992). ☎(085)716-36-21, ☎0696-832-554.

RENAULT master autobus 18-osobowy (1999.11). ☎(0-87)610-95-63 po 18.00, 0502-655-025.

RENO clio 1.2 16V (XII 2003), 5-drzwiowy, 21.000 km, pełne wyposażenie, stan idealny, 28.900,-. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99.

SEAT cordoba 1.4, (1997), zielony, bezwypadkowy. ☎732-27-35.

SIMSON, stan dobry. ☎(086)273-80-92 wieczorem.

SKODA felicia 1,3 +gaz, I właściciel, stan bdb, nowy model, 10.900 zł. ☎0602-297-581.

SKRZYNIĘ od lublina III: ☎0661-635-947.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych, volvo, scania, renault i inne, duży wybór, superceny. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

SPRZEDAŻ Nacze, planek, firanki, (1990-2001), duży wybór, superceny, od 15.000 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

STAR 29, waga kołowa (samochodowa). ☎(0-87)568-30-25.

SUZUKI Grand Vit Ara LX 7, (XII 2003), 83.600,-. ☎0603-865-993

T-360 (1972), 3000 motoh, 8.000. ☎(085)-737-17-49.

TARPAN Pick-Up. ☎(085)653-77-33, ☎0606-453-962.

TATRA 815 S3 (1990). (0-87)619-74-77.

TICO (1998), 6.400. ☎(085)661-20-96.

TOYOTA camry 2.2 (1995), I właściciel, 20.900 zł. ☎0502-583-238

TOYOTA carina E 1.6 (1996), wyposażona. ☎0605-334-316.

TOYOTA corolla 1,6 16V (1998) klimatyzacja, CD, centralny zamek. ☎0606-70-84-28.

TOYOTA yaris 1.4 D4D, (2003.12), 23 tys. km, czarny, 5-drzwiowy, klima, pełne wyposażenie, 40.500,-. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99.

TURBOSPRĘŻARKI, pompy wspomaganie, układy kierownicze. ☎0501-731-633.

VOLVO 940 2,4 TD kombi, 16 tys. zł. ☎(085)657-52-54.

VOLVO 940 kombi, granatowy, poj. 2316, 216.000 km, tanio. ☎0605-631-702.

VOLVO S40D (2002). ☎(085)716-26-15.

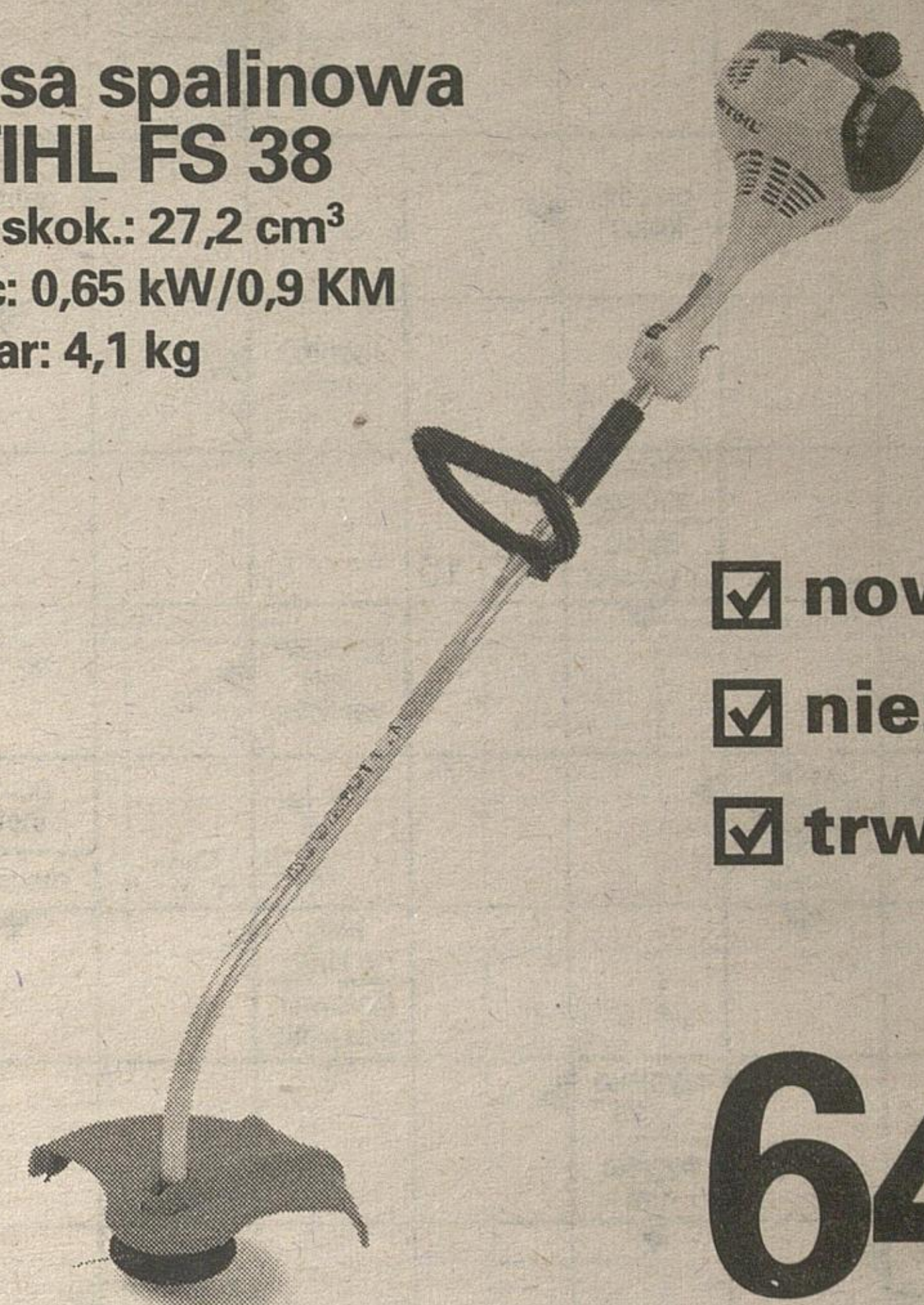
VOLVO V40 1,9TD (1997), 26.500 zł. ☎0507-650-341.

VW golf comki, 1.9TD, (1994), bezwypadkowy, stan idealny, ABS, airbag x2, wspomaganie, 14.500 zł. ☎0606-381-642, ☎(085)738-01-70.

PROMOCJA

Kosa spalinowa STIHL FS 38

poj. skok.: 27,2 cm³
moc: 0,65 kW/0,9 KM
ciężar: 4,1 kg



- ☑ nowoczesna
- ☑ niezawodna
- ☑ trwała

649,-

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Etk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokołka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydmyny** - Grunwaldzka 82, tel. 420 92 50. **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL

AUTOALARMY

„ALAR“ - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN“, kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35 tel./fax (085)651-41-51.

NOWOWARSZAWSKA 128/1. ☎(085)743-17-19.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„AMAGER“ hurt - detal: nasiona, folie, nawozy, środki ochrony roślin, trawy. ☎(085)713-09-90.

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

HURTOWNIA Odzieży Używanej „Babor“ (sort, niesort)- Suwałki, Kościuszki 83B (obok muzeum). ☎(087)566-79-91, 0509-049-880.

PANELE PODŁOGOWE SCIENNE MDF SIDING PŁYTA OSB PANEL-MAX

Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel.(085) 743-41-64

www.wspolczesna.pl

Relaks na weekend

15/WE

GAZETA
współczesna

działku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(sed)**

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z "GW" z 25-27 marca 2005 r. 1. Wielkanocne łamanie głowy - Zobacz co zmalowałeś. 2. Świąteczna panorama - Radosna

(sed)

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

balustrada w niej koldra		zrywany na zupe		posag, wyprawa		zamiast szelek		linia ostepowa		popolu- dniowa herbatka Anglika
			20			szalona uciecha			21	
.zdobi niebo po burzy		kasztano- wały koń		5		wśród opłi		reprezen- tacyjna sala wy- kładowa		spław drewna prze- starzale
	15		7		Leopold, poeta					
kraj feu- dalnych Tatarów cudo						frontowy rów		kiernoz		
	8	14			wyparły wrotki gotująca się woda					
po- obiednia drzemka	miasto nad Wisłoką		wolny etat dawniej							13
			super- market	drużyna sportowa						
		11		10		stolica Norwegii	3	Georg S., fizyk niemiecki		stopień nasylenia barwy
choroba z napa- dami dusznosci	18	dawna nazwa lotniska								
					imię Dziewor- skiego		podsta- wowy interwał muzyczny		krażow- nik ra- dzieckiej rewolucji	
wstrze- mieźli- wość w jedzeniu		miłośnik muzyki				6				
		przetarta droga	zmora aktora							
			2	warsztat stocz- niowca				teolog muzul- mański		pasiasty kamień
bywa, że leży odłogiem	nagle powstanie "źródło" leż	16		9		runda w wyborach				
				odpo- wiednik		12				17
przed or- dowikiem										
pies morski	1					pani z 30 IX				
				jeden z trzech rodzajów literackich	19			4		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

i_r																
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

stolica Turcji		super- okazja szczyt w Tatrach		odgłos pracy traktora		napój mleczny	10	haracz z lenna rodzaj tonacji		skamie- niałość na dnie jaskini
reguła						kraj ze stolicą w Maskacie				
jaja pstrąga		5								
		15		Pisarek, piosen- karka			11			
syn Boryny						zejście z linii ciosu				
wada, skaza										
				de- fensywa						
ornament ze stylizo- wanych liści				6		ruchomy pomost na statku				4
zarys projektu										
element uprząży		12	tamponik infor- macje		szton, liczman	16	dawna srebrna moneta		droga na pastwisko mąż mamy	małe auto wy- ścigowe
		8			głaz na- rzutowy					17
lagier potocznie krótka sukienka			18			solidny kostur				9
		3		doskonali mówca				1		
ozdobna blaszka na stroju ludowym				19		skraj, krawędź				
napiisał książkę			gigant, mocarz zapora na rzece		bak, dawna zabawka		pirat, korsarz		rozszerze- nie żyły	
po styczniu		20			msza w adwencie		dawny patrol wojskowy		prze- słanka	
								14		
góry z Rysami przecinek dawniej						niemiec- kie auto osobowe			2	
			13		rodowód					7
ofiara wypadku						pilarka ramowa				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - aforyzm Oscara Wilde'a.

[illegible]

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

gatunek sosny		rojownik	22	awantura na nosie cyklopa	kraj z Bamako	parametr dźwigu	tyś chuligan z sub- kultury	
				teczka z dziełami kartografa		6		8
klasa jachtu żaglo- wego	12	lek ziołowy rea, struś				warszaw- ski klub sportowy	kochanka Nerona	
11				sunny na szoście		4		
tkanka tłusz- czowa		23	2		murzyń- ska fryzura		kwartet szwedzki założony w 1970 r.	5 dymi na Sycylii
	17			walka Wschodu okręt Jazona				13
powieść Emila Zoli			od A do Z				1	
twarz								
				animusz		deserowy przecier owocowy	20 dwóch in- strumen- talistów	18
składnik pasty do zębów		grupa, ferajna						
łódź Eskimosa		podobny do weluru						
upięte włosy	9				faza, okres rozwoju		troska, zgryzota	uznany pisarz
			sus w dół					
			urojenie	15				
sieć ciągnięta za statkiem	skąpiec w kłicie wska- zówka			21		deptak prowa- dzący w morze	przywara	
			podszępt					
		19	znak zodiaku					7
rzeka lub ryba				postój w podróży jeźdźca	16			
rywal "Pumy"					14	zimny smakołyk		3
nasilenie objawów choroby	10			nawijak przędzy				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - aforyzm Jana Czarnego.

[illegible]



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRAZOWE UMYSEY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Wisła, imprezy, wycieczki – wpływ w imprezowej czapce, z półlitrem?

MÓWIĄ POLITYCY

(...) Są już fakty przemawiające za tym, że Partia Demokratyczna to stały element rodzimej sceny politycznej. Najważniejszy z nich to zamieszanie, jakie na niej wywołaliśmy – Władysław Frasyniuk, lider UW o tworzeniu Partii Demokratycznej.

Polityk jest człowiekiem nader łatwym do upolowania. Liczba łowczych rośnie z dnia na dzień – Krzysztof Janik, szef klubu SLD.

(...) Staram się nabywać maksymalnie dobre rozeznanie o kompetencji, wiedzy, lojalności bardzo różnych osób. Marzy mi się rząd ludzi wybitnych. Mam taką cechę charakteru, że bardzo dobrze się czuję w otoczeniu mądrzejszych ode mnie – Jan Rokita, polityk PO, o poszukiwaniu osób do przyszłego rządu.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Jeśli Jezus przyszedłby do Polski, to jego zdziwienie byłoby ogromne: Co zrobiliście z moją religią? – ks. prof. Stanisław Obirek, filozof dialogu.

W GAZETACH PISZĄ

Marek Borowski spotkał się z redaktorami gazetek szkolnych. Pytali m.in., jakie jest jego największe marzenie. „Marzę, żeby polskie szkolni-

ctwo było najlepsze na świecie – odpowiedział b. marszałek. – Mam nawet takie swoje hasło: mniej lustracji – więcej edukacji i mniej teczek – więcej tornistrów – „Polityka”.

INNI O NAS

Polski paradoks polega na tym, że w nowoczesnej historii Polski nie było momentu, w którym nasz kraj wyglądał z zewnątrz tak dobrze jak dziś. Natomiast w środku odbywa się bardzo przynębiający spektakl. To obraz introwertycznego kraju z bardzo słabą klasą polityczną, zgnębnego aferami, korupcją, lustracją, teoriami spiskowymi – Timothy Garton Ash, brytyjski historyk, pisarz i publicysta; zajmuje się dziejami najnowszych, przede wszystkim historią Europy Środkowej po 1945 r.

SZKLANYM OKIEM

Lat mi przybywa, ale widocznie oświeceniowcy w telewizji są coraz lepsi – Hanna Smoktunowicz, dziennikarka telewizyjna.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Choć mam doktorat, czuję, że wiele dowcipów o blondynkach jest o mnie – Dorota Segda, aktorka.

Chciałabym śpiewać, a nie pokazywać się w majtkach, do czego nieustannie mnie namawiano – Edyta Górniak, piosenkarka.

Państwo to jest gałąź, na której wszyscy siedzimy, nie powinniśmy jej rznąć – Zenon Laskowik, satyryk.

CHORA SPRAWA

DO KORYTA

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Głównie nu to cuda. Widział, co sie porobiło po Papieżu szmieri? Wrogi prawie że szmierzelnie rency sobie podawajo, polityki, co na siebie dotond tylko pluli do jednego siedli stoła a kibice, które szli na noże, terez spólnie razem po ulicach maszerujo. Ciekawostka tylko taka, jak to długo bendzie trwało, bo wolniutko chiba już do normy wraca.

– Sądzi pan, że szybko to się skończy?

– Żal by było, ale take coś możliwe. Troszku pożył ja na swiacie i znam ludzi nie najgorzej...

– Jakich?

– Nu przeważnie naszych, co jest oczywiste. Za granice ja za dużo nie wujeżdżał... mówione prawde był wyłocznie tylko raz i to nie daleko, bo na Białorusi. Ale z Polakami żyje było nie było tu na codzień, nu i widze.

– Co pan widzi?

– Różne take rzeczy, co o których to się nie chce nawet mówić. Ale powiem, bo jak skoro my tu już zaczęli o tym gadać, to nie trzeba nic ukrywać. Poprzed wojno, drugo to swiatowo oczewiscie my w dzielnicy tu mieszkali niby razem, ale głównie każdy jeden sam dla siebie osobiscie. Wszystkie się od wszystkich parkanami poodgradzowali na dwa metry w górę, co podobnież w takej Ameryce jest zupełnie nie do pomyslenia, gdyż pomiędzy chałupami może być nie duży żywopłocik co najwyżej. I tak sobie każdy jeden własne rzepke skrobał, do sosisiadow sie nie wroncajony, chiba, że już co inne. Ludzi wtenczas szli z pomoco. Czasem wieksza była

pomoc, czasem mniejsza ale najważniejsze, że ona była. A już najwienc ludzi pomagali nawzajemnie kiedy najprzód przyszli kamunisty a potem faszysci. Nasze tu mieszkancy w płotach dziury powyrobywali...

– Słucham?

– W ogrodowych w pierszym rzendzie, przede wszystkim. O to szło, żep jak kto wziół przegpił te godzinie policyjne, nu to mógł opłotkiem sie poruszać, nie ulico. Nu a wogle ludzi nawzajemnie zaczynali sie poznawać, nu i dopomagać jeden dla drugiego. Od pół wieku tu zamieszkiwali z sobo a kto nie był plotkarz, ten nie nie wiedział o bliznim. I dopiero wojna dopomogła w nawzajemnym poznawaniu, a jak w koncu sie skonczyła, to odraz prawie nasz lucka solidarność też sie zakończyła.

– No więc dobrze. Ale co pan przez to chce powiedzieć?

– Jeszcze nie rozumie? To dalej posłucha: grubo już po wojnie, kiedy trochu sie unormowało i znów ludzi stali żyć nie razem a osobno, nie daleko tutej jedna chata sie spaliła. Chałupa. Nu i co on powie? Ludzi znnowuś, jak to mówio, sie ruszyli żyć społecznie i dla pogorzela dopomogli że on szybko dzwignął sie z ruiny.

– To normalny ludzi odruch.

– Tak on mówi? Nu wienc słucha, co dalej było. A tam dalej było, że dla pogorzela jak sie tylko polepszyło, wtenczas wszystkie na człowieka luzia! To bez jego cała nasza tu dzielnica mało nie spłoneła, a ona ma mieć lepiej od nas!... rozumie?

– Coś zaczynam chwycać.

– Nu jak skoro tak, to dobrze, bo ja już zaczynał myśleć... mniej-

sze z tym. My so czule i wyrozumiacie tylko przy nieszczensciu, a jak one mija albo o im już sie zapomina, wtenczas wszystko swoje koleiny wraca.

– Możliwe.

– A dlaczemuż tak, że zapytam? Czemuż to nieszczenscie jakieś tylko nas jednocy i to przeważnie na krótko? Czemu żjednoczone być nie możemy myslo o przyszłości, żep ta ona była lepsza? Czemu polityki muszo...

– Różne zdania w polityce to normalna sprawa, panie Czesiu.

– Nu ja tego nie neguje. Ale nasze polityki zdań nie majo, tylko rżno sie tempym nożem i nie walczo na niżadne argumenta, a wyłocznie kto dla kogo weźnie i lepiej dosunie. Też tak samo zreszto w całym jest narodzie. Nas jednocy tylko klenski i tragedżje narodowowe, wienczej nic. Ale oni prendzej czy tam później przemijajo, czas wylecza rany nu i zarez potem wszystko wraca do koryta.

– No cóż...

– I otoż ito. Temu bardzo wontpie, czy to razo może być inaczej, choć by oczewiscie bardzo chciał, żep było.

– Wszyscy byśmy chcieli, panie Czesiu.

– Jeśli rzeczewiscie wszystkie, to dlaczego być nie może, że zapytam? Chiba tylko same sobie możemy stanofie na przeszkodzie, bo nik wienczej.

– Co racja to racja. Ale może starczy tego już na dzisiaj i chodźmy...

– Dzisiaj to ja nigdzie jeszcze ż im nie pójde a już zwłaszcza na te nasze polskie... jak on tego nie rozumie, to nigdy nie bendzie rozumiał.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

No i się powiesilem

Trzeba umieć popełnić samobójstwo. Najważniejsze bowiem, aby to zrobić skutecznie. Bo jak nie, to mogą być kłopoty... i to poważne. Okazuje się, że najgorzej być cudownie odratowanym wisielcem. Czyli takim, który spartaczył wieszanie się...

26-letni Arkadiusz H. ze Słupska uważał się za obywatela zamkniętego za niewinność. Więzienia pełne są takich, którzy nie wiedzą, z jakiego powodu w nich siedzą.

I pan Arkadiusz też nie wiedział, ale w jego przypadku ta niewiedza, aczkolwiek tak typowa w naszych więzieniach, mogła być nawet uzasadniona.

Pana Arkadiusza policja zapuszkowała, bo podejrzewała go o paserstwo – być może, że nawet niesłusznie...

Pan Arkadiusz zareagował zaś w ten sposób, że w cell numer 4 Policijnej Izby Zatrzymań, w akcie desperacji, buntu, czy też może w poczuciu krzywdy, wykonał rzecz, jak się później okazało, bardzo głupią, najgłupszą z możliwych...

Oddajmy jednak głos samemu zainteresowanemu:

– Nie czułem się winny – powiedział pan Arkadiusz miejscowej gazecie pt. „Głos Słupski” – I coś we mnie pękło. Mam kłopoty ze zdrowiem i zdarza się, że dziwnie reaguję w podbramkowych sytuacjach. Podarłem swoją koszulkę i podszewkę z poduszki, zrobiłem pętlę, zaczęłem o oprawę oświecenia. No i powiesilem się.

Z pewnością każdy inteligentny Czytelnik już w tym momencie zorientował się, że pan Arkadiusz sfuszerował robotę. Bo skoro podaje w gazecie relację ze swojego samobójstwa, to znaczy, że żyje.

Rzeczywiście, pan Arkadiusz żyje... Miałby się teraz już nawet całkiem dobrze, gdyby nie kłopoty.

Żyje, bo sierżanta, który miał wtedy dyżur coś tknęło. Zajrzał do celi numer 4, żeby z panem Arkadiuszem pogadać. O tym i o owym. Ale okazało się, że nie jest to odpowiedni moment na rozmowy, bo pan Arkadiusz wzoro-

wo dynda na linie splecionej z koszulki i podszeWKi.

Sierżant uchwycił wisielca w pół i wezwał koleżankę. Dobrze, że akurat była na dyżurze. Koleżanka przyniosła nóż i ledwie żywego Arkadiusza udało się od liny odciąć. A potem zabrało go pogotowie. Zdażyli na czas dowieźć go do szpitala.

Mineło zaledwie kilka miesięcy i zaczęły się takie kłopoty, takie, że przy nich oskarżenie o paserstwo wydawało się być bardzo małym piwem.

Stanisław Bogdanowicz, naczelnik sekcji z Policijnej Izby Zatrzymań, złożył donos następującej treści: „Domagam się ścigania i ukarania sprawcy zniszczenia podszeWKi od poduszki poprzez jej porwanie”.

Przypominamy nieuwważnym czytelnikom, że to pan Arkadiusz podarł rzeczoną podszeWKę, aby spleść z niej linę potrzebną mu do powieszenia się. Zatem nie trzeba było rosyłać listu gończego, bo sprawcę tego aktu wandalizmu udało się szybko ustalić i doprowadzić przed sąd grodzki.

Rozpoczęła się trwająca później miesiącami rozprawa, w której główną rolę odegrali biegli psychiatrzy, bowiem pan Arkadiusz zeznał, że podszeWKę porwał w „akcie chwilowej depresji”. Biegli psychiatrzy potwierdzili, że jak ktoś

siedzi niesłusznie pod celą, może mieć momenty ograniczonej poczytalności, więc może targnąć się na linę. A adwokat wygłosił mowę tak dramatyczną, że wynikało z niej, iż dla pana Arkadiusza lepiej byłoby, gdyby powiesił się skutecznie, czyli na śmierć. – Gdyby powiesił się skutecznie – argumentował w swojej mowie obrończej adwokat – nie byłoby tego procesu, bo policja podszeWKę wpisała w rubrykę „straty”. Obwinienie niedosłusznego samobójcy jest skandalem. Przecież to dramat młodego człowieka i jego rodziny. Kierowanie do sądu wniosku o ukaranie jest zatem niemoralne.

Wzruszony tą mową sąd przyznał, że zniszczenie podszeWKi z pewnością nie było celowe, a zamiarem Arkadiusza nie była dewastacja państwowej własności. I uniewinnił desperata.

A teraz najważniejsze. Koszt poszeWKi, która została zniszczona wyceniono na 5,40 (słownie: pięć złotych, czterdzieści groszy). Koszt procesu to około 500 złotych. Zapłacą za niego nie kto inny tylko podatnicy. Bo na końcu oni zawsze za wszystko płacą. Pozostaje nadzieja, że naczelnik się nie odwoła, bo jak nie – podatnicy będą mieli kolejne wydatki.

(kk)

PIĄTEK-NIEDZIELA
15-17.04.2005 r.
nr 73 (15743)DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJRedaktor
prowadzący:
Mariusz
KlimaszewskiGAZETA
Sportowa
NA WEEKEND

W sobotę piłkarze Jagiellonii podejmują Górnik Polkowice. W tym meczu liczy się tylko zwycięstwo.

Nie o wszystko, ale...



Wielu kibiców uważa, że jeśli Jagiellonia nie wygra w sobotę z Górnikiem Polkowice, marzenia o awansie do ekstraklasy należy odłożyć do następnego sezonu. – Absolutnie nie podchodzę do tego w ten sposób – podkreśla opiekun żółto-czerwonych **Adam Nawalka**. – Nie zmienia to oczywiście faktu, że będziemy walczyć o trzy punkty – dodaje.

Optymistyczne nastroje fanów i chyba samych piłkarzy Jagi ostudził niedawny remis 1:1 z Ruchem Chorzów. Na stratę punktów w najbliższym meczu nie można już sobie pozwolić. Nawalka nie jest jednak zwolennikiem stawiania sprawy na ostrzu noża. – Z całą pewnością zagramy o zwycięstwo. O niczym innym nikt nie myśli. Nie można natomiast podchodzić do tego w ten sposób, że jeden mecz decyduje o wszystkim – mówi białostocki szkoleniowiec.

Do czwartego w tabeli Kujawiak Włocławek jagiellończycy tracą pięć

Mecz Jagiellonia Białystok – Górnik Polkowice rozpocznie się w sobotę, 16 kwietnia, o godzinie 15.30 na stadionie Hetmana przy ul. Słonecznej.

punktów. To niedużo, ale nie można pozwolić, by dystans ten uległ zwiększeniu. Dlatego mecz z Górnikiem jest tak istotny.

– Jestem spokojny o motywację chłopaków. W każdym meczu grają z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem. Tak będzie także w sobotę – zapewnia Nawalka.

Jednak zaangażowanie to czasami za mało. Mogliśmy się o tym przekonać podczas ubiegłotygodniowej konfrontacji z niebieskimi. Żółto-czerwonym nie można było zarzucić ambicji. Niestety, fatalnie pudłowali i w efekcie stracili dwa cenne „oczka”.

– Musimy być skuteczniejsi. Dużo pracujemy nad poprawą tego elementu. Przeprowadzamy wiele zajęć o charakterze strzeleckim. To nie dotyczy zresztą tylko napastników – zdradza Nawalka.

Tales się szykuje

Ale to właśnie głównie od napastników oczekujemy strzelania bramek. Wiosną w linii ataku wystąpiło już czterech zawodników. Na listę strzelców wpisał się tylko **Dzidosław Żuberek** (ale za to dwukrotnie). Być może w sobotę swoją szansę otrzyma nasz piąty atakujący. W osiemnastce meczowej zna-

lazło się miejsce dla **Talesa Schutza**. Brazylijczyk miał spore problemy z aklimatyzacją w naszym kraju, ale ostatnio błysnął w czwartoligowych rezerwach i prawdopodobnie w sobotę doczekamy się jego debiutu na drugoligowych boiskach.

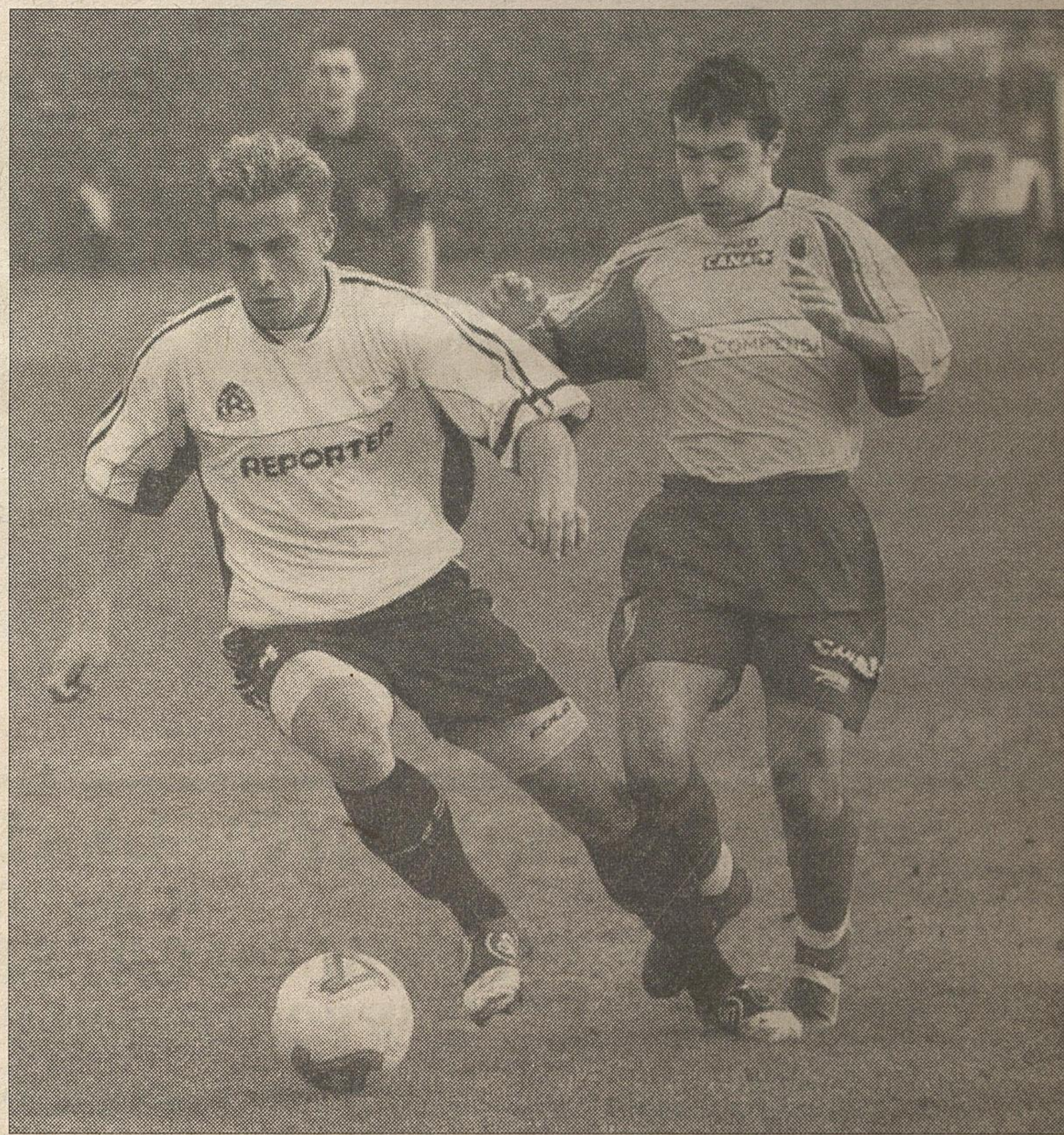
Nawalka będzie miał zresztą dużo szersze pole manewru, niż w meczu z Ruchem. Żółte kartki odpokutował już **Jacek Markiewicz**, który zwiększył siłę drugiej linii naszej drużyny. Treningi rozpoczął także wracający do zdrowia **Robert Kolasa** i będzie on brany pod uwagę przy ustalaniu składu na mecz z Górnikiem.

Szybka piłka

Wszyscy liczymy na zwycięstwo Jagiellonii, ale to może być trudny mecz. Należy przypuszczać, że Polkowice skoncentrują się na defensywie, a z takimi zespołami zawsze gra się ciężko.

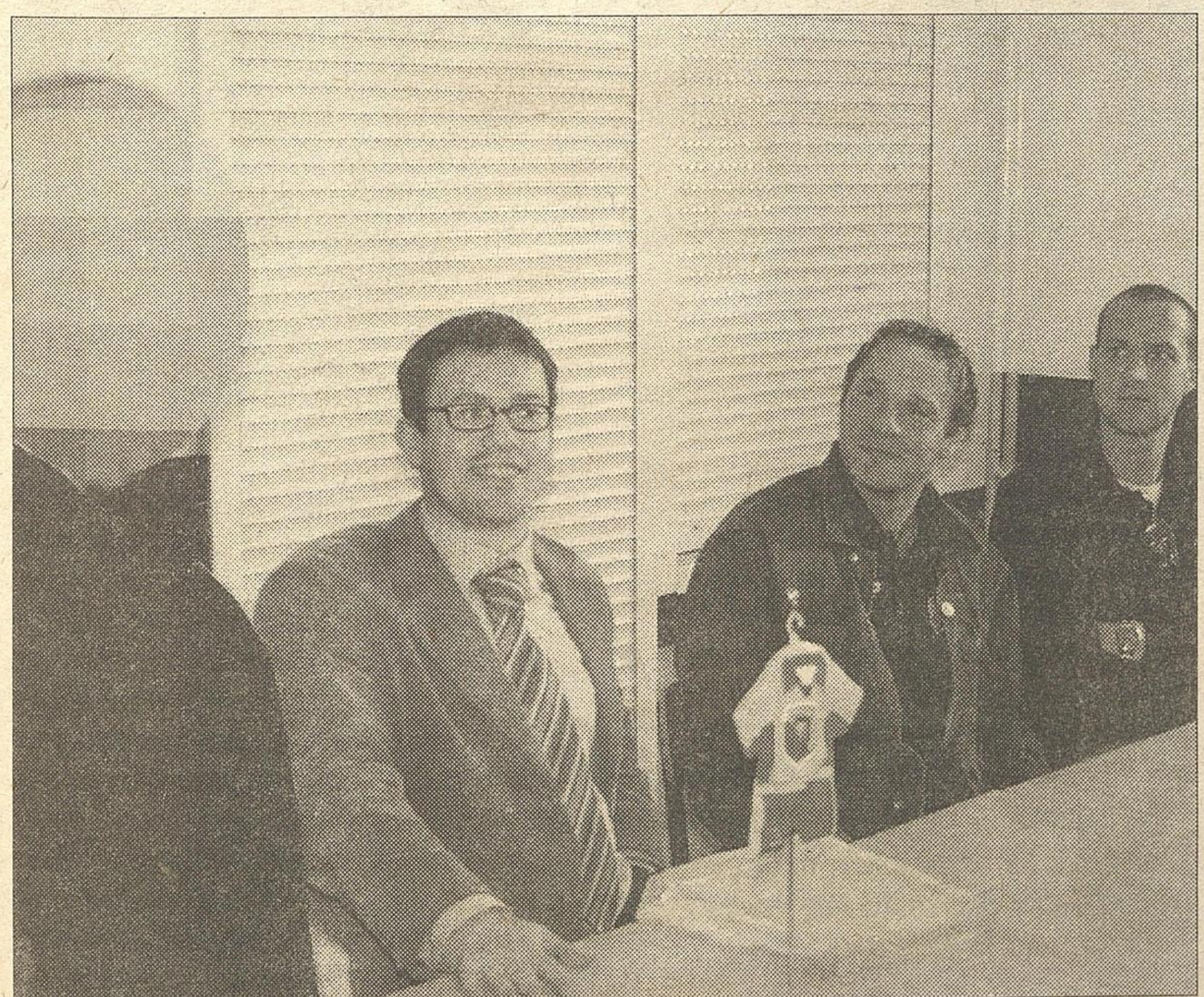
– W drugiej lidze nie ma łatwych spotkań. Górnik znajduje się w strefie barażowej, zagrożonej spadkiem i na pewno będzie walczył. My musimy szybko rozgrywać piłkę. Postaramy się także zaskoczyć czymś rywala – kończy Nawalka.

Krzysztof Sokółski

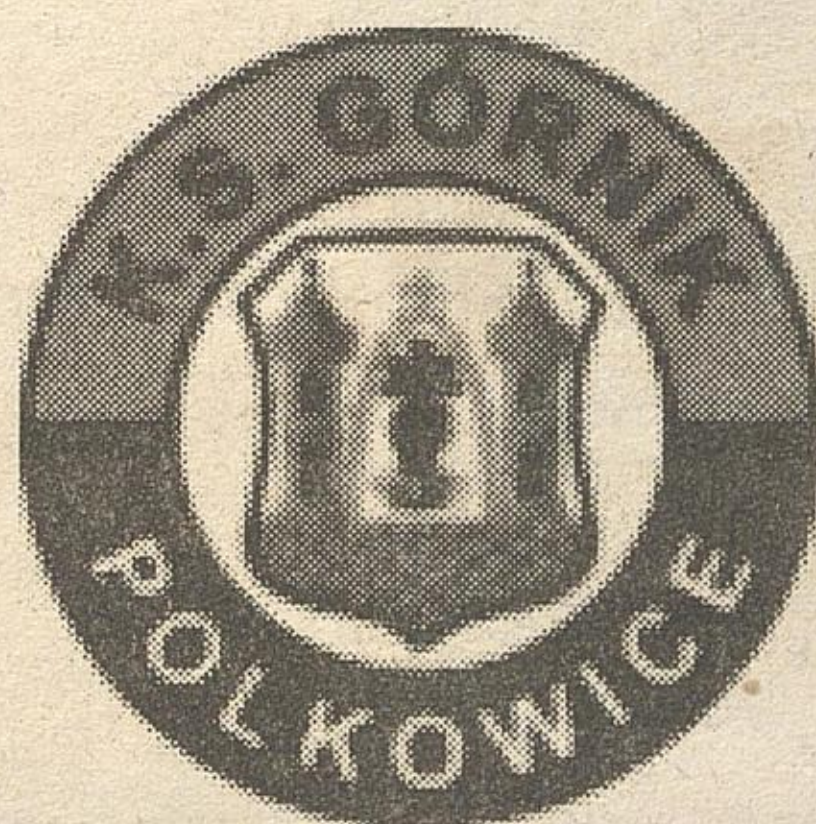


Na zaangażowanie Dariusza Łatki (z prawej) można zawsze liczyć

A. Zięt



Ekipa żółto-czerwonych odwiedziła w środę białostocki zakład karny. Na spotkanie z więźniami udali się: **Robert Kolasa**, **Tales Schutz** oraz **Tomasz Pawlak**. Także więźniowie bardzo interesują się losami Jagiellonii. Osadzeni zadawali wiele rzeczowych pytań. Pawlak musiał m.in. tłumaczyć się, dlaczego w ostatnim spotkaniu z Ruchem Chorzów nie zdobył bramki. Z kolei jagiellończycy mieli okazję podziękować za pomoc w odsienianiu stadionu Hetmana. Na zdjęciu w rozmowie z jednym z osadzonych: (od lewej) dyrektor operacyjny Jagiellonii **Artur Kapelko**, **Robert Kolasa** oraz **Tales Schutz**.



Z obozu rywali

Złe wspomnienia

również opiekun Górnika. – Wtedy wygraliśmy, ale to było dawno. Teraz Jagiellonia to zupełnie inna drużyna. Widać efekty pracy trenera **Adama Nawalki**. W Białymstoku jest dobry zespół – mówi Wojno.

– Jaga prowadzi wiele akcji skrzydłami i na ten element musimy zwrócić uwagę. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie, ale będziemy walczyć. W każdym meczu trzeba szukać punktów – kończy szkoleniowiec Górnika.

(KS)

Program meczów
23. kolejki:

Piątek: ŁKS Łódź – MKS Mława (godzina 19.00).

Sobota: Ruch Chorzów – Widzew Łódź (18.00), Jagiellonia Białystok – Górnik Polkowice (15.30), Szczakowianka Jaworzno – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), GKS Bełchatów – KSZO Ostrowiec

Świętokrzyski (18.00), Kolporter Korona Kielce – RKS Radomsko (15.30), Arka Gdynia – Piast Gliwice (18.00), Kujawiak Włocławek – Zagłębie Sosnowiec (15.30).

Niedziela: Radomiak Radom – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (15.30).

1. GKS Bełchatów	20	46	39:19
2. Korona	20	39	32:24
3. Arka	20	38	30:16
4. Kujawiak	20	34	27:18
5. Widzew	20	33	23:18
6. Podbeskidzie	20	32	21:20
7. Jagiellonia	20	29	29:20
8. Szczakowianka	20	27	28:19
9. KSZO Ostrowiec	20	27	26:26
10. ŁKS Łódź	20	26	32:25
11. Zagłębie	20	26	27:32
12. Świt	20	25	15:14
13. Ruch	20	25	21:27
14. Górnik	20	24	17:28
15. Piast	20	19	15:26
16. MKS Mława	20	17	18:28
17. Radomiak	20	13	14:30
18. RKS Radomsko	20	11	22:46

III liga: co kolejka to hit. Derby w Łomży.

Nowe pokłady energii

Co kolejka w III lidze to prawdziwy hit. W środę w Łomży elkaesiacy walczyli z pretendującymi do II ligi piłkarzami Finishparkietu Nowe Miasto Lubawskie przegrywając 1:3, a już w sobotę także u siebie podopieczni trenera **Tadeusza Gaszyńskiego** podejmą w lokalnych derby Mlekpól Warmię Grajewo (godz. 16).

Boląca porażka

- Każda porażka boli, szczególnie odniesiona na własnym boisku. Przespaliliśmy początek meczu - stwierdził tuż po spotkaniu szkoleniowiec ŁKS Browar Gaszyński. - W drugiej części zagraliśmy już lepiej, lecz wystarczyło to nam na strzelenie tylko jednego gola. Teraz musimy szybko podnieść się i przystąpić do derby z Warmią. Piłkarze muszą wnieść do gry więcej energii i woli walki - dodał.

W meczu z Finishparkietem jednego gola zdobył, pozyskany w przerwie zimowej z Widzewa Łódź **Robert Stachura**, który zapowiada, że z Warmią jego drużyna zagra o trzy punkty. - Chcemy wygrywać każde spotkanie. Mam nadzieję, że zwyciężymy z Grajewem

i udowodnimy kibicom, że sprawimy im jeszcze wiele radości - twierdzi pomocnik ŁKS-u.

Cichy stadion

Jednak czy fani czerwono-białych nie odwrócą się od swojego zespołu tak, jak to miało miejsce podczas ostatniego spotkania z Finishparkietem? Brak dopingu był formą protestu kibiców wobec decyzji zarządu klubu, który chciał wprowadzić karty identyfikacyjne dla fanów. „Ciche trybuny” obróciły się tylko przeciwko samemu „bogowi ducha winnym” piłkarzom. Co na tym zyskali sami kibice łomżyńskiego KS? Nic.

Pomimo, łatwego wydawałoby się zwycięstwa nad ŁKS-em, trener z Nowego Miasta Lubawskiego **Tomasz Arteniuk** chwalił łomżyński zespół. - Rywal postawił nam bardzo trudne warunki. Zagrał niezwykle ambitnie, ale również i przemyślanie i dojrzałe jeżeli chodzi o sposób wyprowadzania akcji. Do tej pory graliśmy z czterema zespołami i poza Legią, która przyjechała, można powiedzieć, w podstawowym składzie pierwszoligowym, to z zespołów, z którymi się spotkaliśmy ani Kozienice, ani Skierniewice nie posta-



ŁKS Browar Łomża w meczach ze Zniczem i Finishparkietem został sprowadzony do parteru. Czy podniesie się przeciwko Mlekpólowi Warmii?

wili nam takich warunków jak Łomża - stwierdził szkoleniowiec Finishparkietu.

Dodatkowa adrenalina

Warmia jest w lepszej sytuacji niż ŁKS. W czterech spotkaniach zdobyła 10 punktów. Jednak w Grajewie nie sugerują się ostatnimi porażkami ŁKS-u.

- Wyciąganie wniosków z tych wyników mogłoby nas zgubić. To jest spotkanie derbowe, wyzwalające dodatkową pokład energii i adrenaliny - mówi trener Mlekpola **Piotr Zajęczkowski**. Zapytany o oczekiwania wobec meczu w Łomży odpowiada: - Liczę na dobrą grę moich zawodników. Nie traktujemy jednak tego spotkania wyjątkowo. Przed nami jeszcze wiele innych meczów.

- O wynik bardziej się martwią gospodarze, bo to oni mają postawiony konkretny cel, czyli walkę o awans

do II ligi. My na pewno zagramy o komplet punktów - zapewnia **Marcin Wincel** z Warmii. Filar ekipy „Wilków” wraca do drużyny po pauzie, jaką odbył w spotkaniu z Okęciem Warszawa.

- Remis z Okęciem, to strata dwóch punktów. Dlatego teraz chcemy to nadrobić zwyciężając w Łomży - dodaje Wincel.

Oba zespoły znają się bardzo dobrze. Spotkały się w sparingu przed sezonem. Choć to był mecz towarzyski, piłkarze grali wtedy bardzo ostro.

- Myślę, że w lidze będzie inaczej. Jesteśmy drużynami z tego samego regionu i musimy się szanować. Na pewno to będzie mecz o zwycięstwo, a nie o połamanie rywalom kości. Moim zdaniem, o wyniku zadecyduje dyspozycja dnia i większa determinacja któregoś z zespołów - powiedział Marcin Wincel.

Mariusz Klimaszewski
Miłosz Karbowski

Unia Skierniewice - Mlekovita

Patrzeć na siebie

W bardzo trudnej sytuacji znajdują się piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie. Podopieczni trenera **Grzegorza Lewandowskiego** zajmują przedostatnie miejsce w tabeli i widmo spadku z trzeciej ligi coraz bardziej zagląda im w oczy.

W trzech wiosennych meczach „mleczni” zdobyli zaledwie jeden punkt. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy mają być sędziowie. Lewandowski mówił wprost, że arbiter wypaczył wynik spotkania z Kozienicami (1:1). Sporo utyskiwań na pracę sprawiedliwych było także po śródownym meczu z Ceramiką Paradyż (0:2).

- W Paradyżu arbiter sędziował trochę po gospodarsku. Moim zdaniem powinien podyktować dla nas rzut karny, a drugi gol padł ze spalonego - mówi dyrektor ds. sportowych Mlekovity **Seweryn Sapiński**. - Nie można jednak zwać wszystkich na sędziowanie. Musimy patrzeć przede wszystkim na siebie - mówi S. Sapiński. - Nie spodziewaliśmy się takiego początku rundy, ale nie wykonujemy żadnych nerwowych ruchów. Prezes w trakcie przerwy zimowej zapewnił drużynę doskonałe warunki do przygotowań, a trener wykonał kawał dobrej roboty. Niestety, na formę zawodników niekorzystnie wpłynęły te wszystkie przerwy i przekładanie spotkań. Do końca sezonu zostało jeszcze sporo czasu, ale musimy zacząć wygrywać. W sobotę jedziemy do Skierniewic i na pewno będziemy walczyć o zwycięstwo. Mecz Unia Skierniewice - Mlekovita rozpocznie się w sobotę o godzinie 17. (KS)



Mlekovita potrzebuje punktów

Zestaw par 21. kolejki

ŁKS Łomża - Mlekpól Warmia Grajewo (sobota, g. 16:00), Unia Skierniewice - Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota, g. 17:00), Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Stal Głowno, MG MZKS Kozienice - Pelikan Łowicz, Legia II Warszawa - Znicz Pruszków, Ceramika Paradyż - Legionovia Legionowo, Gwardia Warszawa - OKS 1945 Olsztyn, Mazowsze Grójec - Okęcie Warszawa.

1. Finishparkiet	19	35	29:11
2. Mlekpól Warmia	19	34	24:22
3. Znicz	18	32	20:13
4. Pelikan	18	31	21:14
5. Mazowsze	19	29	28:23
6. ŁKS Browar	18	29	22:18
7. Unia	19	29	19:15
8. Legia II	18	27	24:19
9. OKS 1945	18	25	19:16
10. Ceramika	18	25	22:24
11. Stal	19	25	21:24
12. Legionovia	19	22	22:32
13. Kozienice	19	19	19:22
14. Gwardia	19	17	19:28
15. Mlekovita	18	16	12:24
16. Okęcie	18	11	14:30

REKLAMA



**NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM
W BIAŁYMSTOKU**
**REWALIDACJI, RESOCJALIZACJI
I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO**
SZKOŁA Z EUROPEJSKĄ AKREDYTACJĄ

serdecznie zaprasza na

DNI OTWARTE UCZELNI

16 kwietnia 2005 r. /sobota/ w godz. 11.00 - 15.00

godz. 12.30 - Sesja otwarta studentów i wykładowców:

"Studia w Nauczycielskim Kolegium z europejską akredytacją- możliwości edukacyjne i zawodowe"

ul. Świętojańska 12, 15-277 Białystok, tel. /085/ 732-22-42

www.nkrr.bialystok.pl

PODLASKA CZWARTA LIGA

Tur w Suwałkach

Najciekawszym meczem 20. kolejki podlaskiej czwartej ligi będzie niewątpliwie spotkanie w Suwałkach. Wigry zagrają w sobotę z Turem Bielsk Podlaski.

- Jedziemy walczyć o zwycięstwo - zapowiada grający trener Tura **Piotr Pawluczuk**. - Ten mecz może zadecydować, kto zajmie drugie miejsce w czwartej lidze, bo rezerwy Jagiellonii trudno będzie komukolwiek doścignąć.

Z kolei kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa białostoczanie podejmować będą na własnym stadionie Supraślankę Supraśl.

W Białymstoku będzie można obejrzeć jeszcze dwa mecze. W sobotę Piast gościł będzie przeżywającego ciężkie chwile Sokół Sokółka, a w niedzielę na Hetmanie pojawi się Pomorzanka Sejny.

Na kolejne punkty liczy POM Sparta Augustów, która zmierzy się

przed własną publicznością z Kolejarzem Czeremcha. (KS)

Program 20. Kolejki IV ligi:

Piast Białystok - Sokół Sokółka (sobota, godz. 13)
Pogoń Łapy - Cresovia Siemiatycze (niedziela, 15)
MKS Mielnik - Kolejarz Czeremcha (niedziela, 16)
POM Sparta Augustów - Victoria Łyski (niedziela, 16)
Hetman Białystok - Pomorzanka Sejny (niedziela, 16)
Olimpia Zambrów - Krypnianka Krypno (sobota, 15)
Wigry Suwałki - Tur Bielsk Podlaski (sobota, 16)
Jagiellonia II Białystok - Supraślanka Supraśl (niedziela, 15.30)

REKLAMA

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości
w Łomży zaprasza wszystkich zainteresowanych podjęciem nauki na wyższych studiach na Dzień Otwarty:

17.04.2005r. w godz. 9-15.

Każdy odwiedzający będzie miał okazję do:

- spotkania z wykładowcami
- zwiedzenia najnowszych laboratoriów komputerowych
- uzyskania pełnych informacji o rekrutacji i kierunkach kształcenia
- kontaktu ze studentami

Przyjdź, poznaj nas, czekamy.

Łomża, ul. Poznańska 141 A, tel. (086) 215 59 58 www.pwsip.edu.pl

WSAP

*i świat
jest Twój*Administracja
publiczna

Filozofia

Kulturoznawstwo

Stosunki
międzynarodoweZdrowie
publiczne

WSAP — numer 1 w Polsce
w 2005 roku w rankingu uczelni
licencjackich Rzeczypospolitej
i miesięcznika Perspektywy

Studia **dzienne, zaoczne**
i wieczorowo na kierunkach:

Administracja publiczna

Kształcimy urzędników XXI wieku - biegłych w prawie, polityce i procedurach administracyjnych. Przygotujemy Cię do pracy w urzędach administracji publicznej, organizacjach pozarządowych, fundacjach i firmach związanych swoją działalnością z Unią Europejską.

Filozofia

Nauczysz się myślenia. Przygotujemy do dokonywania samodzielnych analiz i refleksji. Poznasz nie tylko historię myśli ludzkiej, ale również praktyczne zastosowania filozofii. Atutem kierunku jest nauka czterech języków obcych i seminaria translatorskie przygotowujące do profesjonalnych tłumaczeń.

Kulturoznawstwo

Poznasz historię kultury i sztuki, techniki perswazji, język wystąpień publicznych i mass mediów. Będziesz mógł pracować nie tylko w instytucjach kulturę wspierających ale również w mediach, reklamie czy firmach public relations. Kulturoznawstwo umożliwia też zdobycie kwalifikacji pedagoga.

Stosunki międzynarodowe

Zjednoczonej Europie trzeba specjalistów od komunikacji międzynarodowej. Przygotujemy Cię do pracy w firmach i instytucjach, w których kluczową rolę odgrywa kontakt z zagranicą. Atutem tego kierunku są wykłady gościnne znanych osobistości świata polityki i gospodarki oraz nauka dwóch języków obcych.

Zdrowie publiczne

Kształcimy specjalistów w dziedzinie zarządzania placówkami służby zdrowia. Poznasz politykę wewnętrzną służby zdrowia, prawa i zasady funkcjonowania placówek opieki medycznej. Przygotujemy Cię do podjęcia pracy w zarządzie szpitala, przychodni czy jednostce finansującej służbę zdrowia.

Zapraszamy też do studenckiej Grupy Teatralnej "Administratorium", Kabaretu "Na Bis", Gazetki "Wsaper", Chóru WSAP, Centrum Informacji Administracyjnej, Uczelnianego Koła Integracji Europejskiej, Studenckiej Organizacji Praw Człowieka, na warsztaty kulturoznawczo-dziennikarskie i otwarte wykłady gościnne. Zapraszamy do korzystania z systemu stypendiów naukowych i socjalnych. Zapraszamy do studiowania w zaprzyjaźnionych z nami uczelniach europejskich. Pracę pomoże Ci znaleźć Biuro Karier.

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15 - 555 Białystok
tel. 085 732-12-93, www.wsap.edu.pl

II liga koszykarzy

„Cinek” już zdrów

Powoli zbliża się do końca II liga koszykarzy, w której z powodzeniem grają Żubry Białystok. Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka tylko gorszym stosunkiem koszy w dwumeczu ze Zniczem Pruszków ustępują rywalom na fotelu lidera. Jednak i druga pozycja stwarza możliwość awansu do I ligi, po wygraniu barażu z jednym z pierwszoligowców.

Na kogo trafią w nim Żubry będziemy zastanawiać się później, gdyż białostoczanie nie mają jeszcze zagwarantowanego drugiego miejsca. Istnieje także możliwość zajęcia przez nich nawet 1. lokaty. Jedno jest pewno: Żubry muszą zwyciężyć w dwóch ostatnich meczach i liczyć na potknięcie się Znicza w jednym ze spotkań z SMS PZKosz lub Rawią Rawicz. Z kolei na stratę punktów przez Żubry mają nadzieję koszykarze Legioniu Legionowo, którzy przy zrównaniu się punktami z białostoczanami wyprzedzają ich lepszym stosunkiem koszy w bezpośrednim dwumeczu.

W niedzielę (godz. 18) koszykarze trenera Karpiuka grają na wyjeździe z rezerwami Śląska Wrocław, które walczą o utrzymanie się w II lidze. Wrocławianie liczą, że będą mogli skorzystać z zawodników z pierwszego składu. - Bierzemy pod uwagę taką możliwość i pod tym kątem także ćwiczymy roz-

wiązania taktyczne. Trenuje z nami już w pełni zdrowy **Marcin Krajewski**. „Cinek” grał w ostatnim meczu z Legionem z wysoką temperaturą. Jedynie na kontuzję zwichnięcia nadgarstka **Marek Kielczewski** - powiedział szkoleniowiec Żubrów.

Mariusz Klimaszewski

Zaległy mecz: Legion - Znicz 76:66

1. Znicz	28	52	2515:1987
2. Żubry	28	52	2449:1980
3. Legion	28	51	2478:1885

4. Sudety	28	50	2474:2205
5. Tarnovia	28	45	2144:2019
6. Piotrovia	28	41	2288:2254
7. AZS Szczecin	28	41	2181:2351
8. SKS II	28	40	2354:2519
9. Rawia	27	39	2110:2097
10. Polonia L.	28	37	1949:2185
11. Stal II	28	37	2086:2307
12. SMS PZKosz	27	36	1921:2128
13. Śląsk II	27	36	1931:2191
14. Zgierz	28	35	1929:2254
15. AZS Gdańsk	27	35	1990:2222
16. Polonia II	26	34	1973:2188



Kapitan Tomasz Kujawa zawsze należy do mocnych punktów Żubrów

Przed nami ostatnia kolejka w siatkarskich Seriach B

Cenna „pietruszką”

W sobotę zegnamy się z rozgrywkami Serii B. To był burzliwy sezon dla drużyn z Podlasia: momentami piękny, chwilami dramatyczny.

Ostatnie spotkania, choć zasadniczo toczą się o „pietruszkę”, mają pewne znaczenie dla obu naszych ekip.

Moderator Hajnówka po pięciu zwycięstwach zagra na wyjeździe z GTPS-em Gorzów Wielkopolski. W długą podróż wybierają się wszyscy zawodnicy, choć **Adam Aleksandrowicz** i **Piotr Kacperski** ubrani w gipsowe opatrunki, wystąpią tylko w roli kibiców.

- Postaramy się o zwycięstwo - mówi trener Moderadora **Jacek Wesolowski**. - Wygrana da nam 8. miejsce. Im wyższa pozycja tym korzystniejsze rozstawienie przy układaniu terminarza na następny sezon.

Hajnówianie nie mają już szans na zajęcie 7. lokaty, bo rezerwy Skry Belchatów odparły ich atak wygrywając w środę z BBTS-em Bielsko-Biała.

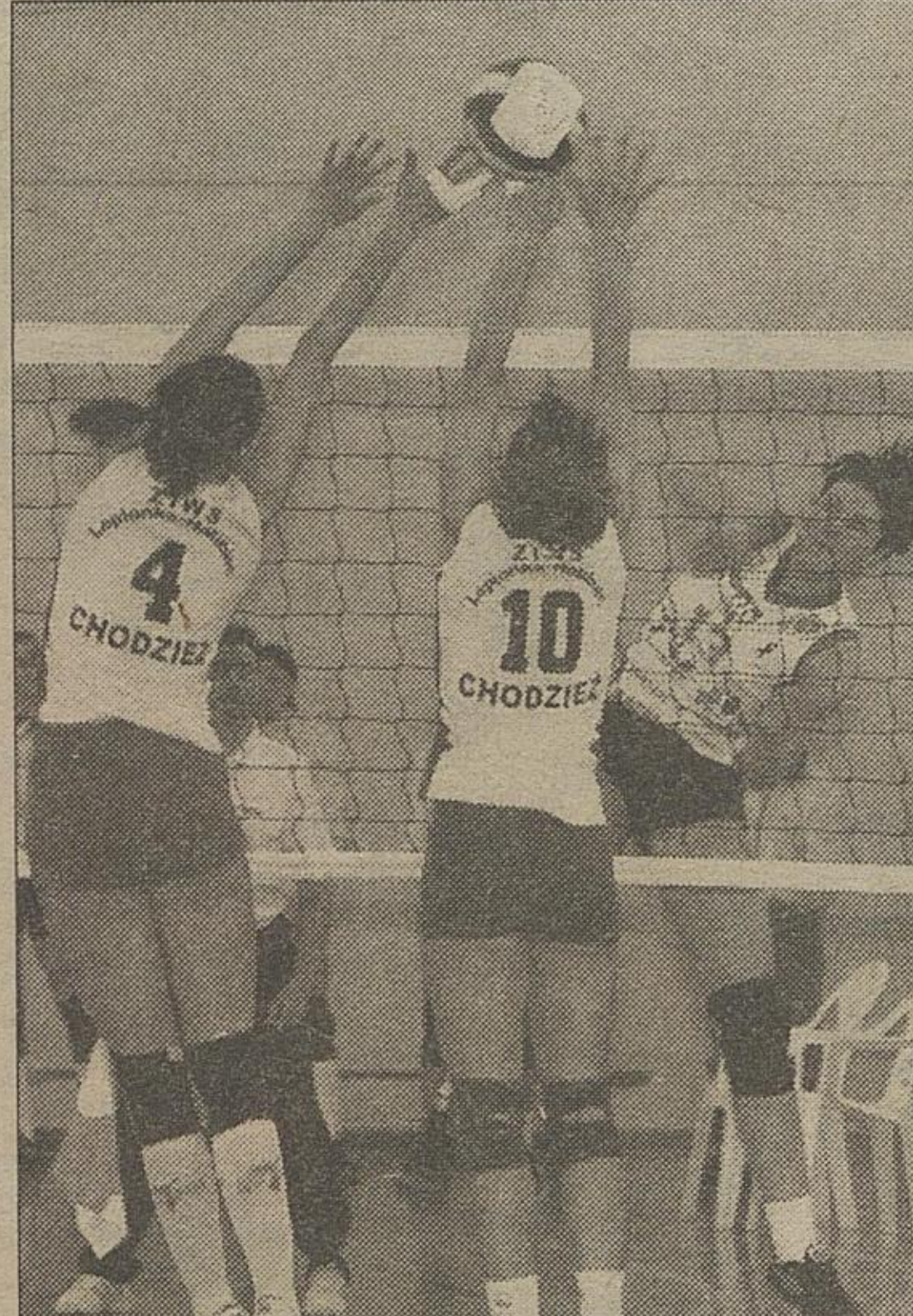
Siatkarki Pronaru-Zeto-AZS, o ile pokonają na wyjeździe żeńską ekipę Skry, mogą awansować na 11. pozycję. Niestety, i tak spadkową. Zwycięstwo poprawiłoby jednak trochę wizerunek drużyny, jaki po nieudanym sezonie jest

kiepski. Jedną z niewielu dziewcząt, która może zaliczyć te rozgrywki do stosunkowo udanych jest **Justyna Sachmacińska**. - Właściwie to każda z nas miała cały sezon na pokazanie swojej wartości i chyba występ w tym meczu niewiele w tej kwestii zmieni - mówi Justyna. - Jednak możemy go wygrać. Z bardziej uśmiechniętymi minami pójdziemy wtedy na wakacje.

Skra, wygrywając zapewni sobie 8. lokatę w tabeli. - Chcemy się zrewanżować za porażkę w Białymstoku. Widziałem AZS podczas niedawnego meczu w Częstochowie. Pokazał się z dobrej strony - powiedział trener Skry **Piotr Narejko**. (miłk)

26. kolejka Serii B kobiet: Skra Belchatów - Pronar-Zeto-AZS, Start Łódź - MMKS Dąbrowa G., SMS I PZPS Sosnowiec - SPS Politechnika Częstochowa, AZS Ostrowiec Św. - Legionovia Legionowo, TPS Rumia - Sokół Chorzów, ChTPS Chodzież - Piast Szczecin, Olimpia Javor - Wisła Kraków.

26. kolejka Serii B mężczyzn: GTPS Gorzów Wlkp. - Moderator, Jadar Radom - SPS Zduniska Wola, AZS Opole - Avia Świdnik, KPS Wołomin - Chemik



Justyna Sachmacińska (nr 13) chce sobie poprawić humor przed sportowymi wakacjami

Bydgoszcz, AZS Politechnika Śląska - Joker Piła, Orzeł Międzyrzecz - Gwardia Wrocław. Rozegrany w środę 13.04: Skra II Belchatów - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:20, 25:21, 25:20).

II liga tenisa stołowego

Decydująca faza

Walka o awans do I ligi tenisa stołowego wkroczyła w decydującą fazę. Białostocki MOKS Słoneczny Stok dziś lub jutro rozegra przedostatni mecz drugoligowy - z Alfą Radzyń. Białostoczanie będą też niecierpliwie czekać na wiadomości z Siedlec, gdzie gra lider - Mazovia Mińsk Mazowiecki, który wczoraj rozgrywał zaległe spotkanie z Morlinami III (mecz zakończył się po zamknięciu wydania).

- Jestem optymistą. Liczę, że Mazovia zgubi gdzieś punkt, a my spokojnie wygramy z Alfą i w decydującym meczu z liderem, który odbędzie się 24 kwietnia w Białymstoku wystarczą nam remis. Inaczej trzeba będzie wygrać aż 8:2. Nastroje w zespole są takie, że jak trzeba to... wygramy! - deklaruje trener **Mariusz Baruch**.

Białostoczanie jesienią zremisowali z Alfą Radzyń 5:5. (PS)

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI KOBIEC

Na półmetku

Rozgrywane od 9 bm. w Suwałkach mistrzostwa Polski seniorek w szachach osiągnęły półmetek. Po pięciu rundach nieoczekiwaną liderką była mm **Monika Krupa**, która straciła zaledwie 0,5 pkt. (remis z w I rundzie z **Joanną Majdan**). W ostatniej rundzie Krupa pokonała wicemistrzynię kraju **Iwetę Radziewicz**.

Największą niespodzianką piątej rundy był remis broniącej tytułu **Moniki Soćko** z zawodniczką gospodarzy **Martą Przeździecką**. Dla Marty to pierwsza punktowa zdobycz w turnieju.

Tym razem nie powiodło się dwóm innym zawodniczkom z Suwałk. **Magda Kozak** i **Maria Szymańska** (obie Juvena Hańcza) uległy odpowiednio **Beacie Kądziołce** i **Joannie Dworakowskiej**. Dla Dworakowskiej było to pierwsze zwycięstwo w turnieju. W ostatnim meczu piątej serii **Jolanta Zawadzka** zremisowała z **Agnieszką Matras**.

Dotychczasowe mecze dostarczyły nielicznym kibicom sporo emocji. Niemal w każdej rundzie jedno ze spotkań trwało ok. 5 godzin. Nie dziwi to, kiedy weźmie się pod uwagę fakt, iż każda z zawodniczek ma do dyspozycji 90 min. plus 30 sek. za każdy ruch. Dodatkowo, po 40 posunięciach otrzymuje 15 minut.

Niespodzianką tego turnieju to skuteczna gra **Moniki Krupy**. Zawodniczka AZS Politechniki Wrocław ma dopiero ósmy ranking (2276). Niższym legitymuje się tylko mistrzyni FIDE, czyli Majdan i trzy suwalczanki. Zaskoczeniem jest też skromny dorobek (1,5 pkt. w 5 meczach) arcymistrzyni J. Dworakowskiej.

Przypomnijmy, że w mistrzostwach występuje pięć arcymistrzyń, trzy mistrzyni międzynarodowe i cztery FIDE. Pula nagród w turnieju wynosi 20000

zł. Mistrzyni otrzyma 6 tys., wicemistrzyni 4 tys., brązowa medalistka - 3 tys., czwarta 2 tys., piąta 1,5 tys. i szósta 1 tys. zł. Pozostałe dostaną po 200 zł za każdą wygraną premię.

Tegoroczne mistrzostwa są jedyną imprezą w krajowej obsadzie, w której można zdobywać normy arcymistrzowskie i mistrza międzynarodowego. Ta pierwsza wynosi 7,0 pkt w 11 partiach, druga - 5,0 pkt.

Od kilku dni najciekawsze spotkanie dnia transmitowane jest na żywo na stronie www.um.suwalki.pl i stronie Polskiego Związku Szachowego. W ten weekend najatrakcyjniej zapowiadają się mecze: Dworakowska - Zielińska, Krupa - Matras (piątek), Radziewicz - Dworakowska, Zawadzka - Soćko i Przeździecka - Szymańska (sobota) oraz Krupa - Zawadzka, Zielińska - Radziewicz (niedziela). Wszystkie mecze zaczynają się o godz. 15.00 w Domu Nauczyciela. W Suwałkach. Wstęp wolny. Zakończenie mistrzostw we wtorek. (tam)



Aneta Przeździecka (Jaćwież Suwałki)

LIVERPOOL W PÓŁFINALE LIGI MISTRZÓW

Dudek bohater



UEFA CHAMPIONS LEAGUE

Jerzy Dudek będzie czwartym Polakiem, który zagra w półfinale piłkarskiej Ligi Mistrzów. W środę FC Liverpool, w którym występuje polski golkeeper, zremisował bezbramkowo wyjazdowy mecz z Juventusem Turyn. Dzięki zwycięstwu 2:1 w pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu, Liverpool zapewnił sobie awans do kolejnej fazy rozgrywek.

Liverpool zwycięski remis zawdzięcza Dudkowi, który grając pierwszy mecz po przerwie spowodowanej kontuzją pachwiny, miał kilka bardzo udanych interwencji. W 64. minucie Polak znakomicie obronił uderzenie głową **Zlatana Ibrahimovica**. Chwilę później ubiegł strzał Szweda odważnym wyjściem na przedpole.

Mecz nie przyniósł spodziewanych

emocji. Liverpool nie oddał ani jednego celnego strzału na bramkę **Gianluigiego Buffona**. Juventus zaprezentował dobry futbol w końcówce spotkania, ale nie zdołał strzelić gola, który odmieniliby losy meczu.

W rywalizacji PSV Eindhoven i Olympique Lyon o awansie do półfinału zadecydowały rzuty karne. „Jedenastki” lepiej wykonywali piłkarze z Eindhoven.

PSV Eindhoven - Olympique Lyon 1:1 (1:1, 0:1), k. 4:2. Bramki: Alex 50 - Wiltord 10. Pierwszy mecz: 1:1

Juventus Turyn - FC Liverpool 0:0. Pierwszy mecz: 1:2.

(PS)

W SOBOTĘ ZACZYNA SIĘ SEZON DLA BIEGACZY

Wiosennie z Trójką

W najbliższą sobotę VI Wiosenny Bieg z Trójką rozpocznie na Podlasiu sezon imprez masowych dla biegaczy. Zawody lekkoatletyczne organizowane przez nauczycieli ZS 2 przy ul. Gdańskiej weszły już na stałe do lekkoatletycznego kalendarza. Rozpoczną się 16 kwietnia o godz. 9.

Impreza będzie miała niecodzienną oprawę: otworzy ją halowa wicemistrzyni Europy w pchnięciu kulą **Krystyna Zabawska**. Zawodnicy rywalizować będą na trasach biegowych wokół białostockiej SP 3 przy ul. Gdańskiej. Patronat medialny nad imprezą sprawuje redakcja „Gazety Współczesnej”.

Biegi z Trójką organizowane są w tym roku po raz szósty. Rywalizacja toczyć się będzie w kilku kategoriach wiekowych. Najmłodsza to „bieg



krasnoludków”, w którym startują sześciolatkowie. Najstarszych adeptów biegania organizatorzy zapraszają do kategorii open, w której szczególnie mile widziani są nauczyciele wychowania fizycznego.

Organizatorzy i sponsorzy serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do udziału w sobotnim biegu. Na wszystkich uczestników czeka gorąca grochówka i poczęstunek a dla najlepszych zawodników przewidziane są cenne nagrody.

(PS)